

Rafał Borowiec, Marcin Bubicz, Karol Dąbrowski,  
Artur Potocki, Magdalena Węclawska, Edyta Wlazło

**Generalne Gubernatorstwo 1939–1945.  
Dokumenty archiwalne z okresu okupacji w zasobie  
Archiwum Państwowego w Lublinie**

Ryki 2015

Rafał Borowiec, Marcin Bubicz, Karol Dąbrowski, Artur Potocki, Magdalena Węclawska, Edyta Wlazo, *Generalne Gubernatorstwo 1939–1945. Dokumenty archiwalne z okresu okupacji w zasobie Archiwum Państwowego w Lublinie*, Fundacja Obywatelskiego Rozwoju-Ryki, Ryki 2015, ss. 230.

Recenzja: dr hab. Piotr Ruczkowski

Wydawca:

Fundacja Obywatelskiego Rozwoju-Ryki

ul. Stuart 6, 08-500 Ryki

<http://www.forr.org.pl>

KRS: 354/725 | REGON: 060627896 | NIP: 506-009-95-36

rachunek bankowy: 32 1240 2425 1111 0010 3401 4076

Produkcja: Public Administration & Research Network

dokument elektroniczny – w razie powstania egzemplarzy papierowych egzemplarz elektroniczny stanowi wersję pierwotną publikacji

słowa kluczowe: Archiwum Państwowe w Lublinie, Generalne Gubernatorstwo

ISBN: 978-83-933847-6-1

Publikacja dostępna na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0). Wolno kopiować i rozpowszechniać utwór w dowolnym medium i formacie. Należy odpowiednio oznaczyć autorstwo utworu, podać odnośnik do licencji i wskazać zmiany, jeśli takie zostały dokonane. Można tego dokonać w dowolny rozsądny sposób, o ile nie sugeruje się udzielenia przez licencjodawcę aprobaty dla siebie lub swojego sposobu wykorzystania licencjonowanego utworu. Nie należy wykorzystywać utworu do celów komercyjnych. Remiksując, przetwarzając lub tworząc na podstawie utworu, nie wolno rozpowszechniać zmodyfikowanych treści. Nie wolno korzystać ze środków prawnych lub technologicznych, które ograniczają innych w korzystaniu z utworu na warunkach określonych w licencji. Więcej informacji na: <http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/deed.pl>



## Spis treści

4	Wykaz skrótów
5	Wprowadzenie
8	Rozdział I. Administracja terenowa
15	Rozdział II. Administracja specjalna
21	Rozdział III. Wymiar sprawiedliwości
24	Rozdział IV. Formacje bezpieczeństwa
31	Rozdział V. Wojsko
34	Rozdział VI. Administracja lokalna
43	Rozdział VII. Samorząd gospodarczy, giełdy
48	Rozdział VIII. Cechy rzemieślnicze
64	Rozdział IX. Banki, instytucje finansowe, banki spółdzielcze, spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe
116	Rozdział X. Przedsiębiorstwa komunalne
127	Rozdział XI. Przedsiębiorstwa prywatne
142	Rozdział XII. Spółdzielnie
153	Rozdział XIII. Majątki ziemskie
162	Rozdział XIV. Placówki oświatowo-wychowawcze
165	Rozdział XV. Instytucje naukowe
168	Rozdział XVI. Placówki opieki zdrowotnej i pomocy społecznej
183	Rozdział XVII. Organizacje społeczne
191	Rozdział XVIII. Organizacje Polskiego Państwa Podziemnego
206	Rozdział XIX. Gminy żydowskie, instytucje żydowskie okresu okupacji
213	Rozdział XX. Kancelarie notarialne i adwokackie
215	Zakończenie
216	Indeks zespołów
223	Bibliografia
228	Noty o autorach

## Wykaz skrótów

AAN	Archiwum Akt Nowych w Warszawie
AK	Armia Krajowa
APL	Archiwum Państwowe w Lublinie
BGK	Bank Gospodarstwa Krajowego
CKOS	Centralny Komitet Opieki Społecznej
COP	Centralny Okręg Przemysłowy
DAW	Deutsche Ausrüstungswerke
GG	Generalne Gubernatorstwo
IPN	Instytut Pamięci Narodowej
KKO	komunalna kasa oszczędności
Kripo	Kriminalpolizei
NOW	Narodowa Organizacja Wojskowa
NSZ	Narodowe Siły Zbrojne
Orpo	Ordnungspolizei
PINGW	Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach
PBR	Państwowy Bank Rolny
PZUW	Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych
RGO	Rada Główna Opiekuńcza
Sipo	Sicherheitspolizei
sygn.	sygnatura
VoMi	Hauptamt Volksdeutsche Mittelstelle
ZWZ	Związek Walki Zbrojnej

## Wprowadzenie

Generalne Gubernatorstwo istniało w latach 1939–1945, zajmując część współczesnego terytorium Polski. Porównując obszar Generalnego Gubernatorstwa z właściwością miejscową archiwów i kierując się zasadami archiwalnymi można dostrzec, iż materiałów archiwalnych dotyczących tej okupacyjnej jednostki administracyjnej poszukiwać należy w pierwszej kolejności w archiwach państwowych mających siedzibę w:

- Częstochowie;
- Kielcach;
- Kielcach o/Sandomierz;
- Krakowie (Archiwum Narodowe w Krakowie);
- Krakowie o/Bochnia;
- Krakowie o/Nowy Sącz;
- Krakowie o/Tarnów;
- Krakowie – ekspozytura Nowy Targ;
- Krakowie – ekspozytura Spytkowice;
- Lublinie;
- Lublinie o/Kraśnik;
- Lublinie o/Radzyń Podlaski;
- Łodzi;
- Piotrkowie Trybunalskim;
- Piotrkowie Trybunalskim o/Tomaszów Mazowiecki;
- Przemyślu;
- Radomiu;
- Rzeszowie;
- Rzeszowie o/Sanok;
- Siedlcach;
- Warszawie (Archiwum Państwowe m. st. Warszawy);

- Warszawie o/Grodzisk Mazowiecki;
- Warszawie o/Milanówek;
- Warszawie o/Otwock;
- Zamościu<sup>1</sup>.

Nie można rzecz jasna pomijać Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Centralnego Archiwum Wojskowego, Instytutu Pamięci Narodowej, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Żydowskiego i Niemieckiego Instytutu Historycznego czy Archiwum Polskiej Akademii Nauk<sup>2</sup>. Powyższe zestawienie obrazuje, iż w przypadku archiwaliów odnoszących się do Generalnego Gubernatorstwa stykamy się z materiałami mocno rozproszonymi terytorialnie. Brak wiedzy, szczególnie o aktach z okresu okupacji, znajdujących się w małych, mniej znanych i niepopularnych wśród badaczy zespołach przekłada się na nieobecność wielu wątków badawczych w historiografii. Po przygotowaniu w roku 2012 przewodnika „Archiwalia izb przemysłowo-handlowych. Stan i perspektywy badań” – który został przychylnie odebrany w środowisku badaczy samorządu gospodarczego – stało się jasne, iż tego typu prace należy kontynuować.

Analiza zbiorów wymienionych archiwów byłaby jednak zadaniem wielce czasochłonnym. Przekraczałyby też zapewne możliwości jednorazowo działającego zespołu. Okazja powrotu do koncepcji przeprowadzenia rekonesansu badawczego nadarzyła się na przełomie 2014 i 2015 roku, gdy studenci ze Studenckiego Koła Naukowego Prawników UMCS zainteresowali się archiwistyką. W lutym 2015 roku, pod opieką dr. Karola Dąbrowskiego, zaczęła działać grupa badawcza ds. Generalnego Gubernatorstwa, składająca się z pięciu osób: Artura Potockiego, Rafała Borowca, Marcina Bubicza, Edyty Wlazło i Magdaleny Węclawskiej. Pod wpływem doświadczeń naukowych opiekuna merytorycznego, związanych z badaniami materiałów archiwalnych oraz zainteresowań studentów, którzy chcieli realizować projekt związany z czasami II Wojny Światowej w ujęciu lokalnym, powstał pomysł stworzenia przewodnika archiwalnego po aktach zachowanych w Archiwum Państwowym w Lublinie

---

1 <http://www.archiwa.gov.pl/archiwa-pastwowe/98-mapa.html>;

[https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Generalne\\_gubernatorstwo\\_1945.png](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Generalne_gubernatorstwo_1945.png) [dostęp: 18.08.2015].

2 Zob. *Bibliografia historii gospodarczej Polski podczas II wojny światowej*, oprac. M.P. Deszczyński, A. Podolska-Meducka, Warszawa 2006, s. 8.

a dotyczących Generalnego Gubernatorstwa. Członkowie grupy skupili się dlatego na zasobie Archiwum Państwowego w Lublinie, ale bez oddziałów w Kraśniku i Radzynie Podlaskim. Celem działań było odszukanie wśród zespołów archiwalnych przechowywanych w Archiwum tych, które zawierają jednostki dotyczące Generalnego Gubernatorstwa. Kolejno, wytypowanie konkretnych teczek, przejrzanie i opisanie ich zawartości. Zaznaczyć trzeba, iż inwentarze niektórych zespołów nie zawierają wstępów, w których by opisano dzieje twórcy lub zawartość. Dzięki więc pracy grupy naukowcy zainteresowani historią Generalnego Gubernatorstwa mają ułatwione zadanie przy planowaniu kwerend archiwalnych. Pokłosiem pracy grupy badawczej jest zaś przedkładana monografia.

Grupa badawcza podzieliła między sobą zadania związane z badaniem zasobów Archiwum Państwowego w Lublinie, według poszczególnych zagadnień, które znalazły swe odzwierciedlenie w przedkładanym opracowaniu. W toku prac wyszczególniono dwadzieścia obszarów tematycznych, które potem przełożyły się na strukturę książki. W ramach rozdziałów zespoły opisywano zgodnie z ich numeracją, co ułatwia odszukanie żądanych informacji. Członkowie grupy skupiali swoją uwagę na dokumentach instytucjonalnych dlatego też, w tym opracowaniu, nie sięgnęliśmy do spuścizn osób indywidualnych. Nie wykluczamy, po wzbogaceniu rozdziałów o wątki z literatury przedmiotu, dodaniu krótkich komentarzy na temat omawianych twórców zespołów, poszerzenia bazy źródłowej w kolejnych wydaniach przewodnika.

Zespół autorski wyraża nadzieję, iż przedkładany czytelnikom przewodnik archiwalny przybliży zajmujące i zasobniejsze zespoły, przyczyniając się do przyspieszenia prowadzonych badań nad materiałami archiwalnymi, jak również pozwoli na zebranie w jednym miejscu opisu licznych dokumentów z różnych dziedzin życia społecznego. Taka właśnie wielodyscyplinarna prezentacja może być źródłem pomysłów na dalsze projekty, które swoim zasięgiem obejmować będą różne aspekty życia Polaków pod okupacją, w konsekwencji przedstawiając okres wojny i okupacji w sposób nowatorski. Zespół liczy również na to, iż prace grupy badawczej będą pożytecznym przyczynkiem dla rozwoju badań regionalnych nad dziejami Lublina i Lubelszczyzny.

## Rozdział I. Administracja terenowa

- Urząd Okręgu Lubelskiego 1939–1944 (zesp. nr 498);
- Starostwo Miejskie w Lublinie 1939–1944 (zesp. nr 499);
- Niemiecki Urząd Stanu Cywilnego w Lublinie 1940–1944 (zesp. nr 500);
- Starostwo Powiatowe w Lublinie 1939–1944 (zesp. nr 501);
- Starostwo Powiatowe w Puławach 1940–1944 (zesp. nr 502);
- Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej 1942 (zesp. nr 1454);
- Niemiecki Urząd Stanu Cywilnego w Chełmie 1940–1944 (zesp. nr 1455).

\*

Głównym zespołem w zakresie administracji terenowej jest bez wątpienia **Urząd Okręgu Lubelskiego** (zesp. nr 498). Liczy 1883 jednostek, podzielonych na serie: Szefa Urzędu, Urzędu Kontroli Cen, Urzędu Personalnego, Urzędu Archiwalnego i wydziałów: spraw wewnętrznych, zdrowia, finansów, sprawiedliwości, gospodarki, wyżywienia i rolnictwa, leśnictwa, pracy, propagandy, oświaty i nauki, budownictwa. Dołączono do nich 225 teczek z planami z lat 1939–1944. 914 jednostek zostało opisanych w inwentarzu książkowym. Dochodzą do nich 282 jednostki Urzędu Archiwalnego (*Archivamt*) i 322 jednostki Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa.

Nazwa zespołu jest niefortunna, gdyż stanowi kalkę niemieckiego „Amt des Distrikts Lublin” i owszem była spotykana na kartach „Dziennika Rozporządzeń Generalnego Gubernatorstwa” (gdzie „dystrykt” tłumaczono jako „okręg”), ale nie bierze pod uwagę polskiej tradycji tak językowej, jak i administracyjnej. Warto byłoby przemyśleć jej zmianę, np. na Urząd Szefa Dystryktu Lublin lub bardziej adekwatnie: Urząd Gubernatora Dystryktu Lublin. W nomenklaturze prawno-administracyjnej urząd to aparat pomocniczy organu, jakim w tym przypadku był szef, a potem gubernator dystryktu. Niemcy nie odmieniali dystryktów, więc w użyciu nie był termin „Lubliner Distrikt”, lecz „Distrikt Lublin”. Trzymając się obecnego nazewnictwa trzeba by przemianować Urząd Wojewódzki w Lublinie na Urząd Województwa Lubelskiego, co budziłoby uzasadnione wątpliwości.



Zawartość akt została pogrupowana zgodnie ze strukturą urzędu, tzn. na Kancelarię Szefa Dystryktu, Urząd Kontroli Cen, Urząd Personalny, Urząd Archiwalny, Wydział Spraw Wewnętrznych, Wydział Zdrowia, Wydział Finansów, Wydział Sprawiedliwości, Wydział Gospodarki, Wydział Wyżywienia i Rolnictwa, Wydział Lasów, Wydział Pracy, Wydział Propagandy, Wydział Oświaty i Nauki, Wydział Budownictwa. Do nich dołączono 225 jednostek z planami i mapami z lat 1939–1944. Ten jednolity układ został przełamany dopływami i teczkami znajdującymi się w depozycie Żydowskiego Instytutu Historycznego.

W aktach Kancelarii Gubernatora Dystryktu na uwagę zasługuje sprawozdanie o stanie dystryktu z 1943 r. (sygn. 4). Urząd Kontroli Cen (*Amt für Preisüberwachung*) obejmuje 5 teczek, głównie kwestie wysokości czynszów. Urząd Personalny (*Personalamt*) zawiera wykazu ruchu służbowego ze starostw, korespondencję, akta osobowe ułożone alfabetycznie. W ramach Wydziału Spraw Wewnętrznych (*Abteilung Innere Verwaltung*) wyodrębnione zostały akta Podwydziału Spraw Narodowościowych i Opieki, w tym referatów: ds. Volksdeutschów (I), Spraw narodowościowych (II), Opieki (III), Spraw żydowskich (IV), Opieki nad ewakuowanymi, uciekinierami i jeńcami wojennymi (V), Rachunkowości (VI), Opieki nad niemieckimi matkami i dziećmi (VII). Do nich dołączono akta NSDAP. Z akt ogólnych Wydziału interesujące są sprawozdania gubernatora dystryktu i starostów (sygn. 66-69). Szereg teczek dotyczy obsady stanowisk wójtów i burmistrzów (sygn. 70-82). Inne odnoszą się do rozmaitych zagadnień, np. kursu dla ukraińskich sekretarzy gmin, odnowy Starego Miasta w Lublinie, spraw finansowych związków gminnych i spłaty przedwojennych zadłużeń, budowy dróg, mostów, kolejek wąskotorowych, targowisk zwierzęcych, robót w obozie na Majdanku, powiększenia więzienia w Radzynie Podlaskim.

Dokumenty referatu ds. volksdeutschów obfitują w okólniki, wytyczne, wnioski o wydanie legitymacji dla volksdeutschów i „kennkart” dla Ukraińców i Rosjan. Znajdziemy tam również teczkę odnośnie współpracy z Volksdeutsche Mittelstelle (sygn. 112) i materiały o przesiedlaniu volksdeutschów. Bogatszy jest zasób referatu spraw narodowościowych, gdyż zachowały się dokumenty związane z akcją wysiedlania Zamojszczyzny, obozami koncentracyjnymi, położeniem Żydów, Romów, Ukraińców, mniejszości rosyjskiej i innych nacji, wymianą ludności między III Rzeszą a ZSRR, osobami pochodzenia niemieckiego uciekającymi

z terenów ZSRR w latach 1943–1944, Polakami z Wołynia (sygn. 171-173). Na uwagę zasługuje kartoteka volksdeutschów.

Referat opieki zawiera dokumenty dane na temat opieki społecznej nad volksdeutscheami, polskich komitetów opieki (Rady Głównej Opiekuńczej), komitetów ukraińskich, samopomocy żydowskiej. Szereg akt to wykazy bonów na przejazd kolejną. Kartoteki zajmują większą część akt NSDAP. Dla Wydziału Zdrowia zachowały się okólniki, zarządzenia i korespondencja (sygn. 332 i 333). W Wydziale Finansów znajdziemy m.in. akta nadzoru nad inspektorami skarbowymi (sygn. 339-346). Uzupełniają one akta Inspektora Skarbowego w Białej Podlaskiej (zesp. nr 506). Są też budżety urzędu gubernatora dystryktu na lata 1943 i 1944 (sygn. 347 i 348), sprawy budżetowe starostw, akta kontrolne, protokół przejęcia cukrowni Woźuczyn (sygn. 369) i akta pracownicze. Wydział Sprawiedliwości zawiera zarządzenia, kilka akt spraw i dane o zatrudnianiu aplikantów i tłumaczy. W Wydziale Gospodarki pozostało 7 teczek podwydziału powierniczego (okólniki, korespondencja, arkusze osobowe, sprawa zajęcia apteki w Międzyrzeczu Podlaskim).

Obszerna seria akt zachowała się dla Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa (od sygn. 436), w tym: okólniki i zarządzenia, instrukcje, budżety, materiały organizacyjne, wykazy pracowników, sprawozdania o pracach rolnych, obrocie ziemią, akta scaleniowe (sygn. 453-527) dla powiatów i wsi, pomiary gruntów, tabele opłat dla poszczególnych wsi (545-635). Po nich następują dokumenty zarządu nieruchomości (majątków ziemskich), w tym np. wykazy powierników (sygn. 636), zestawienia mienia kościelnego (sygn. 637), akta majątków wedle powiatów, zajętych lasów, zakładów zarządzanych przez Wehrmacht (sygn. 656).

W Wydziale Pracy pozostały okólniki i zarządzenia, rozkazy komendantury, sprawozdania, plany pracy wydziału, budżety, korespondencja, spraw taryf, związków pracodawców i pracowników (sygn. 697), urzędniczych (pojazdów służbowych, mieszkań itp.), meldunki urzędów pracy, dane statystyczne. Na osobną uwagę zasługują materiały o przymusie pracy i wywozach na roboty do Niemiec.

Od strony poznania administracji publicznej interesujące mogą okazać się akta ubezpieczeń społecznych: okólniki, korespondencja, sprawozdania, dane statystyczne osób ubezpieczonych, rozliczenia składek, dochody i wydatki ubezpieczalni, budżety i bilanse,

sprawozdanie z lustracji Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie (sygn. 847), a nawet odwołania od decyzji ZUS (sygn. 854).

Na dopływy i depozyty (sygn. 882-914) złożyły się akta dotyczące ludności żydowskiej, przesiedleńców i uciekinierów, osób kierowanych na roboty przymusowe, wykazy osobowe Urzędu Personalnego, zarządzenia Głównego Wydziału Sprawiedliwości rządu Generalnego Gubernatorstwa.

Jak już wspomniano, w dodatkowym inwentarzu Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa opisano 332 jednostki. Są to głównie akta scaleniowe wsi, operaty, pomiary i tabele opłat. Końcowe teczki dotyczą korespondencji z mierniczymi oraz dzierżawy młynów np. w Bochothnicy (sygn. 321), Częstoborowicach (sygn. 317) i Kijanach (sygn. 320).

W Urzędzie Archiwalnym interesujące mogą być teczki o wymianie akt z ZSRR (sygn. 32) oraz informacje o poszczególnych instytucjach takich, jak: gubernator dystryktu (sygn. 50), starosta powiatowy Białej Podlaskiej (sygn. 52 i 53), Biłgoraja (sygn. 54 i 55), Hrubieszowa (sygn. 62-63), Janowa Lubelskiego i Kraśnika (sygn. 69 i 70), Krasnegostawu (sygn. 72-73), Lublina (sygn. 76-78), Puław (sygn. 81-83), Radzyna Podlaskiego (sygn. 87, 88 i 90), Zamościa (sygn. 103), policja (sygn. 56, 74, 84, 89), władze Chełma (sygn. 58-60), Hrubieszowa (sygn. 66 i 67), Łukowa (sygn. 92), Międzyrzecza Podlaskiego (sygn. 99), Wydział Wyżywienia i Rolnictwa (sygn. 64), Rada Żydowska w Lublinie (sygn. 79), radca szkolny i Volksdeutsche Mittelstelle (sygn. 65), Pełnomocnik Umacniania Niemczyzny z Zamościem (sygn. 108), NSDAP w Puławach (sygn. 86) i Zamościu (sygn. 105), Urząd Pracy w Łukowie (sygn. 92), komenda placu w Zamościu (sygn. 107), Pełnomocnik Izby Rzemieślniczej w Zamościu (sygn. 109), kasa ubezpieczeń wzajemnych w Janowie Podlaskim (sygn. 71), zakład wydobywania torfu A. Gajewskiego w Hrubieszowie (sygn. 68).

Niemcy zbierali informacje na temat bibliotek, muzeów, archiwów gminnych, klasztornych, kościelnych, państwowych, prywatnych, sądowych i zakładowych, w tym placówek pocztowych i banków. Osobno potraktowano materiały o archiwach gospodarczych (sygn. 261) i stowarzyszeń (sygn. 265).

\*

Zespół nr 499 **Starostwa Miejskiego w Lublinie** (*Die Stadthauptmannschaft in Lublin*) liczy 191 jednostek pogrupowanych w dziewięciu seriach: 1) Kancelaria Starosty; 2) Dyrekcja Policji (*Polizeidirektion*); 3) Urząd Kontroli Cen i policja przemysłowa (*Amt für Preisüberwachung und Gewerbepolizei*); 4) Urząd ds. Administracji Ogólnej i Finansowej (*Amt für Allgemeine und Finanzverwaltung*); 5) Referat Spraw Narodowościowych i Opieki (*Referat Bevölkerungswesen und Fürsorge*); 6) Powiatowy Lekarz Weterynarii (*Kreistierarzt der Stadt Lublin*); 7) Urząd ds. Gospodarki (*Amt für Wirtschaft*); 8) Urząd ds. Budownictwa (*Amt für Bauwesen*); Urząd Mieszkaniowy (*Wohnungsamt*).

Wbrew temu, co zaznaczono w opisie zawartości zespołu Starostwo Powiatowe Miejskie w Lublinie/Lubelskie Starostwo Powiatowe Miejskie swą właściwością miejscową obejmowało miasto Lublin, a nie powiat lubelski; innymi słowy było to Starostwo Lubelskie Grodzkie dla powiatu grodzkiego – miasta wydzielonego, jakim był Lublin. Powiatem lubelskim ziemskim administrowało Lubelskie Starostwo Powiatowe Ziemskie (*Kreishauptmannschaft Lublin-Land*).

Spośród akt interesujące mogą być np. sprawozdania sytuacyjne, meldunki policyjne, sprawozdania miesięczne (sygn. 2, 5 i 8); sprawy volksdeutschów, tym bardziej, że zachowały się akta osobowe (sygn. 18-67). W Wydziale Gospodarki znajdziemy oprócz standardowych akt typu: okólniki, zarządzenia, korespondencja, materiały organizacyjne, również: sprawozdania miesięczne i roczne (sygn. 80-82), dane o przydziałach, zaopatrzeniu zakładów w latach 1943–1944 (sygn. 90), pozwolenia przemysłowe i koncesje z lat 1940–1943 (sygn. 91 i 92), wykaz rzemieślników z terenu m. Lublina z 1943 r. (sygn. 93), sprawy koncesji na sprzedaż alkoholu (sygn. 94-96) oraz akta sklepów (sygn. 97-108), w tym znanego działacza kupieckiego Lucjana Kraka (sygn. 100). Do Wydziału Budowlanego sływały dane o wystawach sklepowych (np. sygn. 126 i 130). Ciekawe mogą okazać się materiały z zakresu ochrony przeciwlotniczej zakładów przemysłowych z 1944 roku.

\*

**Starostwo Powiatowe w Lublinie** (*Kreishauptmannschaft Lublin-Land*), jak już wspomniano rozciągało swą właściwość na teren powiatu lubelskiego – ziemskiego, a nie miasta Lublin. Zespół nr 501 liczy 205 jednostek, podzielonych na: okólniki i zarządzenia;

sprawy organizacyjne, osobowe i budżet; sprawy gminne, podział administracyjny powiatu; poczty i komunikacji; policji i żandarmerii; rejestracji zgonów więźniów; prośby o zwolnienie z obozów jeńców wojennych; sprawy zezwoleń na posiadanie broni; zebrania, zgromadzenia, dochodzenia; sprawy ludnościowe i mieszkańców; konfiskaty, rekwizycje; sprawy paszportowe; przynależności państwowej, karty rozpoznawcze, przepustki nocne; sprawy ludności żydowskiej (rejestracja mienia, ewidencja członków rad żydowskich, zezwolenia na przejazd, budowa dzielnic żydowskich); gospodarki rolnej (Urząd do spraw wyżywienia i rolnictwa). Akta Urzędu Mieszkaniowego to głównie wnioski osób narodowości żydowskiej związane z przesiedleniami.

\*

Zespół nr 502: **Starostwo Powiatowe w Puławach** (*Kreishauptmannschaft Pulawy*) zawiera 12 jednostek. Są to: podania ludności polskiej (sygn. 1); sprawy stowarzyszeń (sygn. 2); informacje o volksdeutschach (sygn. 3); sprawy ubezpieczenia chorobowego osób pochodzenia niemieckiego (sygn. 4); nakazy karne (sygn. 5); przepustki dla Niemców (sygn. 6); przepustki nocne (sygn. 7); materiały z dostarczenia 7 pracujących Żydów dla obozu w Kazimierzu (sygn. 8); sprawy przemysłu (sygn. 9); nielegalnego wypasu (sygn. 10); urządzeń przeciwpożarowych (sygn. 11); okólniki i zarządzenia (sygn. 12).

\*

**Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej** (zesp. nr 1454) to zespół szczątkowy, zawierający jedną teczkę. Zawiera ona 12 kart z pismami właścicieli przedsiębiorstw do wydziału gospodarki starostwa w sprawie zatrudnienia inwalidów wojennych.

\*

Nie bez wahania dołączono do rozdziału niemieckie urzędy cywilne w Lublinie i Chełmie. Dla **Chełma** (zesp. nr 1455) zachowały się dwie jednostki, natomiast dla **Lublina** (zesp. nr 500) zdecydowanie więcej, gdyż 86. Akta urzędu lubelskiego są godne uwagi, gdyż urzędnicy przyjmowali od władz policyjnych zawiadomienia o śmierci osób narodowości polskiej, w tym więźniów obozu na Majdanku. Oprócz ksiąg małżeństw, urodzeń i zgonów wśród akt znajdują się: okólniki i zarządzenia, plan aktowy, wytyczne kasowe, wykaz opłat, czasopismo „Zeitschrift für Standesamtswesen“, formularze zamówień na druki, dane

statystyczne na temat zgonów oraz opracowanie Franza Massfellerera z 1939 r. o prawie osobowym w czasie wojny („Das Personenstandsrecht in Kriege”)<sup>3</sup>.

\*\*\* \*\*

---

3 Wydanie tej książki z 1934 r. przechowuje m.in. Biblioteka Sejmowa.

## Rozdział II. Administracja specjalna

Do administracji specjalnej zakwalifikowane zostały następujące zespoły:

- Inspektor Skarbowy w Białej Podlaskiej 1939–1943 (zesp. nr 506);
- Niemieckie okupacyjne władze służby celnej – zbiór szczątków zespołów 1939–1944 (zesp. nr 507):
  - Dowództwo Celnej Straży Granicznej w Białej Podlaskiej (zesp. nr 507/1);
  - II Urząd Celny w Chełmie (zesp. nr 507/2);
- Urząd Pracy w Chełmie (zesp. nr 508);
- Urząd Pracy w Lublinie (zesp. nr 509);
- Lubelski Okręgowy Urząd Miar (zesp. nr 881);
- Niemiecka Poczta Wschód. Kierownik Okręgowego Zarządu Poczтового w Lublinie (zesp. nr 1492);

Użytkownik powinien pamiętać, zwłaszcza kierując się danymi bibliograficznymi z literatury, iż zespół nr 928 „Akta różnych władz okupacyjnych w dystrykcie lubelskim” z lat 1940–1944 został rozdzielony i dokumenty trafiły do zespołów o innej numeracji:

- Niemiecka Kasa Sądowa w Lublinie (przesunięto do zesp. nr 523: Sąd Niemiecki w Chełmie);
- Niemiecki Zakład Karny w Krasnymstawie (jako zesp. nr 1452);
- Państwowy Instytut Higieny Filia w Lublinie (jako zesp. nr 1453);
- Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Lubartowie oraz Powiatowa Kasa Oszczędności w Kraśniku (przesunięto do zesp. nr 498: Urząd Okręgu Lubelskiego);
- Główny Urząd Celny w Lublinie (obecnie jako zesp. nr 507);
- Starosta Powiatowy w Białej Podlaskiej (jako zesp. nr 1454);
- Urząd Stanu Cywilnego w Chełmie (jako zesp. nr 1455);
- Roszarnia Lnu w Puławach (przesunięto do zesp. nr 637: Zbiór planów techniczno-budowlanych).

\*

Zespół nr 506: **Inspektora Skarbowego w Białej Podlaskiej**, lata 1939–1943, oferuje szerszy zbiór okólników i zarządzeń władz Generalnego Gubernatorstwa (sygn. 1-46). Są to akta: Generalnego Gubernatora i rządu GG (sygn. 1), resortów (sygn. 2), gubernatora dystryktu i wydziałów jego urzędu (sygn. 3-5), starosty powiatowego w Białej Podlaskiej (sygn. 7). Do nich dochodzą okólniki i zarządzenia w sprawach finansowych (sygn. 8-46) odnośnie wynagrodzeń, spraw personalnych, kosztów podróży, funduszu pracy, obrotu pieniężnego, spraw kasowych, rejestracji majątku nieprzyjacielskiego, organizacji inspektoratów, podatku obrotowego, stemplowego, lokalowego, od nieruchomości, spadkowego, propagandy. Następnie biegną budżety (sygn. 47 i 48, 50-52, 54) i plany stanowisk (sygn. 49 i 53). Sygnatury 56-62 dotyczą korespondencji w sprawach osobowych i podań o pracę. Pod sygnaturą 63 znajdziemy wykaz z 1942 r. osób zatrudnionych w jednostkach wojskowych – ułożony na potrzeby podatku od wynagrodzeń. Uzupełnia go korespondencja z wojskiem i policją (sygn. 64). Dane dla zakładów prywatnych być może są w jednostce nr 65. W zbiorze zachował się też „Mitteilungsblatt” Szefa Dystryktu Lublin za rok 1940 (sygn. 6).

Wśród podań o pracę znalazły się pisma adresowane nie tylko do inspektoratu w Białej Podlaskiej, ale też urzędów skarbowych z północno-wschodniej Lubelszczyzny. Pracownicy byli zobowiązani na mocy zarządzeń centralnych władz Generalnego Gubernatorstwa lub gubernatora dystryktu np. do poddania się obowiązkowym szczepieniom przeciwko tyfusowi, a 3 czerwca 1940 r. gubernator nakazał pić wodę jedynie w stanie przegotowanym. 15 października 1940 r. Urząd Skarbowy w Białej Podlaskiej powiadamiał urzędy skarbowe w Lubartowie, Łukowie i Radzynie Podlaskim o obowiązku posługiwania się „ukraińskim sposobem pisania” nazwy miasta Chełm, czyli „Cholm”. W październiku 1941 r. zbierano ankietę wśród urzędów niemieckich na temat możliwości wprowadzenia na dokumentach polskich i ukraińskich tłumaczeń niemieckich pieczęci służbowych.

Na potrzeby przewodnika zajrzano też do teczki z sygnaturą 38, dotyczącej podatku od korporacji (*Körperschaftssteuer*). W pierwszych dniach października, na podstawie rozkazu *Oberkommando Ost*, wymiar i pobór podatków miał być powierzony właściwym urzędom. Pełnomocnik Ministra Finansów Rzeszy określił więc, że w dystrykcie krakowskim, w sprawach



podatku dochodowego i obrotowego od spółek akcyjnych i innych o kapitale wyższym niż 100 tys. zł, właściwym będzie I Urząd Skarbowy w Krakowie. Potem ustalono, że dla dystryktu lubelskiego właściwym był II Urząd Skarbowy w Lublinie (*Steueramt Lublin-Stadt II*). Kierownik Wydziału Finansów w Urzędzie Generalnego Gubernatora polecał więc pismem z 5 grudnia 1939 r. urzędnikom finansowym dystryktów niezwłocznie powiadomić spółki mające siedzibę w ich okręgach o obowiązku zapłaty podatków.

\*

Zbiorczy zespół nr 507: **Niemieckich okupacyjnych władz służby celnej**, dzieli się na dwa: **Dowództwo Celnej Straży Granicznej w Białej Podlaskiej** (zesp. nr 507/1) oraz **II Urząd Celny w Chełmie** (zesp. nr 507/2). Obejmuje łącznie 17 jednostek, w skład których wchodzi akta Dowództwa Celnej Straży Granicznej w Białej Podlaskiej (12 teczek) i II Urzędu Celnego w Chełmie (5 jednostek). Dla Dowództwa zachowały się okólniki i zarządzenia (sygn. 1); meldunki, rozkazy i korespondencja z r. 1940 (sygn. 2-5); księgi służbowe dla placówek celnych w Dobratyczach, Kodniu, Kostomłotach, Murawcu i Okczynie n. Bugiem przede wszystkim z r. 1941 (sygn. 6-10); księgi dzienne komisarzy celnych w Pratulinie i Terespolu (sygn. 11 i 12). W zbiorze II Urzędu Celnego pozostały książki celne z r. 1944 (sygn. 1 i 2), terminarz spraw (sygn. 3), wykazy spraw karnych też z r. 1944 (sygn. 4 i 5).

Księga celna z I i II kwartału 1944 r. (sygn. 1) zawiera dziewięć deklaracji celnych przywozu towarów do Generalnego Gubernatorstwa. Cztery wystawione zostały dla spółdzielni rolniczej w Chełmie m.in. na nawóz wapniowy ze znanej niemieckiej wytwórni Burbach-Kaliwerke AG z Turyngii i wytwórni cementu z Trzebini; pięć zaś z surowcem z Magdeburga dla robotniczej huty szkła w Rudzie Opalin. Terminarz spraw (sygn. 3) był prowadzony ręcznie w uproszczony sposób, na złożonych kartkach papieru w linie. Zawiera cztery nieczytelne wpisy zapewne o przewożonych towarach.

\*

Zespół nr 508: **Urząd Pracy w Chełmie** z lat 1939–1942, zachował się w stanie szczerkowym i składa się nań sześć jednostek, tj. okólniki i zarządzenia w sprawach finansowych (sygn. 1), zestawienia i dowody rachunkowo-kasowe, w tym z lat 1939–1940 (sygn. 4 i 5) oraz żydowskie karty pracy z ekspozytury we Włodawie z r. 1942 (sygn. 6).

W zespole nr 509: **Urząd Pracy w Lublinie** (1939–1944) zachowało się więcej akt niż w przypadku chełmskiego Urzędu Pracy, gdyż 89 jednostek. Ułożone zostały w cztery serie, wedle wydziałów Urzędu, tzn. Wydział I Administracja (6 teczek), Wydział II Praca (80 teczek), Wydział III Pomoc bezrobotnym (2 teczki) i Wydział IV Nadzór przemysłowy i sprawy powiernicze (1 teczka). Dokumenty w zbiorze to: „przepisy i zarządzenia, korespondencja w sprawach osobowych i organizacyjnych, informacja o stosunkach demograficznych na terenie właściwości urzędu, niekompletne sprawozdania o rozwoju akcji werbunkowej, protokoły wizytacji, akta dotyczące nadzoru nad zatrudnieniem w zakładach pracy, spisy bezrobotnych skierowanych na badania lekarskie, wykaz zakładów pod zarządem powierniczym”<sup>4</sup>.

Pod kątem poznania administracji i gospodarki Generalnego Gubernatorstwa typować można takie jednostki jak:

- Okólniki i zarządzenia (sygn. 1-4);
- Korespondencję w sprawach osobowych i organizacyjnych (sygn. 5);
- Dane na temat struktury urzędu (sygn. 7);
- Protokoły z wizytacji zakładów pracy (sygn. 9).

Sygnatury 16-70 obejmują akta zakładów, instytucji, warsztatów, w tym prowadzonych zapewne przez volksdeutsche, np. Sądu Grodzkiego w Lublinie (sygn. 20), spółdzielni w likwidacji (sygn. 21), szkoły im. Vetterów (sygn. 24), cegielni Paula Müllera (sygn. 26), przedsiębiorstwa budowlanego W. Szczepańskiego (sygn. 31), warsztatu karoseryjnego Rafalskiego (sygn. 36), malarza Otto Walischa (sygn. 41), przedsiębiorstwa Schmidt & Münstermann wykonującego zlecenia dla obozu w Poniatowej (sygn. 66), fabryki cementu w Rejowcu (sygn. 67), zakładów impregnacji podkładów kolejowych w Lipie (sygn. 68).

Sygnatury 73-75 to orzeczenia karne z r. 1941 związane z akcją rolną z Bychawy, Janowa Lubelskiego i Lublina. Kolejno biegną kwestionariusze osobowe, listy pracowników objętych przymusem pracy i bezrobotnych. Interesujący może okazać się wykaz powierników (sygn. 89).

---

<sup>4</sup> *Archiwum Państwowe w Lublinie i jego oddziały w Chełmie, Kraśniku i Radzynie Podlaskim. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, t. 1, red. F. Cieślak, M. Trojanowska, Lublin 1997, s. 310.

Przedsiębiorstwo Lubliner Ziegelbetriebe Paul Müller przejęło w okresie okupacji lubelskie cegielnie „Helenów”, „Rekord” i „Sierakowszczyzna”. W 1943 r. P. Müller rozszerzył działalność prowadząc hurtownię materiałów budowlanych i plantację tytoniu. Występował do Urzędu Pracy o wyrażenie zgody na zatrudnienie i zwolnienie pracowników. Wnioski z roku 1942 dotyczą pracowników polskich i Urząd przychylił się do wniosku pracodawcy. Byli to pracownicy sezonowi, więc niemiecki kierownik argumentował, że z powodu zakończenia sezonu „już ich nie potrzebujemy”. Fala zwolnień nastąpiła w marcu 1942 r., a potem w maju P. Müller wystąpił o zgodę na zatrudnienie około 20 kobiet, które zajmowały mieszkania służbowe przy cegielniach „Helenów” i „Rekord”. Zatrudniano je przy ręcznym formowaniu cegieł. W przypadku jednego pracownika okazało się, że wnioskowany pracownik został skierowany na roboty do Rzeszy. Kolejne zwolnienia wystąpiły jesienią 1942 r., dotyczyły tak mężczyzn, jak i przyjętych sezonowo kobiet, a następne miesiące przyniosły dalsze fluktuacje pracowników. Można domyślać się, że często dotyczyły małżeństw mieszkających na terenie Helenowa. Po przejęciu cegielni „Helenów” przez SS przedsiębiorca przenosił bowiem pracowników do cegielni „Sierakowszczyzna” lub kierował ich do pracy przy zbiorze tytoniu.

Zakład malarski Otto Wallischa, prowadzony był przez Niemca, który przejął warsztat Aleksandra Krzysztonia. Dawny właściciel pozostał w zakładzie jako malarz. Nowy właściciel występował w 1943 r. o zgodę na ustalenie wynagrodzenia dla A. Krzysztonia. W marcu 1944 r. pytał Urząd Pracy o to, czy pracownicę powinien zwolnić, czy bezterminowo urlopować.

Spółka Schmidt & Münstermann Tiefbaugesellschaft m. b. H. zatrudniała w sierpniu-wrześniu 1943 r., przy rozbudowie obozu w Poniatowej, do 142 polskich pracowników (sygn. 66, k. 4-10). Działała na zlecenie SS, otrzymując rangę przedsiębiorstwa pracującego na cele wojenne Rzeszy. W literaturze znana jest z budowy murów warszawskiego getta i obozu w Treblince. Münstermanna oskarżano też o współudział w zabijaniu pracujących dla niego

przymusowo Żydów<sup>5</sup>. Dla poznania tej sytuacji trzeba przeglądać też akta zespołu nr 516: Centralny Zarząd Budowlany Oddziałów Wojskowych i Policji w Lublinie.

\*

**Lubelski Okręgowy Urząd Miar** (zesp. nr 881) to szczątkowy zbiór, liczący cztery jednostki z lat 1939–1941. Na jego zawartość składają się: sprawozdania miesięczne z czynności technicznych za rok 1939 (sygn. 1); sprawozdania miesięczne z czynności technicznych drugiego okręgu administracji miar za lata 1940–1941 i sprawozdanie roczne za rok 1940 (sygn. 2); sprawozdania kwartalne z czynności nadzorczych, karno-administracyjnych i kasowych za rok 1939 (sygn. 3) i lata 1939–1941 (sygn. 4). Wśród akt przeważają więc sprawozdania przesyłane z Głównego Urzędu Miar.

\*

Wbrew przypuszczeniom do zespołu nr 814: **Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Lublinie** nie załączono akt z okresu okupacji. Dlatego należy korzystać z zespołu nr 1492: **Niemiecka Poczta Wschód. Kierownik Okręgowego Zarządu Poczтового w Lublinie**. Jest to zespół szczątkowy, liczący 9 jednostek. Zawierają one sprawy karne z lat 1940–1942 prowadzone przeciwko pracownikom placówek pocztowych za defraudacje, handel pokątny, kradzieże i znieważenie Rzeszy (sygn. 9).

\*\*\* \*\*

---

5 C. Matogno, J. Graf, *Treblinka: Extermination Camp or Transit Camp?*, Barnes Review 2010, s. 114; A. Mix, *Warschau – Stammlager*, [in:] *Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager*, Bd. 8, München 2008, s. 97; dane United States Holocaust Memorial Museum Archives na podstawie akt Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce ([http://www.ushmm.org/online/archival-guide/finding\\_aids/RG15155M.html](http://www.ushmm.org/online/archival-guide/finding_aids/RG15155M.html)); <http://www.holocaustresearchproject.org/ghettos/warsawghetto.html> [dostęp: 19.08.2015].

### Rozdział III. Wymiar sprawiedliwości

W przypadku wymiaru sprawiedliwości grupa badawcza dokonała podziału na trzy podgrupy, mianowicie sądy, prokuraturę i więzienia, interesując się zespołami nr 469: „Sąd Okręgowy w Lublinie”, nr 484: „Sąd Grodzki w Lublinie; nr 494: „Prokurator Sądu Okręgowego w Lublinie”; nr 522: „Sąd Niemiecki w Lublinie”; nr 523: „Sąd Niemiecki w Chełmie”; nr 1452: „Niemiecki Zakład Karny w Krasnymstawie”. Zespół nr 495: „Więzienie w Lublinie” zawiera akta z czasów przedwojennej Polski, a nie niemieckiego więzienia na lubelskim Zamku, które są w zespole nr 512. W kwestii sądownictwa niemieckiego należy oczywiście sięgać do prac Andrzeja Wrzyszcza<sup>6</sup>.

\*

We wrześniu 1939 r. w wyniku nalotów bombowych gmach Sądu Okręgowego przy ulicy Krakowskie Przedmieście 76 został częściowo zniszczony. Uszkodzone zostało zachodnie skrzydło, sala posiedzeń znajdująca się we frontowej części, archiwum sądowe, dwa pokoje prokuratury okręgowej, pokój kancelarii notarialnej<sup>7</sup>. Mimo szkód wojennych, rabunkowej polityki archiwalnej okupanta oraz zniszczeń, które nastąpiły w lipcu 1944 r. zespół **Sądu Okręgowego w Lublinie** (zesp. nr 469) z lat 1918–1944 liczy 52,2 tys. jednostek. Osobno został skatalogowany zespół nr 2501: **Sąd Okręgowy w Lublinie** za lata 1939–1944, który zawiera ok. 3,2 tys. jednostek. Jeśli chodzi o zbiór nr 469, przechowano w nim m. in. wokandy za rok 1939 (sygn. 1576) i podzielono wedle wydziałów. W tomie I Wydziału Cywilnego znaleźć można sprawy o rozwód (sygn. 2528), rozwiązanie aktu notarialnego i eksmisję (sygn. 2587), odszkodowanie (sygn. 2593), o uznanie aktu urodzenia za nieważny (sygn. 2610), własność (sygn. 2618), wydanie ruchomości i zasądzenie sum pieniężnych (sygn. 2549, 2550, 2670,

---

6 *Das Deutsche Gericht in Lublin 1940–1944* [in:] *Sachsen im Spiegel des Rechts*, hrsg. v. A.Schmidt-Recla, E.Schumann, F.Theisen, Köln-Weimar-Wien, 2001; *Lublin jako ośrodek okupacyjnego wymiaru sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1944*, „Zamojskie Studia i Materiały. Prawo i Administracja” 2005, zesz. 1 (18); *O organizacji okupacyjnego sądownictwa polskiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „Zeszyty Majdanka” 1992, t. 14; *Sądownictwo SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie (stan badań)*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2013, nr 19; *Sądy funkcjonujące w Lublinie w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Prawnik” 2008, nr 1/14; *Tworzenie okupacyjnego wymiaru sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1940*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2003, t. 8; *Z badań nad administracją wymiaru sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2003, t. 55, zesz. 2.

7 [http://oirp.lublin.pl/phocadownload/Prawnik/Prawnik\\_14\\_2008.pdf](http://oirp.lublin.pl/phocadownload/Prawnik/Prawnik_14_2008.pdf) [dostęp: 17.09.2015].

2716, 2777), uznanie aktu notarialnego za fikcyjny (sygn. 2721, 2654), „prawość rodu” (sygn. 2671), wyłączenie ze spółki (sygn. 2558). Wszystkie z wyżej wymienionych spraw rozpoczynają się w 1939 r. i dobiegają swego kresu przed końcem okupacji. Charakterystyczne jest, że dotyczą one zarówno ludności z polsko-, jak i z typowo żydowsko-brzmiącymi nazwiskami i zdają się one występować równie często.

Przykład spraw dotyczących przedsiębiorstw mogą stanowić jednostki o sygn. 2550 czy 2558. W dokumentach z Wydziału Prezydialnego 1939/40–1944/45 – Sekretariatu Prezydialnego Sądu Okręgowego w Lublinie (sygn. 3) kolejne jednostki tyczą się roku 1940: wydziałów karnych Sądu Okręgowego (sygn. 6), cywilnych i Rejestru Handlowego (sygn. 7), ogólnie Sądu Okręgowego (sygn. 8), korespondencji z Wydziałem Sprawiedliwości (sygn. 9), sądów niemieckich (sygn. 10), ogólnie Sądu Apelacyjnego (sygn. 16), czynszu za lokale sądowe (sygn. 17), wizytacji sądów grodzkich (sygn. 21), Ubezpieczalni Społecznej (sygn. 22), Sądu Grodzkiego w Lublinie (sygn. 24), Sądu Grodzkiego w Chełmie (sygn. 25), w Janowie Lubelskim (sygn. 26), Kraśniku (sygn. 27), Krasnymstawie (sygn. 28), Turobinie (sygn. 29), Lubartowie (sygn. 30), Puławach (sygn. 31), Opolu Lubelskim (sygn. 32), Parczewie (sygn. 33), Włodawie (sygn. 34), Białej Podlaskiej (sygn. 35), Radzynie Podlaskim (sygn. 36), Łukowie (sygn. 80), Tucznaj (sygn. 81), Adamowie (sygn. 82), akta dotyczące się prokuratury (sygn. 88), ogólnie aplikantów (sygn. 89), Rady Adwokackiej i ogólnie obrońców (sygn. 95), notariuszy i Rady Notarialnej (sygn. 107), Urzędu Hipotecznego (sygn. 108), Prokuratury w Lublinie (sygn. 109). Również za rok 1941 zachowały się akta dla takich agend: I Wydział Cywilny (sygn. 72, 134 i 166), Wydział Rejestru Handlowego (sygn. 73, 134 i 167), II Wydział Cywilny (sygn. 74, 135 i 168), I Wydział Karny (sygn. 75, 136 i 169), II Wydział Karny (sygn. 76, 137 i 170).

Ciekawą jest statystyka wpływu spraw cywilnych i karnych do Sądu Okręgowego w Lublinie, z której jednoznacznie wynika, że ilość spraw stale malała. Sprawy karne: 1938 – 2916, 1939 – 815, 1940 – 388, 1941 – 551, 1942 – 376, 1943 – 305, 1944 – 222; sprawy cywilne: 1938 – 3241, 1939 – 1570, 1940 – 835, 1941 – 680, 1942 – 701, 1943 – 593, 1944 – 341.<sup>8</sup> Spadek ten spowodowany był zapewne zastraszeniem społeczeństwa i niechęcią Polaków do korzystania z oficjalnej drogi sądowej w okresie okupacji.

8 [http://oirp.lublin.pl/phocadownload/Prawnik/Prawnik\\_14\\_2008.pdf](http://oirp.lublin.pl/phocadownload/Prawnik/Prawnik_14_2008.pdf) [dostęp: 17.09.2015].

Zespół nr 484 **Sąd Grodzki w Lublinie** obejmuje daty 1928–1944 i zawiera 11849 jednostek. Poszczególne sygnatury odpowiadają wykazom akt Sądu Grodzkiego odpowiednio „Co”, „C”, „IE”. Przykładowe sprawy „Co” za rok 1942 r.: spis majątku (sygn. 323); opiekuńcze (sygn. 35, 8, 13, 36, 49, 87 i 174); o wpłacenie sumy do depozytu (sygn. 161); umorzenie weksla (sygn. 193). Również z roku 1942 r. z wykazu „C”: o eksmisję (sygn. 15 i 16); alimenty (33, 19). Z wykazu „IE”: o spis majątku (sygn. 44/42) i skarga na czynności komornika (sygn. 24/42).

\*

Zespół nr 494 **Prokurator Sądu Okręgowego w Lublinie** odnosi się do lat 1929–1954 i zawiera 1070 jednostek. Przykładowe dokumenty z okresu okupacji dotyczą oskarżeń o: zgwałcenia (art. 204 kk. – sygn. 727); napady rabunkowe (art. 259 kk. – sygn. 1119); podpaleń – sygn. 1126, 1120, 1786); nadużycia przy wyborze rabina (art. 121, 122, 123 kk. – sygn. 1547); zabójstwa (sygn. 1570) i pobicia (sygn. 1572). Z innych teczek wspomnieć można o jednostce nr 2263, tj. repertorium spraw karnych Prokuratora Sądu Okręgowego w Lublinie za lata 1939–1940 oraz nr 2264, która tyczy się lat 1939-1942.

\*

Zespół nr 522 **Sąd Niemiecki w Lublinie** (*Das Deutsche Gericht in Lublin*) zawiera 143 jednostki i obejmuje lata 1940–1944. Kolejnym jest zespół nr 523 **Sądu Niemieckiego w Chełmie** (*Das Deutsche Gericht in Cholm*). Jest to 185 jednostek z lat 1940–1944.

\*

Zespół nr 1452 **Niemiecki Zakład Karny w Krasnymstawie** mieści jedną jednostkę, tj. akta więźniów, sporządzone w języku niemieckim i polskim. Występują tam takie informacje jak data i miejsce urodzenia (miasto i powiat), religia, zawód oraz charakterystyka, na którą składają się takie elementy wyglądu jak: oczy, figura, twarz, nos, broda, usta, zęby, włosy, czoło, uszy, język, znaki szczególne. Następnie widnieje nazwa przestępstwa oraz wysokość orzeczonej kary. W zespole znajdują się akta dotyczące dwóch więźniarek – jedne od 13 lipca 1944 r. do 13 stycznia 1945 r., drugie z 3 lipca 1944 roku. Popełnione przez nie przestępstwa dotyczą fałszowania dokumentów oraz kradzieży przesyłek pocztowych. Za pierwsze orzeczona została kara sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

## Rozdział IV. Formacje bezpieczeństwa

Mimo pewnych oporów zbiorczym mianem formacji bezpieczeństwa objęto też SS z pełną świadomością ludobójczej działalności jej członków. W tym rozdziale wspomniano też o lubelskim wydziale zamiejscowym sądu ds. SS i Policji, wbrew początkowym zamiarom przeniesienia opisu do rozdziału o wymiarze sprawiedliwości. Podobnie postąpiono z zespołami: Centralny Zarząd Budowlany Oddziałów Wojskowych SS i Policji w Lublinie oraz Niemieckie Zakłady Zbrojeniowe Spółka z o.o. Oddział w Lublinie ze względu na ich powiązania z SS. łącznie wyznaczono jedenaście zespołów:

- Dowódca SS i Policji Okręgu Lubelskiego 1940–1944 (zesp. nr 510/1);
- Pełnomocnik Komisarza Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemieckiej Narodowości. Urząd do Spraw Przesiedlenia Niemców 1940–1943 (zesp. nr 510/2);
- Placówka Badawcza SS do Zagadnień Wschodu 1942–1944 (zesp. nr 510/3);
- Sąd Nr VI do Spraw SS i Policji w Krakowie Wydział Zamiejscowy w Lublinie 1944 (zesp. nr 510/4);
- Komendant Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Lublinie 1939–1944 (zesp. nr 511);
- Więzienie Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Zamku w Lublinie (zesp. nr 512);
- Centrala Przesiedleńcza Policji Bezpieczeństwa - Ekspozytura w Zamościu (zesp. nr 513);
- III Oddział Konny SS-Policji w Chełmie (zesp. nr 514);
- Batalion Policji w Zamościu (zesp. nr 515);
- Centralny Zarząd Budowlany Oddziałów Wojskowych SS i Policji w Lublinie (zesp. nr 516);
- Niemieckie Zakłady Zbrojeniowe Spółka z o.o. Oddział w Lublinie (zesp. nr 517);
- Komendant Żandarmerii Dystryktu Lubelskiego (zesp. nr 1033);
- Niemiecki Zakład Karny w Janowie Lubelskim (zesp. nr 1034);
- Posterunki Policji Polskiej w dystrykcie lubelskim (zesp. nr 1035).



Pomimo szczupłości materiału aktowego, dzięki swej różnorodności, zespoły te, obfitujące w szczegóły, dają możliwość – w oparciu o literaturę – stworzenia panoramy różnego rodzaju formacji (SS, policja bezpieczeństwa, policja kryminalna, policja polska i ukraińska) oraz więziennictwa z terenu dystryktu lubelskiego<sup>9</sup>.

\*

Zespoły o numeracji 510 skupione zostały zbiorczo jako: „Dowódca SS i Policji Okręgu Lubelskiego – zbiór szczątków zespołów” i daje to 26 jednostek. Są to wybiórcze dokumenty, ukazujące pewne szczegóły funkcjonowania SS i policji w dystrykcie lubelskim. Część akt znajduje się w AAN w zespole nr 1335.

Zespół nr 510/1 **Dowódca SS i Policji Okręgu Lubelskiego** obejmuje 6 teczek. Są to wykaz telefonów służbowych (sygn. 1); korespondencja dotycząca obozu w Kraśniku (sygn. 2); meldunki placówki policyjnej w Turowie (sygn. 3); plan służby komanda „Sonderdienstu” w Białej Podlaskiej (sygn. 4); korespondencja w sprawie kart żydowskich (sygn. 5); plan organizacyjny, rozkazy i notatki sztabu SS i policji w Puławach z r. 1944 (sygn. 6).

Na zespół **Pełnomocnika Komisarza Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemieckiej Narodowości – Urząd do Spraw Przesiedlenia Niemców** (nr 510/2) składa się pięć jednostek. Są to przepisy w sprawach finansowych z lat 1940–1943 (sygn. 1); listy osadników i zaświadczenia (sygn. 2-4) oraz notatnik o ilości wydanej broni osadnikom (sygn. 5). *Hauptamt Volksdeutsche Mittelstelle* (VoMi)<sup>10</sup> koordynowało m.in. *Cholmeraktion* – akcję przesiedlania osób pochodzenia niemieckiego z Chełmszczyzny do Kraju Warty.

Wśród akt **Placówki Badawczej SS do Zagadnień Wschodu** (*Forschungsstelle für Ostunterkünfte der SS in Lublin* – zesp. nr 510/3) znajdziemy teczki z wykazem stanowisk pracy (sygn. 1); umową ze spółką Deutsche Wohnungs- und Siedlungsgesellschaft m. b. H. (sygn. 2); danymi o zatrudnianiu Niemców i studentów w Generalnym Gubernatorstwie (sygn. 3-6);

9 W. Zyśko, *Hitlerowska Centrala Przesiedleńcza – Ekspozytura w Zamościu i urzędy współdziałające w realizacji akcji wysiedleń i osadnictwa niemieckiego na Zamojszczyźnie (na podstawie akt Archiwum w Lublinie)*, „Archeion” 1979, t. 68; id. *Realizacja akcji wysiedleń na Zamojszczyźnie w świetle rozkazów hitlerowskiej Centrali Przesiedleńczej*, „Zeszyty Majdanka” 1977, t. 9; id., *Władze policyjne dystryktu lubelskiego w latach 1939–1944*, „Zeszyty Majdanka” 1969, t. 3; id., *Z działalności niemieckiej policji w dystrykcie lubelskim w pierwszym okresie okupacji 1939–1941. Wybór źródeł*, „Zeszyty Majdanka” 1971, t. 5.

10 W polskiej literaturze brak jest utrwalonego tłumaczenia nazwy tej instytucji. Mówi się o Urzędzie ds. Mniejszości Niemieckiej (tak w zbiorach IPN), Głównym Urzędzie Kolonizacyjnym, a nawet Biurze ds. Przesiedlenia Niemców (tak Archiwum Państwowe w Poznaniu).

mapą kolonii niemieckich na Chełmszczyźnie i Lubelszczyźnie, oraz planami wysiedlanych zamojskich wsi (sygn. 7-12); dane statystyczne o gospodarce Generalnego Gubernatorstwa (sygn. 13).

Zespół **Sądu Nr VI do Spraw SS i Policji w Krakowie Wydział Zamiejscowy w Lublinie** (nr 510/4), to jedna teczka poświęcona oddaleniom się ze służby i dezercji polskich i ukraińskich policjantów.

\*

Nieco bogatszy jest zbiór nr 511 pt. **Komendant Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Lublinie**. Zachował się wykaz stanowisk *Sicherheitspolizei* i *Sicherheitsdienst* (sygn. 1); wykaz funkcjonariuszy ukraińskiej policji kryminalnej (sygn. 2); spis inwentarza i korespondencja w sprawie sprzętu (sygn. 3-5); rachunki kasyna (sygn. 6-15 i 18); obwieszczenia i rozkazy (sygn. 16 i 17). Bardziej interesujące mogą okazać się: dziennik podawczy z lat 1941–1944 (sygn. 19); dzienniki meldunków z 1942 r. (sygn. 20 i 21); dzienniki inwigilacyjne policji granatowej z Chełma, Janowa Lubelskiego, Lublina, Puław, Radzyna Podlaskiego (sygn. 22-26); akta dyrekcji polskiej policji kryminalnej (sygn. 27-30) wraz z protokołami przesłuchań i listami prostytutek; akta policji kryminalnej w Opolu Lubelskim (sygn. 31-37), w tym telefonogramy o napadach rabunkowych, protokoły przesłuchań osób zgłaszających się jako poszkodowani przez partyzantów dokonujących rekwizycji. Część akt związanych z policją dystryktu lubelskiego znajduje się w AAN w zespole nr 1335 oraz warszawskim IPN.

\*

Dla zespołu **Więzienia Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Zamku w Lublinie** (nr 512) opisanych w inwentarzu jest 27 jednostek. Dotyczą one zmiany nazwy obozu na Majdanku (sygn. 1); wykazów więźniów (sygn. 2, 3 i 7); odpisów wyroków (k. 4-6); list obecności strażników (sygn. 8); księgi odwiedzin (sygn. 9); jadłospisu i różnych materiałów związanych z wyżywieniem i utrzymaniem więźniów (sygn. 10-15, 18-26); księgi pojazdów Gestapo (sygn. 16), planu budynku administracyjnego więzienia (sygn. 17), list więźniów, transportów do obozów koncentracyjnych i korespondencji z władzami (sygn. 18). Fragment akt więzienia przechowuje AAN (zesp. nr 1333).

Na zespół nr 513 **Centrali Przesiedleńczej Policji Bezpieczeństwa – Ekspozytury w Zamościu** składają się 72 jednostki z akcji wysiedleńczo-osadniczej z terenu Zamojszczyzny. Jedna jednostka (sygn. 65) dotyczy przesiedlania Ukraińców.

\*

**III Oddział Konny SS-Policji w Chełmie** (*SS Polizei-Reiter-Abteilung III in Cholm* – zesp. nr 514) posiada interesującą historię. Został utworzony pod koniec 1941 r. w Poznaniu przez komendę policji ochronnej (*Schutzpolizei*). Był zarazem jednostką policji porządkowej „Orpo” (*Ordnungspolizei*), która była nadrzędna wobec „Schupo”. Początkowo stacjonował w dystrykcie krakowskim operując w rejonie Jasła. W 1942 r. przerzucony został do dystryktu lubelskiego. Jego celem było zwalczanie partyzantki we wschodnich powiatach Lubelszczyzny. Używano go też do zadań specjalnych, np. pościgu za więźniami, którzy uciekli z Sobiboru. Sztab oddziału znajdował się w Chełmie, a szwadrony rozmieszczono w powiatach bialskim, chełmskim i hrubieszowskim. Łącznie liczyły ok. 350 żołnierzy. W kwietniu 1943 r. został zaliczony do jednostek SS<sup>11</sup>.

Akta mogą dać obraz funkcjonowania Oddziału. Zawierają m. in. zarządzenia i rozkazy, korespondencję, inwentarze, materiały personalne, sprawy urlopów, wynagrodzeń, zaopatrzenia, poczty, odznaczeń, szkoleń, wykazy strat osobowych, meldunki, opisy zwalczania handlu pokątnego i udziału w akcji siewnej, jak również notatnik polowy oficera dyżurnego.

\*

Badacze zainteresowani dziejami okupacyjnych formacji policyjnych nie powinni pomijać akt **Batalionu Policji w Zamościu** (zesp. nr 515). W zespole tym zebrano 186 teczek, z różnymi materiałami, w tym: rozkazy, zarządzenia, rozdzielniki, plany, inwentarze, zestawienia rozmów przychodzących i wychodzących, sprawy wykształcenia, szkoleń (łącznie z jazdą na nartach), udziału w imprezach sportowych i pokazach jazdy konnej, służby patrolowej, zajmowania mienia, wyposażenia, munduru i amunicji, kuchni polowych, rachunków, przepisów personalnych, wynagrodzenia, kar dyscyplinarnych, urlopów i podróży służbowych, zasiłków, stowarzyszenia *Kameradschaftsbund Deutscher Polizeibeamten*, zwalczania nielegalnego handlu, meldunki w sprawach napadów i band, współpracy z policją

---

11 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/514/0#tabZespol> [dostęp: 19.08.2015].

kryminalną i Gestapo, nadzoru nad polską i ukraińską policją, przesiedleń osób pochodzenia niemieckiego z Wołynia i Galicji (sygn. 181), a nawet wytyczne do prowadzenia dzienników wojennych w związku z historią policji porządkowej w Generalnym Gubernatorstwie (sygn. 115).

\*

**Centralny Zarząd Budowlany Oddziałów Wojskowych SS i Policji w Lublinie** (*Zentralbauleitung der Waffen SS und Polizei Lublin*) to zespół nr 516, liczący 280 jednostek. Instytucja ta zajmowała się budową i rozbudową obozu koncentracyjnego na Majdanku, obozów w Poniatowej i Trawnikach, jak też budową innych obiektów SS w dystrykcie lubelskim<sup>12</sup>. Korzystający z tych akt powinni zwrócić uwagę, iż część materiałów może znajdować się w Państwowym Muzeum na Majdanku.

Wśród teczek znaleźć można materiały na temat organizacji służby budowlanej SS, listy funkcjonariuszy, akta personalne, wykazy polskich pracowników zatrudnionych przez Niemców, zamówienia i oferty, rachunki, sprawy budżetowe, plany (w tym Lublina i obozu w Dachau, na którym być może się wzorowano), dokumentację projektowo-kosztorysową nie tylko obozu na Majdanku, ale innych obiektów SS, np. komendantury, budynków mieszkalnych, majątku ziemskiego w Jastkowie (sygn. 257-259), lotniska w Świdniku, szkoły nauki jazdy konnej w Zamościu (sygn. 278-279). Dokumenty przybliżają organizacyjną, logistyczną i techniczną stronę budowy hitlerowskich obozów.

\*

**Niemieckie Zakłady Zbrojeniowe Spółka z o.o. – Oddział w Lublinie** (*Deutsche Ausrüstungswerke G.m.b.H. – Werk Lublin* – zesp. nr 517), to funkcjonujący w dystrykcie lubelskim, w latach 1940-1944, zakład (filia) niemieckiej spółki *Deutsche Ausrüstungswerke* (DAW). Spółka została utworzona 3 maja 1939 r. w Berlinie, w celu gospodarczej eksploatacji podbitych terenów, wykorzystywania niewolniczej pracy Żydów i innych narodowości, i była umiejscowiona w strukturach SS. Na terenie Generalnego Gubernatorstwa zakładano jej oddziały (filie) zwane zakładami (*Werke*). „W 1944 r. w celu usprawnienia funkcjonowania spółki utworzono w Krakowie filię zarządu, której podlegały przedsiębiorstwa DAW w Bliżynie,

---

12 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/516/0#tabZespol> [dostęp: 19.08.2015].

Lublinie, Lwowie, Płaszowie i Radomiu (...). W Lublinie już w 1939 r. szef policji i SS na obszar dystryktu zorganizował przy ul. Lipowej 7 obóz z przeznaczeniem dla ludności żydowskiej, w którym uruchomiono różnego rodzaju warsztaty produkcyjne. W grudniu 1940 r. na terenie obozu zlokalizowano filię DAW. Oprócz tego zakładu (Werk I) istniały także placówki na terenie b. lubelskiej wytwórni samolotów przy ul. Chełmskiej (Werk II-Flugplatz, utworzony w 1942 r.), natomiast w Puławach tartak, tzw. Werk III (powstały w czerwcu 1943 r.)<sup>13</sup>. Zakłady, wykorzystujące pracę więźniów, prowadziły warsztaty branży metalowej, drzewnej, odzieżowej, zakład wytwórni papy, drukarnię, introligatornię. Zakład w Lublinie przestał istnieć w 1944 r., gdy na teren Lubelszczyzny wkroczyły wojska Armii Czerwonej.

Wszystkie akta w zespole – co jasne – dotyczą okresu wojny i okupacji, pierwsze dokumenty pochodzą z 1941 r., ostatnie z 1944. Zachowało się 20 jednostek: korespondencji, rachunków, odpisów zarządzeń podatkowych, wykazów, zestawień więźniów, notatek, planów i rysunków technicznych obozu przy ul. Lipowej w Lublinie (*Werk I*), zakładu na terenie b. fabryki samolotów (*Werk II*) oraz tartaku w Puławach (*Werk III*). Archiwiści dodali w inwentarzu krótką wskazówkę, iż wykazy pracowników można znaleźć w zespole w zespole Akt m. Lublina 1939–1944, sygn. 68.

\*

Bogatszym na tle innych jest również zbiór nr 1033 pt. **Komendant Żandarmerii Dystryktu Lubelskiego**, gdyż liczy 116 jednostek. Znajdują się w nim: dziennik korespondencyjny z lat 1941–1944 (sygn. 1); notatki do nauki języka niemieckiego przez polskich policjantów (sygn. 2); wykazy policjantów emerytowanych i wdów po policjantach z powiatu radzyńskiego (sygn. 3); akta postępowania dochodzeniowego przeciwko policjantom z posterunku w Jastkowie (sygn. 4), listy płac polskich policjantów (sygn. 5), arkusze ewidencyjne (sygn. 6-12), teczki osobowe (sygn. 13-116).

\*

Na zespół **Niemieckiego Zakładu Karnego w Janowie Lubelskim** (nr 1034) składa się jedenaście jednostek. Nie został opracowany, a zawartość obejmuje zarządzenia i korespondencję szefa dystryktu lubelskiego oraz wydziału sprawiedliwości jego urzędu

---

13 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/517/0#tabZespol>

z kierownikiem więzienia w sprawach organizacyjnych, personalnych i finansowych z lat 1940–1943. „Przeważają karty ewidencyjne i akta więźniów Polaków i Żydów, nielicznych Ukraińców, skazanych za przestępstwa pospolite (kradzieże, napady rabunkowe, niedozwolony handel, ubój, wyrób alkoholu, prostytutkę) oraz zatrzymanych w związku z prowadzonymi dochodzeniami”<sup>14</sup>.

\*

Ostatnim zbiór nr 1035 o nazwie: **Posterunki Policji Polskiej w dystrykcie lubelskim** jest szczątkowy i zawiera 16 jednostek z lat 1940–1944. Dla posterunku w Lubartowie pozostały listy przydziałów (sygn. 1); Krzywdzie – korespondencja w sprawie przestępczości i osób poszukiwanych (sygn. 2); Nurzynie – zarządzenia i okólniki, rozkazy, dzienniki inwigilacyjne, sprawy osobowe (sygn. 3-9); Staninie – meldunki dotyczące partyzantów, schwytania Żydów w Tuchowiczach, poszukiwania osób zbiegłych z robót przymusowych i obozu w Oświęcimiu, sprawozdanie sytuacyjne z 1940 r., wykazy mężów zaufania w gromadach, notatki służbowe (sygn. 10-15). Ostatnia jednostka nr 16 zawiera dane z dystryktu warszawskiego, rozkazy i dzienniki inwigilacyjne z Garwolina i Grójca (sygn. 16).

\*\*\* \*\*

---

14 *Archiwum Państwowe w Lublinie i jego oddziały...*, s. 388.

## Rozdział V. Wojsko

Akta niemieckich oddziałów wojskowych zachowały się w takich zespołach, jak:

- Komendantura Placu w Lublinie 1939–1944 (zesp. nr 518);
- Komendantury Wojskowe – zbiór szczątków zespołów 1940–1944 (zesp. nr 519), w tym:
  - Wyższa Komenda Polowa 372 w Lublinie z 1944 r. (zesp. nr 519/1);
  - Komenda Polowa w Lubartowie 1940–1941 (zesp. nr 519/2);
- Kompania „Ozdrowieńców” w Lublinie 1941–1944 (zesp. nr 520);
- Kobiące Drużyny Pomocnicze Obrony Przeciwlotniczej Jednostka 27709 1941–1944 (zesp. nr 521);
- Wojskowa Kolumna Patrolowa 1940–1944 (zesp. nr 1457).

\*

Dla **Komendantury Placu w Lublinie** (*Ortskommandantur I/524*, zesp. nr 518) zachowały się materiały pogrupowane w 67 teczek. Są to zarządzenia i rozkazy, materiały organizacyjne i wykazy oddziałów, korespondencja w sprawach napadów, obrony, poszukiwania jeńców, informacje o zgonach i pogrzebach, materiały w sprawach transportu i ruchu drogowego, opieki nad żołnierzami, jeńców wojennych, rejestracji polskich oficerów, polskiego personelu domu noclegowego, konfiskaty radiodbiorników, korespondencja dotycząca stacji higieniczno-bakteriologicznej, urządzeń chłodniczych, księga doręczeniowa dla przesyłek kurierskich<sup>15</sup>. Najbardziej interesujące wydają się meldunki żandarmerii (sygn. 12), policji porządkowej od maja 1943 do lipca 1944 r. (sygn. 13-27) oraz obrony przeciwlotniczej (sygn. 59 i 60).

\*

Dla **Wyższej Komendy Polowej w Lublinie** (*Oberfeldkommandantur 372* – zesp. nr 519/1) zachowała się jedna jednostka. 6 jednostek zawiera zespół **Komendy Polowej w Lubartowie** (*Ortskommandantur II/931* – zesp. nr 519/2). Są to akta z lat 1940–1941: rozkazy, sprawy radiodbiorników, opieki nad żołnierzami i pochówków żołnierzy.

\*

---

<sup>15</sup> Zob. opis zawartości w: <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/518/0/> [dostęp: 23.08.2015].

**Kompania „Ozdrowieńców”** (*Genesenen-Kompanie Lublin* – zesp. nr 520) istniała od końca stycznia 1942 r. do lipca 1944 roku. W Archiwum pozostały 94 jednostki tej formacji, interesującej przez wzgląd na liczbę i różnorodność funkcji, jakie wykonywali na terenie dystryktu lubelskiego żołnierze wchodzący w jej skład. Było to od ok. 100 do ok. 200 żołnierzy w latach 1942–1943 do ok. 600-800 w latach 1943–1944. Pełnili służbę wartowniczą na terenie Lublina, uczestniczyli w pogrzebach żołnierzy Wehrmachtu, ochraniali majątki ziemskie znajdujące się pod zarządem niemieckim, a w 1944 r. brali udział w walkach przeciwko Armii Czerwonej<sup>16</sup>. Oprócz typowych akt, jak rozkazy, korespondencja, wykazy, plany służby, na uwagę zasługują właśnie meldunki „komand wiejskich” o napadach na folwarki, a ciekawostkami mogą być materiały o ośrodku narciarskim w Zakopanem (sygn. 85) i niewysłana korespondencja żołnierzy z 1944 roku (sygn. 94).

\*

Kolejnym w tym rozdziale jest zespół nr 521: **Kobiece Drużyny Pomocnicze Obrony Przeciwlotniczej Jednostka 27709** (*Luftnachrichten Flugmelde Helferinnen Kameradschaft Dienststelle L. 27709*). „Kobiece drużyny pomocnicze powoływane były (...) przez dowództwa okręgów lotniczych i pełniły służbę w ramach tych jednostek. Zorganizowane były na wzór wojskowy. Funkcjonariuszki drużyn spełniały zadania z zakresu obrony przeciwlotniczej jako telefonistki, telegrafistki, łączniczki”<sup>17</sup>. Wśród akt znajdziemy m.in.: rozkazy, plan służby, materiały organizacyjne, w sprawach zdrowotnych, szkoleniowych, wytyczne np. odnośnie umundurowania, jak też serię akt personalnych (sygn. 16-95).

\*

Jako ostatni pozostaje do opisanie zespół **Wojskowej Kolumny Patrolowej** (*Heerestreifenstaffel Lublin* – nr 1457). Składa się z 52 jednostek w 15 seriach. Kolumna działała na terenie dystryktu lubelskiego. Pełniła „pomocnicze funkcje policyjne takie jak kontrola przestrzegania dyscypliny przez żołnierzy, sprawy kontroli transportu drogowego, urlopów żołnierzy, opiekę nad żołnierzami podróżującymi transportem kolejowym, oraz tzw.

---

16 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/520/0#tabZespol> [dostęp: 23.08.2015].

17 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/521/0#tabZespol> [dostęp: 23.08.2015].



przesiewanie żołnierzy, którzy znaleźli się poza macierzystymi jednostkami, ewidencjonowanie ich i kierowanie do właściwym jednostek”<sup>18</sup>.

W zbiorze zachowały się rozkazy, zarządzenia, polecenia służbowe, plany służby, meldunki, pisma w sprawach administracyjnych (zaopatrzenia w broń itp.), osobowych (udzielania urlopów w sezonie prac polowych), dyscyplinarnych i gospodarczych (np. kwatermistrzostwa), propagandowych, ale też dotyczące udziału funkcjonariuszy SS w patrolach Kolumny, akta dotyczące zwalczania partyzantki, pokątnego handlu żywnością, policji drogowej i sanitarnej.

\*\*\* \*\*

---

18 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/1457/0#tabZespol> [dostęp: 19.09.2015].

## Rozdział VI. Administracja lokalna

Początkowo rozdział miał nosić tytuł „Samorząd terytorialny”, ale w Generalnym Gubernatorstwie o takim rodzaju administracji publicznej nie mogło być mowy. Gminą miejską zarządzał prezydent lub burmistrz, a wiejską – wójt. Organy te podlegały nadzorowi władz niemieckich. Powiaty miejskie i grodzkie stanowiły szczebel administracji terenowej i były zarządzane przez niemieckich starostów. Surogatem przedwojennych polskich związków samorządowych były związki gmin. Polskie starostwa powiatowe, rozumiane również jako twórcy materiału archiwalnego, zakończyły zaś swój byt we wrześniu 1939 roku. Dlatego data skrajna akt starostw i wydziałów powiatowych kończy się na roku 1939. W aktach starostwa powiatowego tomaszowskiego, wydziałów powiatowych w Lubartowie i Tomaszowie dokumenty zachodzą na lata 1940–1941, ale interesujące dokumenty proveniencji okupacyjnej można znaleźć np. w zespole powojennego starostwa powiatowego w Lubartowie (1944–1950). W związku z tym ścisłe rozdzielanie akt niemieckiego starostwa powiatowego lub miejskiego od akt polskiej administracji bywa trudne. Wiele zarządzeń wydanych przez starostów znajduje się w aktach gmin. Jeśli o nie chodzi, to akta gmin w Kamieniu, Kurowie, Rybitwach i Wąwolnicy rozpoczynają się z rokiem 1944. Datowanie akt w serwisie „szukajwarchiwach” nie zawsze jest pełne, gdyż przykładowo w zbiorze z Rybitw, jako ostatnia występuje jednostka z rosyjskim opisem nieruchomości w Józefowie z czasów carskich. Zespoły podzielono zatem na trzy zasadnicze grupy: akta miast, starostw i wydziałów powiatowych, związków gmin oraz gmin. Łącznie dało to 77 zespołów i w tym rozdziale skupiono się na materiałach pochodzących z zespołów starostw powiatowych polskich (przedwojennych i powojennych), a akta starostw powiatowych niemieckich zostały omówione w rozdziale pierwszym.

\*

Na terenie dystryktu lubelskiego leżały trzy miasta, które posiadają dokumentację okupacyjną, były to: Lublin (zesp. nr 22), Lubartów (zesp. nr 43). Z okresu okupacji nie zachowały się akta dla **Łęcznej** (zesp. nr 44), **Ostrowa Lubelskiego** (zesp. nr 901) i **Puław**

(zesp. nr 51). W przypadku **Kazimierza Dolnego** (zesp. nr 37) jedynym dokumentem wytworzonym w latach II wojny światowej jest reprodukcja obrazu Stanisława Masłowskiego.

\*

**Akta miasta Lublina** (zesp. nr 22) to bardzo obszerny zespół, złożony z 411 serii i pod tym samym numerem zespołu mieszczą się akta z lat 1317–1950. Dlatego trzeba kierować konkretnymi seriami, w naszym przypadku będą to „Akta miasta Lublina 1939–1944”.

Akta Wydziału Ogólnego (seria 8.1) liczą 26 teczek (sygn. 1-26), w tym zarządzenia wewnętrzne, podania o zwolnienia aresztowanych pracowników, księgi korespondencyjne, odpisy list płac, akta spraw emerytalnych, spisów ludności i korespondencja.

W Wydziale Finansowym (seria 8.2) znajduje się 69 teczek (sygn. 27-69): listy obecności pracowników Wydziału, preliminarze budżetowe i budżety, a nawet bilans komunikacji miejskiej (sygn. 36) oraz pozwolenia na budowę lotniska dla *Luftwaffe* (sygn. 61 i 62). Z zakresu podatków (sygn. 37-60, 63-69) pozostały: akta podatku od reklam, wynagrodzeń (od banków, placówek handlowych, zakładów przemysłowych, gastronomii, hoteli, stowarzyszeń itp.), opłat za wywóz śmieci oraz wnioski o umorzenia podatków. Wykazy opłacających podatki są istotną informacją o liczbie i rodzaju przedsiębiorstw działających na terenie Lublina.

W Wydziale Gospodarczym (seria 8.3) zachowały się trzy teczki ze sprawozdaniami i rachunkami.

Akta Wydziału Budownictwa (seria 8.4 – sygn. 73-161) są obszerniejsze. Gromadzą głównie: zarządzenia, budżety Wydziału, uzgodnienia z władzami niemieckimi na temat robót remontowo-budowlanych, sprawozdania z robót, dzienniki budowy ulic, akta osobowe i akta poszczególnych inwestycji (np. regulacji rzeki Czechówki). Ciekawe mogą być takie jednostki, jak: plany nowych ulic z nazewnictwem z 1940 r. (sygn. 139-140), spis nazw ulic z 1941 r. (sygn. 141), pomiar miasta i opis układu komunikacyjnego (sygn. 143-144).

Wydział Zdrowia (seria 8.5) obejmuje sygnatury od 162 do 214, w tym kwestie: szpitali, deratyzacji, dożywiania dzieci, wydawania obiadów i tranu, kolonii letnich, świadczeń rzeczowych, pieniężnych i w naturze, obuwia, odzieży, ogródków działkowych i tzw. zagonków warzywnych, opieki i rodzin zastępczych, jak również pogrzebów.

W aktach Wydziału Administracyjnego (seria 8.6 – sygn. 215-292) znalazły się oprócz typowych akt budżetowych i personalnych w szczególności materiały o: areszcie gminnym, wykazie stowarzyszeń, akta meldunkowe i jeńców, dane z urzędu stanu cywilnego ws. śmierci osób narodowości polskiej i żydowskiej, szereg teczek z zezwoleniami na przejazd koleją, nakazy karne z referatu karnego, spisy przedsiębiorstw i wykazy przedsiębiorców, którzy nabyli karty rejestracyjne z referatu przemysłowego, jak też dane statystyczne referatu rolnego.

Spis mieszkań z terenu Lublina, imienne listy mieszkańców, wykazy akt zgonów, małżeństw i urodzeń, akta wysiedleń i przydziałów mieszkań złożono do akt Wydziału Oświaty, Mieszkaniowego (Kwaterunkowego) i Statystyki (seria 8.7 – sygn. 293-374). Zachował się też dziennik podawczy z lat 1940–1941 (sygn. 315). Do tej serii dołączono jednostki związane z utrzymaniem lokali szkolnych, przesyłania druków do archiwum (sygn. 424-426).

Szczupłe są akta Wydziału Apropowizacyjnego (seria 8.8), gdyż składają się nań dwie tečky z raportami akcji rozdawnictwa i wykaz osób zatrudnionych przy robotach publicznych.

Dokumenty Wydziału Kwaterunkowego i Świadczeń Wojennych (seria 8.9 – sygn. 377-414) niekiedy pokrywają się z aktami innych wydziałów. Odnoszą się bowiem do: odbudowy zniszczeń, inspekcji budowlanej, spisu budynków, zestawienia szkód wojennych w nieruchomościach, wysiedlania mieszkańców i spisu mieszkańców pochodzenia ukraińskiego, wykazu zakładów przemysłowych, zmiany nazw ulic i projektów wytyczania nowych, planów miasta, budżetu „Lubzelu”, danin od spółek i zakładów przemysłowych, zezwoleń budowlanych dla *Luftwaffe*. Charakterystyczne są materiały dotyczące getta (sygn. 390) i rekwizycji dzwonów (sygn. 391).

Fotografie składają się na serię nr 8.10. Jest to siedem teczek - jedna dotyczy powodzi z marca 1940 r. (sygn. 422) a inna to album ze zdjęciami z robót publicznych (sygn. 423). Ostatnią serię 8.11 tworzą obwieszczenia władz okupacyjnych i polskiego Zarządu Miasta (sygn. 419 i 420).

\*

**Akta miasta Lubartowa** (zesp. nr 43) podzielone zostały na 18 serii, na okres 1940–1944 przypada czwarta seria z czterema działami: ogólno-organizacyjnym, finansowo-budżetowym, gospodarki gminnej, administracyjnym. Mimo przyporządkowania działów do

II wojny światowej, np. w dziale ogólno-organizacyjnym trafiają się akta powojenne. Pochodzenia niemieckiego są m.in. zarządzenia i akta majątkowe. Dział finansowo-budżetowy obejmuje budżety miejskie, zakładów komunalnych, księgi „dziennik-główna”, księgi biercze, zestawienie dochodów, udzielonych kredytów i zapomóg, akta ubezpieczeniowe. Dział gospodarki gminnej jest interesujący, gdyż obrazuje okupacyjną rzeczywistość miasta: utrzymanie dróg, prowadzenie szkół, świetlic, bibliotek, a nawet opieki nad zabytkami, opieki zdrowotnej i spraw sanitarnych, opieki społecznej (spraw inwalidów, bezrobocia, emigracji, ubezpieczeń społecznych), rolnictwa (zwalczanie chwastów i szkodników, utrzymanie lasów, łowiectwo, rybołówstwo, komasacja, melioracji, likwidacji serwitutów), weterynarii, przemysłu i handlu (w tym szkolnictwo zawodowe, miary i wagi). Do tego dochodzi ewidencja wydanych kart przemysłowych (sygn. 825) i akta likwidacji Banku Kredytowo-Spółdzielczego w Lubartowie (sygn. 826).

\*

W powojennym zespole **Starostwa Powiatowego w Lubartowie** (zesp. nr 726) zostały się następujące jednostki z czasów Generalnego Gubernatorstwa:

- okólniki i zarządzenia (sygn. 1-10);
- sprawy organizacyjne, osobowe, budżet (sygn. 11-14);
- gminne, podział administracyjny powiatu (sygn. 15-16);
- poczty i komunikacji (sygn. 17-18);
- rozkazy policji i żandarmerii (sygn. 19-24); zezwolenia na posiadanie broni (sygn. 33); zebrania, zgromadzenia, dochodzenia (sygn. 34-39);
- rejestracji zgonu więźniów (sygn. 25-26);
- prośby o zwolnienie z obozów jeńców wojennych (sygn. 27-32);
- sprawy ludnościowe i mieszkańców (sygn. 40-42);
- konfiskaty i rekwizycje (sygn. 43-49);
- paszporty (sygn. 50-70); sprawy przynależności państwowej, karty rozpoznawcze, przepustki nocne (sygn. 71-74);
- sprawy dotyczące ludności żydowskiej (rejestracja mienia, ewidencja członków rad żydowskich, zezwolenia na przejazd, budowa dzielnic żydowskich) (sygn. 75-191);

- sprawy gospodarki rolnej (sygn. 192-205).

**Wydział Powiatowy w Lubartowie** – zesp. nr 418, liczy 77 jednostek. Bez ewidencji na dzień 17 marca 2015 r. pozostawało 7 jednostek. Jako bezpośrednio dotyczące okresu Generalnego Gubernatorstwa zostały zaznaczone w inwentarzu następujące sygnatury:

- 37: *Roczne sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu administracyjnego Lubartowskiego Związku Samorządowego za rok 1938-1939* (1940 r.);
- 66: *Spis miejscowości powiatu lubartowskiego* (lata 1918–1940);
- 69: *Arkusze główne należności za utrzymanie dzieci sierot w sierocińcu w Skrobowie* (lata 1929–1940);
- 71: *Księga Dłużników i Wierzycieli betoniarni Powiatowego Związku Samorządowego w Lubartowie na okres budżetowy 1938/39, 1939/40, 1940/41* (lata 1938–1941)

Pomocniczo sięgnąć można do *Sprawozdań rachunkowych z roku 1939* (sygn. 48), *Budżetu Lubartowskiego Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1939/40* (sygn. 35) oraz *Księgi Dziennik-Główna* (sygn. 53). Nastroje społeczne sprzed wybuchu wojny być może ujawnią się w protokołach posiedzeń Wydziału Powiatowego z roku 1939 (sygn. 20).

Ściśle w międzywojennym zbiorze **Starostwa Powiatowego Tomaszowskiego** (zesp. nr 1223) w okresie okupacji wytworzone zostały tylko akta scaleniowe (sygn. 11). Na uwagę zasługują jednak sprawozdania sytuacyjne i biuletyny informacyjne o sytuacji wyznaniowej przygotowywane krótko przed wybuchem II wojny światowej.

**Wydział Powiatowy w Tomaszowie Lubelskim** (zesp. nr 1507): 120 jednostek z lat 1919–1940. Do okresu okupacji typować należy:

- zarządzenia i wytyczne władz okupacyjnych w sprawach personalnych urzędników (sygn. 8) i akta Funduszu Emerytalnego;
- akta podatkowe z 1940 r. (sygn. 30);
- sprawy budżetowe gmin i dane sprawozdawcze z gmin zapotrzebowań na węgiel (sygn. 39 i 40).

Ostatnią jednostką w zespole jest mapa powiatu z 1940 r. sporządzona w języku ukraińskim (sygn. 120). Ciekawostką, ale sprzed wojny, może być wykaz traktorów z terenu powiatu tomaszowskiego (sygn. 51).

Jeśli chodzi o związki gmin, to zostały się akta: **Związku Gmin w Hrubieszowie** (zesp. nr 503), **Związku Gmin w Lubartowie** (zesp. nr 504) oraz **Związku Gmin w Puławach** (zesp. nr 505). Pierwszy zespół liczy 31 teczek, drugi – 10, trzeci – 155. Dla przykładu, w przypadku Lubartowa zachowały się dokumenty dotyczące spraw organizacyjnych, personalnych, Funduszu Emerytalnego, ubezpieczalni społecznej, zakładów komunalnych, zestawienia statystyczne (sygn. 1); budżetowe, rachunkowe i księgowo (sygn. 2-6), podatku drogowego (sygn. 7), betoniarni (sygn. 8), gmin (sygn. 9) i szczepień (sygn. 10).

W skład zespołu puławskiego weszły następujące rodzaje akt:

- okólniki i zarządzenia rządu Generalnego Gubernatorstwa, gubernatora dystryktu i starosty (sygn. 1-4);
- korespondencja (sygn. 5);
- materiały personalne (sygn. 6-9, 109) i administracyjne (sygn. 12 i 154);
- protokoły z zebrań wójtów (sygn. 10);
- materiały w sprawach napadów na urzędy gminne (sygn. 11), gminnych kas oszczędnościowo-pożyczkowych (sygn. 19); deratyzacji (sygn. 22); meldunków i ewakuacji ludności (sygn. 23); aprowizacji, rolnictwa i cen (sygn. 24-26); policji lekarskiej i sanitarnej (sygn. 110-112); ochrony przeciwpożarowej (sygn. 113-115);
- sprawy budżetowe, rachunkowe, księgowo – głównie gmin (sygn. 13-18, 20, 40-100, 155), a dodatkowe akta kontroli gmin (sygn. 116-128);
- szkoła rzemieślnicza w Kazimierzu Dolnym (sygn. 21);
- wynagrodzenia „granatowych” policjantów, zwrotu kosztów podróży i utrzymania aresztantów (sygn. 28-39);
- wzór szyldu dla przedsiębiorstw żydowskich (sygn. 27);
- akta podatkowe, w tym podatku od psów i nieruchomości (sygn. 101-106);
- łąźni (sygn. 107 i 108);
- ewidencje mieszkańców poszczególnych gmin (sygn. 129-153).

Na mocy rozporządzenia Generalnego Gubernatora z 28 listopada 1939 roku o „zarządzie gmin polskich” *de facto* gminy stały się instytucją wykonawczą zarządzeń okupanta. Wójt powołany przez starostę był odpowiedzialny za funkcjonowanie gminy.

Zarządzenia starostw bezpośrednio we wsiach wcielali sołtysi, którzy byli powoływani przez wójta. Ilość zbiorów w zależności od regionu jest bardzo różna. Z terenu obecnego powiatu janowskiego większość dokumentów uległo zniszczeniu, w przypadku gminy Żyrzyn nie zachował się żaden dokument, zaś okolice Lublina posiadają stosunkowo bogate zbiory.

Spośród 46 gmin, których dokumenty znajdują się w Archiwum Państwowym w Lublinie, archiwalia czterech gmin nie zachowały się w ogóle. Są to gminy w Chmielniku, Kurowie, Szczekarkowie oraz Żyrzynie. Gminy nie posiadające zachowanych dokumentów stanowią 8,5% ogółu gmin. Kolejną, najliczniejszą grupę, która stanowią zespoły posiadające od jednej do pięciu jednostek. Są to gminy w Baranowie, Brzezinach, Celejowie, Chodlu, Garbowie, Godowie, Gołębiu, Jaszczowie, Kamieniu, Markuszowie, Piaskach, Piotrkowie, Piotrowicach, Rudnie, Rybitwach, Samokłęskach, Sernikach, Tarle, Wojciechowie i Wólce. Stanowią one 52% wszystkich. We wszystkich przypadkach mamy do czynienia z pojedynczymi dokumentami przeważnie dotyczących budżetu gminy, ksiąg bierczych oraz księgi „dziennik-główna”. W przypadku 15 gmin zachowane zbiory stanowią od sześciu do dwudziestu pięciu dokumentów. Są to gminy w Abramowie, Bełżycach, Bychawie, Jastkowie, Karczmiskach, Leszkowicach, Łucce<sup>19</sup>, Spiczynie, Konopnicy, Końskowoli, Krzczonowie, Niedrzwicy, Opolu, Wąwolnicy i Zemborzycach. Jest to 33% ogółu. W każdym zespole znajdują się budżety gminne oraz dokumenty dotyczące spraw personalnych. Reszta dokumentów dotyczy spraw majątkowych, przemysłowych oraz administracyjnych.

Spośród wszystkich akt warto zwrócić uwagę na interesujący dokument z gminy **Łucka** (nr zesp. 551), pozwalającym zobrazować oryginalny stan gminnego archiwum. Jest to: „wykaz akt znajdujących się w archiwum gminny” z 1943 r. (sygn. 2). Obejmuje on 154 pozycji z lat 1924–1945. Do dnia dzisiejszego (tj. 17 czerwiec 2015) przetrwało 84. W sygn. 9: „Zarządzenia i okólniki” znajduje się zarządzenie starosty radzyńskiego z 24 września 1940 r., którym zobowiązano wójtów/burmistrzów do zatrudnienia tłumaczy. Docelowo cała korespondencja pomiędzy gminą a starostwem miała być prowadzona wyłącznie w języku niemieckim. Wójtowie mieli powiadomić starostę o imieniu i nazwisku oraz wysokości pensji tłumacza do

---

19 Chodzi o gminę Łucka, istniejącą do 1954 r. w powiecie lubartowskim. Obecna nazwa wsi to Łucka, ale przed wojną używano też nazwy „Łuck”.



1 grudnia 1940 roku. Jak można zauważyć po aktach, począwszy od tego momentu większość dokumentów była pisana w dwóch wersjach, niemieckiej oraz polskiej.

Dokumentem pozwalającym na pozyskanie wielu informacji na temat życia społeczno-gospodarczego w Generalnym Gubernatorstwie jest kolejny dokument z gminy Łucka „Przemysł i handel” (sygn. 71), gdzie znajdują się biuletyny informacyjne Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie oraz zarządzenia starosty w sprawie cen owoców. Inne zapiski dotyczące życia w Generalnym Gubernatorstwie znajdują się również w „Księdze protokołów konferencji sołtysów” (sygn. 32). Zawiera ona informacje o zapotrzebowaniu na robotników w Rzeszy (dzieci od lat 10 były traktowane jak pracownik) oraz zarządzenia starosty, np. o obowiązku posiadania latarki przy wozie i rowerze,

Zespół akt gminnych w **Opolu Lubelskim** (zesp. nr 594) obejmuje 8 jednostek dotyczących funkcjonowania gminy w czasie okupacji. Poza budżetami z lat 1941–1944 znajduje się tam „Księga protokołów sesji sołtysów” (sygn. 20). Księga ta zawiera wiele danych co do wymiaru danin z na rzecz okupanta. Między innymi w r. 1944 miał zostać zwiększony kontyngent na mleko z 635 na 693 litrów. Zaś za zapisu już z okresu powojennego możemy się dowiedzieć, że Armia Czerwona miała pobierać 25% tego co okupant niemiecki.

Kolejną grupą akt, które zawierają więcej niż 25 dokumentów, stanowią archiwalia czterech gmin w Mełgwi, Michowie, Nałęczowie oraz Niemcach. We wszystkich wymienionych gminach znajduje się dokumentacja dotycząca budżetów gminnych, poborów podatków, funkcjonowania urzędów gmin. Między innymi, dla **Mełgwi** (zesp. nr 571) w „Księdze sesji sołtysów” (sygn. 620) można znaleźć zarządzenia władz dotyczących szczepień osób od 6 do 56 roku życia przeciw durowi brzuszemu. Można też zauważyć, że wraz z rozwojem wojny zmieniał się charakter kontyngentu z płodów rolniczych na żelazo, szkło czy szmaty. O bezpieczeństwie w gminie **Niemce** (zesp. nr 553) wiele informacji dostarczy dokument „Sprawy organizacyjne gmin, miasteczek poszczególnych gromad” (sygn. 267), który wraz z podziałem na miesiące zawiera dane na temat bójek, napadów czy kradzieży.

Poniżej opisano cztery gminy, dla których zespołów datą początkową jest rok 1944, a mimo to przechowane są tam akta z okresu okupacji. **Akta Gminy w Kamieniu** (zesp. nr 587) to 70 jednostek z lat 1944–1954. Dla pewności nie zaszkodzi zajrzeć do: protokołów zebrań

sołtysów i korespondencji z 1944 r. (sygn. 25 i 31), budżetu i sprawozdania rachunkowego z lat 1944/1945 (sygn. 32 i 44) oraz księgi „dziennik-główna” z lat 1943–1944 (sygn. 58).

**Akta gminy w Kurowie** (zesp. nr 591) liczą 131 jednostek z lat 1944–1954. Na roku 1944 zaczyna się korespondencja finansowo-budżetowa (sygn. 69) oraz akta dostaw mięsa i produktów rolnych (sygn. 86), opieki społecznej (sygn. 104), zdobyczy wojennych (sygn. 119) oraz aprowizacji (sygn. 124-126). Są to materiały wytworzone już po wojnie, choć pod sygn. 124 złożono wykaz osób wysiedlonych i ewakuowanych.

**Akta gminy w Rybitwach** (zesp. nr 596) – 106 jednostek z lat 1944–1954. Okresu okupacji dotyczą 4 teczki spraw budżetowych, tj. budżety z lat 1941–1944 (sygn. 39-42). Na 1944 r. zaczynają się: księga rozchodów budżetowych (sygn. 43), ewidencja i kontrola ruchu ludności (sygn. 78).

**Akta Gminy w Wąwolnicy** (zesp. nr 598) są interesujące, gdyż zachowały się akta kontroli gminy od 1940 do 1943 r. (sygn. 27), sprawozdania rachunkowe (sygn. 34), „dziennik-główna” (sygn. 60), seria ksiąg bierczych od 1940 do 1945 r. (sygn. 61-71). Jest to o tyle istotne, gdyż szczególnie akta finansowe gmin były niszczone przez partyzantów. Owszem spalenie dokumentów gminnych było wymierzone w okupanta, ponieważ teoretycznie tracił on wiedzę na temat podatków, do zapłacenia których byli zobowiązani Polacy, ale z drugiej strony nie chroniło to przed nałożeniem kontyngentu zbiorowego i odpowiedzialności zbiorowej mieszkańców, a co więcej faworyzowało tych, którzy należności nie spłacili, a brak dowodów przemawiał na ich korzyść.

\*\*\* \*\*

## Rozdział VII. Samorząd gospodarczy, giełdy

Wśród zespołów tego działu wyodrębnić można akta:

- Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie (zesp. nr 640);
- Lubelskiej Izby Rolniczej w Lublinie (zesp. nr 641);
- Izby Rzemieślniczej w Lublinie (zesp. nr 642);
- Giełdy Zbożowo-Towarowej w Lublinie (zesp. nr 643).

Giełdy w województwie lubelskim były reprezentowane przez Giełdę Zbożowo-Towarową założoną przez lubelską Izbę Przemysłowo-Handlową oraz Giełdę Mięsną prowadzoną przez miasto Lublin. Nie było w województwie, ani potem w dystrykcie lubelskim, np. giełdy drzewnej. Targi chmielowe istniały w latach 1929–1933. Przed wojną Izba brała udział w organizowaniu instytucji gospodarczych Wołynia: Targów Rówieńskich (Wołyńskich) w Równem, Grzybowych w Sarnach, Giełdy Zbożowo-Towarowej w Równem i Muzeum Gospodarczego Wołynia. Wysiłki Polaków na tym polu zostały zniweczone 17 września 1939 roku. Giełda Mięsna nie posiada wyodrębnionego własnego zespołu archiwalnego. Informacje na jej temat znajdują się np. w Aktach m. Lublina i Urzędzie Wojewódzkim Lubelskim<sup>20</sup>. O Giełdzie Zbożowo-Towarowej wzmiankowano poniżej.

\*

Okupacyjne dokumenty **Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie** (zesp. nr 640) były już przedmiotem badań, więc w tym miejscu ograniczono się do syntetycznego ich opisu<sup>21</sup>. Do dyspozycji badaczy pozostają:

- Dziennik memoriałowy z lat 1938–1939 (sygn. 52);
- Dziennik kasowy z 1939 r. (sygn. 48);
- Dziennik kasowy i memoriałowy z 1940 r. (sygn. 49).

Zapisy księgowe dokumentują codzienność okupacyjną Lublina. Spójrzmy zatem na rok 1939. 4 września zapłacono za wprawione szyby w oknach. Cztery dni później zaopatrzone się w konserwy, sienniki, benzynę oraz opłacono podparcie stropu. Trwały bombardowania,

---

20 Zob. np. „Młody Kupiec” 1937, nr 1.

21 K. Dąbrowski, *Archiwalia izb dystryktowych w Generalnym Gubernatorstwie*, [w:] *Archiwalia izb przemysłowo-handlowych w Polsce. Stan i perspektywy badań*, red. K. Dąbrowski, Ryki 2012, s. 81.

Lublin był oblężony przez wojska niemieckie, a już 14 września z kasy Izby pobrał pieniądze późniejszy samozwańczy komisaryczny kierownik Izby – volksdeutsch, znany przed wojną właściciel garbarni i działacz endecki. W drugiej połowie września sprzątno podwórze i ulicę kupiono koks na zimę, a 27 września podłączono z powrotem gaz. W październiku i listopadzie pracownicy Izby szacowali straty lubelskich zakładów przemysłowych. Grudzień zszedł na zakupach środków opałowych, biurowych, herbaty i kakao, drobnych naprawach sprzętu. W grudniu 1939 r. wypłacono zaliczki dwóm osobom z żydowskiego personelu, a pensję za listopad i grudzień otrzymał komisaryczny kierownik. Przeksięgowano niewypłacone zaliczki dla pracowników pochodzących z Kresów, w tym prezesa Ignacego Puławskiego (zmarł w Sachsenhausen), znanego radcy Michałowicza (zginął na Kresach) i radcy prawnego Adolfa Biera (będąc Żydem uciekł na wschód, jako bieżeniec został wywieziony wraz z Polakami przez Sowieców na Syberię, gdzie zmarł).

\*

Akta **Lubelskiej Izby Rolniczej** (zesp. nr 641), których cenzury czasowe – wedle inwentarza – odnoszą się do czasów okupacji znajdować się mogą wśród:

- zarządzeń wewnętrznych (sygn. 1) i byłyby to dokumenty z lat 1939–1940;
- okólników i zarządzeń władz zwierzchnich z lat 1942–1944 (sygn. 5);
- bilansów miesięcznych 1939–1943 (sygn. 24, 27 i 29);
- ksiąg „dziennik-główna” 1939–1942 (sygn. 26 i 28).

Inwentarz ruchomy z roku 1944 (sygn. 31) wydaje się, że odnosi się do reaktywacji Izby w okresie Polski Ludowej. Na uwagę powinny zasługiwać karty rejestracyjne przestępców wojennych, którzy pracowali w Izbie w okresie okupacji (sygn. 44). Być może akta związane działalnością okupanta zachowały się wśród materiałów z lat 1935–1947, dotyczących uprawy chmielu (sygn. 56), plantacji nasion traw łąkowych (sygn. 58), melioracji, zagospodarowania łąk i pastwisk (sygn. 59); nawożenia łąk (sygn. 62); dokumentacji łąk i pastwisk (sygn. 64 i 65); kredytów na zakup drzewek owocowych (sygn. 76); szkółkarstwa (sygn. 79). Niekiedy poszczególne jednostki ściśle datowane są na czasy Generalnego Gubernatorstwa, jak wspomniane sygnatury 64 i 65.

Do okresu II wojny światowej odnoszą się sygnatury 88–99 Związku Ogrodniczego. Pogrupowano w nich okólniki, korespondencję, wykazy członków, sprawozdania, protokoły zjazdów, wnioski o zasiłki, sprawy kursów ogrodniczych, kwaciarstwa, warzywnictwa. Podobnie wygląda stan akt Związku Pszczelarzy z lat 1941–1944. W tym przypadku zachowały się: akta urzędowe (sygn. 120), sprawozdanie z czynności zarządu (sygn. 121); preliminarze budżetowe (sygn. 123); księgi „dziennik-główna” (sygn. 130-134). Spośród inspektoratów Izby w aktach Inspektoratu Hodowli Bydła przechowały się sprawozdania i zestawienia na temat mleczności krów (sygn. 110 i 111). W Inspektoracie Rybackim: materiały dzierżawy obwodów rybackich na rzece Bug z 1942 roku (sygn. 144-148). W Inspektoracie Organizacji Gospodarstw: sprawozdanie z r. 1941 dla majątku Suchowola (sygn. 153) i wykaz majątków przejętych przez zarząd niemiecki (sygn. 154). Osoby zainteresowane dokumentami Związku Pszczelarzy należy nakierować na zespół nr 1216 Związek Pszczelarzy – Spółdzielnia z o.u. w Lublinie, omówiony w rozdziale dwunastym. W okresie okupacji Związek funkcjonował jako agenda Izby Rolniczej.

Kolejno następują materiały redakcji „Zagonu Ojczystego”. Są to: statystyki na temat gorzelnictwa z lat 1938–1943 (sygn. 179), wykazy inwentarza żywego 1938–1946 (sygn. 180); dane statystyczne 1940–1943 (sygn. 181), opisy struktury rolnej województwa lubelskiego 1942–1946 (sygn. 182), wykazy zasiewów i zbiorów 1943–1947 (sygn. 183), korespondencja z 1941 r. w sprawie cen (sygn. 189), zarządzenia gubernatora dystryktu lubelskiego w sprawie cen maksymalnych na owoce (sygn. 190) oraz materiały odnoszące się do Zrzeszenia Pracowników Lubelskiej Izby Rolniczej 1937–1944 (sygn. 196). Dzięki zaś aktom osobowym (sygn. 199–251) można próbować stworzyć profil socjologiczny personelu Izby okresu okupacji.

\*

Aktami **Izby Rzemieślniczej w Lublinie** (zesp. nr 642) zajmowały się m.in. Martyna Jurzyk i Edyta Kurkowska. Są one dość szczególne, gdyż Izba powstała w roku 1927 i kontynuuje swą działalność do dnia dzisiejszego mimo różnych przekształceń organizacyjnych. Do Archiwum złożono zaś wyłącznie szczątkową ilość akt okupacyjnych. Czyni to – mimo szczupłości – lubelski zespół wyjątkowym w skali kraju, gdyż obok wiodącego prym

zespołu Grupy Powiatowej Rzemiosło w Łowiczu brak jest rzemieślniczych zbiorów archiwalnych z terenu Generalnego Gubernatorstwa. Izby rzemieślnicze albowiem, „w okresie okupacji hitlerowskiej (...) były włączone w działania mające na celu zaspokojenie potrzeb wojennej gospodarki niemieckiej. Powstałej w Krakowie Głównej Grupie Gospodarki Przemysłowej i Ruchu podlegały istniejące w dystryktach GG okręgowe grupy rzemiosła, nazywane w stosunkach wewnętrznych z cechami – izbami rzemieślniczymi”<sup>22</sup>. Można się domyślać, że w przypadku akt lubelskich chodzi o akta Powiatowej Grupy Rzemiosło w Lublinie albo wymieszane z nimi akta Dystryktowej Grupy Rzemiosło w Lublinie, wchodzącej w skład lubelskiej Izby Dystryktowej.

W zespole tym zgromadzono umowy o naukę rzemiosła wraz z korespondencją, wykazy rzemieślników, volksdeutschów, właścicieli niemieckich przedsiębiorstw, prośby o interwencje w sprawach terminatorów i czeladników zabieranych na roboty przymusowe do Niemiec lub wcielanych do hufców Służby Budowlanej (*Baudienst*), dyplomy mistrzowskie i świadectwa czeladnicze<sup>23</sup>.

Ze spisu zdawczo-odbiorczego obejmującego 17 jednostek wynika, iż są to:

- korespondencja Izby z władzami okupacyjnymi i zakładami rzemieślniczymi, wraz ze sprawozdaniami przedkładanymi przez właścicieli zakładów (sygn. 1-4);
- wykazy statystyczne, sprawozdania z produkcji, informacje o zakładach rzemieślniczych i korespondencja (sygn. 5-7, 9-10, 12, 21 i 25);
- korespondencja Izby z rzemieślnikami z Parczewa w sprawie składek (sygn. 8);
- korespondencja Izby z grupami rzemieślniczymi i władzami okupacyjnymi (sygn. 13, 18 i 22);
- sprawy kształcenia rzemieślników, egzaminów, informacje o zatrudnieniu, sprawozdania produkcyjne i korespondencja z Grupą Dystryktową Rzemiosło (sygn. 14-16);
- informacja o osobach przydzielonych do pracy w Służbie Budowlanej (sygn. 17);

22 *Archiwum Państwowe w Lublinie i jego oddziały...*, s. 493-494.

23 *Ibidem*, s. 494.

- dokumenty w sprawach kar porządkowych i kar za nieprzynależenie do cechów (sygn. 19-20 i 24);
- sprawy przydziałów (sygn. 23);
- dyplomy i księżeczki rzemieślnicze (sygn. 26);
- umowy o naukę rzemiosła (sygn. 27).

\*

Akta **Giełdy Zbożowo-Towarowej w Lublinie** (zesp. nr 643) wprowadzie swymi datami granicznymi zachodzą na okres II wojny światowej, jednak nie zawierają dokumentów okupacyjnych. Giełda zawiesiła bowiem swą działalność na okres okupacji. Ostatni przedwojenny protokół posiedzenia Rady Giełdowej datowany został na 24 maja 1939 roku.

\*\*\* \*\* \*

## Rozdział VIII. Cechy rzemieślnicze

Słownik języka polskiego PWN definiuje cech, z języka niemieckiego *Zunft*, jako: „zrzeszenie rzemieślników jednej lub kilku podobnych specjalności”<sup>24</sup>. Istnieje też drugie znaczenie opisujące cech, po prostu jako siedzibę tego zrzeszenia. Warto dostrzec pozytywny wpływ cechów na rozwój gospodarki dawnych wieków, szczególnie średniowiecza. Aktywizacja zawodów, kształcenie w kierunku polepszenia kwalifikacji i umiejętności, opieka nad zaangażowanymi członkami, obrona miast, to nie wszystkie zasługi jakie można przypisać tym zrzeszeniom. Cechy pojawiły się już z powstaniem miast w starożytności, czego potwierdzeniem jest Kodeks Hammurabiego poruszający kwestie prawne tychże organizacji. Rozkwit organizacji rzemieślniczych nastąpił średniowieczu. Wpływ na ich rosnącą popularność miało wprowadzenie przez władców szeregu praw: targowego, składu, mili. Ich organizację regulowały wilkierze. Statut cechu poruszał konkretne zagadnienia, takie jak: podział zamówień produktów oraz surowców, potrzebnych do ich wykonania, normy jakościowe brane pod uwagę przy wyrobie. Funkcje powierzane były kolejno: cechmistrzowi, podstarszemu, braciom, czeladzi, na końcu uczniom. Zrzeszonych łączyły wspólne cele m.in. podnoszenie jakości wyrobów, poprawa kwalifikacji, wpajanie właściwych wzorów zachowań, samopomoc wzajemna, ograniczenie konkurencji oraz edukacja kolejnych pokoleń rzemieślników. Niektórzy z dawnych członków, którzy odeszli lub byli określani jako niezrzeszeni byli zmuszeni mieszkać i handlować kilka mil od miasta. Jednostki zbuntowane przeciw surowym zasadom cechów tworzyły także kontr-cechy w postaci bractw czeladniczych albo działając jako tzw. partacze, nągając tym samym część obowiązujących zasad przy wyrobie produktów. Zakazy i ograniczenia wiązały rzemieślników, nierzadko zawężając ich możliwości poszukiwania nowej klienteli, potencjał wytwórczy, pomysłowość i postęp techniczny, ale rekompensowane były stabilizacją popartą obywatelstwem miejskim i wyższą pozycją społeczną.

Jak już wspomniano, każdy cech funkcjonował na podstawie praw cechowych, mających zapewnić odczucie bezpieczeństwa. Poczucie wspólnoty członków było równie ważne, sprzyjały jego budowaniu zebrania cechowe. Życie religijne oraz obowiązek obrony

<sup>24</sup> <http://sjp.pwn.pl/slowniki/cech.html> [dostęp: 16.09.2015].



miast były kolejnymi czynnikami spajającymi tę grupę społeczną. Mimo surowych zasad, cechom nie brakowało osób chętnych na członków. Można śmiało stwierdzić, iż prowadziły one politykę prorodzinną. Bowiern wielu rzemieślnikom jawiły się one jako placówki, w których warto założyć rodzinę oraz w których żona i dzieci nie stanowiły przeszkody na drodze aktywizacji zawodowej, a synowie lub zięciowie gwarantowali przetrwanie rodzinnego warsztatu. Cechy ingerowały w życie prywatne rzemieślników, ale dawały możliwość awansu w hierarchii, wprawdzie niepełną, co wywoływało konflikty między czeladnikami a mistrzami<sup>25</sup>.

\*

Jeśli chodzi o cechy rzemieślnicze, których akta zachowały się dla okresu okupacji, to wyróżnić można osiem zespołów:

1. „Cech blacharzy w Lublinie”, akta z lat 1915–1948, zesp. nr 65/2;
2. „Cech garncarzy w Lublinie”, akta z lat 1640–1941, zesp. nr 65/4;
3. „Cech kowali w Lublinie”, akta z lat 1536–1941, zesp. nr 65/8;
4. „Cech malarzy, lakierników, pozłotników w Lublinie”, akta z lat 1894–1942, zesp. nr 65/12;
5. „Cech piekarzy w Lublinie”, akta z lat 1593–1939, zesp. nr 65/17;
6. „Cech rzeźników i wędliniarzy w Lublinie”, akta z lat 1533–1942, zesp. nr 65/19;
7. „Cech stolarzy w Lublinie”, akta z lat 1613–1945, zesp. nr 65/21;
8. „Cech ślusarzy w Lublinie”, akta z lat 1595–1942, zesp. nr 65/25.

Ogółem w zespole nr 65: „Akta cechów i organizacji rzemieślniczych w Lublinie – zbiór szczątków zespołów” znajdują się 33 zespoły cząstkowe. Zgodnie z danymi serwisu „szukajwarchiwach.pl”, „na zachowaną dokumentację działalności cechów lubelskich składają się dokumenty, księgi i akta. Wśród dokumentów najliczniej występują statuty cechowe; wśród ksiąg – protokoły posiedzeń, księgi zapisów uczniów i wyzwolin czeladników, mistrzów, księgi dochodów i wydatków”. Jest to więc „głównie korespondencja cechowa, zarządzenia władz i akta spraw załatwianych przez cechy”<sup>26</sup>. Na potrzeby monografii wytypowano osiem wyżej podanych zespołów, gdyż ich daty graniczne obejmowały lata 1939–1944. Łącznie w zespole nr 65 znajduje się 394 jednostek, tj. 3,66 mb akt. Po wstępnym rozeznaniu

25 C. Ptasiński, *Prawo rzemieślnicze*, Lublin 1931.

26 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/65/0#tabZespol> [dostęp: 16.09.2015].

zrezygnowano z zespołu nr 65/13: „Cech miechowników, rękawiczników w Lublinie”, gdyż wedle inwentarza daty jednostek kończyły się na wieku XIX. Dodano natomiast „Cech piekarzy w Lublinie” ze względu na korespondencję z roku 1939.

W zespole nr 65 znajdują się dodatkowo akta Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Rzemieślników i Handlowców w Lublinie (nr 65/28), Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego w Lublinie (nr 65/29), Cechowego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń przeciw wągrycy świń w Lublinie (nr 65/30), Związku Rzemieślników Chrześcijan w Lublinie (nr 65/31), Rady Wojewódzkiej Rzemiosła Chrześcijańskiego w Lublinie (nr 65/32) oraz Związku Młynarzy Polskich – Oddział w Lublinie (nr 65/34). Zasadniczo na okres okupacji zachodzą tylko akta Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Rzemieślników i Handlowców w Lublinie (1905–1941), ale chodzi w tym przypadku o jedną teczkę (nr 3): „Kontrola wypożyczonych książek w bibliotece od 1905 r.”. Dlatego też nie typowano jej do kwerendy, a – mając świadomość przekształceń dotyczących w czasie wojny Izbę Rzemieślniczą oraz organizacje rzemieślnicze – przejrano wybrane dokumenty Związku Rzemieślników Chrześcijan w Lublinie oraz Rady Wojewódzkiej Rzemiosła Chrześcijańskiego w Lublinie za rok 1939. Skonstatować trzeba, iż do ksiąg kasowych i protokołów dołączano różną korespondencję, więc tytuły teczek nie zawsze odzwierciedlają treść dokumentów.

Nie zapomniano też o dwóch innych grupach zespołów, tj. „Akta cechów w Chełmie” (zesp. nr 67) oraz „Akta cechów województwa lubelskiego” (zesp. nr 70). Zawarte w nich są akta Cechu rzeźników i wędliniarzy chrześcijan w Chełmie (zesp. nr 67/1), Cechu szewców i cholewkarzy w Chełmie (zesp. nr 67/3), Cechu fryzjerów w Krasnymstawie (zesp. nr 70/8), Związku Rzemieślników Chrześcijan w Opolu (zesp. nr 70/12), gdzie również zachowały się dokumenty datowane na okres Generalnego Gubernatorstwa.

\*

Z **Cechu blacharzy w Lublinie** (zesp. nr 65/2) w lata 1939–1944 wpisują się jednostki o sygnaturach od 1 do 3, tj: księga zapisów, księga ewidencyjna oraz księga postanowień. Sygnatura nr 1 „Księga zapisów na terminatora. Księga zapisów na czeladnika. Księga zapisów na majstra” została ujęta w formacie książki. Wprawdzie na grzbiecie widnieje tytuł: „Księga protokołów zgromadzenia blacharzy M. Lublin”, ale zawiera zapisy kandydatów na

terminatorów z lat: 1915, 1916, 1917, 1919, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927, 1940. Przykładowy wpis na górze wymieniał nazwisko oraz imię starającego się. Następnie przedstawiono miejsce, w którym dokonywano przyjęć – posiedzenie Urzędu Starszych Zgromadzenia Blacharzy w Lublinie, oraz datę. W kolejnej części podawano dane osobowe osoby zapisującej się: imię ojca, adres, wiek. Przyjęcie motywowano celem „dokładnego wyuczenia go rzemiosła blacharskiego wedle dobrowolnej z nim i ojcem jego umowy na przeciąg trzech lat”. W najstarszych, zachowanych zapisach na terminatora koszt wynosił 1 rubel i 50 kopiejek. Umowę regulowano zgodnie z postanowieniem Namiestnika z dnia 31 grudnia 1816 roku<sup>27</sup>. Dodatkowo na umowie widniały podpisy: majstra przyjmującego, terminatora, rodziców lub opiekunów, komisarza cechowego, starszego zgromadzenia i podstarszego.

Zapisy na terminatora dokonane w 1941 r. niczym się nie wyróżniają od wyżej opisanego. Jedynie suma, poświadczająca o koszcie przebytych nauk wynosiła tym razem 5 złotych. Z 1941 r. zachowały się umowy z dnia 26 lutego, 19 marca, 9 września, 22 grudnia. Natomiast ostatni wpis na terminatora, który się zachował, powstał 29 stycznia 1942 roku.

W jednostce przechowywana jest także „Ankieta Blacharzy w Lublinie” z dnia 11 stycznia 1941 roku. Składała się z szeregu pytań o: imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, wykształcenie ogólne. Najbardziej rozbudowano zakres pytań o kwalifikacje zawodowe: gdzie i kiedy odbyto naukę rzemiosła, stan posiadania oraz gdzie i kiedy uzyskano świadectwo czeladnicze, dyplom mistrzowski, specjalne kursy zawodowe, specjalność zawodową, kartę rzemieślniczą itp. Poza tym znaleźć można umowy o naukę w rzemiośle blacharskim między uczniem a właścicielem zakładu rzemieślniczego blacharskiego. Zaznaczano, iż wzbronione było przyjmowanie przez pryncypała wynagrodzenia za naukę uczniów. Według przykładowej umowy uczeń tytułem wynagrodzenia miał otrzymywać za pracę tygodniowo (albo miesięcznie) 8,90 zł w pierwszym roku przyuczania do zawodu. Dodatkowo uczący się otrzymywał następujące świadczenia rzeczowe: wyżywienie, mieszkanie, ubranie z obuwem i bielizną włącznie, pranie bielizny, podobnie jak wydatki

---

27 Postanowienie z dnia 31 grudnia 1816 r. w przedmiocie urządzenia rzemiosł, kunsztów i profesyi, „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” 1817, t. 4, s. 114.

powstałe na skutek uczęszczania do publicznej szkoły doksztalającej ponosił właściciel warsztatu. W następnych latach stawka wynagrodzenia rosła. Natomiast kandydat zobowiązywał się w umowie do: posłuszeństwa wobec pryncypała i osoby kierującej zawodowym wykształceniem, wyłącznie przyzwoitych zachowań, pilnej pracy, regularnego uczęszczania do szkoły doksztalającej.

Niewykonanie umowy przez pryncypała mogło skutkować rozwiązaniem umowy. Rozwiązanie następowało także na skutek: niezdolności pryncypała do wykonywania powierzonych zadań, używania ucznia do prac nie związanych z nauką rzemiosła, przenosin przedsiębiorstwa pryncypała do innej gminy, zwinienia przedsiębiorstwa, śmierci jednej ze stron a także gdy uczeń zmieniał zawód czy też z mocy samego prawa, tj. zarządzeń władz przemysłowych.

Jeśli chodzi o protokoły, to – na przykład – na protokole z 1 grudnia 1917 r. wymieniono nazwiska obecnych osób oraz koszty odbytych wyjazdów. W czerwcu 1918 r., w czasie reorganizacji cechów, wyznaczono komisaryczny zarząd cechu. 5 czerwca 1948 r. odnotowano wniosek do lubelskiej Izby Skarbowej o obniżenie podatku, a w protokole z 8 czerwca 1948 r. wymieniono sprawy pozostałe do załatwienia przez cech. Teczka zawiera więc niewielką ilość materiału z czasów Generalnego Gubernatorstwa. Dostępny jest jeszcze okólnik cechu na: ogólne zebranie, pobory pieniędzy i ich przeznaczenie oraz na inne dobra.

Kolejna jednostka nr 2 „Książka ewidencyjna członków cechu blacharzy.” wymieniała kolejno członków związków rzemieślniczego, podając imię, nazwisko, adres, funkcję sprawowaną w organizacji. Wśród członków można znaleźć Aleksandra Widelskiego z gminy Bełżyce; Aleksandra Gałkowskiego i Katarzynę Świerczyńską z Lublina, Aleksandra Wałacha z gminy Łęczna. Przy adresie zamieszkania podawano adres lokalu, w którym członek wypełniał obowiązki zawodowe. Dla okresu okupacji wśród członków znajdziemy dziewięciu czeladników i adnotację o nadaniu tytułu mistrzowskiego siedmiu osobom. Podano ponadto informacje na temat składek wpisowych, która w r. 1942 wynosiła: 2, 3, ale też i 5 złotych. Dołączono również korespondencję z „Koncesjonowanym Zakładem Instalacyjnym Wodociągi, Centralne Ogrzewanie i Kanalizację” Leona Rembarza, który w odpowiedzi na upomnienie

o zapłatę składki powiadał, iż nie prowadzi działalności blacharskiej i wnosi o wykreślenie z listy członków.

Sygnatura nr 3 „ Księga postanowień cechu blacharzy w mieście Lublin.” obejmuje lata 1915–1948. Dzięki jednostce możliwe jest zapoznanie się z szeregiem protokołów, prowadzonych dość regularnie. Wśród akt znajdziemy bowiem protokoły sporządzone w 1915 r. w Urzędzie Starszych Zgromadzenia Blacharzy, a potem ciąg protokołów z 1919 roku. Wraz z protokołem z 16 marca 1919 r. zachowała się lista imienna uczestników zebrania. Na protokołach odznaczano: datę, miejsce zebrania, postanowienia, podpisy. Kolejne protokoły powstały: 6 marca i 12 maja 1925 r., 15 grudnia 1927 r., 14 czerwca 1928 roku. Z 1945 r. zachowały się trzy protokoły z: 26 marca, 19 czerwca, 15 lipca. Wraz z upływem czasu regularność ich prowadzenia wciąż wzrastała, z 1946 r. są cztery (6 lutego, 2 czerwca, 8 grudnia, 15 grudnia), a z 1947 r. już 17. Powstawały one w dość krótkich odstępach czasu: 20 kwietnia, 8 czerwca, 15 czerwca, 23 czerwca, 8 lipca, 13 lipca, 8 sierpnia, 23 sierpnia, 26 października, 16 listopada, 23 listopada, 26 listopada, 7, 14, 16 (dwa protokoły) oraz 22 grudnia. W roku 1948 następuje ponowny spadek częstotliwości ich tworzenia, protokoły powstały: 28 stycznia, 15 lutego, 15 kwietnia dwa razy, 9 maja, 8 czerwca, 21 września. Protokół z posiedzenia w dniu 26 listopada 1944 r. zawierał dane o wyborze nowego sekretarza i skarbnika, sprawdzeniu rozliczeń, kwitariuszy z przychódów-rozchodów. Kolejny był datowany już na 7 styczeń 1945 roku. Na posiedzeniu poruszono kolejne zagadnienia okólnika Izby Rzemieślniczej, a także utworzenie specjalnych kursów blacharskich dla młodzieży, obecnych uczniów, mistrzów i czeladników. W jednostce przechowywany jest też wyciąg z wpływów na fundusz zapomogowy według raportów z roku 1944, 1945 i z 1946. W okresie od stycznia do grudnia 1944 r. suma opiewała na kwotę 1 840 zł, dla porównania w miesiącu listopad 1945 r. suma wynosiła 120 zł. Podsumowując, w książce postanowień cechu znajduje się za sznurem i pieczęcią 192 ponumerowanych stron.

\*

Na temat **Cechu garncarzy w Lublinie** (zesp. nr 65/4) brakuje informacji pokazujących zmiany zachodzące na przestrzeni lat w sposobie funkcjonowania organizacji. Nieznane są statuty i inne uregulowania prawne niezbędne do określenia statusu cechu i jego wyróżników.

W Archiwum Państwowym w Lublinie zachowały się akta przedstawiające podejmowane przez władze cechu decyzje z lat 1640–1941. Członkowie cechu nieprzerwanie przez trzysta jeden lat dbali o właściwy wizerunek garncarzy w obrębie miasta Lublin. Spośród dziesięciu teczek tylko jedna zawiera dokumenty obejmujące lata 1939–1941: „Książka przychodu i rozchodu od dnia 13 stycznia 1893 r. Budżet cechu zdunów w Lublinie na rok 1937” (sygn. nr 10). Zachęca ona do poszukiwania informacji na temat cechu, ale trzeba zdawać sobie sprawę z jej niewielkiego zakresu tematycznego.

Zawiera dokumenty sporządzone w języku rosyjskim z lat 1893–1910. Potem znajdują się akta rozliczeń przychodów i rozchodów. W czasie od 1911 do 1919 r. wyszczególniono je według kolejnych nazwisk członków. Na przykład, w 1928 r. zapłacono za ogłoszenie na „Głosie Lubelskim”. W 1939 r. do przychodów zaliczano: składki członkowskie od poszczególnych osób i ofiary na sztandar. W przypadku rozchodów były to sumy wydane na książki i kwitariusze, nabożeństwo, organizację zgrupowań. Zwracano także koszty za wyjazdy służbowe. Saldo na dzień 1 stycznia 1940 r. wynosiło 106,25 zł. W 1940 r. odnotowano opłaty za lokal na konto Komitetu Gospodarczego Cechów. Saldo na dzień 1 stycznia 1941 r. wynosiło zaledwie 8 zł. W r. 1940 przyjęto wycieczkę niemiecką, roznoszono zawiadomienia, które stanowiły główny rozchód funduszy Cechu.

Teczka zawiera także informacje na temat kontroli ksiąg, na których opierał się starszy cechu. Cech nie przedstawiał bowiem niezbędnych dowodów dochodowych i rozchodowych, na które opierał kwitariusz dochodowy. W 1932 r. władze wymagały pokwitowania brakujących pozycji budżetowych, tj. z 12 lutego 1932. 16 stycznia 1933 po raz kolejny brakowało dowodów rachunkowych. Z lat: 1933, 1934 i 1935 pozostały spisy osób wpłacających składki, których w sumie zebrano w wysokości 59 zł; podobnie z kolejnych lat 1936–1938 również zachowały się dowody zbiorów składek członkowskich. Remanent przeprowadzono 15 sierpnia 1928 i 13 listopada 1932 roku. W grudniu 1936 r. zaprenumerowano miesięcznik „Widomi niewidomym”. Zachowana w teczce „Książka kasowa cechu zdunów w Lublinie” liczy 188 stron, jednak brakuje akt z okresu Generalnego Gubernatorstwa.

\*

Akta **Cechu kowali w Lublinie** (zesp. nr 65/8) owszem są szczątkowe, ale dzięki siedemnastu jednostkom można w przybliżeniu poznać losy cechu na przestrzeni wieków (od roku 1536 do 1941). Na r. 1941 kończy się księga kasowa (sygn. 15). Zawiera informacje na temat sald rocznych cechu. Saldo na dzień 1 stycznia 1939 r. wynosiło 44,13 zł. Dochody wzrastały dzięki składkom członkowskim i opłat za wydawane zaświadczenia, redagowanie zawiadomień, usługi kancelaryjne. Do wydatków zaliczano koszty organizacji walnego zebrania i innych posiedzeń, prenumeratę prasy urzędowej, delegacje do różnych miast, opłaty pocztowe i czynsz za lokal. Przeliczano również sumy gotówkowe, składki ściągalne, weksle i ruchomości. Wydatki w 1939 r. wynosiły 144,80 zł i znacznie przewyższały wpływ – 85,53 zł. Według zestawienia w 1940 r. do wpływów zaliczano: wpisowe, składki członkowskie, rejestracje umów, zaświadczenia. Powodem dużej sumy wydatków był niedobór z 1939 r., czynsze za lokal, materiały piśmienne, obsługa i inne. Saldo na dzień 31 lipca 1940 r. wynosiło 118,43 zł. W styczniu 1941 r. do rozchodu zaliczano głównie koszty za wykonanie określonych prac takich jak: grawerowanie, posrebrzanie, wykonanie modelu, dostarczenie postumentu aluminiowego. W przypadku tego cechu księga była skonstruowana w bardziej przejrzysty sposób niż w przypadku innych związków. Tabela dzieliła się na kolejne rubryki: dzień, numer asygnacji względem kwitu, przychód w złotych i groszach, na środku adnotację „kto wypłacił/komu wypłacono” (cel wpłat lub wypłat), a po lewej stronie rozchód również liczony w złotych i groszach. W przypadku r. 1941 każdy miesiąc rozliczano oddzielnie. Ostatnie zachowane zestawienie z 1941 r. wśród wpływów wymienia: wpisowe, składki, zaświadczenia, opłaty rejestracyjne umów, opłaty egzaminacyjne, dochody z książek, sprzedanych sztuk, nieprzewidziane, sumy przechodnie, podliczane na kwotę 4150 zł. Wpływy natomiast wydawano na: czynsz za lokal, pobory i pensje, materiały piśmiennicze, książki, opłaty rejestracji umów, porto, wydatki reprezentacyjne, dyspozycyjne, wypłaty dla członków komisji cechu. Księgę podsumowuje krótka notatka komisji rewizyjnej, przekazująca ogólne sprawozdanie z kontroli: „Po sprawdzeniu ksiąg, kwitariuszów i dochodów rozchodowych – stwierdziła zgodność wszystkich zapisów zarówno przychodowych jak i rozchodowych z zapisami przychodowymi w kwitariuszach jak i dowodami rozchodowymi. Stan kasy na dzień 31 grudnia 1941 wynosi 856 zł 77 gr osiemset pięćdziesiąt sześć zł, 77 gr. w tym saldo z 1940

– 118 zł 43 gr. i saldo na dzień 31 grudnia 1941 r. - 738 zł 34 gr. Gotówka została w całości okazana Komisji przez Skarbnika Cechu Masłowskiego. Zdaniem Komisji jest nie pożądane, aby Skarbnik trzymał u siebie wszystkie pieniądze Cechu. W podręcznej kasie cechu może pozostawać tylko drobna suma do dyspozycji, reszta winna być ulokowana w instytucji bankowej. Komisja stwierdza prawidłową gospodarkę finansową Cechu i stawia wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorium”.

\*

W przypadku **Cechu malarzy, lakierników, pozłotników w Lublinie** (zesp. nr 65/12) brakuje informacji na temat dziejów twórcy, podejmowanych przez lata działań oraz jakichkolwiek informacji dodatkowych. Na podstawie ośmiu jednostek z lat 1894–1942 trudno jest wyciągnąć ogólne wnioski, zwłaszcza że z okresem okupacji związana jest tylko teczka o sygnaturze nr 4: „Księga przychodów i rozchodów cechu”.

Prowadzono ją od stycznia 1928 roku, podając: liczbę porządkową, tytuły wpłat i wypłat, wysokość sum pieniężnych, np. pożyczka, drobne wydatki. Saldo na r. 1939 podzielono względem przychodu i rozchodu. Dochody zapewniały głównie: składki członkowskie (za kilka miesięcy tylko 2 zł), opłaty za zaświadczenia do Izby Rzemieślniczej w cenie 5 zł, wpłaty weksli. W przypadku rozchodów: opłaty pocztowe, wpłaty na rachunek Związku Rzemieślników Chrześcijan, pożyczki. Wysokość rozchodów przeważała nad przychodem w okresie od lutego do lipca. Saldo na dzień 31 grudnia 1939 r. wynosiło 7,79 zł. W 1940 r. przychód zapewniały składki członków i opłaty wpisowe. Czynsz za lokal za trzy miesiące, wynoszący 30 zł, opłata za blankiety, koperty, deklaracje dla drukarni, księgi, stemple, wpłaty na fundusz specjalny stanowiły rozchód w 1940 roku. Dla porównania saldo 31 grudnia 1940 r. wynosiło 301,28 zł. W 1941 r. cech ponosił głównie koszty związane z usługami podczas organizowanych zebrań oraz korespondencją. Cech był także zobowiązany do uiszczania składek na sekretariat Zjednoczenia Cechu Rzemiosł Budowlanych. Przychód cechu wzrósł od roku 1939, w 1941 roku wynosił 1 631,29 zł. Natomiast saldo wynosiło 1 138,69 zł. Wzrosły zyski cechu, ale też rosła inflacja. W rozchody cechu w 1942 r. wliczano także bezzwrotne zapomogi w wysokości 50 oraz 150 zł, a także opłaty za czasopismo „Rzemiosło” o wartości 50 zł. Rozliczenia z każdego miesiąca były podliczane na osobnych stronach księgi.



W niektórych miesiącach rozchody organizacji były zerowe, natomiast w rubryce przychodu dochodziło do ciągłych zmian. Dokonano także zakupu maszyny do pisania w cenie 250 zł. Cech ponosił koszty za korespondencję, druki, składki dla innych organizacji, lokal, stypendia dla uczestników kursu malarskiego w Lublinie w wysokości 850 zł plus wydatki okolicznościowe. Opłaty dotyczyły: Grupy Budowlanej (powstałej prawdopodobnie w strukturach zawłaszczonej przez okupanta Izby Rzemieślniczej), Urzędu Pocztowego, Komisji Gospodarczej Cechów, Księgarni Spółdzielczej. Przychody tworzyły: składki, wpisowe, wyroki, weksle, rejestracje umów, grzywny, odpisy, zaświadczenia. Saldo na dzień 1 stycznia 1943 r. wynosiło 36,71 zł. Z dalszych lat działalności Generalnego Gubernatorstwa nie istnieją już żadne akta. Na końcu jednostki można znaleźć informację z 1 marca 1943 r., według której niniejsza książka Cechu malarzy, lakierników i pozłotników w Lublinie zawiera 90 ponumerowanych stron. Nadzór nad prawidłowością jej prowadzenia sprawowała polska referendarz zatrudniona w niemieckim starostwie. Po zakończeniu okupacji, 29 września 1944 r., Komisja Rewizyjna dokonała kontroli książki kasowej, co do której nie zgłoszono żadnych zastrzeżeń. Stwierdzono, iż prowadzona była w należyтым porządku.

Do akt włączono ponadto podanie rzemieślnika do „Arbeitsamtu” o zezwolenie na zwolnienie cieśli z powodu przerwania pracy i braku materiałów. Zachował się także – mimo, iż formalnie są to akta Cechu malarzy, lakierników, pozłotników – protokół z 25 stycznia 1943 r. z posiedzenia Zarządu Cechu Mistrzów Szklarzy w sprawie odmowy przyjęcia Józefa i Władysława H. z powodu braku wymaganych dokumentów poświadczających ich kompetencje mistrza lub czeladnika zawodu szklarskiego. Zarząd podjął także decyzję o zwrocie wpłaconych składek. Ostatni dokument dostępny w jednostce stanowi list adresowany do zainteresowanych przekazujący im decyzję podjętą przez Zarząd Cechu.

\*

Na temat **Cechu piekarzy w Lublinie** (zesp. nr 65/17) – podobnie jak w przypadku innych cechów – brakuje danych na temat powstania, uregulowań prawnych, najważniejszych działań, metod zarządzania cechem, ale też niepowodzeń i problemów, tudzież warunków funkcjonowania i korespondencji z okupantem, starającym się zniwelować lub też zlikwidować wszelkie przejawy polskości, zwłaszcza w organizacjach społecznych. Akta z lat 1593–1939 to

pięć jednostek, z których interesujące są księgi zapisów, korespondencja i akta kancelarii monarszej. Zygmunt III Waza zatwierdził w 1599 r. prawa piekarzy oraz piwowarów, wprowadzającą zakaz wypieku i sprzedaży chleba przez członków cechu poddanych innej jurysdykcji niż starosta lubelskiego – w tym przypadku chodziło o Jana Firleja z Dąbrownicy. Akt ten potwierdził kolejno jego syn – Władysław IV Waza.

Właściwych akt z czasów Generalnego Gubernatorstwa nie ma, gdyż teczka nr 5 z korespondencją cechu kończy się na roku 1939. Dla ostatnich miesięcy Polski międzywojennej zachowały się m.in. potwierdzenia wpłat na konto cechu; pismo Prezydium Rady Wojewódzkiej Rzemiosła Chrześcijańskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie z dnia 18 lutego 1939 r.; odezwa w sprawie zimowej akcji dożywiania dzieci; prośby o datki od Legii Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich im. Generała J. Sowińskiego (tytułem wspomnienia wydania kalendarza pamiątkowego z okazji XX-lecia Niepodległości) oraz Komitetu Budowy Pomnika im. ks. Piotra Skargi w Grójcu; życzenia noworoczne z stycznia 1939 r. od polskiej dziatwy i młodzieży szkolnej z obszaru W. M. Gdańska oraz pocztówki.

Rada Wojewódzka pisała w sprawie wyboru radców do lubelskiej Izby Rzemieślniczej, założenia Naukowego Instytutu Rzemieślniczego, budowy domu rzemiosła, zjazdu rzemieślników województwa lubelskiego i opodatkowania organizacji rzemieślniczych składką w wysokości 25 zł. Komitety Pomocy Dzieciom i Młodzieży wzywały do pomocy żywnościowej dla 50 tys. dzieci i zbiórki odzieży i obuwia dla 20 tysięcy.

Symptomatyczna była akcja wykupu piekarni, podjęta przez Cech Chrześcijańskich Rzemieślników w Zaleszczykach. Pracowało w niej kilkunastu pracowników pochodzenia polskiego. Piekarnia miała zostać sprzedaną na licytacji prawdopodobnie zainteresowanym Żydom. Cech z Zaleszczyk, zdecydował się zakupić piekarnię i jednocześnie zwracał się z prośbą do lubelskiego Cechu o ofiarowanie określonej kwoty lub też udzielenie pożyczki zwrotnej do dwóch lat. Prośbę motywowano wzmocnieniem stanu posiadania i szerzenia rzemiosła w państwie polskim.

Większe znaczenie miał okólnik Starostwa Grodzkiego Lubelskiego z dnia 31 grudnia 1938 r. w związku z wydaniem nowej ustawy o izbach rzemieślniczych. W ciągu 6 miesięcy należało przedłożyć nowe statuty związków rzemieślniczych do zatwierdzenia.

Niezastosowanie się do nowych przepisów skutkowało postawieniem cechów w stan likwidacji.

\*

Dla **Cechu rzeźników i wędliniarzy w Lublinie** (zesp. nr 65/19) pozostało 48 jednostek z lat 1533–1942, z czego cztery odnosi się do lat 1939–1944. Część dokumentów przedwojennych związana jest z funkcjonowaniem w Lublinie Giełdy Mięsnej, jakteczka nr 43: „Materiał egzaminacyjny dla maklerów przysięgłych opracowany na podstawie materiału Giełdy Mięsnej w Warszawie”.

„Księga protokołów zebrań cechu rzeźników” (sygn. 16) kończy się na r. 1939. Początkowe protokoły wywodzą z czasów carskich, pierwszy protokół sporządzony w języku polskim pochodzi z r. 1916. Przedwojenne, zawierają adnotacje o temacie zebrania, datę, miejsce, porządek obrad, listę uczestników. Ostatni zachowany protokół pochodzi z dnia 23 sierpnia 1939 roku. Posiedzenie Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Członków Chrześcijańskiego Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Lublinie w lokalu Cechu, mieszczącego się przy ul. Krakowskie-Przedmieście 20/8, poświęcone było m.in.: nowym cennikom, zakupowi skrawków od firmy Poels. Obecnych było 35 członków cechu, a obradom przewodniczył starszy cechu. Korespondowano też z Izłą Rzemieślniczą, mieszczącą się przy ówczesnej ul. Pierackiego 3.

W teczce znajduje się komunikat dotyczący terminów egzaminów sprawdzających dla kandydatów, którzy ubiegali się o karty rzemieślnicze w zawodzie. W tym celu chętni mieli zgłosić się do lokalu Rzeźni Miejskiej w Lublinie lub Izby Rzemieślniczej w celu poddania się próbie fachowej. Pełniący funkcję dyrektora Izby C. Ptański zobowiązał uczestników do zabrania ze sobą rzeczy codziennego użytku (m.in. czapka, fartuch, nóż), dowodu tożsamości z fotografią. Nieobecność starającego się skutkowałą wydaniem decyzji o odmowie wydania karty rzemieślnika. Kandydat miał możliwość usprawiedliwienia niestawiennictwa w ciągu trzech dni od daty otrzymania zawiadomienia. Nieusprawiedliwienia nieobecność skutkowałą ponadto potrąceniem z taksy, oprócz kosztów manipulacyjnych, kosztów w wysokości należnego komisji wynagrodzenia.

Sygnatura 25 to „Ewidencja składek członkowskich cechu rzeźników i wędliniarzy”. Dokumentuje wysokość składek oraz regularność ich wpłat. Jak wiadomo, w przypadku cechów to właśnie składki były głównym budulcem dochodów i zarazem środkiem umożliwiającym nauczanie rzemiosła.

„Książka rozchodowa cechu rzeźników i wędliniarzy” (sygn. 28) zawiera dane z okresu okupacji, np. pokwitowanie za przewóz mięsa kontyngentowego w sierpniu 1942 r. na kwotę 3 593,22 zł z kasy Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Lublinie; wzmianki o opłatach za egzaminy (od 70 do 170 zł). Po podsumowaniu kosztów wszystkich wymienionych 13 egzaminów przychody w kasie cechu powinny wzrosnąć o 1470 zł. Dostępny jest też inny spis ośmiu wpłat na poczet egzaminów z 18 listopada 1942 roku.

„Okólniki i zarządzenia Izby Rzemieślniczej w Lublinie” (sygn. 45) zawiera akta z lat 1929–1939. Dołączono do nich inne dokumenty, np. protokół z posiedzenia cechu z dnia 11 lutego 1937 roku. Obecnych na nim było tylko siedmiu członków cechu, co wyraźnie sygnalizuje, jak szczupłe kadrowo były to organizacje. Dla przykładu, w okólniku z dnia 18 stycznia 1939 r. poruszono kwestię wyboru kandydatów na biegłych, podkreślając ważność ich pracy, wymagań stawianym osobom aplikującym i zasady nominacji przez zarządy cechów. Inny okólnik, z dnia 11 maja 1939 r. dotyczył przygotowań do Drugiego Ogólnopolskiego Kongresu Rzemiosła Chrześcijańskiego. W tym samym roku Izba Rzemieślnicza informowała cechy o praktyce błędnego naliczania przez urzędy skarbowe ryczałtu w podatku obrotowym rzemieślnikom pracującym samodzielnie i niepodlegającym innym zatrudnień. Izba Rzemieślnicza podjęła się uleczenia niezdrowej sytuacji zaraz po podaniu przez cechy nazwisk i adresów osób pokrzywdzonych. Strony wypełnione rozliczeniami informują, iż przykładowy rozchód w 1939 r. wynosił 157,45 zł, zaś przychód jedynie 120,15 zł.

\*

Jeśli chodzi o **Cech stolarzy w Lublinie** (zesp. nr 65/21) interesującego nas okresu dotyczy jedna teczka: „Dobrowolne umowy uczeni Cechu Stolarskiego w Lublinie” (sygn. 16).

\*

Kolejnym będzie **Cech ślusarzy w Lublinie** (zesp. nr 65/25). Na czasy II wojny światowej przypadają trzy księgi: przychodów i rozchodów (sygn. 4), ewidencji członków (sygn. 6)

i kasowa (sygn. 7). Pierwsza z ksiąg była prowadzona od 18 stycznia 1930 roku. Oprócz dat wpłat i wypłat sum pieniężnych podano w niej także nazwiska osób ich dokonujących, cel transakcji, a także wysokość sum pieniężnych. W r. 1939 sporządzano dane na temat przychodu i rozchodu od dnia 5 stycznia. Do wydatków zaliczano m.in. opłaty za świece, statuty, bilans, wyjazdy na kongres w Częstochowie. Saldo na dzień 1 stycznia 1940 r. wynosiło 607,67 zł. Podobnie w kolejnych latach ponoszono koszty na poczet umów członkowskich, przygotowania egzaminów uczniowskich, składki dla Komitetu Gospodarczego Cechów za korzystanie z lokalu i wynagrodzenia. Ciekawostką niech będzie zanotowany rozchód z dnia 7 grudnia 1940 r., gdy doliczono 145 zł za wykonanie zapalniczki na prezent dla niemieckiego, zaś w kolejnych dniach wygrawerowanie na niej napisu na metalu w cenie 20 zł oraz pozłocenie zapalniczki (50 zł). Ponoszono również koszty związane z prowadzeniem korespondencji w postaci znaczków pocztowych czy opłat stemplowych. Cech wypłacał składki dla Zjednoczonych Cechów Rzemieślników Budowlanych. Był do tego zobowiązany na podstawie zarządzenia Izby Rzemieślniczej z dnia 8 października 1941 roku. Zgodnie z nim wszystkie cechy budowlane musiały należeć do Zjednoczenia i płacić miesięczną składkę w wysokości 25 zł. W przypadku zrzeszania liczby członków większej niż 25 osób od każdego kolejnego zrzeszonego członka wymagano dodatkowej płatności – 1 zł.

W przypadku dochodów występują trudności z określeniem celu wpłat dokonywanych przez osoby prywatne. Najbardziej prawdopodobnym przeznaczeniem wpłat dokonywanych przez wymienione osoby są składki członkowskie, wpisowe, opłaty za zaświadczenia. Najczęściej figurującą kwotą w rubryce przychodów jest suma 25 zł, ale są one bardzo zróżnicowane. Dzięki dokonywanym obliczeniom można dowiedzieć się ile wynosiło saldo w dniu 1 stycznia 1941 r. – 1 600,97 zł. Kolejne saldo obliczono na dzień 2 stycznia 1941 r. – 2 574,07 zł. W 1942 r. sporządzono jedynie spis osób dokonujących wpłat, przyporządkowywanych do przychodów Cechu. Księgę przychodów i rozchodów prowadzono w sposób regularny do 8 maja 1942 r., w którym to wpłacono ostatnią udokumentowaną składkę w wysokości 15 zł. Dołączono do niej formularz z wnioskiem o skreślenie z listy członków Cechu; wykaz narzędzi z dnia 26 stycznia 1939 r. od jednego rzemieślnika; anons gazetowy pt.: „100 osób oskarżonych na ławie w Piotrkowie za fałszywe karty rzemieślnicze”

(tekst donosił o 240 osobach podejrzanych o fałszerstwo) i notkę o zakładzie mechanicznym „Żar” Ludwika Paroszkiewicza.

\*

Wśród akt **Cechu rzeźników i wędliniarzy chrześcijan w Chełmie** (zesp. nr 67/1) wyróżnić należy teczki: akt różnych (sygn. 7), dziennika korespondencyjnego (sygn. 8) oraz akt z 1940 r. (sygn. 9).

\*

W przypadku **Cechu szewców i cholewkarzy w Chełmie** (zesp. nr 67/3) na r. 1940 zachodzą trzy księgi: protokołów z posiedzeń Zarządu (sygn. 4); ewidencji członków (sygn. 5) i kasowa (sygn. 6). Na uwagę zasługuje księga protokołów, gdyż jest to rzadki przypadek, aby poza dokumentami księgowymi ocalały z okresu wojny tego typu materiały. Na protokole z dnia 2 stycznia 1939 r. odnotowano, iż dotychczasowy skarbnik zdał kasę nowo wybranej osobie w kwocie raptem 45 groszy. Na kolejnym posiedzeniu poruszono tematy wyboru komisji egzaminacyjnej, terminu walnego zebrania i omówiono zagadnienia dotyczące budżetu. Zbierano różne komunikaty, np. o wydawnictwach rzemieślniczych. Interesowano się prawnym statusem rzemiosła, zwalczaniem niezarejestrowanych warsztatów i osób nielegalnie kształcących czeladników, rozbudową sieci cechów. 19 sierpnia 1939 r. Lubelski Wojewódzki Związek Międzykomunalny Opieki Społecznej pisał do Prezesa Cechu Szewców i Cholewkarzy w Chełmie z propozycją umieszczenia części ich wychowanków na nauce rzemiosła szewskiego u mistrzów lub fachowców posiadających prawo wyzwalania uczniów. Do teczki włożono inne materiały w tym: ze Zjazdu Wojewódzkiego Rzemiosła Chrześcijańskiego w Lublinie 28 czerwca 1936 r.; o wystawie rzemieślniczej w Berlinie; podanie członka o skreślenie z dnia 22 września 1938 r. – jako powód podano wyjazd z Chełma (wykreślenie nastąpiło z dniem 10 stycznia 1939 r.). Duża ilość akt dotyczy r. 1934 oraz lat 1936–1938.

\*

Akta **Cechu fryzjerów w Krasnymstawie** (zesp. nr 70/8) liczą dwie jednostki z lat 1943–1948: rejestr członków i księgę protokołów. Istotne jest to, że księga protokołów pochodzi ściśle z okresu okupacji.

\*

Również na r. 1943 rozpoczynają się akta **Związku Rzemieślników Chrześcijan w Opolu** (zesp. nr 70/12). Chodzi o cech z Opolu Lubelskiego i zachowały się trzy teczki, z czego protokoły kończą się na r. 1939, ale statut i korespondencja (sygn. 3) już nachodzą na lata 1939–1941.

\*\*\* \*\*

## Rozdział IX. Banki, instytucje finansowe, banki spółdzielcze, spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe

Autorzy zdecydowali się połączyć w niniejszym rozdziale opisy zespołów banków, gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, oddziałów centralnych kas spółdzielczych oraz banków spółdzielczych, a dodatkowo instytucji kredytu komunalnego. Pierwotnie zamierzano włączyć banki do rozdziału ósmego, a spółdzielcze instytucje kredytowe omówić łącznie ze spółdzielniami, jednak zrezygnowano z tego planu nie chcąc rozdzielać opisów bankowości spółdzielczej od oddziałów banków państwowych i instytucji kredytu komunalnego. Okazało się bowiem, że w zespołach instytucji finansowych dominują akta księgowo prowadzone w ten sam sposób, tzn. w formie tabelarycznej („amerykanka”).

Księgowo-tabelaryczna forma księgowości polega na prowadzeniu jednego urzędzenia księgowego – księgi „dziennik główna”. Wywodziła się z XIV i XV wieku, gdy ówczesni kupcy weneccy prowadzili dziennik do ewidencji operacji gospodarczych oraz księgę główną do księgowania zdarzeń na kontach. Praktykowaną wówczas zasadę podwójnej księgowości („winien” - „ma”) opracował w wydany w 1494 r. podręczniku „Summa de Arithmetica, Geometria, Proportioni et Proportionalità” włoski matematyk i franciszkanin Luca Pacioli, zwany ojcem rachunkowości. Z czasem połączono dziennik i księgę główną w jedną księgę rachunkową zwaną właśnie „dziennik-główna”<sup>28</sup>. Identyczny charakter dokumentów zdecydował więc o ich łącznym opisanii.

W poniższym rozdziale omówiono więc akta takich zespołów jak:

- Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Krzczonowie (zesp. nr 600/1);
- Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Mełgwi (zesp. nr 600/2);
- Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Piotrowicach (zesp. nr 600/3);
- Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w gminie Łucka (zesp. nr 600/5);
- Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Abramowie (zesp. nr 600/8);
- Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Celejowie (zesp. nr 600/9);
- Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Markuszowie (zesp. nr 600/10);

---

28 A.M. Bernacki, *Rachunkowość i finanse podmiotów gospodarczych*, <http://edu.pjwstk.edu.pl/wyklady/rpg/scb/index.html>.



- Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Opolu (zesp. nr 600/11);
- Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Firleju (zesp. nr 600/12);
- Państwowy Bank Rolny – Oddział w Lublinie (zesp. nr 645);
- Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Lublinie (zesp. nr 646);
- Centralna Kasa Spółek Rolniczych – Oddział w Lublinie (zesp. nr 647/4);
- Bank Spółdzielczy „Społem” – Oddział w Lublinie (zesp. nr 647/5);
- Bank Emisyjny – Oddziały w Lublinie, Siedlcach i Zamościu (zesp. nr 648);
- Lubelskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie (zesp. nr 651);
- Kasa Przemysłowców i Rolników Lubelskich w Lublinie. Spółdzielnia Kredytowa z o.u. (zesp. nr 655);
- Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Lubelskiego i Lubartowskiego (zesp. nr 656).

\*

W Archiwum Państwowym w Lublinie znajduje się dwanaście zespołów **gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych**. Te instytucje kredytowe przeznaczone były dla ludności wiejskiej. Na terenie Królestwa Polskiego działały w oparciu o rosyjską ustawę o zakładach drobnego kredytu z dnia 7 czerwca 1904 roku. Po odzyskaniu Niepodległości status prawny opierały o rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 30 grudnia 1924 r. o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych (Dz.U. RP Nr 118, poz. 1069). W latach 1948–1950, zgodnie z dekretem z dnia 25 października 1948 r. o reformie bankowej (Dz.U. Nr 52, poz. 412) kasy były likwidowane, łączone i przekształcane w gminne kasy spółdzielcze, podporządkowane Bankowi Rolnemu. Bank ten powstał w 1950 r. w miejsce Państwowego Banku Rolnego, a w 1975 r. został zastąpiony przez Bank Gospodarki Żywnościowej<sup>29</sup>.

W myśl rozporządzenia z 1924 r. kasy były instytucją użyteczności publicznej, posiadały odrębną osobowość prawną. Gmina, przy której działała kasa odpowiadała swym majątkiem za wkłady członków. Organem zarządzającym była rada kasy, zarząd, komisja rewizyjna. Zarząd i komisję rewizyjną powoływała rada gminy. Zadaniem gminnych kas

---

29 *Spółdzielczość bankowa w okresie powojennym*, <http://www.bankbps.pl/o-grupie-bps/historia-bankowosci-spoldzielczej/spoldzielczosc-bankowa-w-okresie-powojennym> [dostęp: 16.09.2015].

pożyczkowo-oszczędnościowych było udzielanie kredytu ludności wiejskiej na cele gospodarcze oraz ułatwienie gromadzenia oszczędności i ich oprocentowania<sup>30</sup>.

Spośród dwunastu zespołów gminnych kas w ośmiu znajdziemy dokumentację która swoimi ramami czasowymi obejmuje okres Generalnego Gubernatorstwa. Przy korzystaniu z tych zbiorów należy zwrócić uwagę że poszczególne zespoły są złączone jednym numerem, tak na przykład zespół Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Krzczonowie został oznaczony numerem 600/1; natomiast inny zespół, na przykład Kasy w Mełgwi – numerem 600/2. Ogółem zbiór gminnych kas o numerze porządkowym 600 liczy 45 teczek, gdyż składają się nań zespoły szczątkowe, liczące nie więcej jak dziesięć jednostek. Dla części kas, jeśli chodzi o okres okupacji, zachowały się wyłącznie księgi wkładek członkowskich.

\*

Najstarsze dokumenty w zespole **Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Krzczonowie** (zesp. nr 600/1) pochodzą z 1928 r., najmłodsze zaś z 1943, a sam zbiór liczy osiem jednostek. Wszystkie z nich swoimi ramami czasowymi w mniejszym bądź większym stopniu obejmują lata wojny i okupacji. Pięć z ośmiu jednostek to księgi wkładek oszczędności. Pozostałe dokumenty to księgi „dziennik-główna” z lat 1939–1943 oraz sprawozdania i korespondencja Kasy z r. 1939.

\*

Zespół **Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Mełgwi** (zesp. nr 600/2) składa się z dziesięciu jednostek. Najstarsza z nich pochodzi z 1928 roku, ostatnia z 1942, natomiast okresu wojennego wyłącznie dwie teczki. Jedna z nich nosi nazwę „Akta za 1939 i 1940”, druga zaś dotyczy spraw różnych z lat 1941–1942, noszą one numery odpowiednio 7 i 8. Ponieważ nazewnictwo jest mało precyzyjne można się spodziewać szerokiego wachlarza tematyki poszczególnych dokumentów, od spraw ważnych, po korespondencję w sprawach drobnych. W odróżnieniu od innych zespołów akta nie zawierają ani ksiąg wkładek, ani dokumentacji księgowej.

\*

---

30 <http://www.szukajwarchiwach.pl/38/135/0/str/1/15#tabZespol>.

Dla **Gminnej Kasy Oszczędnościowo-Pożyczkowej w Piotrowicach** (zesp. nr 600/3) zachowały się wyłącznie trzy tomy ksiąg wkładek z lat 1937–1940 (sygn. 1-3).

\*

Kolejnym szczupły zespół archiwalny stanowią akta **Gminnej Kasy Oszczędnościowo-Pożyczkowej w gminie Łucka** (zesp. nr 600/5). Składają się wyłącznie z trzech teczek. Akta Kasy datowane są na lata 1926–1931 (sygn. 3). Pozostałe dwie jednostki to księgi wkładek do kasy. Pierwsza z nich obejmuje lata 1928–1939 (sygn. 1), druga zaś rozpoczyna się w r. 1939 i kończy na r. 1946 (sygn. 2).

\*

W przypadku **Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Abramowie** (zesp. nr 600/8) dla okresu II wojny światowej pozostały tylko księgi wkładek (sygn. 2). Pozostałe dwie teczki, to akta Kasy z r. 1935 (sygn. 1) oraz księgi wkładek z lat 1930–1935 (sygn. 3).

\*

Identyczna sytuacja dotyczy **Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Celejowie** (zesp. nr 600/9). Zawiera w sobie wyłącznie dwie jednostki, z których pierwsza dotyczy okresu od 1928 do 1939 r., druga zaś od r. 1931 do 1944. Co ciekawe, obie z nich noszą nazwę „Księga wkładek Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Celejowie I tom”. Być może młodsza księga jest tomem drugim, który po prostu został błędnie zewidencjonowany albo też tom drugi się nie zachował.

\*

Dla zespołu **Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Markuszowie** (zesp. nr 600/10) obserwować można szerszy, w porównaniu z innymi kasami, zakres czasowy akt, ponieważ najstarsze dokumenty pochodzą z 1919, najmłodsze zaś z 1945 roku. Zbiór liczy pięć jednostek, spośród których trzy dotyczą okresu Generalnego Gubernatorstwa. Dwa z nich to – standardowo – księgi wkładek z lat 1929–1940 (sygn. 2) oraz lat 1942–1945 (sygn. 3). Oprócz tego pozostał „dziennik-główna” z lat 1939–1945 (sygn. 5).

\*

Na zespół nr 600/11 **Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Opolu** składa się pięć jednostek od 1921 do 1945 r., z których trzy można zakwalifikować jako pomocne przy

prowadzeniu badań dotyczących okresu wojennego. Pierwszą z nich jest Księga postanowień Kasy 1921–1942 (sygn. 1). Kolejne są to: księgi wkładek z lat 1929–1945 (sygn. 2 i 3) oraz „dziennik-główna” z r. 1939/1940 (sygn. 4).

\*

Szczątkowy charakter posiada zespół **Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Firleju** (zesp. nr 600/12), gdyż zawiera jedną jednostkę: „dziennik-główna” z r. 1939 (sygn. 1).

Reasumując, zasoby dotyczące gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych okresu Generalnego Gubernatorstwa są dość ubogie. Ze względu na szczątkowy charakter mogą one stanowić uzupełniające źródło dla poznania historii gospodarczej spółdzielczości na Lubelszczyźnie, szczególnie ruchu członków (księgi wkładek) lub stanu finansowego (księgi rachunkowe).

\*

**Państwowy Bank Rolny – Oddział w Lublinie** (zesp. nr 645) jest obszernym zespołem liczącym 55 mb akt, tj. 17377 jednostek, opisanym w trzynomowym inwentarzu. Zostały ułożone w serie akt Biura Prawno-Egzekucyjnego, Wydziału Księgowości, Wydziału Agrarnego, Wydziału Kredytu Długoterminowego, Wydziału Kredytu Krótkoterminowego, Wydziału Funduszy Administrowanych, Wydziału Likwidacyjnego. Nie ma akt sekretariatu banku, w skład którego wchodziły referaty: Ogólny, Personalny, Gospodarczy<sup>31</sup>. Serie zostały ułożone na przemian. Przykładowo operaty parcelacyjne, rejestry pomiarowe, umowy kupna-sprzedaży, wykazy nabywców ziemi, wypisy notarialne i akta pożyczek na pokrycie reszty ceny sprzedażnej przynależą do Wydziału Agrarnego. Akta pożyczek w listach zastawnych na zakup ziemi z parcelacji, spłaty rodzinne i inwestycje w gospodarstwa rolne prowadzone były zaś przez Wydział Kredytu Długoterminowego. Niewielka liczba akt pożyczek melioracyjnych udzielonych spółkom wodnym, to już akta Wydziału Kredytu Krótkoterminowego. We wstępie do inwentarza zanotowano, iż największą część zasobu stanowią akta pożyczkowe (ponad 3/4), „drugie miejsce zajmują plany parcelacyjne, następnie idą księgi finansowe i pozostałe

---

31 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/645/0/#tabZespol> [dostęp: 07.07.2015].

serie”<sup>32</sup>. Jeśli chodzi o okres okupacji, to wówczas „Bank przyjmował spłaty pożyczek zaległe i bieżące, a bardzo często inkasował i pełne zadłużenie. Pamiętać przy tym należy, że spłata należności w tym okresie nie była zbyt uciążliwa, gdyż odbywała się w wartości nominalnej przedwojennej”<sup>33</sup>. Przejrzano więc inwentarz ksiązkowy, typując niektóre jednostki do kwerendy.

W pierwszej kolejności uwagę zwraca jednostka nr 3 Wydziału Prawnego pt. *Różne zagadnienia prawne 1939–1951*. Kolejno bieżą akta egzekucyjne ułożone powiatami (sygn. 5-153). Rozpoczynają się sprawozdaniami Biura Prawno-Egzekucyjnego z lat 1937–1943. Z naszego punktu widzenia interesujące jest, iż datowane są od roku 1938/1939, a kończą się zwykle na roku 1942. Takich teczek jest ok. 134 na ok. 148. Od sygnatury 154 ułożone zostały akta Wydziału Agrarnego. Wśród nich typować należy akta majątków: Czesławice-Ludwików 1940 (sygn. 291), Gruszka-Zaporska 1934–1940 (sygn. 332), Stróża 1940–1943 (243 i 244), Trześniów 1937–1941 (sygn. 286), Wygnanowice 1938–1940 (sygn. 268), Zalesie 1939–1940 (sygn. 159). Pod sygnaturą 418 złożono teczkę *Sprawy pomiarowe dóbr poordynackich 1940–1941*, a w kolejnej (419) *Akta likwidatury 1942–1944*. Dobra poordynackie dotyczą nieruchomości uprzednio wchodzących w skład ordynacji zamojskiej. Umowy kupna-sprzedaży umiejscowiono od sygn. 424 do 502, po czym następują wypisy notarialne (do sygn. 591). Spośród umów, na lata 1941–1942 datowane są dwie jednostki: 500 z wykazem nabywców nieprzewłaszczonych oraz 501 – umowami dzierżawnymi na drobne działki dla Czarnego Lasu, Dębowca, Gruszki Zaporskiej, Lipska, Rozdołów i Wirkowic. Przed wojną były to tereny Ordynacji Zamojskiej, które zostały przejęte przez Państwowy Bank Rolny z przeznaczeniem na parcelację. W ten sposób pod koniec lat trzydziestych powstała wieś Rozdoły w obecnej gminie Sitno, gdy osadnicy zakupili działki od Banku i założyli gospodarstwa<sup>34</sup>. Działania Banku należy zatem upatrywać w szerszym kontekście procesów lokacji wsi na ziemiach polskich w czasach bardziej nam współczesnych<sup>35</sup>.

32 *Wstęp do inwentarza zespołu Państwowego Banku Rolnego – Oddział Lublin z lat 1921–1951*, oprac. A. Pawłowska, Lublin 1957, w zbiorach Archiwum Państwowego w Lublinie, s. 6.

33 *Ibidem*, s. 3.

34 Dane ze strony gminy Sitno, zarchiwizowane w serwisie: <http://web.archive.org/>.

35 Zob. też: M. Klusek, *Państwowy Bank Rolny w latach 1938–1949*, Warszawa 2013.

Wypisy notarialne zachodzące np. na rok 1940 złożono w teczkach: 527 – Splawy (powiat janowski), 536 – Giełczew, 569 – Lipsko (powiat zamojski). Wiele jednostek datowanych na czasy Generalnego Gubernatorstwa znajduje się w serii akt w sprawie udzielenia pożyczek z tytułu reszty ceny sprzedażnej. Jest to obszerna seria 3 751 jednostek od sygnatury 592 do 4343. Niekiedy kilkadziesiąt jednostek dotyczy jednego majątku lub miejscowości. Tytułem przykładu z powiatu tomaszowskiego (sygn. 3231-3359): Czarny Las, Hucisko Tomaszowskie, Rogóżno, obręb leśny Wieprzowe i Dąbrowa, Wieprzowe Jezioro, a dodatkowo place i budynki po b. koszarach w Tomaszowie Lubelskim z 1943 r. (sygn. 3298).

Od sygnatury 4350 do 11545 umiejscowione zostały akta pożyczek długoterminowych w listach zastawnych na kupno działki, spłaty rodzinne, spłaty długów i inwestycje w gospodarstwie, również pogrupowane wedle powiatów. W inwentarzu zaznaczono dane nieruchomości lub imię i nazwisko pożyczkobiorcy. Daty chyba większości wpisów inwentarzowych zachodzą na okres okupacji. Można z tego wnioskować, iż zostały zaciągnięte przed wojną a spłacone po 1939 roku. Tytułem przykładu dla wsi Krzczonów z powiatu lubelskiego, dokumenty z dwóch jednostek: 8414 i 8416 zaczynają się w latach 1927–1929, a kończą na latach 1943–1944. Są też przypadki rozpoczynania procedur pożyczkowych w trakcie wojny (sygn. 4836, 4903, 6894, 7577, 7926, 8382, 9193, 10194, 10564, 11308), przy czym znaczna część przypada na wnioskodawców z Kolonii Trześniów w powiecie lubelskim (sygn. 9012, 9013, 9014, 9018, 9021, 9024) i Polanówka Dobre z powiatu puławskiego (sygn. 10144-10181). Trzeba zaznaczyć, iż – o ile dobrze się zorientowaliśmy – oprócz poszytów akt indywidualnych należy sprawdzać akta tzw. zasadnicze i tymczasowe dla danej wsi.

Akta Wydziału Pożyczek Długoterminowych kończą się na jednostce 11567 skoroszytami, księgami i kartami luźnymi zawierającymi zestawienia obrotów, wykazy pożyczek, dłużników, rejestry akt, skorowidze pożyczkobiorców i karty lustracyjne. Od sygnatury 11568 zaczynają się akta Wydziału Kredytu Krótkoterminowego, z czego na okres okupacji zachodzi jedna sygnatura 11571 Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” w Zamościu. Akta spółek wodnych (11576-11584) wraz z projektem melioracji gruntów dla Kluczkowic nie są datowane na czasy okupacji. Co innego akta Wydziału Księgowości

(od sygn. 1185) z tabelami podziału podatku gruntowego dla powiatu janowskiego 1939–1941 (sygn. 11587), tomaszowskiego 1941 r. (sygn. 11590), zamojskiego 1939–1941 (sygn. 11595 i 11596). Podobnie sprawa wygląda z dokumentami kontroli umorzeń zaległych rat i kontrolą wpłat pożyczek. Interesujące od strony rachunkowej mogą być księgi prowadzone od 1940 r. (sygn. 11699) do grudnia 1942 r. (sygn. 11727 i 15378). Dla okresu okupacji zachowały się też tomy ksiąg zadatków i wpłat na nabywane grunty, zestawienia dłużników i wierzycieli, księgi wpłaconych rat (sygn. 11734-11811 i 15379). Do akt Wydziału Likwidacyjnego włożono: preliminarz budżetowy dóbr poordynackich z lat 1941–1944 (sygn. 11828 i 11829), materiały likwidacyjne Komunalnej Kasy Oszczędności w Lublinie z lat 1942–1950 (sygn. 11834). Stan rachunku okupacyjnego został uwidoczniiony w dziennikach memoriałowych (sygn. 11843 i 11844) i sięgać można też do dziennika kasowego z 1944 r. (sygn. 11847).

Trzeci tom inwentarza rozpoczęty został aktami Biura Prawno-Egzekucyjnego (sygn. 11851-12201). Dokumenty te kończą się na latach 1938-1939. Kolejno zostały ułożone akta Wydziału Agrarnego w sprawach o udzielenie pożyczek (sygn. 12202-12225). Standardowo datami zachodzą na okres okupacji. Po nich umiejscowiono posyty Wydziału Kredytu Długoterminowego (sygn. 12226-14536) dla poszczególnych powiatów, które również wchodzi na lata wojny. Sporadycznie początek procedur został datowany po roku 1939. Zostało to uwidoczniione dla wsi z powiatu zamojskiego: Białowoli (sygn. 14244) i Gruszki Zaporskiej (sygn. 14307, 14314, 14318 14321, 14322, 14350, 14353).

Następne są akta Funduszu Zapomóg i Kredytu Ulgowego (sygn. 14537-14695). Dotyczą majątków ziemiańskich i są związane z okresem Generalnego Gubernatorstwa. Potem ponownie pojawiają się akta Wydziału Kredytu Krótkoterminowego (sygn. 14696-14794) i te już obejmują czasy II wojny światowej. W odróżnieniu od innych akt, obok spraw osób fizycznych, złożono w nich dokumenty instytucjonalne, np. gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, kas Stefczyka, Spółdzielczego Banku Rolnego w Siedlcach. Żadne z nich nie mają jednak datowania rozpoczętego po 1939 roku.

Następne akta Wydziału Księgowości (sygn. 14795-14820) okresu Generalnego Gubernatorstwa nie dotyczą. Za to z akt Wydziału Funduszków Administrowanych na uwagę zasługiwac mogą:

- okólniki z lat 1940–1943 (sygn. 14829);
- sprawozdania 1939–1943 (sygn. 14832);
- księgi „dziennik-główna” od 1 sierpnia 1939 do r. 1943 (sygn. 14864-14866);
- księgi kontroli wpłat na rachunek sum przechodnich 1939–1943 (sygn. 14881-14883);
- księga kontroli rat i umorzenia kapitału pożyczek parcelacyjnych 1939–1940 (sygn. 14892).

Brak jest dokumentów okupacyjnych przy pożyczkach związanych ze scalaniem gruntów, zapomogach i kredycie ulgowym. Wśród końcowych jednostek można znaleźć akta w sprawie pożyczki z tytułu reszty ceny sprzedażnej majątków Plebaniec Poleśny<sup>36</sup> z r. 1944 (sygn. 15303) i Wilkołaz Dolny 1937–1944 (sygn. 15304). Folwarki te również wchodziły w skład Ordynacji Zamojskiej<sup>37</sup>. Ostatnie są akta pożyczek na zakup nieruchomości (sygn. 15305-15377). Niektóre kończą się w latach II wojny światowej, ale żadna z procedur pożyczkowych nie została rozpoczęta po 1939 roku. Zespołu tego nie powinny więc pomijać osoby zainteresowane losami Zamojskiej Ordynacji czy dziejami Zamojszczyzny.

\*

Zespół **lubelskiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego** (zesp. nr 646) liczy 406 jednostek. Jak dowiadujemy się ze wstępu do inwentarza oddział „pracował bez przerwy do 17 września 1939 r., do czasu zajęcia Lublina przez okupacyjne wojska hitlerowskie. Po dwutygodniowej przerwie spowodowanej działaniami wojennymi Oddział Lubelski wznowił swą pracę w pierwszych dniach października 1939 r. Jego czynności w okresie okupacji ograniczały się do likwidacji kredytów przedwojennych oraz udzielania na polecenie władz okupacyjnych pożyczek budowlanych dla Niemców, na urządzenie ich mieszkań.

W początkach 1940 r. kierownikiem komisarycznym Oddziału został mianowany przez władze niemieckie urzędnik tej placówki pochodzenia niemieckiego – Hellwig Heribert, a od października 1940 r. do lipca 1944 r. funkcję kierownika pełnił Niemiec Wilhelm Thiele”<sup>38</sup>.

---

36 Obecnie część wsi Błazek w gminie Batorz. Zob. też zespół Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Batorzu (nr 116) w zbiorach Archiwum Państwowego w Lublinie.

37 *Parafia: Wilkołaz, pw. św. Jana Chrzciciela*, <http://diecezja.lublin.pl/parafia,101876>.

38 *Wstęp do inwentarza zespołu akt Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Lublinie*, oprac. F. Pomarańska, w zbiorach Archiwum Państwowego w Lublinie, s. 3-4.



Akta oddziału zostały podzielone na pięć grup: 1) akta władz i zarządu; 2) akta klientów; 3) akta księgowo-finansowe; 4) akta personalne; 5) akta likwidacyjne. Akt okupacyjnych nie znajdziemy w grupie akt władz i zarządu oddziału, oraz likwidacyjnych. Sporo teczek z aktami klientów kończy swoje datowanie na roku 1939 i tych nie wymieniano. Jeśli chodzi o teczki z grupy akt klientów, których daty graniczne zachodzą na okres okupacji, to wzmiankować trzeba o numerach:

- 36 – Wykaz imiennych układów konwersyjnych na Bank Akceptacyjny 1940 r.;
- 38 – Magistrat m. Lublina 1929–1943;
- 40 – Lubelski Międzykomunalny Związek Elektryfikacyjny „Lubzel” w Lublinie 1940–1943;
- 44 i 45 – Magistrat m. Siedlce – sprawy działek budowlanych w Starej Wsi 1932–1943;
- 48 – Fabryka Maszyn i Aparatów T. Szwentnera w Lublinie 1935–1944;
- 51 – Lubelska Wytwórnia Samolotów 1939–1940;
- 53 – Farbiarnia Łabęckiego 1935–1944;
- 54 – Zakłady Vettera 1932–1943;
- 55 – Apteka Dziemskiego w Chełmie 1939–1940;
- 57 – Księgarnia Zofii Zajęc 1939–1941;
- 58 – Sklep spożywczy Fogel Lidii 1939–1940;
- 60 – Dom Handlowy Kobylińskiej w Lublinie 1937–1944;
- 69 – Materiały w sprawie udzielenia handlowych kredytów zbożowych i młynarskich dla województwa lubelskiego 1935–1943;
- 81, 126, 132, 148, 160, 165, 168, 169, 171, 178, 189, 208, 209, 213, 216, 217, 270, 302 – Materiały w sprawie pożyczek budowlanych dla osób indywidualnych z lat 1928–1944 i projektów domów w Białej Podlaskiej, Krasnymstawie, Kraśniku, Lublinie, Siedlcach i Tomaszowie Lubelskim;
- 124 – Materiały w sprawie pożyczki budowlanej dla Koła Rodzicielskiego przy Gimnazjum Państwowym w Krasnymstawie 1936–1940;

- 133 – Materiały w sprawie pożyczki budowlanej dla Okręgowego Związku Spółdzielczych Stowarzyszeń Spożywców w Lubartowie 1936–1942;
- 291 – Materiały w sprawie pożyczki budowlanej dla właścicielki młyna w Struży 1938–1944;
- 293 – Materiały w sprawie pożyczki budowlanej dla Związku Nauczycielstwa Polskiego w Tomaszowie Lubelskim 1937–1944;
- 347 – Majątek Cichobórz 1930–1943<sup>39</sup>;
- 355 – Majątek Siemień 1936–1942<sup>40</sup>;
- 393-395 – akta personalne z lat 1940–1943.

Wśród akt księgowo-finansowych na uwagę zasługują:

- księgi główne z lat 1943–1944 z podziałem na „interes nowy” (sygn. 362), „polski” (363), „okupacyjny” (364), „stary” (365);
- bilanse z lat 1939–1940 i roku 1944, w tym: „surowy” (366), „roczny netto” (367). Ponadto prowadzone w 1945 r. bilanse z podziałem na „interes polski” (368), „interes stary” (369), „interes okupacyjny” (370);
- inwentarze do rachunku księgi głównej z lat 1939–1946 (373-376);
- statystyka kredytów gotówkowych krótko- i długoterminowych (377);
- listy płac personelu z roku 1939 i 1943 (386 i 387).

Pamiętać wypada, że niemiecka nazwa BGK brzmiała: *Landeswirtschaftsbank* i na pozór może być myląca w stosunku do Państwowego Banku Rolnego (PBR). PBR używał jednak nazwy nie *Landwirtschaftsbank*, lecz *Staatliche Agrarbank*. Dla jasności trzeba też pokrótce objaśnić, na czym polegała przed wojną akcja konwersji pożyczek. Ustawodawca szeregiem aktów prawnych wydawanych od r. 1932 a dedykowanych przede wszystkim dla ziemian, rozłożył okres spłaty długów i obniżył wysokość odsetek. Celem obsługi długów rolniczych powołano w 1933 r. Bank Akceptacyjny, którego kapitał zakładowy pokrył Skarb Państwa (52%), Bank Polski (24%) i dwa banki państwowe: Bank Gospodarstwa Krajowego (12%)

39 Zob. też zespół Akta gminy Mieniany (nr 56) w Archiwum Państwowym w Lublinie.

40 Zob. *Wykaz zabytków wpisanych do rejestru zabytków nieruchomych (stan na 15.06.2010 r.)*, <http://www.siemien.pl/index.php?id=117#>; <http://www.dwory.cal.pl/podstrony/siemien.php?wojew=lubelskie>.

i Państwowy Bank Rolny (12%)<sup>41</sup>. Docelowo Skarb Państwa miał pokryć 50% strat poniesionych przez wierzycieli, pod warunkiem zawarcia przez dłużnika z instytucją wierzycielską (bankiem komercyjnym, komunalną kasą oszczędności, spółdzielnią oszczędnościowo-pożyczkową) układu konwersyjnego<sup>42</sup>. Istota układu polegała na zmianie („przekonwertowaniu”) zobowiązań krótkoterminowych na średnioterminowe.

Akcję konwersyjną połączono z parcelacją na oddłużenie. Zgodnie z nią zadłużony ziemianin mógł dokonać parcelacji na poczet zaległości podatkowych i określonych należności. W uproszczeniu procedura parcelacji na oddłużenie miała polegać na tym, że długi obciążające majątek ziemski dłużnika przechodziły na parcelowane działki. Sumy uzyskane od nabywców działek (którymi mogli być także wierzyciele) przekazywano na pokrycie długów. Nieruchomość dłużnika szacowano i dzielono ogólną sumę długów na poszczególne działki wedle ich wartości. Regulowano jednocześnie sprawy służebności obciążających nieruchomości dłużnika. W prostszym ujęciu wyodrębniony z wielohektarowego majątku ziemskiego (np. ordynacji zamojskiej) określony areał ziemi lub folwark wraz z ciężącym na nim zadłużeniem był przejmowany przez Państwowy Bank Rolny z przeznaczeniem na parcelację. Państwowy Bank Rolny mógł też pełnić rolę instytucji pośredniczącej między nabywcami parcelowanych gospodarstw a pierwotnymi wierzycielami, gwarantującym spłatę zadłużenia z wpłat wnoszonych przez nabywców.

W związku z deprecjacją „młynarek” spłata zadłużenia z tytułu pożyczek skonwertowanych stała się dla dłużników bardzo korzystna. Dlatego też Polacy w okresie okupacji nie tylko masowo zaczęli spłacać pożyczki, ale składali do władz okupacyjnych szereg nowych wniosków o konwersję przedwojennych długów. Z możliwości tych korzystali również niemieccy powiernicy polskich majątków ziemskich. W odpowiedzi, 17 lutego 1942 r. zostało wydane rozporządzenie o zniesieniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy

---

41 Ustawa z dnia 24 marca 1933 r. o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzycielności rolniczych (Dz.U. RP Nr 25, poz. 11).

42 Zob. Z. Chyra-Rolicz, *Z tradycji interwencjonizmu państwowego II Rzeczypospolitej w rolnictwie: polityka antykryzysowa*, „Szkice Podlaskie” 1999, t. 7, s. 83-98; R. Jastrzębski, *Polityka deflacyjna II Rzeczypospolitej a prawo lat trzydziestych XX wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2013, t. 16, s. 269-282; id., *Polityka oddłużeniowa lat 30. a społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Metamorfozy społeczne*, t. 8: *Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej. Zbiór studiów*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2014, s. 167-187; W. Morawski, *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 roku*, Warszawa 1998, s. 53.

gospodarstw wiejskich<sup>43</sup>. Od dnia wejścia w życie tego aktu, tj. od 27 lutego 1942 r. składanie nowych wniosków o konwersję długów było zabronione.

Biorąc pod uwagę skalę transakcji prowadzonych tak przez BGK, jak i PBR w czasie okupacji, należy bardzo ostrożnie podchodzić do przedstawionej w literaturze koncepcji zanegowania ich ważności<sup>44</sup>. Kierowanie się formalną literą prawa przedwojennej Polski, jak i międzynarodowego mogłoby w tym wypadku doprowadzić do totalnego chaosu prawnego, który pogłębiłby bałagan wywołany „dziką reprivatyzacją”, doprowadzając do dalszego uszczerbku majątku narodowego, wywołując liczne przypadki nadużyć, fałszerstw i zwyczajnie przyczyniając się do ludzkiej krzywdy. Być może transakcje bankowe należałoby potraktować tak, jak uczyniono to z orzeczeniami sądów polskich z okresu okupacji, które uznano po wojnie po prostu za obowiązujące. Trzeba pamiętać, iż wzajemne rozliczenia były korzystne tak dla dłużników, instytucji bankowych, jak i podmiotów trzecich, np. samorządów. Były akceptowane przez polskich bankowców, którzy równoległe działali w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego. Nie wiązały się z wyłączeniem Polaków przez Niemców. Bezdyskusyjne jest za to, że nieważne są wszelkie zmiany własnościowe dokonane przez hitlerowskich powierników.

Na potrzeby kwerendy wytypowano księgę główną oraz cztery teczki kredytowe. W księdze głównej dla rachunku okupacyjnego (sygn. 364) odnotowywano m.in. rozliczenia na rachunkach bankowych, ale bez podawania tytułów transakcji. Wśród wpisów figurują dwie instytucje okupacyjne: Bank Emisyjny oraz Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie<sup>45</sup> (*Postsparkassenamt Warschau*), a oprócz nich polskie komunalne kasy oszczędności. Ostatnie zapisy pochodzą z 20–22 lipca 1944 roku.

Zapoznano się z też aktami klientów Oddziału: „Lubzelu”, fabryki Tadeusza Szwentnera, sklepu Lidii Fogel i majątku Siemień. „Lubzel” wyodrębniono przez wzgląd na intensywną działalność tego przedsiębiorstwa w czasie okupacji. Dokumentacja kredytowa

43 „Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa” 1942, s. 101.

44 M. Kłusek, *Ocena ważności sprzedaży nieruchomości ziemskich w Generalnym Gubernatorstwie na przykładzie wilanowskiej nieruchomości ziemskiej*, „Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania” 2013, t. 4, s. 47.

45 Zwana była też Pocztowym Urzędem Oszczędności w Warszawie. Zob. też akty prawne z dnia 22 kwietnia 1941 r. w sprawie Pocztowej Kasie Oszczędności w Generalnym Gubernatorstwie („Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa” 1941, s. 247).

zakładu T. Szwentnera dokumentuje losy polskich przemysłowców. Akta sklepu stanowią rzadko wypadek załatwiania spraw finansowych w okresie II wojny przez mikroprzedsiębiorców. Majątek „Siemień” przybliży zaś gospodarkę finansową ziemian w tych czasach.

Lubelski Międzykomunalny Związek Elektryfikacyjny „Lubzel” został założony w 1935 r. celem elektryfikacji powiatów województwa lubelskiego. W 1938 r. eksploatował trzy elektrownie w Krasnymstawie, Lubartowie i Szczepieszynie. Był przedsiębiorstwem samorządowym, którego kapitał zakładowy tworzyły wpłaty udziałów od jednostek samorządu terytorialnego. W okresie okupacji przeszedł pod niemiecki zarząd komisaryczny. Nazwę przedsiębiorstwa zmieniono na Związek Elektryfikacyjny Dystryktu Lubelskiego (*Elektrizitätsverband des Distrikts Lublin*). Zgodnie z nowym statutem z dnia 14 listopada 1941 r. formalnym kierownikiem Związku był każdorazowy kierownik Wydziału Gospodarki Urzędu Gubernatora Dystryktu, a organem nadzorczym – szef dystryktu<sup>46</sup>. Faktycznie przez okres okupacji na stanowisku pozostawał przedwojenny dyrektor Jan Czerwiński, którego przełożonymi byli niemieccy kierownicy komisaryczni: Alfred Czossek (od 1 kwietnia 1940 r.) i niejaki A. Drabent (od 18 sierpnia 1941 r.). Akta o sygnaturze 40 zawierają sprawozdania, bilanse, preliminarze budżetowe, statuty i znaczną liczbę kart wypełnionych korespondencją.

Ze sprawozdania za rok 1939/1940 dowiadujemy się, iż<sup>47</sup>:

Pomimo działań wojennych, które rozpoczęły się we wrześniu i trwały do końca października – działalność biur Związku nie została przerwana i personel Związku w miarę możliwości dokonywał reperacji uszkodzeń jakie od czasu do czasu zdarzały się na sieci Związku.

Na skutek działań wojennych Związek poniósł duże straty materialne z powodu spalenia elektrowni i sieci rozdzielczej we Frampolu, uszkodzeń linii przesyłowej i z powodu wywołanych przez to przerw.

(...) Poza tym Związek poniósł duże straty spowodowane przerwą rozpoczętej budowy

46 Obwieszczenie z 14 listopada 1941 r. – Statut Związku Elektrycznego Dystryktu Lublin, „Dziennik Urzędowy Gubernatora Okręgu Lubelskiego w Generalnym Gubernatorstwie” 1941, nr 11, s. 154. Mimo iż oficjalne tłumaczenie brzmiało „Związek Elektryczny”, to posługiwano się nazwą „Związku Elektryfikacyjnego”, jako bardziej poprawną.

47 *Sprawozdanie z działalności Lubelskiego Międzykomunalnego Związku Elektryfikacyjnego za rok budżetowy 1939/1940*, s. 3, [w:] APL, BGK o/Lublin, sygn. 40.

Elektrowni w Jawidzu. Strat tych jednak na 31.III.40 r. nie było można ostatecznie ustalić, czy to z powodu niemożności dostępu do tych urządzeń na terenie Jawidza, czy też ze względu na brak porozumienia się z Władzami Niemieckimi.

Należy przypomnieć, iż bombardowanie Frampola stało się w polskiej literaturze jednym z symboli barbarzyńskich aktów niemieckiego lotnictwa w czasie II wojny światowej. Uważa się, że 13 września 1939 r. bombowce niemieckie zniszczyły znaczną część zabudowań, aby przetestować skuteczność bombardowania i umiejętności pilotów. Miasto z unikatowym, regularnym układem ulic oraz rozległym rynkiem i centralnie położonym ratuszem miało stanowić dogodny cel dla Luftwaffe. Część osób polemizuje z tymi ustaleniami wskazując na nieścisłości w tym temacie<sup>48</sup>.

W Jawidzu w ramach COP miała zostać wybudowana wytwórnia amunicji oraz elektrownia. W Leksykonie Teatru NN wynotowano<sup>49</sup>:

Miała to być jedna z największych elektrowni w Polsce i największa na wschodzie kraju, położona w zakolu Wieprza nieopodal wsi Jawidz. Zakładano osiągnięcie mocy 40 megawatów z możliwością rozbudowy do 80 megawatów. Budowę miała prowadzić francuska firma Alsthom. Planowano, że prace rozpoczną się już we wrześniu 1939 roku. Prąd miał zasilać województwa: lubelskie, część warszawskiego i okręgi za Bugiem. Do 1 września 1939 roku wykonano linie wysokiego napięcia 30 kilowoltów, doprowadzając energię na plac budowy. Zbudowano ze stacji kolejowej w Bystrzycy bocznice na plac budowy, oraz drogę. W trakcie wojny Niemcy zrabowali różne materiały z placu budowy, resztki sprzedał Lubzel. Prace nad linią wysokiego napięcia 150 kilowoltów łączącą Jawidz z Dęblinem zostały właściwie przerwane na etapie wstępnych prac przygotowawczych.

Faktycznie w bilansie na dzień 31 grudnia 1940 r. widnieje wśród wpływów pozycja sugerująca dochód uzyskany z b. elektrowni w Jawidzu. Przy bilansie ok. 5 mln 249 tys. zł uwagę zwraca znaczne zadłużenie ok. 3 mln 666 tys. zł, z czego w komunalnych kasach oszczędności ok. 66 tys. zł, BGK na rachunku przedwojennym ok. 408 tys., Państwowym Banku Rolnym ok. 260 tys. zł, z tytułu zobowiązań długoterminowych ok. 1 mln 161 tys. zł, niezrealizowanych weksli ok. 765 tys. zł, wobec pracowników ok. 4 tys. zł, dostawców ok. 462 tys. zł, rozrachunków ok. 130 tys. zł oraz ok. 410 tys. zł z tytułu rozliczeń z przedwojennym

48 *Frampol 13 września 1939*, <http://andrzejburlewicz.blog.onet.pl/2010/12/05/frampol-wrzesien-1939/>; *Sprawa Frampola*, <http://www.historycy.org/index.php?showtopic=59353> [dostęp: 07.07.2015].

49 M. Waciński, *Elektrownia w Lublinie*, [http://teatrnn.pl/leksykon/node/183/elektrownia\\_w\\_lublinie](http://teatrnn.pl/leksykon/node/183/elektrownia_w_lublinie).

Ministerstwem Przemysłu i Handlu<sup>50</sup>. Za to wśród zobowiązań zakładu na dzień 10 maja 1941 r. znajdowały się pożyczki zaciągnięte w:

1. Ministerstwie Przemysłu i Handlu: 230 tys. zł, której to płatność wstrzymano po wybuchu wojny;
2. BGK: 787,5 tys. zł;
3. Funduszu Pracy: 15 tys. zł;
4. Towarzystwie Kredytowym Miejskim: 30,1 tys. zł z płatnością rozłożoną na lat 36;
5. Fabryce parowozów: ok. 22,3 tys. zł;
6. Państwowych Wytwórniach Uzbrojenia w Warszawie: ok. 27 tys. zł, która miała zostać spłacona w dostawach prądu.

Ciekawostką dla współczesnych może być przyjęty system rozliczeń, gdy zobowiązania zakładu energetycznego były „płatne prądem”<sup>51</sup>.

Dyrektor „Lubzelu” w 1941 r. występował z prośbami o odroczenie spłat rat pożyczek, obniżenie oprocentowania i zastosowanie obniżonego oprocentowania z datą wsteczną od 1 października 1939 roku. Motywował to stratami wojennymi, zamrożonymi środkami finansowymi i wzrostem kosztów eksploatacji. Proponował też konsolidację dotychczasowego kredytu i kredytu przedwojennego 12-letnią pożyczką oprocentowaną 3% rocznie, z dwuletnią karencją spłaty rat kapitałowych<sup>52</sup>. Jego starania w dużej mierze spotykały się z przychylnością Banku.

Z polecenia władz dystryktu „Lubzel” miał w pilnym terminie przystąpić do budowy linii wysokiego napięcia z Krasnegostawu z przyłączem do linii Lublin-Chełm. Wystąpił dlatego w maju 1941 r. o przyznanie 172 tys. zł kredytu na realizację inwestycji. Zabezpieczeniem miały być należności, jakie przysługiwały zakładowi od samorządów. Uzgodnienia zapadły między wyższymi urzędnikami dystryktu, komisarycznym kierownikiem „Lubzelu”, dyrekcją Oddziału i Centralą BGK w Warszawie. Wydział Spraw Wewnętrznych Urzędu Szefa Dystryktu

---

50 *Bruttobilanz der Elektrizitätsgesellschaft „LUBZEL” am 31 Dezember 1940*, [w:] APL, BGK o/Lublin, sygn. 40.

51 *Wykaz zadłużeń i warunków spłat Lubelskiego Międzykomunalnego Związku Elektryfikacyjnego na dzień 10 maja 1941 r.*, [w:] APL, BGK o/Lublin, sygn. 40.

52 Korespondencja z kwietnia 1941 r., [w:] APL, BGK o/Lublin, sygn. 40.

zobowiązał więc niemieckich starostów do podjęcia starań o spłatę przez samorządy udziałów oraz bieżących rat<sup>53</sup>.

Kierownik A. Czossek meldował do Referatu Zaopatrzenia w Energię Wydziału Gospodarki Urzędu Szefa Dystryktu o wydanych poleceniach dyrekcji „Lubzelu”:

W dniu 20 maja 1941 r. otrzymałem polecenie spowodować WPanów [tj. dyrekcji „Lubzelu” – przyp. Autorzy] do natychmiastowego rozpoczęcia budowy linii Krasnystaw-Żulin oraz do przyspieszenia tej budowy z całą energią. Roboty budowlane będą przeze mnie osobiście nadzorowane.

Zechcą WPanowie porozumieć się z Panem Dyrektorem Thiele z Banku Gospodarstwa Krajowego, celem zaliczkowania potrzebnych do powyższej budowy odpowiednich kapitałów.

W lipcu i sierpniu wpływały pierwsze wpłaty od starostów powiatowych. Rok później zakładano ambitne plany m.in. podłączenia cukrowni w Rejowcu, zakładów „Alwa” w Szczepieszynie, miast Bełżyce i Janów Lubelski<sup>54</sup>. Po drodze dyrektor „Lubzelu” wystąpił o konsolidację siedmiu kredytów pozaciąganych w BGK, gdyż sięgnęły pułapu 1 mln 405 tys. zł. Wówczas powiernik BGK zwrócił się o opinię Urzędu Nadzoru Bankowego, sugerując wyrażenie zgody na konsolidację zadłużenia długoterminowego i obniżenie odsetek wszystkich kredytów w tym krótkoterminowych, ale z zaznaczeniem przedłożenia dodatkowych zabezpieczeń, przeprowadzenia audytu tak, by z powodu operacji nie powstało dla lubelskiego oddziału dodatkowe ryzyko finansowe<sup>55</sup>. Należy zaznaczyć, iż pisma niemieckiego powiernika były nad wyraz merytoryczne i utrzymane na fachowym poziomie.

Bilans na 1 października 1942 r. zamknął się kwotą ok. 6 mln 294,5 tys. zł ze stratą ok. 403 tys. zł, ale ponad czterokrotnie zmniejszyły się zaległości w spłacie udziałów przez samorządy z ok. 430 tys. zł na dzień 1 stycznia do ok. 104 tys. zł. Wydaje się więc, że akcja – podjęta z inicjatywy Urzędu Szefa Dystryktu – dofinansowania „Lubzelu” przez starostwa dała wymierne rezultaty. Rosły za koszty materiałów zmagazynowanych, surowców i półfabrykatów, co obciążało bilans zakładu, a prawie 5 mln zł stanowiły kapitały obce<sup>56</sup>.

53 Pismo z dnia 28 maja 1941 r. Wydziału Spraw Wewnętrznych Urzędu Szefa Dystryktu Lublin do BGK o/Lublin, [w:] APL, BGK o/Lublin, sygn. 40.

54 Pismo „Lubzelu” do BGK o/Lublin z dnia 22 lipca 1942 r., [w:] APL, BGK o/Lublin, sygn. 40.

55 Pismo powiernika BGK do Urzędu Nadzoru Bankowego z dnia 24 czerwca 1942 r., [w:] APL, BGK o/Lublin, sygn. 40.

56 *Bilans. Rachunek Strat i Zysków na 1.X.1942 roku*, [w:] APL, BGK o/Lublin, sygn. 40.



Październik 1942 r. przyniósł polecenie Urzędu Nadzoru Bankowego, aby wszystkie zadłużenie „Lubzelu” było obsługiwane wyłącznie przez BGK. Oznaczało to przeniesienie kredytów z Państwowego Banku Rolnego, Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Lubelskiego i Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krasnostawskiego<sup>57</sup>. Uzgodnienia międzybankowe trwały przez rok 1943. W tamtym okresie dyrektor J. Czerwiński ubiegał się o prolongatę spłaty kredytu w BGK, na co Bank wyraził zgodę. Ostatnie dokumenty datowane są na sierpień 1943 roku.

Podsumowując w jednym zdaniu: po lekturze rozmaitej korespondencji można odnieść wrażenie, że w czasie okupacji polskiemu kierownictwu „Lubzelu” udało się wykorzystać ambicje władz dystryktu i starostów powiatowych dla rozbudowy sieci energetycznej na terenie Lubelszczyzny.

„Inż. Tadeusz Szwentner – Fabryka Maszyn i Aparatów, Elektrotechnika Prądów Silnych” z siedzibą przy ul. 1 Maja 25 w Lublinie została założona w 1933 roku. Na przełomie 1938 i 1939 przeniósł zakład na ul. Piękną 6, nabywając budynki fabryczne od Lubelskiej Kasy Przemysłowców i Rolników. W opinii na jego temat z r. 1937 napisano, w dodatku nieściśle<sup>58</sup>:

Tadeusz Szwentner, lat około 42, żonaty z zawodu inżynier – elektrotechnik przez dłuższy czas był dyrektorem spółki akcyjnej „Lechia” w Żywcu, fabryka kamieni młyńskich. Po zlikwidowaniu fabryki w Żywcu – inż. Szwentner przeszedł na posadę do M.S.Wojsk., gdzie przez 3 lata pracował, jako inżynier kontraktowy (...).

W 1933 r. założył przy ul. 1-go Maja Nr. 25 w Lublinie, w wynajętym lokalu od spółki akcyjnej „Lechia” - fabrykę pod firmą: „Inż. Szwentner – fabryka maszyn i aparatów, elektrotechnika prądów silnych” (...). Fabryka obecnie jest czynna, stale się rozwija i zatrudnia około 30 pracowników. (...) Fabryka wyrabia aparaty i urządzenia elektromechaniczne dla specjalnych celów oraz przeprowadza montaż, pracuje przeważnie z instytucjami państwowymi, względnie z M.S.Wojsk. Roboty otrzymuje stale z przetargów. Na każdą robotę zawiera się specjalna umowa, na magazyn firma nie pracuje. Za należyte wywiązywanie się z przyjętych zobowiązań, decyzją M.S. Wojskowych, inż. Szwentner został zwolniony przy zawarciu umów i przetargów od składania zabezpieczenia wadialnego. (...) Działem technicznym i interesami fabryki kieruje osobiście inż. T. Szwentner i również sam podpisuje

57 Zestawienie z 31 października 1942 r., [w:] APL, BGK o/Lublin, sygn. 40.

58 APL, BGK o/Lublin, sygn. 48.

zobowiązania pod pieczętką firmy. Inż. T. Szwentner ma opinię (...) człowieka energicznego, przedsiębiorczego i dobrego fachowca. Firma dotychczas wszystkie swoje zobowiązania płaci.

Otóż T. Szwentner był kierownikiem, ale żywieckiego oddziału lubelskiej spółki akcyjnej „Lechia”, a nie „dyrektorem spółki akcyjnej «Lechia» w Żywcu”<sup>59</sup>. Dlatego na potrzeby pierwszej siedziby swego przedsiębiorstwa wynajmował pomieszczenia fabryczne od swojego dawnego pracodawcy, gdy spółka „Lechia” popadła w trudności finansowe.

Dobrą opinię zakładu potwierdzał lubelski oddział BGK, występując do Centrali o zgodę na udzielenie T. Szwentnerowi dodatkowych kredytów obrotowych. Przedsiębiorstwo cieszyło się przychylnością władz Oddziału, które grudniu 1937 r. pisały<sup>60</sup>:

Wszystkie swoje obroty Firma koncentruje w naszym Oddziale; wszystkie zaś umowy zawierane przez Firmę z instytucjami państwowymi lub wojskowymi zawierają odpowiednią klauzulę, iż należności firmy, wypływające z tych umów, będą przekazywane wyłącznie na rachunek Firmy u nas.

(...) Od czasu współpracy z firmą Inż. T. Szwentner stwierdzić możemy, iż dyskontowane przez Firmę weksle wykupywane są w całości gotówką w terminach płatności. W instytucjach wojskowych, jak również na tutejszym rynku Inż. T. Szwentner cieszy się jak najlepszą opinią (...).

Opinie te powielano, powiadamiając w marcu 1938 r. Oddział BGK w Katowicach:

Wartość maszyn i urządzeń fabryki, będących własnością firmy wynosi ca zł 15 000.- Kapitał obrotowy firmy wynosi ca zł 25.000.- i jest stanowczo niewystarczający.

W tutejszych kołach wojskowych firma cieszy się dużym zaufaniem.

Wszystkie wykonywane przez firmę roboty są robione ku zupełnemu zadowoleniu odnośnych władz.

Przedsiębiorstwo utrzymywało się dzięki budowlanym zamówieniom wojskowym intensyfikowanym przed wybuchem II wojny światowej. W 1938 r. zawarło umowę na montaż sygnalizacji na strzelnicach w garnizonach w Równem, Włodzimierzu Wołyńskim i Zamościu; instalacji elektrycznej w magazynach wojskowych w Kowlu i Szastarce. Realizowało roboty instalacyjne dla wojska w Stalowej Woli, zlecenia od Funduszu Kwaterunku Wojskowego, Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Państwowych Wytwórni Uzbrojenia, Związku Elektrowni Okręgu Radomsko-Kieleckiego „Zeork”, elektrowni w Pruszkowie i Warszawie, wodociągów

---

59 Zob. poprawnie w opisie zespołu „Spółka Akcyjna „Lechia” dawniej Kujawski, Milewski i S-ka w Lublinie, <http://searcharchives.pl/35/690/0/str/6/15#tabZespol>.

60 APL, BGK o/Lublin, sygn. 48.

warszawskich, lubelskiego „Zeol-u”. Dzięki temu w październiku 1938 r. łączna kwota zamówień wojskowych opiewała na 321 tys. zł, a liczba pracowników wzrosła do 80. Właściciel występował więc o kolejne kredyty, a – jak konstatowały władze Oddziału – „wszystkie kredyty, z których firma u nas korzystała, zostały zawsze w terminie spłacone ku zupełnemu naszemu zadowoleniu”. W październiku 1938 r. „zważywszy, iż firma przystępuje do wykonania ściśle tajnych robót wojskowych na terenie COP-u – specjalnie jej przez władze wojskowe powierzonych” Oddział wystąpił o zgodę na przyznanie T. Szwentnerowi 50 tys. zł kredytu. Centrala BGK odmówiła, więc właściciel – po konsultacji z dyrektorem Oddziału (który porozumiał się ze zleceniodawcami robót), wystąpił o zmniejszony kredyt 30 tys. zł, co zostało załatwione. Zakład korzystał więc z koniunktury inwestycyjnej i rozbudowy COP. Instytucje publiczne przechodziły jednak na rozliczenia wekslowe, unikając płatności gotówkowych. T. Szwentner pozyskiwał kolejne zamówienia, a weksle za już zrealizowane inwestycje miał przenosić na BGK, spłacając tym samym stare kredyty. Dla realizacji większego zamówienia zaciągał następny kredyt zabezpieczając go weksłami, hipoteką i poręczeniami osób trzecich. Władze wojskowe rozszerzały front robót budowlanych, zadłużenie przedsiębiorstwa w szybkim tempie rosło a 1 września 1939 r. wybuchła wojna. Diametralnie zmieniło to sytuację zakładu. Weksle wystawione przez polskie instytucje państwowe stały się bezwartościowe. Inwestycje zostały przerwane i niezapłacone. Zakupione na kredyt materiały i sprzęt pozostawione na licznych placach budowy zniszczone, park maszynowy zarekwirowany, a pracownicy rozproszyli się. T. Szwentner pozostał bez gotówki, za to z niespłaconymi kredytami w BGK i nieruchomością obciążoną na rzecz Kasy Przemysłowców. Był Polakiem. Nie mógł więc wykorzystać możliwości jakie otrzymali niemieccy przedsiębiorcy, którzy mogli ubiegać się, np. o odszkodowanie za przedwojenne wierzycelności PKP<sup>61</sup>.

Akta z r. 1940 dokumentują rosnące zniecierpliwienie BGK w sprawie braku kontaktu z przedsiębiorstwem i zadłużenia, które w lipcu osiągnęło 57 tys. złotych. Oddział pisał (przy okazji dotykamy stylu komunikacji bankowej w ówczesnych czasach)<sup>62</sup>:

---

61 Zob. rozporządzenie z dnia 30 września 1943 r. w sprawie przyznania odszkodowań za utratę roszczeń przeciwko byłym Polskim Kolejom Państwowym („Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa” 1943, s. 579).

62 Ten i kolejne cytaty z: APL, BGK o/Lublin, sygn. 48.

Udzielona w swoim czasie pożyczka terminowa od dnia 21/6 1939 r. pozostaje w sumie 34.000.- niespłacana mimo, że termin płatności jej minął już 28. kwietnia 1939 r. Prolongata czasowa nastąpiła jedynie wskutek chwilowych trudności W Pana. Bank nasz w zrozumieniu tych trudności poszedł jeszcze dalej i prolongował także zapłacenie odsetek, z którymi zalega W. Pan już od 10. maja 1939 r.

Druga sprawa to kredyt w dyskoncie weksli. Zadłużenie z tego tytułu sięga Zł 20.000.- + %% i koszty. Żaden z weksli od sierpnia 1939 r. nie został wykupiony.

Ten stan rzeczy tak długo trwać nie może. (...) zmuszeni jesteśmy (...) prosić W. Pana uprzejmie o przystąpienie do likwidacji całego zadłużenia. Prosimy jednocześnie o zastanowienie się nad możliwością dobrowolnego zapisania nam na nieruchomości W. Pana, kaucji hipotecznej, zabezpieczającej wymienione kredyty, takie bowiem załatwienie sprawy obniży znacznie koszty. (...)

W zakończeniu pragniemy zaznaczyć, że ruszenie sprawy z martwego punktu w najbliższym czasie jest konieczne, prosimy więc uprzejmie o jak najszybsze porozumienie się z nami, celem uzgodnienia warunków spłaty.

Miesiąc później Bank monitował:

Powołujemy się na pismo nasze do W. Pana z dnia 16. lipca b.r. oraz na kilkakrotne rozmowy telefoniczne w sprawie zadłużeń W. Pana w naszym Banku.

Z przykrością stwierdzamy, iż na wyżej wymienione pismo nie otrzymaliśmy od W. Pana odpowiedzi, również na nasze rozmowy telefoniczne W. Pan absolutnie nie reaguje.

Po raz ostatni wzywamy W. Pana o natychmiastowe, osobiste porozumienie się z nami (...)

Wezwanie ponowiono w listopadzie:

Z przykrością stwierdzić musimy, iż zarówno na naszą korespondencję, jak również na przeprowadzone rozmowy nie reaguje W Pan absolutnie, wszelkie rozmowy kończą się obietnicami ze strony W Pana, których jeszcze nigdy nawet częściowo W Pan nie dotrzymał.

Mając na uwadze obecne czasy staramy się klienteli naszej iść daleko na rękę, jednak ustępstwa nasze muszą mieć pewne granice, musimy ze strony klienta również widzieć, iż ustosunkował się on do naszej instytucji lojalnie (...).

(...) Taki stan rzeczy dalej trwać absolutnie nie może, to też wzywamy W Pana do:

1. Przedłożenia nam, w terminie tygodniowym od daty niniejszego pisma, planu spłaty wszystkich zadłużeń W Pana w naszym banku.
2. Dobrowolnego zapisania nam na nieruchomości W Pana kaucji hipotecznej.

Jeśli WPan i obecnie nie zastosuje się do naszej prośby, zmuszeni będziemy natychmiast wystąpić przeciwko Niemu na drogę sądową.

Sytuacja przedsiębiorcy była – jak widać – nie do pozazdroszczenia, ale też – czego nie można nie dostrzegać – diametralnie zmieniło się nastawienie kierownictwa Oddziału, które do wybuchu wojny promowało rozwój przedsiębiorstwa ze świadomością zaciągania przez nie kolejnych kredytów przekraczających jego wartość. Trzeba mieć świadomość istnienia nieformalnych porozumień między Oddziałem a T. Szwentnerem, więc na monity trzeba patrzeć tak, jakby były adresowane nie tylko do przedsiębiorcy, ale też do Centrali BGK w Warszawie. Bez wątplenia dyrekcja Oddziału lawirowała między T. Szwentnerem a swoimi przełożonymi ze stolicy.

T. Szwentner pod koniec listopada wyjaśniał:

Potwierdzając odbiór pisma W. Panów (...) w sprawie spłaty moich przedwojennych zadłużeń u W. Panów, niniejszym komunikuję W. Panom następujące, co zresztą kilkakrotnie już W. Panom komunikowałem na konferencjach u Nich, a mianowicie:

Zadłużenia moje u W. Panów powstały nie na żadne inwestycje bądź też krycie niedoborów w związku z prowadzeniem mojej fabryki, lecz jedynie były to kredyty krótkoterminowe, które służyły mi do wykonywania bieżących zamówień Państwowych, a głównie M.S. Wojsk.

Jak W. Panom wiadomo już jest, bezpośrednie straty wojenne moje wyniosły kwotę przeszło 180.000.- zł, jest to suma, jak na moje stosunki niebywale wielka. Oczywiście, że w związku z wybuchem wojny, pozostałem winnym mym różnym dostawcom moim około 55.000.- zł i to w większości drobnym przedsiębiorstwom, stwierdzam z przyjemnością, iż mimo wszystko, w 70% prawie już ich spłaciłem i moim dążeniem nadal jest ich spłacić do końca, a przecież zmienione obecnie warunki (...) stwarzają dla mnie warunki urągające wszelkim elementarnym zasadom egzystencji, a ja mimo to, trwam w zamiarze utrzymania mej placówki, która daje jakie takie utrzymanie mej rodzinie i 70 rodzinom moich pracowników, co w dzisiejszych b. ciężkich czasach jest, śmiem twierdzić rzeczą nie do pogardzenia.

Na dobitkę tego, jak W. Panowie wiedzą, na rok przed wojną, nabyłem od Kasy Przemysłowców i Rolników Lubelskich nieruchomość fabryczną, gdzie też i mieści się moje przedsiębiorstwo, którą spłacam mimo wszystko punktualnie i nadal, gdyż na zasadzie zawartej umowy kupna, w razie niedotrzymania warunków kupna ratalnego, tracę wszystko, oto jest obraz położenia mego, w którym się mimo woli mej znalazłem.

(...) Reasumując powyższe, proponuję W. Panom lojalnie następujące: począwszy od 1 grudnia 1940 r. spłacam W. Panom miesięcznie minimum 500.00 zł na poczet mych zadłużeń u W. Panom, z tym jeśli tylko warunki mi na to pozwolą to sumę tę we własnym interesie zwielokrotnię natychmiast. Spłata ta dotyczyć się będzie zadłużenia kapitałowego.

Zabezpieczenie jakie W. Panowie mają, t.j. moje weksle gwarancyjne z żyrem mojej żony, zwracać mi będą W. Panowie w miarę spłacania mego zadłużenia kapitałowego. Są to moje propozycje uczciwe i jedynie dziś możliwe, nierealnych i nieuczciwych propozycji nie proponuję W. Panom.

Jak mi jest osobiście wiadomym, Centrala W. Panów w Warszawie akceptuje spłaty nawet w mniejszym stopniu i nie występowała ni też nie występuje na drogę sądową przeciwko dłużnikom tego typu, jakim mimo woli jestem ja, wychodząc prawdopodobnie z założenia, że lepiej jest powoli odzyskać kapitał swój niż niszczyć krajowy przemysł, który z takim trudem powstawał. (...)

Warto w powyższym piśmie zwrócić uwagę na dobór argumentacji ze strony właściciela przedsiębiorstwa. Bank z początkiem grudnia przychylił się do prośby T. Szwentnera z tą różnicą, iż wpłaty księgował w pierwszej kolejności na debet na rachunku czekowym, potem na odsetki, a na końcu na raty kapitału kredytowego. Odstąpił jednak od żądania ustanowienia kaucji hipotecznej, dodając:

(...) bynajmniej nie mamy zamiaru niszczyć tak pożytecznej placówki WPana, w obecnym bowiem czasie staramy się iść jak najdalej na rękę naszej klienteli, jednak musimy również wymagać, aby ta klientela ustosunkowała się do naszej Instytucji lojalnie.

Do połowy 1941 r. trwała wymiana korespondencji w sprawie księgowania wpłat. Była prowadzona po polsku a pierwszy dokument niemiecki pojawił się w teczce z datą 15 czerwca 1941 roku. Było to zamówienie ze strony *Kodeis*, czyli Komendantury Oddziałów Kolejowych Wehrmachtu (*Kommandeur der Eisenbahntruppen*) na dostawę wsporników i innych artykułów metalowych<sup>63</sup>. Godne uwagi jest to, że zamówienie zlecono tuż przed inwazją III Rzeszy na ZSRR. Dostawę w kolejnych tygodniach zaplanowano do jednych z największych zakładów kolejowych Ukrainy w Krzemieńczuku nad Dnieprem, w nomenklaturze niemieckiej zwanych *Waggonbau Krjukow*. Miasto zostało zajęte przez wojska niemieckie we wrześniu. Omawiany przypadek mógłby być przykładem wciągnięcia przedsiębiorstwa z Generalnego Gubernatorstwa do inżynieryjnych przygotowań planu Barbarossa. T. Szwentner przekazywał

---

63 Do rozeznania się w skrótach niemieckich zob. przydatny spis nieśmiertelników: [http://www.pomost.net.pl/niesmiertelniki\\_erkennungsmarke\\_k.html](http://www.pomost.net.pl/niesmiertelniki_erkennungsmarke_k.html) [dostęp: 07.07.2015].

bowiem do wiadomości BGK pisma, które potwierdzały zdobywanie nowych zleceń, co stawiało jego przedsiębiorstwo w lepszym świetle.

Wydarzenia 1941 r. zbiegły się z przejściem na język niemiecki w korespondencji z Bankiem, choć spora część dokumentów była dwujęzyczna. Przedsiębiorstwo rozliczało się cedując wynagrodzenie za wykonane prace na Bank. Jednocześnie uzyskało nowy kredyt na kwotę 20 tys. zabezpieczony weksłami przedłożonymi przez inne przedsiębiorstwo Goebel & Czarniecki z Kraśnika – zapewne zleceniobiorcy T. Szwentnera. W sprawozdaniu z 15 grudnia 1941 r. Bank zaznaczył, iż zadłużenie przedwojenne wynosiło ok. 52 tys., a w okresie wojny T. Szwentner spłacił ok. 11 tys. zł. W lipcu Bank zawiadamiał Centralę o wykupie weksli w terminie i spłacie zadłużenia bieżącego. Rozliczenia z przedsiębiorstwem prowadzono na dwóch rachunkach: „starym” i „nowym”, tj. okupacyjnym. Mimo ciężącego zadłużenia przedwojennego zakład realizował zlecenia korzystając z nowej linii kredytowej.

Wraz ze zdobywaniem nowych zamówień kondycja przedsiębiorstwa poprawiała się. W czerwcu 1942 r. Oddział meldował Centrali, iż obroty za r. 1941 wyniosły ok. 700 tys. zł, jednak wypada pamiętać o rosnącej inflacji. Najważniejsza była rentowność zakładu, która wynosiła 20%, co było wysokim wynikiem. Wyżej też szacowano wartość przedsiębiorstwa przy utrzymywaniu się na dawnym poziomie zadłużenia ratalnego na rzecz Kasy Przemysłowców. Bilans zakładu był więc coraz bardziej korzystny. T. Szwentner otrzymał środki na realizację nowego zamówienia. Zysk pozwalał mu spłacać przedwojenny kredyt, a weksle wystawione przez kontrahenta, gwarantowały spłatę należności i stanowiły zarazem zabezpieczenie dla Banku, który jednocześnie potrącał część nowej pożyczki na poczet przedwojennego zadłużenia. Przez BGK T. Szwentner nie przeprowadzał jednak wielu operacji, gdyż w aktach z 1942 r. zachowały się wzmianki o dwóch większych zamówieniach. W grudniu 1942 r. udało mu się pozyskać zlecenie od Wydziału Budowlanego Urzędu Gubernatora Dystryktu na prace przy jednym z lubelskich szpitali. Być może to było powodem wzmianki w jednym z pism Bank o obowiązku przedsiębiorstwa dokonywania wszystkich obrotów handlowych za pośrednictwem rachunku w BGK z zastrzeżeniem, iż brak obrotów skutkować miał natychmiastowym zamknięciem rachunku i wypowiedzeniem kredytu.

Mimo wojny i okupacji właścicielowi przedsiębiorstwa udało się przełamać trudności lat 1939/1940. W marcu 1943 r. z przedwojennego kredytu pozostało 17,4 tys. zł długu. Pozyskał nową transzę kredytową na kwotę 70 tys. zł, z czego wykorzystał 26 tys. i ubiegał się o 40 tys. kredytu odnawialnego, a debet na rachunku bieżącym w wysokości 20 tys. udało mu się prolongować, gdyż Bank uzyskał zapewnienie od Urzędu Gubernatora Dystryktu, iż „zapłata nastąpi w najbliższym czasie”. Zwiększył też zatrudnienie do co najmniej 90 pracowników fizycznych i 13 biurowych. Perspektywy utrzymania przedsiębiorstwa mimo wojny i okupacji wydawały się zapewnione.

Rzeczywistość okazała się inna. Policja niemiecka zaczęła ścigać T. Szwentnera o to, że nie złożył wniosku o wpis na niemiecką listę narodowościową. Został zatrzymany i zmuszony do „podpisania” volkslisty. W maju 1943 r. jego zakład został skonfiskowany. Przeszedł pod zarząd powierniczy i za pośrednictwem lubelskiego oddziału niemieckiej spółki Deutsche Umsiedlungs-Treuhand-Gesellschaft m.b.H. przekazany chorwackiemu Niemcowi – Paulowi Rotterowi. Spółka poinformowała Bank, iż:

(...) zakład przez Komisarza Rzeszy ds. umacniania niemczyzny został skonfiskowany a zarządcą został ustanowiony chorwacki przesiedleńca Paul Rotter. Ostatecznie przejął on tylko aktywa skonfiskowanej firmy i nie jest następcą prawnym starej firmy.

Spółka zasugerowała, iż dotychczasowe zadłużenie zostanie spłacone, ale z „majątku polskiego” a nie „nowego” rachunku. Miesiąc później Oddział powiadamiał Centralę, iż debet na rachunku bieżącym został spłacony, a nowy kierownik na poczet starych zobowiązań zapłacił ok. 10 tys. zł. Nie doszło więc ze strony powiernika do całkowitej odmowy spłaty dawnych zobowiązań. W międzyczasie – czemu nie można się dziwić – T. Szwentner najprawdopodobniej przerwał prace związane z przedsiębiorstwem Goebel & Czarniecki z Kraśnika. Weksle, które zakład ten uprzednio wystawił jako zaliczkę na poczet robót nie zostały więc wykupione. Akta kończą się w lutym 1944 r. korespondencją między Oddziałem a Centralą w związku z wystąpieniem na drogę sądową o ich zapłatę.

T. Szwentner po latach zeznał<sup>64</sup>:

64 R. Moszyński, L. Policha, *Lublin w okresie okupacji (1939–1944)*, Lublin 1948, s. 178 (protokół nr 417). H. Pfeiffer był wyższym funkcjonariuszem SS.



Akt wywłaszczenia odbył się wśród następujących okoliczności. Na rozkaz Pfeiffera trzymającego w ręku rewolwer musiałem stanąć twarzą do ściany z podniesionymi do góry rękami, przy tym Pfeifer krzycząc i wyrażając się w sposób ubliżający godności mojej i Narodu Polskiego, uderzył mnie rewolwerem w plecy i groził zastrzeleniem w razie poruszenia się. Tak stałem pół godziny. Równocześnie na jego polecenie przeprowadzono przy mnie rewizję osobistą i w ogóle rewizję w poszukiwaniu złota, którego domagali się. W rezultacie zabrali mi książeczkę czekową i gotówkę z kasy.

Z uwagi, że Rotter nie był fachowcem, Pfeifer, wbrew mojej woli, kazał mi pełnić funkcję kierownika, zaznaczając, że jestem całkowicie zależny od Rottera, który jest moim zwierzchnikiem i panem, oraz, że za nieposłuszeństwo względem tego ostatniego on, tj. Pfeifer, zastrzeli mnie. Ponieważ ówczesny Bank Emisyjny odmówił Rotterowi wypłat z mego konta, tłumacząc się nieprzepisaniem nań konta, Pfeifer zmusił mnie do udania się z Rotterem do Banku i wystawienia dla niego pełnomocnictw.

Po kilku dniach, porzuciwszy pracę w omawianej fabryce, ukrywałem się w Warszawie, gdy zaś po upływie prawie roku przyjechałem do Lublina, to Rotter spotkawszy mnie, zagroził, że jeśli jeszcze raz zjawię się w Lublinie, zostaną zastrzelony.

W przeciwieństwie do poprzedniej teczki akta kredytowe sklepu i restauracji Lidii Fogel z Chełma są znacznie skromniejsze. Właścicielka w kwietniu 1939 r. otrzymała 750 zł kredytu obrotowego z przygotowanej, w porozumieniu z Naczelną Radą Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, specjalnej linii kredytowej dla kupiectwa chrześcijańskiego. Jako zabezpieczenie przedłożyła weksle żyrowane przez dwie osoby: właściciela piekarni i rolnika posiadającego 12-morgowe gospodarstwo rolne z pozytywną opinią wójta gminy Turka w powiecie chełmskim<sup>65</sup>. Przedłożyła też zaświadczenie ze Stowarzyszenia Kupców Polskich o/Chełm o członkostwie w organizacji kupieckiej i posiadaniu należytej renomy. Bank nie wymagał zgody męża na zaciągnięcie kredytu i – jak zaznaczył – właścicielka sklepu „cieszy się opinią dobrą, weksli dotychczas nie wystawiała”. Informował też zainteresowanych, jak należy wypełnić prawidłowo dokumenty. Kredyt został spłacony w czterech ratach, z czego ostatnia wpłynęła zgodnie z terminem – 20 kwietnia 1941 roku<sup>66</sup>.

65 Obecnie gmina Turka nie istnieje, a wieś Turka wchodzi w skład gminy Dorohusk.

66 APL, BGK o/Lublin, sygn. 58.

Majątek Zaorskich „Siemień” położony był w powiecie radzyńskim. Liczył ok. 1026 ha, z czego na stawy rybne przypadało ok. 594 ha, ziemię orną ok. 157, łąki ok. 170, lasy ok. 52, bagna ok. 20, a nieużytki ok. 22 ha. W jego skład wchodziło gospodarstwo rybne i młyn. Przed wojną był mocno zadłużony. Stanowił w omawianym okresie własność pięciu kobiet, a zarządzała nim Augusta Zaorska<sup>67</sup>.

Akta postępowania zmierzającego do zawarcia ugody między BGK a właścicielami z 1936 r. ukazują stan finansowy folwarku. Wartość oszacowano na kwotę ok. 682 tys. zł. Długi niehipoteczne: pożyczka w Komunalnej Kasie Oszczędności Powiatu Radzyńskiego i pożyczki osób indywidualnych wynosiły ok. 30 tys. zł. Do tego dochodziły zaległości w spłacie podatków, świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych i niespłacone raty kredytu na kwotę ok. 42 tys. zł. Suma zobowiązań hipotecznych wynosiła ok. 600 tys. zł, czyli łączny dług majątku – wliczając żonę BGK – to ok. 646,5 tys. zł, prawie 95% szacunkowej wartości. W większości były to długi zaciągnięte przez Jana Zaorskiego – poprzedniego właściciela majątku.

Ugodą objęto ok. 46 tys. zł, tj. kredytu siewnego i rybnego. Zabezpieczono je kaucją hipoteczną i wekslami. Płatne miały być w ratach przez lat sześć, w oprocentowaniu rosnącym od 5 w pierwszym roku spłaty do 20% w roku ostatnim. Bank deklarował umorzenie w wysokości 15 tys. zł ze środków oddłużeniowych dla rolnictwa w wypadku akceptacji ugody i terminowości spłat. Podpisanie ugody warunkował zgodą żyrantów weksli, którzy mieli zrzec się uprawnień wynikających z przepisów oddłużeniowych. Mógłby być to przykład odejścia przez BGK, od oficjalnej linii polityki sanacji zmierzającej do oddłużenia rolnictwa, parcelacji na oddłużenie i konwersji długów, w bezpośrednich rokowaniach z zainteresowanym właścicielem majątku ziemskiego<sup>68</sup>.

Do wybuchu wojny raty kredytu wynikającego z układu były spłacane nieregularnie i akta wypełnione są wezwaniami Banku do regularnych spłat. W międzyczasie zmarła jedna ze współwłaścielek majątku, co skomplikowało stosunki własnościowe folwarku. Część weksli, które miały zabezpieczać wierzytelności nie zostało uznanych przez Bank, a część należności

67 APL, BGK o/Lublin, sygn. 355.

68 Ibidem.

wekslowych dochodzono sądownie. Obniżał się też szacunek folwarku, którego wartość w 1934 r. określano na 728 tys. zł. W jego skład wchodziło głównie gospodarstwo rybne, gdyż z całkowitego areálu nieco ponad tysiąca hektarów, ok. 600ha były to – zdaniem Banku – „wody i bagna”<sup>69</sup>.

W marcu 1941 r. zarządzająca majątkiem A. Zaorska prosiła o odroczenie spłat z powodu zniszczeń wojennych. W grudniu 1939 r. wójt gminy Siemień A. Müller poświadczył, iż starty wojenne w majątku przekroczyły 120 tys. zł. 14 września 1939 r. wysadzony zostały mosty i śluza na stawie siemieńskim oraz most na rzece Młynówce, poza tym zrujnowano budynki mieszkalne pracowników, zniszczono skład rybacki z zapasem sprzętu i materiałów budowlanych, a woda zalała okoliczne pola niszcząc zebrane po żniwach stogi siana. W wykazie strat stwierdzono<sup>70</sup>:

Na skutek wysadzenia szluzy wielkiego Stawu – z uchodzącą wodą wyszły do rzeki Tyśmienicy /i tym samym przepadły/ następujące ilości ryb:

ca 29 000 Kg. Karpia (...)

" 20 000 " drobicy (...)

" 600 " średnicy (...)

" 5000 " szczupaków (...)

" 1600 Karasi (...)

" 1000 " leszczy i linów.

(...) Oprócz tego przy gwałtownym wylewie wody z Wielkiego Stawu zalane zostały stawy hodowlane (...). ryby, które nie wyszły z wodą, uległy bądź uduszeniu, bądź zostały rozkradzione.

A. Müller wywodził się z niemieckich osadników, którzy osiedlili się w majątku Siemień w XIX wieku. Przed wojną pracował jako pracownik drogowy, którego zadaniem było nadzorowanie stanu szosy lubartowskiej od Juliopola do Parczewa (obecna szosa nr 815). W czasie okupacji został mianowany wójtem gminy Siemień<sup>71</sup>. Polacy oskarżali osadników niemieckich o dywersję, ale dla przykładu nauczyciele szkoły w Juliopolu „oświadczały po wojnie, że Miller zachowywał się wobec nich poprawnie, a koloniści niemieccy z Juliopola nie

69 Pismo Oddziału BGK w Lublinie do Wydziału Windykacyjnego Centrali BGK w Warszawie z dnia 2 grudnia 1938 r., APL, BGK o/Lublin, sygn. 355.

70 Wykaz strat poniesionych przez majątek Siemień na skutek wysadzenia szluz i innych urządzeń stawowych w jesieni 1939 roku, datowany na 22 grudnia 1939 r., APL, BGK o/Lublin, sygn. 355.

71 S. Jadczyk, *Gmina Siemień. Monografia*, Siemień 2010, s. 94.

wydali żadnego Polaka”<sup>72</sup>. Zostali oni w 1940 r. przesiedleni do Kraju Warty w ramach akcji „Heim ins Reich”.

Bank w kwietniu 1940 r. odroczył płatność rat pod warunkiem uregulowania odsetek. Przez rok 1940 i do lutego 1941 r. trwała wymiana korespondencji w sprawie spłaty sum zasądzonych z weksli, rat odsetek, rat kredytu, zaliczania wpłat na zaległości i bieżących rozliczeń kredytu. Zaznaczyć trzeba, iż korespondencja była prowadzona w języku polskim między A. Zaorską, która majątkiem zarządzała a polskim personelem BGK. Brak jest śladów w aktach o przewalutowaniu zadłużenia. W lutym majątek został zawłaszczony przez Niemców i przeszedł w posiadanie Głównego Zarządu Nieruchomości w Krakowie (*Liegenschaftshauptverwaltung Krakau*) jako *Liegenschaftsgut Siemien*<sup>73</sup>. W związku z tym, że roszczenia BGK były zabezpieczone na polisie ubezpieczeniowej młyna, to lubelski oddział BGK wystąpił więc o cesję wierzytelności zabezpieczonej polisą ze spadkobierców J. Zaorskiego na Główny Zarząd Nieruchomości. Dokumenty majątku kończą się na piśmie BGK ze stycznia 1942 r. do Urzędu Powierniczego w Krakowie w sprawie zadłużenia, wynikającego z opisywanego układu. Jak zakończyły się rozliczenia między niemieckim bankiem działającym na okupowanych ziemiach polski a niemieckim urzędem powierniczym o zadłużenie z „polskich czasów”, tego nie wiemy.

Istotna jest inna konstatacja: archiwalia świadczą o tym, że Bank Gospodarstwa Krajowego prowadził aktywną politykę kredytową w okresie okupacji. Tezy przedstawiane w literaturze, iż „jego działalność ograniczała się do obsługi istniejących wcześniej zobowiązań” należy więc uznać – w świetle wyników badań naszej grupy badawczej – za niepełne<sup>74</sup>.

\*

W ramach zbioru akt szczątkowych banków województwa lubelskiego (zesp. nr 647) wzięto pod uwagę Centralną Kasę Spółek Rolniczych – Oddział w Lublinie 1936–1949

<sup>72</sup> Ibidem.

<sup>73</sup> Zob. też pismo Szefa Dystryktu Lubelskiego z dnia 9 października 1941 r. do Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa – podwydziału Zarządu Nieruchomości. APL, BGK o/Lublin, sygn. 355.

<sup>74</sup> Por. M. Zdebel, *Bank Gospodarstwa Krajowego jako bank hipoteczny – warunki powstania i pierwsze lata działalności*, [w:] *Państwo, prawo, społeczeństwo w dziejach Europy Środkowej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Józefowi Ciągwie w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. A. Lityński et al., Katowice-Kraków 2009, s. 862.

(zesp. nr 647/4) oraz Bank Spółdzielczy „Społem” – Oddział w Lublinie 1940–1947 (zesp. nr 647/5). Pozostałe zespoły akt okupacyjnych nie zawierają.

W zakresie **lubelskiego oddziału Centralnej Kasy Spółek Rolniczych** na uwagę zasługują takie jednostki, jak:

- sprawozdania z działalności z lat 1937–1941 (sygn. 2);
- „Dziennik-główna” i rachunki pozabilansowe 1937–1946 (sygn. 6);
- „Dziennik-główna” rachunków „dawnych” 1941–1949 (sygn. 7) i Dziennik Kasowy operacji na tych rachunkach z r. 1941 (sygn. 13);
- „Dziennik-główna” rachunków „nowych” 1941–1944 (sygn. 8, 9 i 10), które powinny zawierać wpisy o rachunkach bankowych otworzonych w okresie okupacji;
- bilanse miesięczne z lat 1936–1940 (sygn. 15);
- sprawy personalne z lat 1938–1941 (sygn. 17).

Ogółem zespół liczy siedemnaście jednostek, z czego dwanaście odnosi się do czasów Generalnego Gubernatorstwa. Przedstawiony powyżej przekrój dokumentów może sprawić, że akta tego zasobu zostaną wykorzystane w realizacji projektów badawczych obejmujących swoją tematyką różne aspekty rozwoju spółdzielczości, bowiem jednostki dotyczą zarówno kwestii obsługi finansowo-księgowej, spraw pracowniczych, jak i administracji wewnętrznej kasy. Brakuje korespondencji z władzami niemieckimi, jednak i bez tego zespół ten jest jednym z ciekawszych przykładów, który można wykorzystać w badaniach.

Pierwowzorem Centralnej Kasy była Krajowa Centralna Kasa dla Spółek Rolniczych w Lwowie, ustanowiona na podstawie uchwały Sejmu Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim z dnia 26 września 1907 roku. Krajowa Kasa została przekształcona w Centralną Kasę na podstawie dekretu Naczelnika Państwa z dnia 8 lutego 1919 r. w przedmiocie przeniesienia siedziby centralnej kasy spółek rolniczych ze Lwowa do Warszawy (Dz.Pr.P.P. Nr 15, poz. 212). Cel, zadania, zakres działalności, siedziba zostały określone w statucie Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Warszawie, także z 8 lutego 1919 r. (Dz.Pr.P.P. Nr 15, poz. 213 ze sprostowaniem). Zgodnie z § 3 statutu do zadań Kasy przynależało „popieranie działalności i rozwoju rolniczych stowarzyszeń spółdzielczych przez udzielanie im

dogodnego kredytu, pośredniczenie między nimi w zużytkowaniu nadwyżek funduszy obrotowych i załatwianie dla nich interesów pieniężnych i bankowych”.

Kasa obsługiwała spółdzielnie województwa lubelskiego: kredytowe (pełniąc funkcję „banku banków”), rolniczo-handlowe, mleczarskie i inne. Prowadziła rachunki bieżące, zakładała lokaty, udzielała kredytów np. na inwestycje budowlane, zakup maszyn (w tym siewników), drzewek owocowych, zasiewów i pasz, obrót ziemiopłodami. Największą część kapitału lubelskiego Oddziału Kasy stanowiły jednak kredyty banków państwowych. Oddział był więc kredytową instytucją pośredniczącą między bankami państwowymi a lokalnymi spółdzielniami kredytowymi. Centralna Kasa pozyskiwała kredyty dla spółdzielczości, a potem rozdysponowywała je, przenosząc część ryzyka związanego z wypłacalnością spółdzielni, co znowuż było warunkowane kondycją finansową gospodarstw rolnych. Trudno też w przypadku Oddziału mówić o kapitale własnym w „twardym” tego słowa znaczeniu. Można wręcz odnieść wrażenie, że Oddział nie prowadził akcji kredytowej na rzecz spółdzielczości ze środków spółdzielni, a Państwa, czyli podatników. Z drugiej strony, dzięki temu przyczynił się do rozwoju gospodarczego kraju, podniesienia poziomu rolnictwa i jakości życia na wsi, wzmacniał popyt wewnętrzny, stał na straży zwrotu zainwestowanych środków z procentem i przyczynił się do niezależności polskiej spółdzielczości od międzynarodowego kapitału.

We wstępie do inwentarza zaznaczono<sup>75</sup>:

Kapitał obrotowy Oddziału stanowiły: 1) fundusze własne, 2) kredyty w bankach i lokata Skarbu Państwa oraz 3) lokaty Kas Stefczyka, wkłady oszczędnościowe i rachunki bieżące. Na fundusze własne składały się oprócz dotacji Zarządu Głównego – salda rachunków z innymi Oddziałami. Podstawową częścią kapitału były kredyty w bankach, stanowiące w latach 1937–1938 70 do 80% kapitału. Wymienić tu należy: kilka rodzajów kredytów w Banku Polskim (kredyt dyskontowy, upłynniający, na zaliczki zbożowe), kredyt dyskontowy w Państwowym Banku Rolnym oraz na budownictwo wiejskie w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Stosunkowo skromna część kapitału pochodziła z lokat Kas Stefczyka i wkładów oszczędnościowych (około 15%). Jakkolwiek władze Kasy prowadziły szeroką akcję propagandową,

---

75 *Wstęp do inwentarza zespołu akt: Akta banków województwa lubelskiego – zbiór zespołów szczytkowych. Centralna Kasa Spółek Rolniczych Oddział w Lublinie 1936–1949*, oprac. F. Cieślak, w zbiorach Archiwum Państwowego w Lublinie, s. 2.

zachęcającą do lokowania oszczędności, w praktyce jednak spółdzielnie mogły uczynić tylko niewielkie rezerwy oszczędnościowe, co było związane z ich minimalnym potencjałem gospodarczym.

Po lekturze sprawozdań można wydawać się, iż przed wybuchem wojny polska spółdzielczość rozwijała się pomyślnie. Dla przykładu – mimo istnienia znacznych zaległości w spłacie pożyczek przez członków spółdzielni, co obniżało zdolność kredytową spółdzielni – kredyt na zaliczki zbożowe w sezonie 1937/1938 został spłacony w 99,7%, a niedopłacone 0,3% zostało uregulowane w następnych miesiącach<sup>76</sup>. W ogólnym ujęciu, dzięki temu kapitał podatników nie został zmarnowany, rolnicy dostarczyli zboże na rynek dla konsumentów, a konieczność importu zboża z zagranicy zmniejszyła się.

Przestrzegano właściwości miejscowej Kasy, gdyż spółdzielnie z powiatów włączonych do województwa warszawskiego (Garwolin, Sokołów, Węgrów) przeszły z dniem 1 stycznia 1939 r. do Centralnej Kasy Spółek Rolniczych oddział w Warszawie. Okres okupacji wiązał się z dalszymi przeobrażeniami terytorialnymi. W sprawozdaniu oddziału za r. 1939 zanotowano<sup>77</sup>:

Wobec zmiany granic administracyjnych obecnego dystryktu lubelskiego zajdzie w r. 1940 konieczność zmian w terenie działania Oddziału. Powiat Siedlce przejdzie do Oddziału Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Warszawie, nastąpią przesunięcia granic powiatów garwolińskiego i łukowskiego, zaś powiaty: Łuków, Lubartów, Tomaszów i Włodawa przestaną istnieć jako samodzielne jednostki administracyjne i zostaną rozparcelowane i przyłączone do sąsiadujących powiatów.

Warto zacytować fragment dotyczący wznowienia działalności spółdzielni po wojnie obronnej 1939 roku<sup>78</sup>:

Okres wojny spowodował zaprzestanie działalności przez wszystkie Spółdzielnie w pierwszych dniach września.

Od października 1939 r. rozpoczyna się stopniowe, początkowo b. powolne uruchamianie Spółdzielni. Brak komunikacji z Lublinem, nieświadomość co robią Spółdzielcze Organizacje Centralne i jak należy nadal Spółdzielnię prowadzić – wszystko to wstrzymywało ponowne uruchomienie Spółdzielni.

---

76 *Sprawozdanie z działalności Oddziału Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Lublinie w r. 1938*, APL, Centralna Kasa Spółek Rolniczych, sygn. 2, s. 3.

77 *Sprawozdanie z działalności Oddziału Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Lublinie w roku 1939*, APL, Centralna Kasa Spółek Rolniczych, sygn. 2, s. 1.

78 *Ibidem*, s. 3-4.

Okręgowy Związek Spółdzielni Roln. i Zar. Gosp. w Lublinie wysyła w końcu października rewidentów w teren, którzy końmi czy pieszo od wioski do wioski odwiedzają Spółdzielnie i przekonywują o konieczności uruchomienia. Dalej w listopadzie i grudniu delegat Oddziału Centralnej Kasy również odwiedza cały szereg spółdzielni, doprowadza to do tego, że z końcem grudnia 1939 r. jest już około 50 Spółdzielni Kredytowych czynnych<sup>79</sup>.

Szybciej niż Spółdzielnie Kredytowe zabrały się do pracy Spółdz. Roln.-Handlowe. Kilka z nich na naszym terenie poniosło b. poważne straty, a prawie wszystkie poniosły od 10.000. do 30.000. zł strat na niezapłaconych dostawach czy częściowo zrabowanych magazynach. Większość z nich już w ciągu roku 1939 odrobiła straty z nadwyżką – tak, że rok 1940 rozpoczęły na mocnych podstawach i ze sporym zasobem własnej gotówki.

Te Spółdzielnie Oszcz.-Pożyczkowe, które rozpoczęły wcześniej działalność wykazały w większości już w r. 1939 bardzo dobrą spłacalność. Wobec wysokich cen produktów rolnych – rolnicy mogli bez większego wysiłku nie tylko zapłacić zaległe i bieżące raty, ale nawet spłacić całkowicie swoje zadłużenie w Spółdzielniach, a więc i Spółdzielnie w Centralnej Kasie. Naturalnie wystąpiło tu silne zagadnienie stare – dobrzy dłużnicy spłacają chętnie całe długi – żli, mimo że posiadają gotówkę – nie chcą płacić nic.

Rok 1940 przyniósł kolejne zmiany granic działalności oddziału<sup>80</sup>:

W r. 1940 zostały dokonane zmiany granic administracyjnych dystryktu lubelskiego – jak również przeprowadzono nowy podział administracyjny dystryktu. Powiat siedlecki został przyłączony do dystryktu warszawskiego, zaś powiaty: łukowski, lubartowski, włodawski i tomaszowski zostały zniesione i włączone do sąsiednich powiatów. Granice powiatów południowych zostały przesunięte i rozszerzone kosztem województw kieleckiego i dawnego lwowskiego.

Na skutek powyższych zmian powiat siedlecki został oddany Oddziałowi w Warszawie, zaś Oddział Lubelski przejął pewną ilość Spółdzielni, należących poprzednio do Oddziałów we Lwowie i Sandomierzu. W końcu nastąpiła wymiana kilku Spółdzielni z Oddziałem w Warszawie z powodu przesunięcia granic powiatów północnych.

Do oddziału Kasy należało na dzień 1 stycznia 1941 r. 218 spółdzielni, w tym 179 kredytowych, 20 rolniczo-handlowych i 16 mleczarskich. W r. 1940 przyjęto cztery spółdzielnie

---

79 Na dzień 1 stycznia 1939 r. członkami oddziału Centralnej Kasy było 176 spółdzielni, w tym 151 kredytowych, 16 rolniczo-handlowych, 8 mleczarskich. Zob. *Sprawozdanie z działalności Oddziału Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Lublinie w r. 1938*, op. cit., s. 1.

80 *Sprawozdanie z działalności Oddziału Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Lublinie w r. 1940*, APL, Centralna Kasa Spółek Rolniczych, sygn. 2, s. 1.



kredytowe, przejęto z innych oddziałów 25, a oddano do oddziału warszawskiego – 20 spółdzielni kredytowych. Najciekawszym wydaje się fakt kredytowania lubelskiego oddziału Centralnego Urzędu Rolniczego. W r. 1940 pozyskał on milion złotych kredytu, przy 7 mln 979 tys. zł całej puli kredytów. Dla porównania, spółdzielnie kredytowe pobrały 168 tys. zł, rolniczo-handlowe 5,1 mln zł, Związek Spółdzielni Spożycwców „Społem” w Lublinie 1 mln zł.

Oddajmy głos samym spółdzielcom<sup>81</sup>:

(...) w pracy naszej nastąpił zasadniczy zwrot: podczas, gdy przed wojną Centralna Kasa opierała swoją działalność na kredytowaniu Spółdzielni Kredytowych w ostatnim roku oparła ją na kredytowaniu obrotów towarowych w Spółdzielniach Rolniczo-Handlowych i ich Centralach.

Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe zajmują w r. 1940 specjalną pozycję tak w spółdzielczości rolniczej, jak i w gospodarce rolnej. Wprowadzany stopniowo w handlu system kontyngentowy wymaga ze strony pośredniczących w nim placówek bardzo dużej uczciwości i sprawności i najbardziej nadającymi się do tego były właśnie Spółdzielnie, które też obejmują cały legalny obrót produktami rolniczymi i dla rolników. Tak Spółdzielnie Powiatowe jak i Terenowe robią w r. 1940 bardzo wysokie obroty, co pozwala nie tylko pokryć straty wojenne, ale i odrzucić<sup>82</sup> poważniejsze zyski. Mocno wzrastają fundusze udziałowe, poważne są również osiągnięcia w dziedzinie inwestycji i budowy własnych magazynów. Zatrudniony personel rozrasta się do cyfr powyżej 100 osób w Spółdzielniach – tworzą się fachowe i wyszkolone kadry pracowników handlowych.

Przy wysokich obrotach, występuje wysokie zapotrzebowanie kredytów, zwłaszcza, że zakup towarów przemysłowych odbywa się w warunkach dość nienormalnych, bo w poważnej większości z zapłatą z góry przy dostawie niejednokrotnie po kilku miesiącach.

Centralna Kasa dostosowuje się natychmiast do wytworzonych warunków i w ten sposób następuje przestawienie się z kredytowania rolnika w formie pożyczki gotówkowej za pośrednictwem Spółdzielni Kredytowej – na kredytowanie potrzeb rolnika przez umożliwienie mu nabycia towarów w Spółdzielni Handlowej, sprowadzanych za pieniądze Centralnej Kasy. Zostaje osiągnięty zasadniczy cel: pieniądze wpływające od rolników ze spłaty przedwojennych kredytów nie tylko oddłużają poszczególne gospodarstwa, ale wracają na wieś z powrotem przez towary, nie wychodzą więc z obrotów rolnictwa. Co więcej wracają nie tylko te pieniądze, ale i przychodzą i fundusze nowe, składające się bądź z sum ulokowanych w Centralnej Kasie na rachunkach czekowych, bądź też z otrzymanego redyskonta w B-ku Emisyjnym.

81 Ibidem, s. 5-7.

82 Powinno być „odczuć”.

W tym leży zasadniczy wynik pracy Centralnej Kasy w okresie po zakończeniu działań wojennych, w tym leży ideowy cel tej pracy i nadal.

Działalność Spółdzielni Kredytowych w r. 1940 wypadła niejednolicie, warunki gospodarcze wsi nie wszędzie były należycie wykorzystane. Te spółdzielnie, które zastosowały się do nawoływań Związku Spółdzielni Roln. i Zar. Gosp. i Centralnej Kasy i już od jesieni 1939 r. przystąpiły do intensywnego likwidowania pożyczek u członków, a specjalnie do całkowitej regulacji zadłużeń słabych pożyczkobiorców – wykonały swoje zadanie bez większych trudów i mają dziś wolne ręce – mają wysoką zdolność kredytową na okres zapotrzebowania gotówki przez członków. Sporo jednakże było Spółdzeln i takich, które bądź to w ogóle ociągały się z uruchomieniem, bądź też tylko udawały aktywność. W ten sposób zmarnowane zostało w tych Spółdzielniach pierwsze półrocze 1940 r., kiedy to rolnicy, dzięki wysokim cenom produktów rolnych i hodowlanych, posiadali sporo gotówki i wydawali ją na byle co, a kiedy wreszcie zdecydowały się zabrać do pracy – okres dobrej koniunktury dla rolników minął i muszą z trudem wyciągać każdy grosz. Te spółdzielnie znalazły się obecnie w sytuacji b. przykrej, bo kiedy nie pomogły nasze rady i upomnienia – zaczęliśmy ostro domagać się spłat zaległości nie unikając i skargi sądowej, muszą teraz ścigać na drodze sądowej to, co o rok wcześniej byłyby otrzymały dobrowolnie i bez żadnego dla członków uszczerbku.

Biorąc za podstawę te Spółdzielnie, w których praca Władz stała na właściwym poziomie, możemy stwierdzić, że spłacalność kredytów przez rolników w r. 1940 była bardzo dobra. Nawet i kredyty skonwertowane, kiedy uświadomiono sobie, że na jakieś ulgi nie ma co liczyć, były spłacane dobrze, a często likwidowane całkowicie.

Na specjalne podkreślenie w działalności kredytowej zasługuje nawiązanie stosunków ze „Społem” Związkiem Spółdzielni Spożywców. W ten sposób pieniądze dostały się przez Centralną Kasę do najdrobniejszych spółdzeln spożywców, tak potrzebnych rolnikom.

Z roku 1940 na 1941 przechodzi rolnictwo w warunkach zasadniczo odmiennych niż w roku poprzednim. Trzeba zacisnąć pasa, trzeba zastosować oszczędności, trzeba przezorności w układaniu budżetu wydatków, żeby nie znaleźć się w sytuacji trudnej. Liczymy się z tym, że na wiosnę na zasiewy i nawozy sztuczne, jak też i na uzupełnienie inwentarza, wieś będzie potrzebować kredytów i tym Spółdzielniom, które należycie wywiązały się z zobowiązań w stosunku do Centralnej Kasy i swych członków – z odpowiednią pomocą będziemy starali się podążyć.

W sprawozdaniu zanotowano, że ze spłatą zalegały 42 spółdzielnie kredytowe na sumę ok. 160 tys. zł. Do Kasy – przypomnijmy – należało 179 spółdzeln kredytowych. W roku

1939 udzielono im pożyczek na kwotę ok. 976 tys., a w r. 1940 – 168 tysięcy. Oznaczało to, że władze oddziału doprowadziły do sytuacji, gdy sumy zaległych kredytów i kredytów nowo udzielonych praktycznie się wyrównały. Pożyczki skonwertowane zajmowały poważną pozycję w bilansie oddziału. W r. 1937 stanowiły połowę sumy udzielonych pożyczek (ok. 2,5 mln zł), w r. 1939 dodatkowo wzrosły z powodu przejęcia zadłużonych placówek spółdzielczych od oddziału warszawskiego (ok. 2,7 mln), ale w ciągu 1940 r. spółdzielnie spłaciły łącznie ok. 565 tys. złotych. Widać więc, że koniunktura wojenna sprzyjała regulowaniu przedwojennych zobowiązań.

Wojna, zmiana waluty, inflacja, ucieczka od pieniądza na rzecz jego substytutów bądź wręcz powrót do wymiany naturalnej dezorganizują rynek. Dlatego też „spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe po wznowieniu pracy ograniczyły się jednak w większości do spłacania rat zaległych pożyczek sprzed wojny. Natomiast spółdzielnie rolniczo-handlowe, którym władze okupacyjne powierzyły niemal wyłącznie prawo skupu i zbytu płodów rolnych otrzymywały z Kasy wysokie pożyczki na obroty towarowe”<sup>83</sup>.

Powinniśmy sobie zdawać sprawę, iż wobec jawności sprawozdań oddziału, adresatem sprawozdań Oddziału były nie tylko spółdzielnie należące do Kasy, ale i ogół spółdzielni kredytowych województwa lubelskiego. Dlatego też sformułowania Zarządu Oddziału miały pełnić przemożną rolę wychowawczą. Celem działań Zarządu było – jak pisały jego władze – utrzymanie więzi organizacyjnej i kontaktu ze spółdzielniami przynależącymi do Centralnej Kasy<sup>84</sup>. Kończąc dodajmy, że Centralną Kasę zlikwidowano w 1946 r., gdy jej mienie przejął Bank Gospodarstwa Spółdzielczego<sup>85</sup>.

\*

Jeśli chodzi o **lubelski oddział Banku Spółdzielczego „Społem”** (zesp. nr 647/5), to wśród ośmiu jednostek wyodrębnić należy „dziennik-główna” z okresu 1940–1945 (sygn. 1-5). Od sygnatury nr 6 wszedł „dziennik-główna” lubelskiego oddziału Banku Gospodarstwa

---

83 *Wstęp do inwentarza zespołu akt: Akta banków województwa lubelskiego – zbiór zespołów szczytkowych. Centralna Kasa Spółek Rolniczych...*, s. 2.

84 Projekt okólnika nr 2/41 Zarządu Oddziału Centralnej Kasy Spółek Rolniczych do członków Oddziału. APL, Centralna Kasa Spółek Rolniczych, sygn. 2.

85 Dekret z dnia 24 kwietnia 1946 r. o przejęciu agend, majątku i zobowiązań Centralnej Kasy Spółek Rolniczych przez Bank Gospodarstwa Spółdzielczego (Dz.U. Nr 18, poz. 120).

Spółdzielczego, co miało miejsce już po zakończeniu okupacji niemieckiej. Księgi rachunkowe były prowadzone w języku polskim i odnotowano w nich transakcje realizowane przez Niemców i na rzecz niemieckich instytucji.

Bank Spółdzielczy „Społem” w swojej istocie stanowił centralę finansową Związku Spółdzielni Spożywców „Społem”, która to swoimi korzeniami sięgała do pierwszej dekady XX wieku. Sam bank powstał w wyniku przekształcenia powstałej w 1930 r. Związkowej Kasy Oszczędności<sup>86</sup>. W okresie wojny Bank, podobnie jak „Społem”, prowadził swoją działalność z krótką przerwą we wrześniu 1939 roku. Po wojnie spółdzielnia „Społem” przetrwała i kontynuuje pracę do dzisiaj, jednak Bank uchwałą Rady Ministrów z dnia 28 lutego 1946 r.<sup>87</sup> został przejęty przez Bank Gospodarstwa Spółdzielczego i zakończył swoją działalność na rzecz Związku Spółdzielni Spożywców „Społem”.

Sygnatura o numerze 1, to *Dziennik-Główna za okres od 14.XI.1940 do 31.XII.1941/15.I.1942*. Zawiera on adnotacje na temat raportów kasowych, rozliczeń z centralą Banku „Społem” w Warszawie, oddziałami Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” w Kraśniku, Lubartowie, Lublinie, Zamościu, spółdzielniami spożywców „Jedność” w Biskupicach nad Wieprzem, Mełgwi i Opolu, „Gromada” w Bystrzycy Nowej, „Tęcza” na Dziesiątej w Lublinie, „Łączność” w Głusku, „Przyszłość” w Krzczonowie, „Ogniwo” w Łęcznej, „Zgoda” w Niedrzwicy Dużej i Zakrzewie, „Zjednoczenie” w Puchaczowie, spółdzielnią kolejarzy, Lubelską Spółdzielnią Spożywców, lubelskim oddziałem Centralnej Kasy Spółdzielni Rolniczych. Głównie obsługiwane było „Społem” o/Lublin. Zdarzają się wzmianki charakterystyczne dla okupacyjnej rzeczywistości, jak wpis z tytułu rozrachunku z lubelskim oddziałem Banku Emisyjnego „za fałszywy bilon”. Jednostkowe są adnotacje dotyczące osób fizycznych, gdyż – jak można się domyślać – rzadziej przeprowadzały one transakcje bezgotówkowe. W czerwcu 1941 r. pojawiły się dwie adnotacje odnoszące się – tak się wydaje – do osób narodowości żydowskiej, w tym z tytułu likwidacji książeczki wkładowej (s. 24). W sierpniu i wrześniu zaznaczono wypłatę dla niemieckiego komisarza Edgara Ludolffa za realizację czeku, odsetki przy likwidacji rachunku i książeczkę czekową (s. 37 i 40), za którą jeśli

86 <http://mhs.org.pl/historia/najwazniejsze-organizacje-spoldzielcze/spolem/> [dostęp: 09.06.2015].

87 Uchwała Rady Ministrów z dnia 28 lutego 1946 r. o połączeniu spółdzielni kredytowej Bank Spółdzielczy „Społem” z Bankiem Gospodarstwa Spółdzielczego (Monitor Polski Nr 49, poz. 95).

tak interpretować wpis z grudnia (s. 64) nie zapłacono. Wiele zapisów związanych jest z rozliczaniem udziałów w lokalnych spółdzielniach spóżywców. W styczniu 1942 r. były to na przykład: „Nasza Praca” na lubelskim Wrotkowie, „Jutrzenka” w Jastkowie, „Gwiazda” w Beżycach, „Zgoda” w Bychawce, „Jedność” w Strzeszkowicach, „Zorza” w Czótnach, „Przyszłość” w Rechcie. Częste są wpłaty na rachunki prowadzone przez Bank Emisyjny (rzadko przedsiębiorstw) i przelewy realizowane przez wyżej wzmiankowane spółdzielnie. Co istotne, wśród zleceniodawców operacji bankowych, w tym okresie, nie wystąpiły instytucje okupacyjne.

Podobnie przedstawia się sygnatura 2: *Dziennik-Główna Banku Społem o/Lublin 1942 r.* Tym razem wskażemy na liczbę operacji w danych miesiącach: styczeń – 254; luty – 253; marzec – 328, w tym dwie transakcje komisarza Ernsta Wernicke`go i pojedyncze ziemianki Zofii Kleniewskiej, a obroty zwiększyły się z powodu rozliczeń udziałów w lokalnych spółdzielniach; kwiecień – 262, z tego kilka transakcji Giełdy Mięsnej w Lublinie i jedna znanego lubelskiego przedsiębiorcy Kempistego; maj – 263; czerwiec – 297, ale liczba transakcji faktycznie była o kilkanaście pozycji wyższa, gdyż niektórym nadawano ten sam numer a różnicowano symbolem literowym; lipiec 271; sierpień – 331; wrzesień – 345; październik – 374; listopad – 354; grudzień – 402. W księdze zanotowano sporadyczne rozrachunki niemieckiego komisarycznego kierownika, lubelskich przedsiębiorców i Ubezpieczalni Społecznej. Jednostkowe transakcje osób fizycznych odnosiły się do realizacji czeków, opłat przewozowych i wypłat na zlecenie osób trzecich, być może dokonywanych przez pełnomocnika.

Pod sygnaturą nr 3 znajduje się „dziennik-główna” za rok 1943. W nim znalazły się m.in. transakcje: Deutsche Waren-Hauptgenossenschaft Zamość na rachunek delegatury „Społem” (lipiec, s. 56); Flugzeugwerke Budzyń za inkaso czeków w Banku Gospodarstwa Krajowego (lipiec, s. 61 i sierpień, s. 65 i 67). Pod nazwą „Flugzeugwerke Budzyń” krył się obóz pracy przymusowej zakładów lotniczych Heinkel w Budzynie k. Kraśnika i zarazem późniejsza filia obozu koncentracyjnego na Majdanku. Wydaje się, że była to dość nietypowa sytuacja, gdy obóz koncentracyjny korzystał z pośrednictwa banku spółdzielczego. W świetle informacji

na temat jednego z niemieckich pracowników Banku warto dlatego przybliżyć historię tego obozu.

Został założony w r. 1942, a zlikwidowany w r. 1944. Przewieziono doń m.in. Żydów z getta w Bełżycach, dokąd trafiali z Lipska, Szczecina, Warszawy, terenów Austrii, Słowacji i Związku Sowieckiego. Poddawani brutalnym represjom byli zabijani na miejscu albo wywożeni na Majdanek. Zmuszano ich do pracy na rzecz zakładów lotniczych Heinkla, ponieważ obóz utworzono pierwotnie dla oddziału mieleckich zakładów lotniczych, które w czasie wojny zostały zawłaszczone przez Niemców i przemianowane na Heinkel Flugzeugwerk Mielec – jeden z zakładów produkcyjnych Ernst Heinkel AG<sup>88</sup>. Obóz w Budzynie był elementem niemieckich planów delokalizacji fabryk na Wschód, które dzięki temu miały być chronione przed alianckimi nalotami i wyrażał ambicje menedżerów Heinkla, którzy chcieli za wszelką cenę rozwijać produkcję. Więźniowie mieli składać części do samolotów, a potem naprawiać tabor samochodowy<sup>89</sup>. W Budzynie zamordowano ok. tysiąca osób, stale przetrzymywano od ok. dwóch do ok. czterech tysięcy, a przez obóz przeprowadzono ich znacznie więcej kierując do krematorium. W żadnym więc razie nie można bagatelizować roli Ernsta Heinkla, który przez cały okres II wojny światowej zarządzał swoim przedsiębiorstwem inicjując powstawanie takich miejsc, dając okazję swoim pobratymcom do znęcania się nad ludźmi uznanymi za „Untermenschów”, a po wojnie żył w dostatku, korzystając z dobrodziejstw „niemieckiego cudu gospodarczego”, gdy przestawił swój zakład na produkcję cywilną.

---

88 Schemat organizacyjny zakładów Heinkla w czasie II wojny światowej: F.A. Vajda, P. Dancey, *German Aircraft Industry and Production 1933–1945*, McFarland 1998, s. 206.

89A. Clauss, *Neue Ausstellung über die Heinkel-Flugzeugwerke. Tausende starben in KZ-Fabriken*, 22 listopada 2013 r., <http://www.stuttgarter-zeitung.de>; A. Glass, *Lotniczy sabotaż i wywiad ZWZ AK*, „Polska Technika Lotnicza – Materiały Historyczne” 2014, nr 2, s. 3; I. Loose, *Kredite für NS-Verbrechen: Die deutschen Kreditinstitute in Polen und die Ausraubung der polnischen und jüdischen Bevölkerung 1939-1945*, München 2007, s. 401; M. Sznajder, *Historia Kraśnika Fabrycznego do roku 1954 (7/11)*, 11 grudnia 2012 r.; id., *Obóz koncentracyjny w Budzynie*, 26 stycznia 2011 r., <http://www.krasnik.pl>. Ponadto: dane serwisu <http://www.tenhumbergreinhard.de/1933-1945-lager-1/1933-1945-lager-b/budzyn-2.html>. Wzmianki w: F. Hümer, *Der 'Volksjäger' Heinkel He 162. Forcierte Ressourcenmobilisierung im Angesicht der Niederlage*, Masterarbeit, Wien 2013. Obszerniejszy opis: *Obóz koncentracyjny w Budzynie* (<http://www.regionalista.pl/budzyn.htm>); *Budzyn Labour Camp*, <http://www.holocaustresearchproject.org/ar/labour%20camps/Budzyn/budzyn.html>. Notatka policji niemieckiej o przygotowaniach więźniów do ucieczki w lutym 1944 r.: *Die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden durch das nationalsozialistische Deutschland 1933–1945*, Bd. 9: *Polen: Generalgouvernement August 1941–1945*, bearb. von K.-P. Friedrich, München 2014, s. 784, DOK. 285.

Jak opisał Wojciech Lenarczyk funkcjonowanie obozu ujawniało – obok ludzkich dramatów – absurdy III Rzeszy: „W chwili przejścia obozu przez KL Lublin było oczywiste, że eksperyment pod nazwą Heinkelwerke Budzyn zakończył się niepowodzeniem a kierownictwo przedsiębiorstwa ostatecznie straciło zainteresowanie fabryką. Zresztą od początku ta inwestycja nie wróżyła sukcesów. Złożyły się na to nieustannie zmieniające się priorytety władz centralnych, nieprzezwyciężalne problemy z pozyskaniem surowców i materiałów i wreszcie notoryczne trudności kadrowe. Podobno Ernst Heinkel, poinformowany o postępowaniu Niemców w okolicznych gettach i ich stopniowej likwidacji, jeszcze przed uruchomieniem fabryki miał zwątpić w sens i celowość swojego przedsięwzięcia”. W. Lenarczyk cytując niemieckiego historyka Lutza Budraßa<sup>90</sup> napisał, iż „pomiędzy początkiem w sierpniu 1942 r. a wrześniem 1943 r. nie sfalcowano ani jednego arkusza blachy, nie mówiąc już o wyprodukowaniu samolotu”, a o produkcji w fabryce można było mówić jedynie w odniesieniu do ostatnich miesięcy 1943 roku. Przytoczył też świadectwo byłego więźnia Huchima Rozenela: „Faktycznie tam żadnych części do samolotów nie zrobiliśmy. Psuli tylko różne materiały. Niemcy inżynierowie, majstrowie i inni dobrze o tym wiedzieli, że to «lipa», ale widocznie robili to, żeby nie pójść na frot. Jak była komisja kazali wszystkim udawać, że silnie pracujemy”<sup>91</sup>.

Wracając do opisu jednostki archiwalnej, to w roku 1943 widoczne są rozliczenia z Centralnym Urzędem Rolniczym, funduszem pracy i ogólnie można odnieść wrażenie, że w miejsce lokalnych polskich spółdzielni wchodziły stopniowo niemieckie przedsiębiorstwa. Większy obrót niż w latach poprzednich przypadał na osoby fizyczne. Wykazani zostali nowi niemieccy funkcjonariusze. Oprócz E. Wernicke`go pojawiła się Linda Schulz i oboje otrzymywali wynagrodzenia za pośrednictwem Kommerzbank Krakau. Nietypowy wydaje się status Wernera Harbecka. Wydaje się, że pobierał świadczenia od różnych instytucji, w tym z lazaretów (?) (np. sierpień, s. 67; wrzesień, s. 77). Być może był pracownikiem, otrzymującym zasiłek, gdyż widnieje przy wypłacie z rachunku bankowego

---

90 L. Budraß, „Arbeitskräfte können aus der reichlich vorhandenen jüdischen Bevölkerung gewonnen werden.“ *Das Heinkel-Werk in Budzyn 1942–1944*, „Jahrbuch für Wirtschaftsgeschichte“ 2004, vol. 1, s. 41-64.

91 Cytaty z: W. Lenarczyk, *Obóz pracy przymusowej w Budzynie (1942–1944)*, [w:] 3–4 listopada 1943. *Erntefest. Zapomniany epizod Zagłady*, red. W. Lenarczyk, D. Libionka, Lublin 2009, s. 283-284.

*Heeresverpflichtungsamt* z wpłatą na rachunek bieżący (s. 71). W. Harbeck prowadził też rozliczenia z Głównym Związkiem Ogrodniczym (*Hauptverband der Gartenbau*), zaś najbardziej nietypowe są jego transakcje związane z rachunkiem *Konzentrationslager* na kwoty 492, 369 i 1230 zł we wrześniu (s. 76, 78 i 79). Może to świadczyć o jego współdziałaniu z administracją któregoś z obozów koncentracyjnych (w Budzynie, na Majdanku, ewentualnie innym), pobierania kwot od administracji obozu albo prowadzenia rozliczeń finansowych na rzecz SS, które obozami zarządzało. Nie zaszkodzi więc dodać, iż w Niemieckim Archiwum Federalnym, w zespole Niemieckiej Spółki Akcyjnej Rewizyjno-Powierniczej *Deutsche Revisions- und Treuhand AG*, w sekcji „R 8135 *Deutsche Revisions- und Treuhand AG*”, w serii akt firmowych, przechowywana jest opinia biegłego rewidenta do rocznego sprawozdania finansowego obozu w Budzynie na dzień 31 marca 1943 roku<sup>92</sup>.

„Dziennik-główna” z sygn. 4 zawiera wpisy rachunkowe od 1 listopada 1943 r. do 26 czerwca 1944 roku. Więcej rozliczeń niemieckiego personelu można znaleźć w końcowych miesiącach 1943 roku. W. Harbeck rozliczał się z główną centralą Służby Budowlanej, zarządem fabryk skórzanych w Generalnym Gubernatorstwie, NSDAP w Lublinie, przelewał środki na rachunek w Komunalnej Kasie Oszczędności w Krasnymstawie<sup>93</sup>. Za to w roku 1944 do 26 czerwca nie zanotowano zapisów, świadczących np. o wypłatach gotówki z kasy lub przelewach dokonywanych przed ewakuacją przez niemiecki personel na inne rachunki bankowe. W księdze „dziennik-główna” spod sygnatury 5 kontynuowano wpisy od 26 czerwca do 4 lipca 1945 roku z przerwą między 23 lipca a 24 sierpnia 1944 roku. Przed wejściem Armii Czerwonej do Lublina w księdze dominują rozliczenia międzybankowe i standardowe operacje – takie same, jak można było obserwować przez cały okres okupacji. Końcowe adnotacje datowane są na 22 lipca, a ostatnie rozliczenia niemieckiego personelu na 18 lipca i były to pomniejsze kwoty, oraz opłaty manipulacyjne. Doszło jednak do znacznych transakcji między Centralą Banku „Społem”, „Społem” w Warszawie, a Bankiem Emisyjnym na kwoty: 300 i 350 tys. zł 18 lipca oraz łącznie dwóch milionów złotych 20 i 21 lipca. 350 tys. zł przelano na rachunek „Społem” w Warszawie, a dwa miliony 300 tys. na rachunek w Banku Emisyjnym.

92 <https://www.deutsche-digitale-bibliothek.de/> [dostęp: 09.06.2015].

93 Zespół Komunalnej Kasy Oszczędności w Krasnymstawie, przechowywany w Archiwum Państwowym w Zamościu (zesp. nr 569) nie obejmuje lat okupacji, więc weryfikacja tego zapisu księgowego byłaby trudna.



Wydaje się więc, że w trakcie walk o Lublin wytransferowano środki z lubelskiego oddziału Banku „Społem”. Co ciekawe, we wrześniu 1944 r. jeszcze prowadzono drobne rozliczenia z Radą Główną Opiekuńczą.

\*

**Bank Emisyjny – Oddziały w Lublinie, Siedlcach i Zamościu** (sygn. 648) to zespół nieopracowany. Jak zanotowano w „Przewodniku po zasobie archiwalnym” jego zawartość obejmuje: księgi kasowe, dowody zastawne na pożyczki dla komunalnych kas oszczędności, księgi kontowe przedsiębiorstw i osób prywatnych, zestawienia zapasów gotówki, depozytów, wycofanych z obiegu banknotów, notowania walut obcych, dzienne sprawozdania ze stanu kasy banku<sup>94</sup>. Zespół liczy 26 jednostek, co daje 0,7 mb akt. Podzielony został na trzy serie wedle oddziałów obejmujących lata 1939–1944: lubelskiego (22 jednostki), siedleckiego (5 jednostek) i zamojskiego (2 jednostki). Ze względu na brak pełnej ich inwentaryzacji akta te nie są jeszcze udostępniane użytkownikom Archiwum.

\*

Akta **Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego** (zesp. nr 651) obejmują 597 jednostek. Od sygnatury 7 do 532 są to posyty akt pożyczkowych indywidualnych pożyczkobiorców. Owszem wielokrotnie zachodzą one datami na okres okupacji, gdyż spłata pożyczek była rozciągnięta na długie okresy czasu, a część – jak się wydaje – udzielona osobom pochodzenia żydowskiego, które zginęły w czasie wojny. W inwentarzu nie ma dokumentów, których data rozpoczęcia gromadzenia przypadałaby między wrześniem 1939 a lipcem 1944 roku. Dlatego nie typowano akt pożyczkowych do kwerendy. Dokumentów administracyjnych czasów okupacyjnych dotyczy zaś niewiele teczek i noszą one numery:

- 5 i 5a ze statutem Towarzystwa i projektem statutu z roku 1940;
- 545 z tomem drugim ksiąg rachunkowych za rok 1939;
- 546-548 z księgami z lat 1940–1941;
- 554-558 – księgami z lat 1940–1945;
- 564 – memoriałem z 1942 roku.

---

94 *Archiwum Państwowe w Lublinie i jego oddziały...*, s. 433.

Do nich można dodać jednostki o sygn. 570 (dozór nad nieruchomością przy ul. Świętoduskiej z r. 1941); 573, 574 i 576 (sprawy kuponów „obligacyjnych” emitowanych przez Towarzystwo). Interesującymi mogą być: dziennik korespondencji prowadzony od 2 stycznia 1940 r. (sygn. 592) oraz akta personalne z lat 1941–1944 (sygn. 596). Jako ciekawostka występuje jednostka nr 595 „Projekt budowy schronu w podziemiu gmachu Towarzystwa...”.

Na potrzeby przedkładanej monografii zapoznano się ze wzmiankowanym wyżej dziennikiem korespondencji (sygn. 592), ale tylko dla lat 1940–1941 (do strony 158). Pozwala to na zaobserwowanie rozwijającego się systemu okupacyjnego. Towarzystwo korespondowało z Bankiem Handlowym w Warszawie o/Lublin (zawiadomienia o operacjach na rachunkach, rozliczenia obligacji Towarzystwa), Izbą Przemysłowo-Handlową (wykaz cegielni województwa lubelskiego, konferencje, wykazy statystyczne), Lubelskim Towarzystwem Dobroczynności, Komunalną Kasą Oszczędności m. st. Warszawy, przedsiębiorstwami (rozliczenia), Reichskreditkasse – Lublin, szkołami im. A. i J. Vetterów (przyjęcie praktykantów), urzędami skarbowymi (zapłata podatku od wynagrodzeń, nieruchomości, zaświadczenia). W maju 1940 r. pojawiają się wpisy o korespondencji z Bankiem Emisyjnym i Polską Pomocą (s. 30). 9 września Deutsche Post Osten informowało o odmowie spłat raty pożyczek, gdyż „nie jest prawnym następcą poczty polskiej” (s. 57). Miesiąc ten przyniósł listy osób głównie narodowości żydowskiej o zajęciu nieruchomości przez władze niemieckie (s. 55). Było to istotne w wypadku, gdy na nieruchomości ciążyła hipoteka na rzecz Towarzystwa. Towarzystwo korespondowało z urzędem Szefa Dystryktu, a potem Urzędem Powierniczym w sprawie nieruchomości przejętych przez Niemców (s. 103).

Po wykazach korespondencji wchodzącej można obserwować kulminację procesów wywłaszczeniowych po koniec 1940 roku. Nie jest pewne, czy niemieckie powiernictwo spłacało pożyczki zabezpieczone hipoteką na zawłaszczonych przez siebie nieruchomościach. Chociaż wpis z 26 lipca 1941 r. mógłby świadczyć o dokonywaniu przez zarząd nieruchomości w urzędzie Szefa Dystryktu takich spłat (s. 128). W czerwcu 1941 r. Wydział Powierniczy Urzędu Szefa Dystryktu deklarował spłatę pożyczki zaciągniętej przez przedsiębiorstwo, które trafiło pod zarząd powierniczy (s. 119). W sierpniu niemiecki powiernik wystąpił o informację

na temat zadłużenia ciążącego na jednej z nieruchomości w Chełmie (s. 134). Niemieckie instytucje interesowały się też depozytami dewizowymi, żądały złożenia wykazu mienia „krajów nieprzyjacielskich”. W czerwcu 1941 r. zaktywizował się nadzór bankowy z związku z przeprowadzoną rewizją i zatwierdzeniem bilansu. Miesiąc później pojawiły się pierwsze wpisy dotyczące zgody Arbeitsamt-u na zatrudnienie pracowników. Z obozu jenieckiego przyszła odmowa zwolnienia jeńca, którego chciano zatrudnić w Kasie (s. 127). Być może chodziło o jednego z przedwojennych pracowników Kasy, który dostał się do niewoli niemieckiej. Niekiedy pojawiały się adnotacje o postępowaniach sądowych i prośba od kuratora spadku o informacje na temat spadkodawcy. Tak prowadzony dziennik korespondencji dokumentuje zatem okupacyjną codzienność Lublina.

\*

Inwentarz zespołu **Kasa Przemysłowców i Rolników Lubelskich w Lublinie. Spółdzielnia Kredytowa z o.u.** (zesp. nr 655) odnosi się do lat 1884–1951 i liczy 105 jednostek. Na czasy Generalnego Gubernatorstwa zachodzą:

- listy kandydatów na członków 1903–1942 (sygn. 20);
- rejestr członków 1884–1950 (sygn. 21);
- listy członków podlegających skreśleniu i obliczenia ruchu członków 1934–1950 (sygn. 23);
- sprawozdania z lat 1939–1943 (sygn. 65-69);
- inwentarz 1939–1943 (sygn. 75).

Z okresem okupacji wiążą się też akta osób fizycznych (sygn. 89, 91, 93, 94, 96, 97, 98, 99), w tym majątku Czemierniki (sygn. 97), które kończą się na roku 1943. Patrząc na wcześniejsze okresy działalności Kasy nie można pomijać sprawozdania Komisji Rewizyjnej Kasy – zwanej wówczas – Kasą Pożyczkową Przemysłowców Lubelskich – z dnia 26 maja 1923 roku<sup>95</sup>. W dobie supremacji globalnego kapitału powinny one być wyraźną wskazówką dla współczesnych ekonomistów:

---

95 *Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Lubelskich Spółdzielnia kredytowa z nieograniczoną odpowiedzialnością. Sprawozdanie za 1922 r.*, mps, Lublin 1923, w: APL, Kasa Przemysłowców, sygn. 48, s. 32.

Kasa, jako spółdzielnia kredytowa, zapoczątkowana w 1884 roku rozpoczęła swe czynności w dniu 9 grudnia 1884 roku z kapitałem zakładowym Rb. 740.– zebranych ze składek dobrowolnych, a więc dziś istnieje już 39-ty rok. W dniu 1 stycznia 1914 r. po 29 latach, a więc w ostatnim roku przed wielką wojną światową liczyła 5192 uczestników, posiadających udziałów Rb. 819.836 kop. 80 w złocie. Liczba składających swe drobne oszczędności wynosiła 10 554 osób, posiadających na lokacji Rb. 6.071.960. kop. 371 na sumę tę składały się kwoty do 10 kop., bowiem 1105 osob z ogólnej liczby składających oszczędności posiadało na lokacji fundusz Rb. 1939 kop. 61 powstały z sum od 10 kop. do Rb. 1.50 włącznie. Własne kapitały rezerwowe i amortyzacyjne wynosiły Rb. 475.747 kop. 63; oprócz tego instytucja pobudowała dla siebie w 1900 r. w centrum miasta w najlepszym punkcie jeden z najpiękniejszych gmachów w Lublinie, wartość którego w cenie kosztu wynosiła Rb. 240,962 kop. 44; portfel pożyczek wydanych wynosił w dniu 1 stycznia 1914 r. Rb. 7.311.715 kop. 98.

Liczby te stwierdzają niezbicie, że z kapitałem pierwotnym Rb. 740.– można było dojść o własnych wyłącznie siłach pomimo bardzo silnego bojkotu, szykan, utrudnień i wprost nienawiści, żywionej do instytucji, jako placówki polskiej przez władze rosyjskie do tak wyjątkowych rezultatów jedynie dlatego, że:

- 1<sup>o</sup> instytucja odpowiadała potrzebom społeczeństwa i dlatego pozyskała ogromne zaufanie;
- 2<sup>o</sup> że nigdy nie była i obecnie po latach 38 nie jest instytucją spekulacyjną – wysokość dywidendy jedynie w pierwszych latach wynosiła 10%, następnie 8% 6% i 5%;
- 3<sup>o</sup> indemnizację dywidendy widziała w obniżaniu stopy procentowej od udzielanych pożyczek;
- 4<sup>o</sup> że rzeczywiście była przez cały czas na miejscowym rynku regulatorem stopy procentowej, rozporządzała bowiem już przed wojną kapitałem przeszło 8 milionów rubli w złocie, co zmuszało banki akcyjne do poważnego liczenia się z Kasą.

Zachowały się sprawozdania Kasy z lat 1939–1943. Brakuje w nich opisu działalności Kasy, a ograniczają się do zestawień księgowych. Wskazane zostały też liczby członków. W 1939 r. do Kasy należało 2011 osób, 1940 r. – 1876, 1941 r. – 1829, 1942 r. – 591, 1943 r. – 551. Po r. 1941 zmienił się radykalnie stan rachunku Kasy, gdyż w miejsce Banku Polskiego i PKO wszedł Bank Emisyjny. 4,5-krotnie wzrósł udział banków krajowych (być może BGK i Państwowego Banku Rolnego) w finansowaniu Kasy. Bardzo szybko spadły zaległości w spłacaniu pożyczek z przedwojennych układów konwersyjnych uprzywilejowujących ziemiaństwo. Podczas gdy w 1939 r. ziemianie zapłacili 11 tys. zł z ich tytułu, to w 1940 r. spłacono ok. 91 tys. zł, a w r. 1941 – 121 tys. zł, czyli jedenaście razy więcej. W złotówkach na

dzień 31 grudnia 1940 r. zadłużenie z tytułu pożyczek konwersyjnych opiewało na kwotę ok. 375 tys. zł, a rok później zmniejszyło się o ponad 100 tysięcy do sumy ok. 254 tys. zł. W 1942 r. spłacono kolejne 52 tys. zł. Kulminację przyniósł rok 1943, gdy do Kasy wpłynęło 133 tys. zł za przedwojenne pożyczki konwersyjne. Oznaczałoby to, że ziemiaństwo wykorzystało okres wojny, inflacji i deprecjacji waluty do spłaty przedwojennego zadłużenia. Trudności finansowe Kasy obrazują dokonane w 1940 r. odpisy „na bezpowrotne straty” ok. 109 tys. zł pożyczek windykowanych i ok. 208 tys. należności tzw. wątpliwych. Wprawdzie w 1942 r. odzyskano z należności wątpliwych i odpisanych na bezpowrotne straty ok. 20 tys. zł, a rok później – ok. 145 tys. zł, co pozwalało na wyrównanie bilansu. Rachunek zysków i strat za r. 1943 zamknął się kwotą ok. 156 tys. zł, przy zysku netto 371 zł i 14 groszy<sup>96</sup>.

\*

Ostatni w tym rozdziale pozostał do opisanie zespół **Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Lubelskiego i Lubartowskiego** (zesp. nr 656) z lat 1928–1951. W latach okupacji Kasa prowadziła działalność pod nadzorem władz niemieckich. Organem nadzorczym wyposażonym zarazem w uprawnienia kierownicze był niemiecki starosta ziemski (*Kreishauptmann*) powiatu Lublin-Land. Był nim Emil Friedrich Ziegenmeyer<sup>97</sup>. Formalnie zajmował on miejsce przewodniczącego Rady Kasy, którego przed wojną delegował sejmik powiatowy<sup>98</sup>. Na bieżąco Kasą zarządzała Dyrekcja Kasy. Wydaje się, że po 1 września 1939 r. trudno byłoby mówić o faktycznym działaniu Rady Kasy a struktura władz Kasy przedstawiała się następująco<sup>99</sup>:

- Starosta niemiecki – przewodniczący Rady Kasy;
- Rada Kasy – 12 członków, w tym znany lubelski kupiec i działacz Zgromadzenia Kupców m. Lublina Józef Zubrzycki oraz Stefan Madler – zaangażowany w prace Giełdy Mięsnej;

96 Sprawozdania Kasy Przemysłowców i Rolników Lubelskich – Spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością z lat 1939–1943, APL, Kasa Przemysłowców, sygn. 65-69.

97 Z zaskoczeniem autorzy skonstatowali – i to dzięki niemieckojęzycznej wersji Wikipedii – iż E. Ziegenmeyer po wojnie przeszedł bez przeszkód proces denazyfikacji, pracował w Duisburgu jako radca prawny miejskiego ratusza i dożył roku 1991. Tak: [https://de.wikipedia.org/wiki/Emil\\_Ziegenmeyer](https://de.wikipedia.org/wiki/Emil_Ziegenmeyer).

98 Por. *Wstęp do inwentarza zespołu akt: Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Lubelskiego i Lubartowskiego 1928–1951*, oprac. F. Cieślak, w zbiorach Archiwum Państwowego w Lublinie, s. 2.

99 *Sprawozdanie z Działalności Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu lubelskiego w Lublinie za rok 1939*, APL, KKO, sygn. 6, k. 1.

- Dyrekcja Kasy w składzie: dyrektor zarządzający, zastępca dyrektora, członek Dyrekcji, dwoje prokurentów, radca prawny.

Tak, jak inne instytucje bankowe Kasa prowadziła wyodrębniony rachunek „stary” dla operacji związanych z przedwojennymi wkładami oszczędnościowymi oraz rachunek „nowy” dla operacji pozostałych.

Do czasów okupacji odnoszą się następujące jednostki:

- księga protokołów Rady i Dyrekcji Kasy (sygn. 1);
- sprawozdanie za rok 1939 (sygn. 6);
- remanenty i wykazy do bilansów z lat 1939–1942 (sygn. 14-18), z czego na rachunek „nowy”, tj. okupacyjny przypadają sygnatury 16 i 18;
- sprawozdania i załączniki do bilansów z 1942 r. (sygn. 19 – „stary” rachunek i 20 – „nowy” rachunek);
- księgi z lat 1939–1949 (sygn. 38-45), przy czym rachunku okupacyjnego dotyczą sygnatury 42 dla r. 1942, 44 dla r. 1943 i 45 dla r. 1944; dla roku 1939 zachował się pierwszy tom księgi „dziennik-główna” (sygn. 38), a dla roku 1940 dwa tomy (sygn. 39 i 40);
- dzienniki kasowe z 1942 r. (sygn. 57-59).

Pominięto w powyższym wykazie zachodzące na lata 1939–1944 księgi należności z układów konwersyjnych, jak również akta egzekucyjne przeciwko osobie fizycznej datowane na lata 1934–1950 (sygn. 71).

Rok 1939 był trudny dla Kasy, co opisano w sprawozdaniu z jej działalności<sup>100</sup>:

Ogólna sytuacja poza pierwszym kwartałem roku sprawozdawczego była wysoce denerwująca i niespokojna, wpływała ona rzecz oczywista i naszych klientów, szczególnie wkładców, skutkiem czego wypłaciliśmy z wkładów i rachunków czekowych przeszło 1 milion złotych uruchamiając na ten cel poza normalnymi naszymi rezerwami (...) kredyty redyskontowe w bankach. Aktywne operacje już w 3-m kwartale zmuszeni byliśmy wstrzymać prawie całkowicie, paraliżując tym sposobem tak dobrze zapowiadającą się na początku roku rentowność Kasy. Jeżeli chodzi o spłacalność naszych dłużników,

---

100 *Sprawozdanie z Działalności Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu lubelskiego w Lublinie za rok 1939*, APL, KKO, sygn. 6, k. 20.

a szczególnie rolników, to o ile na początku roku ona była zupełnie zadowolająca to poczynając od 1-go kwietnia 1939 roku zauważyliśmy stale pogarszający się stan spłacania przez tychże w terminie swoich zobowiązań.

Po rozpoczęciu działań wojennych tj. od 1-go września 1939 roku Kasa nie ewakuowała się wychodząc z założenia, że jako instytucja o charakterze publiczno-społecznym jest związana ściśle z terenem i musi do ostatka być na straży powierzonych jej interesów.

Na skutek zbombardowania w dniu 9-go września 1939 roku gmachu K.K.O. przy ul. Kapucyńskiej N.4 biura Kasy oraz uratowane spod gruzów mienie, księgi i dokumenty zostały przeniesione do lokalu Wydziału Powiatowego przy ul. Wieniawskiej N. 12 i już 15-go września 1939 roku rozpoczęła Kasa na nowo swoją działalność.

Personel Kasy zmniejszył się o 9 osób z czego 3 osoby zginęły śmiercią tragiczną w czasie urzędowania podczas bombardowania Kasy, a pozostałe 6 osób w czasie działań wojennych zaginęło i nie zgłosiło się do pracy.

W księdze protokołów Rady i Dyrekcji Kasy brakuje protokołów od 1935 do 1942 roku. Protokoły okupacyjne rozpoczynają się 15 lipca 1942 r. (sygn. 1, s. 81). Były prowadzone w języku polskim. Dotyczą one Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Lubelskiego, gdyż – jak można się zorientować – Komunalna Kasa Oszczędności m. Lubartowa była samodzielną jednostką, pozostającą pod nadzorem lubelskiej KKO. W lutym 1943 r., na podstawie zarządzenia starosty powiatowego, KKO Powiatu Lubelskiego przejęło lubartowską KKO (s. 157), która stała się oddziałem lubelskiej Kasy. Nie ominęły jej wydarzenia wojenne, gdyż rok później lubartowska Kasa padła ofiarą napadu rabunkowego, a szkody oszacowano na 32 tys. zł (s. 254).

Na zebraniach Dyrekcji zajmowano się głównie podaniami o udzielenie pożyczek i odroczenie spłaty rat. Na początku kolejnego miesiąca zatwierdzano bilans z miesiąca poprzedniego. Niekiedy odnotowywano sprawy bieżące, np. remont, zakup arytmometrów, przyjęcie praktykantów ze szkół im. A. i J. Vetterów (s. 197). Na koniec roku kontrolowano stan gotówki w kasie. W 1942 r. pożyczano zazwyczaj kwoty od 5 tys. zł do 500 na okres 6 miesięcy. Jednostkowo zdarzały się pożyczki na wyższe sumy, np. 20 tys. zł za poręczeniem kaucją hipoteczną (s. 133). Przykładowo, na posiedzeniu 15 lipca procedowano nad 64 wnioskami pożyczkowymi i 59 o odroczenie (s. 82). 12 sierpnia 1942 r. rozpatrzono

21 wniosków o pożyczki, 5 o odroczenie spłat i jeden żony pożyczkobiorcy o zwolnienie spod egzekucji, po czym postanowiono egzekucję skierować przeciwko poręczycielom (s. 107). Dyrekcja zbierała się na posiedzenia średnio co tydzień. Niekiedy anulowano przydzielenie pożyczki, np. gdy okazało się, że wnioskodawca jest niepiśmienny. W razie, gdy pożyczkobiorca miał już zaciągniętą pożyczkę i występował o kolejną, to kwotę następnej pożyczki zmniejszano o sumę pożyczki poprzedniej. Pożyczając sumy mężczyźni często wymagano zgody żony. Częściej o pożyczki ubiegali się małżeństwa niż pojedyncze osoby. Trudno byłoby jednak zaobserwować tendencję przydzielania wyższych pożyczek parom małżeńskim. Zdarzało się, że Dyrekcja anulowała przyznane pożyczki, gdyż nie zostały podjęte przez zainteresowanych. W styczniu 1943 r. sytuacja taka spotkała 13 wnioskodawców (s. 148). Na jesieni 1943 r. – jak można się domyślać skoczyła inflacja – gdyż wzrosła średnia kwota pożyczki. W październiku udzielono bowiem 27 pożyczek na łączną sumę 128 tys. zł, z czego najwięcej – dziewięć na kwoty 5 tys. zł. Najmniejsza pożyczka wyniosła tysiąc złotych (s. 227-233).

Systematycznie pojawiają się notatki świadczące o kontaktach Kasy z instytucjami okupacyjnymi. Do Dyrekcji Kasy nie został jednak wprowadzony personel niemiecki. Okupant ograniczył się do nadzoru nad działalnością Kasy, a w szczególnych wypadkach wydawania wiążących poleceń. Na protokołach kwitowano zazwyczaj powzięcie do wiadomości okólników starosty powiatowego i Urzędu Nadzoru Bankowego GG. Bez zgody starosty nie angażowano zleceniobiorców i nie udzielano zapomóg pracownikom (s. 217). We wrześniu 1943 r. starosta nakazał przyznanie pożyczek trzem przedsiębiorstwom prowadzonym przez Niemców na kwoty 25 tys. zł (s. 221). Z adnotacji na protokołach można się dowiedzieć, że w sierpniu 1942 r. Bank Emisyjny o/Lublin zorganizował kurs dla kierowników komunalnych kas oszczędności (s. 119). Dotykamy także niuansów finansów Generalnego Gubernatorstwa. We wrześniu Państwowy Bank Rolny wystąpił do Kasy z wnioskiem o wzięcie udziału w kredytowaniu „konsorcjum kartoflowego”. Kasa po uzyskaniu zgody Urzędu Nadzoru Bankowego postanowiła zaangażować środki w wysokości 150 tys. zł (s. 124 i 126). Listopad 1942 r. przyniósł, narzuconą przez Urząd Nadzoru Bankowego, redukcję personelu. Urząd dokonywał też cyklicznych rewizji Kasy i decydował o wysokości oprocentowania wkładów



oszczędnościowych (s. 168). W lutym 1943 r., na polecenie władz, Kasa przystąpiła do „kredytu konsorcjalnego na akcję mięsną” prowadzoną przez Centralny Urząd Rolniczy z kwotą również 150 tys. zł (s. 157-158). Czerwiec 1943 r. przyniósł akcję kredytowania towarów premiowych, które mogli nabywać rolnicy za pośrednictwem spółdzielni w zamian za odstawione kontyngenty płodów rolnych. Organizatorami – z woli władz niemieckich – były: Centralna Kasa Spółek Rolniczych i Państwowy Bank Rolny. Kasa zaangażowała na ten cel 240 tys. zł. W sierpniu 1943 r., na wniosek Polskiego Banku Komunalnego SA w Warszawie, uchwalono udzielenie 5% pożyczki magistratowi m. Warszawy na kwotę 400 tys. zł. Dla porównania na tym samym posiedzeniu udzielono pożyczek osobom indywidualnym na łączną kwotę 17 500 zł (s. 214-215). Na początku listopada 1943 r. uchwalono przystąpienie do subskrypcji biletów skarbowych Banku Emisyjnego jednorocznych i trzyletnich na sumy po 300 tys. zł, a dziewięć miesięcy później Armia Czerwona wkroczyła do Lublina. Dalszej subskrypcji Kasa w kwietniu 1944 r. odmówiła (s. 263). Interesujący mógłby być okólnik nr 30.1.H/1 Wydziału Powierniczego GG z dnia 27 maja 1944 r. w sprawie niemieckich posiadaczy obligacji pożyczkowych b. Państwa Polskiego, o którym wzmiankowano w protokole posiedzenia Dyrekcji Kasy z dnia 31 maja 1944 r. (s. 271). W I połowie lipca 1944 r. w związku z decyzją Polskiego Bank Komunalnego przelano między rachunkami 700 tys. zł, być może z myślą o zamrożeniu tych środków (s. 282).

Polska Dyrekcja Kasy miała „związane ręce” i – podobnie jak inne kasy z terenu GG – była zmuszona uczestniczyć w tego typu przedsięwzięciach. Pokazuje to, iż okupant niemiecki finansował grabież majątku polskiego społeczeństwa za pieniądze polskich podatników i klientów komunalnych kas oszczędności. Dowodzi też, że Kasa w okresie okupacji stała się częścią systemu kredytowego polityki żywnościowej III Rzeszy. Większe środki musiała bowiem przeznaczać na finansowanie planów niemieckich niż kredytowanie mieszkańców powiatu lubelskiego.

Ostatni „okupacyjny” protokół nosi datę 18 lipca. Zawiera tylko wpisy o przyznaniu pożyczek 10 wnioskodawcom (s. 284-285). Następny pochodzi z 18 sierpnia. Zasługuje na zacytowanie, gdyż jest jedynym, w którym opisano wydarzenia wojenne (s. 285-289):

Odnośnie sytuacji Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Lubelskiego w związku z ostatnimi wydarzeniami wojennymi na terenie Lublina obecni stwierdzają co następuje:

Pierwsze zarządzenia ewakuacyjne związane ze zbliżaniem się wojsk sowieckich do Lublina wydane zostały przez niemieckie władze okupacyjne w m. marcu 1944. Po wydaniu tych zarządzeń i na wyraźne żądanie b. niemieckich władz nadzorczych Dyrekcja Kasy zmuszona była wysłać z Lublina dwie skrzynie, zawierające dokumenty i księgi Kasy za rok 1942 oprócz starego ogólnego dziennika, a ponadto część druków i materiałów piśmiennych. Zgodnie z tymiż zarządzeniami ewakuacyjnymi reszta ksiąg i dokumentów Kasy zapakowana została w siedmiu skrzyniach i przygotowana do ewakuacji. Na kilka dni przed wkroczeniem wojsk sowieckich do Lublina przysły od b. niemieckich władz nadzorczych Kasy ostateczne zarządzenia, nakazujące ewakuację ksiąg, dokumentów, gotówki kasowej i całego inwentarza Kasy z jednoczesnym nakazaniem Dyrektorowi p. Tadeuszowi Hajnrychowi i Wicedyrektorowi p. Czesławowi Busiewiczowi wyjazdu na zachód. Wskutek celowego zwlekania i ociągania się z wyjazdem udało się Dyrektorowi i Wicedyrektorowi pozostać w Lublinie i uniknąć wysłania z Lublina całego inwentarza Kasy, maszyn, ksiąg, dokumentów i gotówki kasowej z wyjątkiem wymienionych wyżej 2-ch skrzyń, które wysłane zostały bezpośrednio po pierwszych zarządzeniach ewakuacyjnych z marca r. b., a w ten sposób udało się uratować wzmiankowany inwentarz, księgowość i gotówkę Kasy od niechybnej zguby. We wtorek dnia 25 lipca r. b. natychmiast po wkroczeniu wojsk sowieckich do Lublina, kiedy jeszcze miały miejsce utarczki na terenie miasta, otwarto lokal Kasy i pozostały w Lublinie majątek Kasy został należycie zabezpieczony. Następnie, jak tylko Władze polskie ukazały się w Lublinie nawiązano z nimi łączność. Wskutek polecenia Władz Polskich, które nakazały Dyrekcji natychmiastowe uruchomienie Kasy, niezwłocznie otwarto lokal Kasy dla publiczności i przystąpiono do zwykłego urzędowania po uprzednim rozpakowaniu ksiąg i dokumentów Kasy ze skrzyń. W międzyczasie p. Dyrektor Hajnrych wskutek zaproszenia przez Starostwo Powiatowe był obecny na dwóch odprawach wójtów i sekretarzy gmin powiatu Lubelskiego, na których wyjaśnił, że Kasa została uruchomioną i że przyjmuje wszelkie spłaty zadłużeń.

Jednocześnie stwierdza się, że z Oddziałem Kasy w Lubartowie utracono kontakt w sobotę dnia 22 lipca r.b., jednakże w dniu 15 b. m. otrzymano wiadomość od kierownika tegoż Oddziału p. Jana Malinki, z której wynika, że w Oddziale Kasy w Lubartowie jest wszystko w porządku. (...)

(...) wszelkie fundusze i papiery wartościowe Kasy, złożone przed dniem 25 lipca r. b. w Bankach, a w szczególności w lubelskim oddziale Banku Emisyjnego, zostały wyewakuowane i wywiezione z Lublina. Na skutek zarządzenia Urzędu Nadzoru Bankowego w Krakowie w sobotę dnia 22 lipca r. b. wypłacono wszystkim pracownikom Kasy trzymiesięczną pensję ewakuacyjną.

(...) Wobec wywiezienia rezerw gotówkowych Kasy przez Niemców<sup>101</sup> w toku ewakuacji oraz do czasu uzyskania większych rezerw pieniężnych uchwalono: żadnych kwot z wkładów oszczędnościowych ani z rachunków czekowych nie wypłacać, jak również całkowicie wstrzymać akcję kredytową.

\*\*\* \*\*

---

101 Tak w oryginale.

## Rozdział X. Przedsiębiorstwa komunalne

Istnienie przedsiębiorstw komunalnych na Lubelszczyźnie sięga historią do XIX wieku oraz czasów zaborów, jednak w pełni zaczęły się one rozwijać po odzyskaniu przez Polskę niepodległości po I Wojnie Światowej. Działające w latach 1939–1944 przedsiębiorstwa komunalne swoimi korzeniami sięgają czasów przedwojennych i z uwagi na rodzaj swojej działalności, skierowaną do ogółu społeczeństwa miasta i regionu, w tym także dla Niemców – którzy, czego nie można ukrywać, korzystali ze świadczeń komunalnych – kontynuowały swoją działalność podczas okupacji.

Przedsiębiorstwa komunalne stanowiły specyficzny rodzaj przedsiębiorstw, swoim charakterem plasując się częściowo w struktury administracji publicznej lokalnej, ponieważ zależne finansowo i decyzyjnie były przede wszystkim od władz lokalnych, a jednocześnie ich własne struktury stanowiły swoistą wewnętrzną administrację, która i tak pozostawała zależna dodatkowo od władz centralnych Generalnego Gubernatorstwa. Przedsiębiorstwa komunalne jednak nie były instytucjami administracji publicznej ponieważ nie wykonywały wprost zadań zleconych przez okupanta, a zadania samorządu terytorialnego, pozostając jednak zależne od władz okupacyjnych.

W Archiwum Państwowym w Lublinie zachowały się zasoby pięciu przedsiębiorstw komunalnych, a są to:

- Miejski Zakład Gazowy w Lublinie (zesp. nr 23);
- Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Lublinie (zesp. nr 24);
- Elektrownia Miejska w Lublinie (zesp. nr 25);
- Targowisko Zwierzęce w Lublinie (zesp. nr 26);
- Lubelski Międzykomunalny Związek Elektryfikacyjny „Lubzel” w Lublinie (zesp. nr 676).

\*

Prywatna gazownia w Lublinie została wybudowana w latach 1878– 1882 staraniem inż. Anastazego Lubomiła Suligowskiego, późniejszego jej dyrektora. Do eksploatacji została oddana w 1882 r., w 1922 r. przeszła na własność miasta. Już jako **Miejski Zakład Gazowy** w 1929 r. przedsiębiorstwo otrzymało statut uchwalony przez radę miejską. Po inwazji

niemieckiej zakład nadal działał i zaopatrywał w paliwo gazowe ludność miasta, przedsiębiorstwa i instytucje znajdujące się w Lublinie.

Przytoczone poniżej jednostki figuruje w aktach Archiwum Państwowego w Lublinie przybliżają sytuację Zakładu oraz mogą być interesującym źródłem informacji dotyczących losów polskich przedsiębiorstw podczas okupacji w skali ogólnopolskiej. Wytypowano go na potrzeby kwerendy, gdyż wedle serwisu „szukajwarchiwach.pl” jako opracowane wskazano 121 z 588 jednostek.

Podstawą funkcjonowania każdego przedsiębiorstwa są ludzie, wobec czego najciekawszą kwestią wydaje się sprawa pracowników Zakładu. Ogółem w 1942 r. pracowało 40 osób, 27 pracowników fizycznych oraz 13 pracowników umysłowych. Nadzór nad wszystkim sprawować miał Kierownik Zakładu – inżynier Romuald Rzeszoń. Warto wspomnieć że był to jedyny inżynier w zakładzie, a według informacji zawartych w dokumentach, pracownicy techniczni zaspokajali jedynie 15% popytu Zakładu na siłę roboczą. Istniała także grupa praktykantów, która cyklicznie odbywała praktyki w Zakładzie, jednak była to różna liczba osób, od jednej do pięciu, na kilka miesięcy. Wśród pracowników umysłowych warta przytoczenia jest kwestia inkasenta, otóż istniało stanowisko „Inkasent”, które piastował Polak, oraz stanowisko „Inkasent dla Grupy Niemieckiej” i stanowisko to zajmował Gurter Titz. Jednocześnie jego nazwisko pojawia się także w innych dokumentach w charakterze tłumacza i był to jedyny Niemiec, który jawi się w dokumentach jako pracownik, nieprzerwanie od pierwszych zestawień za czasów Generalnego Gubernatorstwa, aż do zestawienia, które powstało w połowie 1943 roku. W statystyce, które powstała po wyparciu Niemców, nie figuruje już żadne niemiecko-brzmiące nazwiska. Można się domyślać, że Niemcy nie chcieli dopuścić do sytuacji, gdy polski pracownik spisywałby dane z liczników w zajętych przez nich mieszkaniach.

Interesującą sprawą jest odrzucenie kwestii polepszania jakości świadczeń dla polskich urzędników przez Kierownika Wydziału Finansowego Rządu G.G. w Krakowie – podpułkownika Spindlera. W piśmie które miało zostać przesłane do każdej jednostki administracji publicznej oraz jednostkom im podległym, w tym także między innymi przedsiębiorstwom komunalnym takim jak Miejski Zakład Gazowy, odrzucono prośby Polaków

o polepszenie jakości świadczeń, jednocześnie w całym dokumencie nie pojawia się żadna podstawa prawna. To co zwiększa poziom kuriozalności tej sytuacji, to fakt, że nakazuje się odczytanie wszystkim pracownikom danej jednostki pisma i poświadczenie własnym podpisem faktu zapoznania się z nim. Obrazuje to rzeczywistość okupacyjną, gdzie Niemcy z racji posiadania wyższości potęgi militarnej mogli wydawać decyzję według własnego uznania. Można dodać, iż w aktach Zakładu znajdują się także inne dokumenty dotyczące różnych spraw drobnej wagi.

Z sprawozdania za rok 1939/40 wynika, że bilans był – mimo czasów okupacji – prowadzony zgodnie z zasadami rachunkowości. Remanenty i spis z inwentarza są także bardzo dokładne. Wycena dokonana jest w złotych. Przykładowa wycena remanentowa w złotych w bilansie za rok 1941/1942 to 62 873 zł i 93 grosze. Jako ciekawostkę można przytoczyć fakt, że buda dla psa była o 20% więcej warta niż sam pies. W dokumentach można zauważyć znaczący udział osób prywatnych o niemiecko-brzmiących nazwiskach oraz niemieckich instytucji w zestawieniu dłużników. Największym dłużnikiem, który w zestawieniu za rok finansowy 1942/1943, winnym połowę spośród wszystkich długów wobec Zakładu, jest Wydział Kwaterunku i Świadczeń Wojennych. Figuruje tam kwota 21 tysięcy złotych.

Warta poruszenia jest kwestia oferty reklamowej „W sprawie odbudowy pieca 3-komorowego”, oraz „Budowy pieca 5-komorowego”, które to oferty zostały przysłane do Kierownika Zakładu w lipcu 1941 r., każda w dwóch egzemplarzach, po niemiecku oraz po polsku. Oferty te pochodzą z firmy Inż. C. Kłobukowski i spółka, Budowa Pieców Przemysłowych w Warszawie, podkreślana jest „wysoka, niemiecka jakość”, oraz to, że „Całość sprowadzana z Rzeszy”. Wynika z tego że produkty nie powstawały w Polsce, a firma to jedynie importer, pośrednik, który jednak udostępnił wszystkie dane techniczne oraz w sposób bardzo elastyczny, znając rynek lokalny, omówił sposób przeprowadzenia transakcji.

Efektom dobrze przyjętej reklamy od przedsiębiorstwa inżyniera Kłobukowskiego oraz istotnego zapotrzebowania były negocjacje handlowe oraz techniczne prowadzone między warszawskim przedsiębiorstwem, a Miejskim Zakładem Gazowym w Lublinie dotyczące przede wszystkim odbudowy pieca 3-komorowego. Teczka ta jest niezwykle bogata pod względem zgromadzonej korespondencji, rysunków technicznych, objaśnień, dokumentów na przywóz

towarów, uzgodnień dotyczących kwestii logistycznych, także dotyczących kwestii samej części budowlanej oraz finalizacji transakcji pod względem finansowym. Interesującą kwestią jest stawianie pieczętki „KSIĘGOWANO” wyłącznie na niemieckojęzycznych drukach finansowych, zaś treść pieczętki jest w języku polskim, natomiast na polskojęzycznych odpowiednikach dokumentów pisano notatki i uzgodnienia co do realizacji pisemnych założeń. Te właśnie nieoficjalne notatki to nieocenione źródło wiedzy dla osób zainteresowanych codziennym życiem w latach okupacji, którzy stawiają sobie pytania dotyczące utrzymania normalności bytu, życia w czasach terroru i próby zrobienia z narodu polskiego podludzi.

Wartym zapoznania się jest pismo Kierownika Zakładu do Komisarycznego Burmistrza miasta Lublina z 1942 r., z którego wynika że Zakład nie posiadał rezerw finansowych wystarczających do zrealizowania tak dużej inwestycji, jaką jest remont pieca 3-komorowego, niezbędnego dla funkcjonowania firmy. Była to kwota znaczna biorąc pod uwagę wartość Zakładu, bowiem Kierownik prosi o 425 tysięcy złotych, natomiast remanent przedsiębiorstwa za lata 1941–1942 określa wartość składników majątku na nieco ponad 60 tysięcy złotych, dlatego też te pieniądze miałyby być bezzwrotną dotacją. Dzięki przychylności władz oraz przemyślanemu całokształtowi działań kierownictwa zakładu udało się kontynuować prace nad inwestycją.

Kolejne interesujące dokumenty obrazują rozrost biurokracji niemieckiej oraz narastające uzależnienie od władz Generalnego Gubernatorstwa. Pierwszym tego przykładem był fakt, że do przeprowadzenia tak znaczącej inwestycji którą finansowało *de facto* miasto, potrzebna była zgoda Pełnomocnika Generalnego dla Regulowania Gospodarki Budowlanej przy Generalnym Gubernatorstwie w Krakowie. Drugi przykład przerostu biurokracji to list z lipca 1942 r. od dostawcy – firmy Inżyniera Kłobukowskiego, gdzie sam stwierdza „Sprawa otrzymania zezwolenia na budowę, to jeszcze nie uzyskanie przydziału żelaza z Rzeszy, bowiem G.G. rozporządza pewnym ograniczonym kontyngentem, a uzyskanie nawet tego przydziału to jeszcze nie Dringlichkeitsgrad<sup>102</sup>, bez którego nie możnaby liczyć na żadną terminową

---

102 dosł. poświadczenie pilnej potrzeby. Status pilności nadawały władze, na przykład zamówieniom dla Wehrmachtu. Dlatego polscy przedsiębiorcy starali się – nierzadko dzięki łapówkom – uzyskać po pierwsze dla swoich przedsiębiorstw statusu „kluczowych” z punktu widzenia potrzeb wojennych Rzeszy, a po drugie – otrzymać zaświadczenia o „pilności” dostaw tak, by obejść reglamentacyjne zakazy.

dostawę”. Materiał ten jest także dużym zasobem dokumentów niemieckojęzycznych od krakowskich urzędów centralnych wyłącznie po niemiecku. Oprócz tego w jednym z dokumentów figuruje zwrot „pozwolenie na wjazd to nie jednocześnie pozwolenie na wyjazd o które należy starać się osobno”, co nieco dla nas humorystycznie, acz adekwatnie opisuje okupacyjną rzeczywistość, czego potwierdzeniem jest niepewność w realizacji dostarczenia zamówienia, co otwarcie stwierdza dostawca.

Korespondencja ciągnie się aż do kwietnia 1944 r., jednak jej dalsza część to już w większości kwestie techniczne oraz pisma w sprawie nieprawidłowego składu dostawy dostarczonej do Zakładu w Lublinie. Jednostka ta stanowi bardzo ciekawy przykład na rozwój sfery biznesowej oraz praktyczny aspekt handlowy prowadzenia przedsiębiorstwa podczas okupacji niemieckiej. Być może uzupełniające dokumenty znajdują się w zespole „Maszyny i Urządzenia Ogrzewcze i Zdrowotne - dr.inż. W. P. Kłobukowski i Spółka z o.o. w Warszawie”, przechowywanym w Archiwum Państwowym w Warszawie (nr zesp. 3569).

W zbiorze zespołu Miejskiego Zakładu Gazowego w Lublinie figuruje także niemała ilość pism od niemieckich urzędów lokalnych, centralnych Generalnego Gubernatorstwa oraz korespondencja z SS w sprawie kryminalnej jednego z pracowników. Istnieje tutaj ciekawa zależność, bowiem pisma od urzędów lokalnych sporządzane są w większości najpierw po niemiecku, później a polsku, od urzędów centralnych tylko po niemiecku, lub z dodatkowym tłumaczeniem na polski i rosyjski, natomiast od SS wyłącznie po niemiecku. Świadczy to o braku jednolitych regulacji w skali całego Generalnego Gubernatorstwa dotyczących porozumiewania się z przedsiębiorstwami lub instytucjami, w których pracowali, lub którymi kierowali Polacy. Problem ten w Zakładzie rozwiązywała obecność przytoczonego wcześniej tłumacza.

Z dokumentów zawartych w jednostce numer 54, o nieco mylącej nazwie „Umowa z PKP w sprawie dostarczania gazu dla kolei. Korespondencja” można uzyskać informacje dotyczące współpracy z jednym pośród największych pojedynczych kontrahentów Miejskiego Zakładu Gazowego w Lublinie. Nazwa jednostki jest dość myląca, ponieważ użyty został tutaj skrót PKP, jednak około 80 procent dokumentów dotyczy 1940 r. oraz współpracy z Ostbahn – przedsiębiorstwem kolejowym które było odpowiedzialne z obsługę kolejową w Generalnym



Gubernatorstwie. Z dokumentów za 1940 r. dowiedzieć się możemy że *Ostbahn* kupowało 9% gazu, był to więc największy indywidualny odbiorca, dlatego negocjacje dotyczące realizacji tak dużych zamówień pochłonęło wiele arkuszy dokumentów. Zainteresowanie budzi list kierownika gazowni do Starosty Miejskiego w Lublinie, sporządzony odręcznie, informujący o propozycji zawarcia umowy na kupno tak dużej ilości paliwa. List ten jest wart uwagi przede wszystkim pod względem handlowym oraz finansowym. Zaproponowany został progresywny system rozliczania. W zależności od ilości kupowanego gazu cena jednostkowa ulegała zmniejszeniu a zasięg widełek cenowych sięgał ponad 10%. Jest to bardzo dobry przykład zdroworozsądkowego i prawidłowego z punktu widzenia marketingu zarządzania przedsiębiorstwem. Pomimo wojny, okupacji oraz ogólnej ciężkiej sytuacji Polski i Polaków, co jest także widoczne w korespondencji, można było zarządzać przedsiębiorstwem podobnie jak w latach pokoju i stawiać przedsiębiorstwom okupanta konkretne warunki niczym równorzędny partner.

Kwestia rozliczeń, mimo że odręcznych, jest także rozwiązana niezwykle przejrzysto. Zostały one poprowadzone po niemiecku, co sugeruje że mogły być dziełem przytoczonego wcześniej jedyne Niemca w Zakładzie – Inkasenta dla Grupy Niemieckiej oraz tłumacza jednocześnie. Mimo, iż dotyczyły podmiotu niemieckiego prowadzone były w złotówkach, które były walutą obiegową w Generalnym Gubernatorstwie. Istnieje prawdopodobieństwo, że takowe dokumenty przetłumaczone na język polski znajdują się w innych archiwach, gdzie przechowywane są dokumenty wytworzone przez Niemiecką Kolej Wschodnią<sup>103</sup>. Teczka nr 54 może być więc bardzo przydatna dla osób interesujących się działaniem przedsiębiorstw zarządzanych przez Niemców w kontekście całego Generalnego Gubernatorstwa, a nie wyłącznie w kwestiach lokalnych.

Jednostka archiwalna nr 72 zatytułowana „Długi miejskiego zakładu gazowego” jest najlepszym podsumowaniem pięciu lat okupacji niemieckiej, gdyż zawiera tylko jeden dokument, z którego wynika że na dzień 1 kwietnia 1944, czyli na kilka miesięcy przed

---

103 Np. Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Nowym Sączu (zesp. nr 577) - w zbiorach Archiwum Narodowego w Krakowie o/Nowy Sącz.

nadejściem z wschodu Armii Czerwonej długi Zakładu wobec instytucji i banków wynosiły 560 201 złotych i 23 gorsze.

Oprócz przytoczonych jednostek w zbiorach Archiwum znajdują się także inne teczki i akta, dotyczące projektów budżetu na każdy rok, reklamy urzędzeń technicznych nadsyłanych przez firmy polski i zagraniczne, szczegółowy bilans strat i zysków za okres okupacji przygotowany dla komunistycznych, powojennych władz, korespondencja dotycząca spraw technicznych z instytucjami i przedsiębiorstwami. Zbiór ten obejmując dokumenty od 1878 do 2004 roku zajmuje 5,88 metrów bieżących akt, tj. - jak już wspomniano – 588 jednostek, z czego czasów okupacji niemieckiej tyczą się wyłącznie 23 teczki. W związku z dużą wartością zasobu, a w szczególności wymienionych jednostek, zarówno dla badaczy funkcjonowania administracji, jak i przedsiębiorstw, oraz osób zajmujących się rozwojem techniki, warto podjąć się digitalizacji tego zespołu, bowiem żadna z wymienionych jednostek nie została udostępniona w formie elektronicznej.

\*

**Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Lublinie** jako przedsiębiorstwo komunalne powstało 1 października 1929 r. przez połączenie wodociągów prywatnych, zbudowanych w 1899 r., z nowymi miejskimi, wykonanymi w latach 1925–1929 przez amerykańską firmę Ulen and Campany i działało do grudnia 1950 roku. 15 grudnia 1950 r. w ich miejsce powołano działające do dziś Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie. Jak podano w opisie zespołu zadaniem przedsiębiorstwa było „dostarczanie wyborowej wody i utrzymanie kanałów”<sup>104</sup>.

W Archiwum Państwowym w Lublinie figuruje 1072 jednostek archiwalnych, co daje łącznie 6,05 metrów bieżących akt. Pośród tych dokumentów znajduje się 67 opracowanych jednostek które swoimi ramami czasowymi zachodzą na obszar okupacji niemieckiej, czyli lata 1939–1944. Żadne dokumenty z tego zasobu nie są jednak dostępne w formie elektronicznej. Część dokumentów sporządzona została w języku niemieckim. W serwisie „szukajwarchiwach.pl” opracowanych zostało 337 jednostek.

---

104 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/24/0#tabZespol>.

W zespole nr 24 znaleźć można dokumenty które dotyczą pracy Zakładu podczas całego okresu wojny i okupacji. Jeśli zainteresowania badawcze odnosić się będą finansów przedsiębiorstw, metod prowadzenia bilansu w ujęciu historycznym, kondycji ekonomicznej podczas okupacji nieocenione okażą się jednostki dotyczące sporządzania budżetu przedsiębiorstwa, roczne sprawozdania finansowe, projekty budżetowe, preliminarze finansowe, korespondencja z Wydziałem Finansowym, spisy z inwentarza i nieruchomości, oraz dokumenty dotyczące udzielania pożyczek czy kredytów.

Zespół ten przede wszystkim jest istotnym źródłem wiedzy w zakresie funkcjonowania administracji, zarówno wewnętrznej przedsiębiorstwa, jak i kontaktów przedsiębiorstwa z organami administracji publicznej, a w kontekście okupacyjnej rzeczywistości Generalnego Gubernatorstwa, także realizacji polityki okupacyjnej wobec Polaków. W pierwszej kolejności należy zatem wymienić zarządzenia i pisma okólne władz miejskich, władz niemieckich, korespondencję w różnymi władzami, zarówno lokalnymi polskimi, lokalnymi niemieckimi oraz władzami Generalnego Gubernatorstwa. W kwestii samego toku załatwiania spraw oraz biurokracji najbardziej zasobna w informacje okaże się korespondencja ze starostwem grodzkim, władzami dystryktu oraz urzędem skarbowym – to jeśli chodzi o władze niemieckie, natomiast jeśli chodzi o władze lokalne gdzie urzędowali głównie Polacy, są to przede wszystkim Biuro Regulacji Miasta i Samodzielny Referat Kontroli Zarządu m. Lublina.

W kwestii administracji wewnętrznej przedsiębiorstwa cenne wydają się dokumenty kierowane do ogółu pracowników, dotyczące spraw socjalnych, aresztowań, regulacji pracy oraz regulacji władz niemieckich. Interesującą z punktu widzenia osób zajmujących się rozwojem techniki mogą okazać się dokumenty zawierające opisy i rysunki techniczne instalacji wodociągowej i kanalizacji miejskiej. Stanowią one także zobrazowanie ówczesnego rozrostu miasta.

Podsumowując, akta Miejskich Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie to ciekawe źródło wiedzy, które może służyć na przykład do badań komparatystycznych nad funkcjonowaniem podobnego rodzaju przedsiębiorstw w innych większych miastach Generalnego Gubernatorstwa, lub nad stworzeniem kompendium historycznego dla spadkobiercy MWiK – Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie.

**Elektrownia Miejska w Lublinie** powstała w 1928 r., wybudowana częściowo przez amerykańską firmę Ulen and Company. Po utworzeniu w 1935 r. Lubelskiego Międzykomunalnego Związku Elektryfikacyjnego „Lubzel” Elektrownia weszła w jego skład. W 1948 r. została upaństwowiona. Zakład wytwarzał energię elektryczną na potrzeby miasta. Zespół „Lubzel-u” o numerze 676 będzie więc komplementarnym.

Zespół Elektrowni składa się wyłącznie z 4 jednostek z lat 1932–1948, z czego trzy zachodzą datami na okres okupacji. Są to: księga inwentarza rachunków (sygn. 1), sprawozdania miesięczne (sygn. 3) oraz protokół z 1944 r. ratowania elektrowni w Zamościu przed ewakuacją przez władze niemieckie (sygn. 4). Akta te mogą być pomocne przy opracowywaniu publikacji dotyczących Lubelskiego Międzykomunalnego Związku Elektryfikacyjnego „Lubzel”, którego Elektrownia częścią stała się jeszcze przed wojną.

W zasadzie oba te zespoły powinny być traktowane łącznie albo wręcz akta dotyczące Elektrowni powinny zostać włączone do obszerniejszego zespołu dotyczącego „Lubzelu” tak, aby archiwalia dotyczące faktycznie jednego przedsiębiorstwa, znajdowały się w jednym miejscu, nie zaś były podzielone na osobne zasoby co może utrudniać pozyskiwania informacji przy tworzeniu prac poświęconych elektryfikacji Lubelszczyzny i historii Lubelskiego Międzykomunalnego Związku Elektryfikacyjnego.

\*

Zespół **Targowiska Zwierzęcego w Lublinie** obejmuje 53 jednostki, co daje 0,5 metra bieżącego akt, ich początek sięga 1937 r., ostatnie dokumenty zaś pochodzą z r. 1950. Do dyspozycji badaczy czasów Generalnego Gubernatorstwa są trzy teczki, z czego najbardziej istotne wydają się powstały tuż po wojnie: sprawozdanie z objęcia Rzeźni Miejskiej po działaniach wojennych w dniu 10 VIII 1944 r. (sygn. 3) oraz wykaz strat powstałych w Rzeźni Miejskiej w okresie działań wojennych (sygn. 6).

\*

Akta dotyczące **Lubelskiego Międzykomunalnego Związku Elektryfikacyjnego „Lubzel”** zawierają 205 jednostek z lat 1935–1949, które zajmują 1,90 mb akt i zostały podzielone na sześć serii: akt władz, budowy zakładów i sieci elektrycznych, korespondencji dotyczącej

zaopatrzenia materiałowego, w sprawie dostaw energii elektrycznej, finansów i księgowości, akt administracyjno-gospodarczych.

Przedsiębiorstwo powstało w 1935 roku, przetrwało wojnę, w 1949 r. zostało przekształcone w Zjednoczony Okręg Energetyczny Lublin, a w wyniku dalszych zmian przetrwało czasy komunizmu oraz lata 90., i ostatecznie działa do dzisiaj jako część Polskiej Grupy Energetycznej.

Ilość akt, ich różnorodność oraz zakres tematyczny są znaczne, zaś sam zasób jest bardzo dobrym źródłem wiedzy na wiele tematów i może posłużyć jako adekwatne źródło dla przygotowania pracy dyplomowej. Znajdziemy tutaj przede wszystkim dużą ilość i różnorodność korespondencji z władzami niemieckimi – w tytułach jednostek podane są nazwy instytucji z jakimi korespondowano bądź czego i gdzie toczyła się sprawa. Oprócz tego zawarto w zespole liczne bilanse, zestawienia finansowe, sprawozdania, rachunki, księgi nieruchomości, rozliczeń, pożyczek oraz innych dokumentów o charakterze fiskalno-księgowym. Oprócz tego zespół ten także obfity jest w jednostki dotyczące spraw pracowników, list i zestawień płac. Odszukać w nim można także dane statystyczne okręgów: bialskiego, lubelskiego i zamojskiego dotyczące produkcji i sprzedaży energii elektrycznej, co także stanowi interesujący materiał badawczy. Zespół ten jest ponadto zasobny w korespondencję z przedsiębiorstwami, zarówno państwowymi, jak i wojskowymi, prywatnymi, polskimi i niemieckimi. Interesujące wydają się także dokumenty i schematy dotyczące rozrostu sieci energetycznej, ponieważ z jednej strony świadczy o poziomie elektryfikacji Generalnego Gubernatorstwa, z drugiej strony stanowi przykład rozwoju elektryfikacji w szerszym ujęciu i może być cennym materiałem do badań nad rozwojem energetyki w Polsce.

Podsumowując, zasób Lubelskiego Międzykomunalnego Związku Elektryfikacyjnego „Lubzel” jest wartościowym zbiorem zarówno dla osób zainteresowanych funkcjonowaniem przedsiębiorstw jako takich, jak i w zestawieniu z okupacyjną rzeczywistością. Akta są wygodnie, z punktu widzenia użytkownika, posegregowane, początkowo na 6 tematów, następnie każda jednostka zawiera w tytule właściwe określenie czego dotyczy. Taki stan rzeczy bardzo przyspiesza kwerendę.

Można stwierdzić że perspektywy badawcze dla osób zainteresowanych funkcjonowaniem przedsiębiorstw komunalnych są znaczne, przy użyciu wyłącznie zasobów Archiwum Państwowego w Lublinie. Najważniejsze i najbardziej interesujące zbiory akt odnoszą się do Miejskiego Zakładu Gazowego, Lubelskiego Międzykomunalnego Związku Elektryfikacyjnego „Lubzel” w Lublinie, jak i Miejskich Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie. Na podstawie tych trzech zbiorów można pokusić się o stworzenie monografii traktującej konkretnie o działalności lubelskich przedsiębiorstw w połączeniu z aktami dotyczącymi pracy firm prywatnych lub form spółdzielczości. Inną możliwością wykorzystania tych dokumentów jest ich zbadanie oraz zestawienie z działalnością przedsiębiorstw komunalnych w innych częściach Generalnego Gubernatorstwa, lub łącznie innymi zasobami dotyczącymi przedsiębiorstw z terenu całej okupowanej Rzeczypospolitej podczas wojny. Jako przykład można tutaj przytoczyć porównanie funkcjonowania przedsiębiorstwa komunalnego w Gubernatorstwie, w podobnym mieście na terenach włączonych do Rzeszy i w podobnym mieście na terenie włączonym do ZSRR. Takie kompleksowe zestawienie trzech typów okupacyjnej administracji oraz rzeczywistości pomogłoby zrozumieć mechanizmy działania przedsiębiorstw oraz sytuacji ludzi, Polaków, pod wpływem realiów wojny i zbrodniczych reżimów<sup>105</sup>.

\*\*\* \*\*

---

105 Przygotowując rozdział sięgnięto do: P. Jurek, *Historia państwa i prawa polskiego*, Wrocław 1998; D. Makitła, *Historia Prawa w Polsce*, Warszawa 2008, a przy korzystaniu z dokumentów niemieckich posłużono się: *Rechts- und Wirtschaftswörterbuch, Słownik prawa i gospodarki niemiecko-polski*, red. B. Banaszek, Warszawa 2005.

## Rozdział XI. Przedsiębiorstwa prywatne

Przedsiębiorstwa prywatne jakie działały podczas istnienia Generalnego Gubernatorstwa swoimi korzeniami sięgają najczęściej okresu zaborów i XIX w., jednak istniały także firmy które powstały już w okresie dwudziestolecia międzywojennego. W czasach okupacji zazwyczaj trafiały pod zarząd komisaryczny. W Archiwum Państwowym w Lublinie zachowały się materiały takich przedsiębiorstw, jak:

- Drożdżownia i Gorzelnia „Lublin” Stanisława Wrzodaka w Lublinie (zesp. nr 677);
- Rektyfikacja Lubelska Spadkobierców Jana Czarnieckiego w Lublinie (zesp. nr 678);
- Gorzelnia w Potoczku (zesp. nr 679/3);
- Cukrownia i Rafineria „Lublin” Spółka Akcyjna w Lublinie (zesp. nr 680);
- Cukrownia i Rafineria „Milejów” Spółka Akcyjna w Milejowie (zesp. nr 681);
- Cukrownia „Opole” Spółka Akcyjna w Opolu Lubelskim (zesp. nr 682);
- Cukrownia „Zakrzówek” Spółka Akcyjna w Zakrzówku (zesp. nr 683);
- Zakłady Przemysłowe „K.R. Vetter” w Lublinie (zesp. nr 684);
- Browar Parowy „Jeleń” w Lublinie (zesp. nr 685);
- Browar Popkowice – powiat Kraśnik (zesp. nr 686);
- Zakłady Mechaniczne E.Plage i T.Laśkiewicz w Lublinie – Syndyk Upadłości Spółki Jawnej Zakłady Mechaniczne E. Plage i T. Laśkiewicz w Lublinie (sygn. 687);
- Spółka Akcyjna Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych M. Wolski i S-ka w Lublinie (zesp. nr 688);
- Lubelska Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Plon” w Lublinie (zesp. nr 689);
- Spółka Akcyjna „Lechia” dawniej Kujawski, Milewski i S-ka w Lublinie (zesp. nr 690);
- Lubelskie Zakłady Mechaniczne M. Sowa w Lublinie (zesp. nr 691);
- Fabryka Maszyn i Narzędzi Świąteckiego w Lublinie (zesp. nr 692).

\*

**Drożdżownia i Gorzelnia „Lublin” Stanisława Wrzodaka w Lublinie** powstała w 1910 r. pod nazwą Lubelskie Fabryki Drożdży i Spirytusu. Jego właścicielami byli Stanisław Wrzodak i Wincenty Barciszewski, a od 1920 roku – tylko S. Wrzodak. W 1945 roku przeszła pod nadzór

państwowy. Zakład mieścił się w Lublinie przy ul. Bychawskiej i zajmował się produkcją drożdży i spirytusu<sup>106</sup>.

W zasobach Archiwum Państwowego w Lublinie znajduje się 136 jednostek poświęconych temu przedsiębiorstwu, co równa się 2,30 metrów bieżących akt. Część dokumentów sporządzona jest także w językach niemieckim i rosyjskim. Pośród wszystkich jednostek nieco ponad pięćdziesiąt nachodzi swoimi ramami czasowymi na okres drugiej Wojny Światowej.

Standardowo dla wszystkich przedsiębiorstwa zespół ten jest miejscem zasobnym w dokumenty dotyczące spraw finansowych, takie jak księgi rachunkowe, bilanse, inwentarze, akta dotyczące podatku przemysłowego (sygn. 95-113), książki rewizyjne, polisy ubezpieczeniowe (sygn. 139), księgi płac robotników z lat 1940–1945 (sygn. 122-125), protokół ustalenia kosztów produkcji drożdży, akta dotyczące podatku dochodowego (sygn. 100 i 126), zeznania o obrocie służące do obliczania podatku przemysłowego. Te dokumenty z pewnością okażą się pomocne przy tworzeniu pracy naukowej dotyczącej stanu finansowego przedsiębiorstw podczas okupacji, czy też rozwoju sfery prywatnej podczas wojny.

Jednocześnie w zespole znajdują archiwa dotyczące spraw administracji wewnętrznej przedsiębiorstwa, a są to zbiory korespondencji (sygn. 138), książki do zapisywania rozporządzeń i ogólników (sygn. 2), sprawozdania przemysłowe (sygn. 24), korespondencja handlowa (sygn. 25), plany sytuacyjne i protokoły weryfikacyjne, książki produkcyjne oraz projekty bocznicy kolejowej. Niniejsze akta mogą być bardzo pomocne przy opracowywaniu pracy dotyczącej sposobu funkcjonowania przedsiębiorstw prywatnych podczas okupacji niemieckiej, czy też stworzenia pracy która swoim zasięgiem obejmowałaby nie tylko obszar Lubelszczyzny ale całego Generalnego Gubernatorstwa, gdzie porównując sposób administrowania poszczególnymi przedsiębiorstwami na podstawie danych zawartych w tego typu dokumentach można wyszczególnić kilka rodzajów prowadzenia przedsiębiorstwa podczas drugiej wojny światowej. Przykładu tej firmy można użyć w kontekście

---

106 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/677/0#tabZespol>



przedsiębiorstwa które przetrwało okres wojny i okupacji oraz funkcjonowało również po wojnie.

Ostatnim rodzajem dokumentów który można wyodrębnić z zasobu są akta dotyczące kontaktów z władzami, jednak nie na gruncie skarbowości, lecz na gruncie realizacji polityki okupacyjnej oraz sprawowania bieżącego zarządu w przedsiębiorstwie. Pośród tych dokumentów wyszczególnić można dwie pozycje. Po pierwsze korespondencję z Głównym Zarządem Cukrowniczym w Generalnym Gubernatorstwie (sygn. 137), po drugie akta dotyczące rekwizycji pojazdów (sygn. 141). Osobisty charakter mają bowiem akta spadkowe S. Wrzodaka z lat 1940–1941 (sygn. 142). Dokumenty te mogą okazać się interesujące w zestawieniu z aktami innych przedsiębiorstw, jako jeden z przykładów realizacji polityki okupacyjnej przez władze niemieckie wobec podmiotów gospodarczych.

Reasumując zasób poświęcony Drożdżowni i Gorzelni „Lublin” Stanisława Wrzodaka jest jednym z przykładów funkcjonowania przedsiębiorstwa prywatnego podczas wojny, takiego przedsiębiorstwa które istniało wcześniej i później, dla którego niespełna sześć lat okupacji było jedną z kart w dziejach. Akta tego zespołu mogą posłużyć przy badaniach poświęconych ogółowi przedsiębiorstw na Lubelszczyźnie, wtedy należy użyć akt dotyczących form spółdzielczości i firm komunalnych, lub do sporządzenia pracy naukowej traktującej o rozwoju przedsiębiorczości w skali całej Polski podczas drugiej wojny światowej.

\*

Kolejnym zespół to **Rektyfikacja Lubelska Spadkobierców Jana Czarnieckiego w Lublinie**. Przedsiębiorstwo powstało na początku 1907 r. z inicjatywy Emila Plage – pierwszego właściciela. Emil Plage (1869–1909) był zarazem współwłaścicielem Zakładów Mechanicznych E. Plage i T. Laśkiewicz w Lublinie. Nazwa wzięła się stąd, iż po bezpotomnej śmierci E. Plagego udziały w przedsiębiorstwie przeszły na siostry i brata, w tym Gabrielę Matyldę Plage a potem jej męża Jana Czarnieckiego, po którym zakład odziedziczyli Emil i Anna Czarnieccy. W 1934 r. dyrektorem fabryki został Roman Laśkiewicz – syn Teofila Laśkiewicza i zarazem mąż Anny Czarnieckiej. W chwili powstania składało się tylko z rektyfikacji, później uruchomiono także gorzelnię, zaś w 1926 r. fabrykę potasu. Siedziba przedsiębiorstwa znajdowała się przy obecnej

ul. Spółdzielczej w Lublinie. W latach 1948-1949 przedsiębiorstwo zostało przejęte przez Skarb Państwa<sup>107</sup>.

Pierwsze dokumenty w zbiorze pochodzą z 1912 r. i kończą się wraz z przejściem firmy pod zarząd państwowy. Zespół liczy 120 jednostek, co przekłada się na 1,30 mb akt. Ułożono je w pięć serii: akta zarządu fabryki (1925–1948); dotyczące produkcji (1928–1948), finansowo-księgowych (1926–1949), personalnych (1948), planów i rysunków technicznych (1912–1949). Na lata 1939–1944 przypada nieco ponad 50 jednostek archiwalnych. Część dokumentów dostępna jest w języku niemieckim.

Znaczną część zespołu stanowią jednostki dotyczące administracji wewnętrznej przedsiębiorstwa: akta prawne, hipoteczne i notarialne (sygn. 1), ubezpieczeniowe (sygn. 70), księgi produkcyjne (sygn. 16 i 17), magazynowe, bilanse (sygn. 36), inwentarz (sygn. 39), księgi rachunkowe (sygn. 43 i 50), listy płac (sygn. 54, 55, 61-64). Oprócz tego zachowały się akta odnoszące się technologii produkcji, np. schemat aparatury do odwadniania spirytusu. Jednostki te mogą być interesujące dla badaczy polskiej myśli technicznej.

Konkludując, zasób Rektyfikacji Lubelskiej jest jednym z wielu zespołów zawierających akta odnoszące się do rozwoju przedsiębiorstw na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Przy okazji prowadzenia badań naukowych, bądź też tworzenia pracy dotyczącej przedsiębiorstw prywatnych warto sięgnąć do jej zasobów z uwagi na pełen przekrój rodzajów dokumentów, który to z drugiej strony nie przytłacza ilością teczek.

\*

Zespół archiwalny dotyczący **Gorzelnii w Potoczku** jest dość skąpy, ponieważ zawiera tylko 3 jednostki, z czego dwie dotyczą okresu okupacji. Wchodzi on zresztą w skład zbioru „Zakłady przemysłu gorzelnianego - zbiór szczątków zespołów” (zesp. nr 679). Pierwsze dokumenty pochodzą z 1934 roku, a są to akta weryfikacyjne zasadnicze gorzelnii Potoczek, natomiast dwie pozostałe teczki to książka magazynowa (sygn. 2) i książka produkcyjna (sygn. 3) za kampanię 1939/1940. W związku tym, że daty graniczne oznaczone w inwentarzu nie pokrywają się z nazewnictwem teczek warto w przyszłości sprawdzić ich faktyczną zawartość.

---

107 <http://searcharchives.pl/35/678/0#tabZespol> [dostęp: 07.07.2015].

Gorzelnia funkcjonowała w Potoczku (wieś w gminie Potok Wielki w powiecie janowskim, nad Sanną, na skraju Lasów Janowskich, w połowie drogi między Zaklikowem a Modliborzycami) i przynależała do majątku ziemskiego Wojciecha Przanowskiego. Jego ojciec Adam Przanowski, po nabyciu dóbr potockich w 1869 r., rozwinął na nich wzorcowy folwark z kompleksem stawów i lasów, młynem, krochmalnią, wytwórnią gontów, smoły i wapna, cegielnią, tartakiem, jak również omawianą gorzelnią. Obecnie w dworze Przanowskich mieści się szkoła rolnicza<sup>108</sup>.

\*

Akta jednej z najbardziej znanych lubelskich fabryk – Cukrowni istniejącej do początku XXI wieku. Akta od momentu założenia w 1894 r. do upaństwowienia w r. 1946 złożone zostały do zespołu **Cukrownia i Rafineria „Lublin” Spółka Akcyjna w Lublinie**. Towarzystwo Udziałowe Cukrowni „Lublin” powstało 13 kwietnia 1894 r., a w r. 1910 zostało przekształcone na Towarzystwo Akcyjne Cukrowni i Rafinerii „Lublin”. Głównymi akcjonariuszami spółki byli znani właściciele ziemscy i finansisci lubelscy (Władysław Horodyski, Władysław Graf, Juliusz Vetter). Cukrownia „Lublin” była jednym z największych tego typu zakładów na terenie Królestwa Polskiego i II Rzeczypospolitej. Po przejęciu władzy w Polsce przez komunistów cukrownia przeszła pod zarząd państwa, a potem została znacjonalizowana. Na trwałe wpisała się w krajobraz miasta, a po likwidacji rozpoczętej w 2007 r. pozostały po niej place, bloki przyzakładowe, budynki zagospodarowane przez Fabrykę Cukierków „Pszczółka”, urzędy, biura i bibliotekę oraz stadion Arena Lublin.

Zespół – mimo swego znaczenia dla poznania dziejów gospodarczych Lublina i Lubelszczyzny – nie jest jednak zbyt obszerny. Zawiera 127 jednostek podzielonych na pięć serii: akta władz cukrowni, materiały dotyczące plantacji, produkcji, finansowo-księgowo i projekt kolejek wąskotorowych. Pośród tych akt 25 jednostek dotyczy spraw które czasowo przypadają na okres Generalnego Gubernatorstwa. Protokoły posiedzeń zarządu kończą się na r. 1939 (sygn. 3). Lat okupacji dotyczą księgi plantatorów wielkorolnych (sygn. 16 i 17), bilanse (sygn. 66-68), księgi fabrykacji (sygn. 100-103), akta opłat skarbowych (sygn. 107 i 108),

---

108 [http://www.zsr\\_pot.republika.pl/HISTORIA/index.htm](http://www.zsr_pot.republika.pl/HISTORIA/index.htm); <http://zimirodek.com/wrka-wzdpum-rzeki-sanny/> [dostęp: 09.06.2015].

inwentarze (sygn. 116 i 117), tabela amortyzacyjna (sygn. 125). Nie są to więc materiały, które by w pełni satysfakcjonowały historyka okupacyjnej administracji. Brak jest na przykład korespondencji z władzami niemieckimi. Biorąc pod uwagę znaczenie cukrowni dla życia Lublina stan objętościowy tych akt budzi zrozumiałą niedosyt.

\*

**Cukrownia i Rafineria „Milejów” Spółka Akcyjna w Milejowie** została założona w 1908 r. i zarejestrowana jako spółka akcyjna. Na skutek kryzysu gospodarczego od 1930 r. znacznie zmniejszono produkcję, a w 1936 r. postawiono w stan likwidacji, który zakończono ostatecznie po zakończeniu wojny, w 1948 roku<sup>109</sup>. Do dziś zachowały się stylowe budynki gorzelnii, cukrowni i domów pracowniczych<sup>110</sup>.

Zespół liczy 77 jednostek, co daje 2,10 metrów bieżących akt. Swoim zakresem czasowym obejmuje lata 1907-1948, więc od zatwierdzenia statutu Towarzystwa Akcyjnego, aż do likwidacji zakładu. Całość została podzielona na sześć serii: akt władz, materiałów dotyczących plantacji, produkcji, finansów i księgowości, dzienniki korespondencji, Kasy Przewodności Pracowników Cukrowni. Dokumenty okupacyjne zachowały się w serii akt księgowych, gdyż księga protokołów Komisji Rewizyjnej kończy się na r. 1939 (sygn. 1). Na jedenaście jednostek składają się: bilanse, rachunki zysków i strat (sygn. 51-57), inwentarz z r. 1944 (sygn. 66). Brak jest księgi „dziennik-główna” i chociażby ksiąg korespondencji, nie mówiąc o korespondencji z władzami nadzorczymi. Cenne także mogą okazać się zestawienia, które powstały tuż po wojnie, a dotyczyły bilansu okresu wojny i okupacji niemieckiej. Zespół Cukrowni i Rafinerii w Milejowie jest mało zasobny, ale może być punktem odniesienia dla badań porównawczych w stosunku do innych zakładów branży spożywczej Lubelszczyzny.

\*

**Cukrownia „Opole” Spółka Akcyjna w Opolu Lubelskim** została uruchomiona w 1883 roku. Zakład był własnością rodziny Kleniewskich – znanych ziemian posiadających również cukrownię w Zagłobie i pałac w Kluczkowicach. Po zakończeniu II wojny światowej zakład

109 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/681/0#tabZespol>

110 *Zarys historyczny*, <http://milejow.pl/o-gminie/zarys-historyczny> [dostęp: 09.06.2015].

przeszedł pod zarząd państwowy w 1945 r., a w r. 1949 został znacjonalizowany. Działał do r. 2007, gdy został zamknięty<sup>111</sup>.

Pierwsze dokumenty w zespole pochodzą z 1898 r., natomiast najmłodsze z nich datowane są na 1945 rok. Całość składa się z 138 jednostek, co daje 2,30 mb akt. Zespół został podzielony na pięć serii, w tym materiały: dotyczące plantacji, produkcji, laboratoryjno-techniczne, księgowe oraz dzienniki korespondencji. Szczególnie ostatnia seria może być interesująca ze względu na brak tego typu archiwaliów w innych zespołach przedsiębiorstw prywatnych.

Z okresem wojny i okupacji pokrywa się ponad 90 jednostek, jednak większość z nich to materiały dotyczące plantacji. Są to przede wszystkim książki kont plantatorskich składów, posegregowane według miejscowości gdzie składy się mieściły, kontrolka plantacyjna i rachunki drobnych plantatorów. Dzięki temu można się zorientować jaki zasięg oddziaływania miał zakład na terenie Lubelszczyzny. Dokumenty dotyczące produkcji to głównie teczki poświęcone kontroli produkcji w cukrowni, sprawozdania zmianowych, oraz księgi przychodów i rozchodów za poszczególne kampanie. Materiały laboratoryjno-techniczne to cztery księgi analiz.

Na serię czwartą, poświęconą materiałom finansowo-księgowym składają się m.in. takie jednostki, jak „dziennik główna” i księga kasowa z lat 1939–1943 (sygn. 123-127), rachunki fabrykacji (sygn. 131 i 132), księga inwentarzowa z lat 1938–1941 (sygn. 134) i księgi płac robotników. Ostatnia seria, czyli „Dzienniki korespondencyjne”, to dwie jednostki o takiej samej nazwie, odpowiednio tom pierwszy i drugi datowane na r. 1941 (sygn. 137 i 138).

Reasumując, zespół dotyczący Cukrowni w Opolu Lubelskim może być bardzo wartościowym źródłem badań nad rozwojem polskiego przemysłu cukrowniczego, który w latach 70. i 80. XX wieku osiągnął szczyt swojego rozwoju. Z punktu widzenia badacza funkcjonowania administracji publicznej i jej wpływu na funkcjonowanie przedsiębiorstw cennym źródłem informacji będą dzienniki korespondencyjne, czyli zasoby serii piątej. Zespół

---

111 *Opole Lubelskie – dawna cukrownia*, <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/36066,opole-lubelskie-dawna-cukrownia.html>; *Opole Lubelskie. Cukrownia odżyje jako hotel*, „Dziennik Wschodni” 18 marca 2015 r., <http://www.dziennikwschodni.pl/lubelskie/n,999994443,opole-lubelskie-cukrownia-odzyje-jako-hotel.html>.

zawiera ponadto dokumenty, których próżno szukać wśród akt innych cukrowni (np. sprawozdania zmianowych).

\*

**Cukrownię „Zakrzówek” Spółka Akcyjna w Zakrzówku** (zesp. nr 683) uruchomiono w 1875 roku. Była jednym z większych zakładów tego typu i w 1877 r. zatrudniała prawie pół tysiąca robotników. Dziesięć lat po rozpoczęciu produkcji, w 1885 r., na skutek zadłużenia, została przejęta przez Bank Polski, a w 1890 r. na licytacji nabył ją Markus Sachs, kupiec z Kijowa. Produkcję ponownie uruchomiono dwa lata później. Wybuch I wojny światowej spowodował zamknięcie cukrowni i wywiezienie urządzeń produkcyjnych. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wraz z Ministerstwem Skarbu, zatwierdziły dla niej nowy statut w 1922 roku. Działalność została znów przerwana wybuchem kryzysu ekonomicznego i w 1933 r. zaprzestano produkcji. Ostateczna likwidacja nastąpiła już po przejęciu władzy przez komunistów, w 1948 roku<sup>112</sup>.

Najstarsze dokumenty pochodzą z 1898 roku, ostatnie z roku likwidacji przedsiębiorstwa. W zespole znajdują się 82 jednostki, co daje 2,10 mb akt podzielonych na sześć serii: księga protokołów posiedzeń Komisji Rewizyjnej, materiały dotyczące plantacji, produkcji, finansowo-księgowo, książka imienna robotników oraz księga nieszczęśliwych wypadków. Układ akt jest więc podobny, jak w innych zespołach cukrowni.

Zakres czasowy 1939–1945 obejmuje tylko osiem jednostek. Jedna jednostka to księga protokołów posiedzeń Komisji Rewizyjnej – sygn. 1 (ale kończy się na r. 1939), natomiast pozostałe siedem to materiały finansowo-księgowo. Są to bilanse cukrowni za dany rok (sygn. 58-63), księga inwentarzowa na dzień 28 lipca 1944 roku, czyli sporządzona na parę dni po wycofaniu się sił niemieckich z terenu działania cukrowni (sygn. 78), jak również księga inwentarzowa sporządzona na dzień 30 czerwca 1944 roku (sygn. 77), kiedy to Armia Czerwona zbliżała się już do miejscowości.

Z uwagi na faktyczne zaprzestanie działalności jeszcze na parę lat przed rozpoczęciem wojny, zasób Cukrowni w Zakrzówku nie wydaje się nadzwyczajnie interesujący dla badaczy obracających się w tematyce Generalnego Gubernatorstwa, jednak materiały finansowo-

---

112 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/683/0#tabZespol>.

księgowe mogą pomóc przy tworzeniu publikacji dotyczących funkcjonowania tego rodzaju organizmów, które – jak się wydaje – nie prowadziły produkcji podczas wojny. Brak jest na przykład ksiąg plantatorskich, przychodów i rozchodów cukru, ani – najważniejszego dokumentu księgowego – księgi „dziennik główna”.

\*

Obok cukrowni „Lublin” bardzo znane były **Zakłady Przemysłowe „K.R. Vetter” w Lublinie**. Założycielem zakładów był Karol Rudolf Vetter, który uruchomił w Lublinie destylarnię wódek oraz browar produkujący piwo bawarskie w latach 40. XIX wieku. W 1883 r., po śmierci Karola Vettera obydwie zakłady przejęli dwaj jego synowie – August Karol i Juliusz Rudolf. Po śmierci Augusta Vettera w 1907 roku, jedynym właścicielem okazałej fortuny został jego brat Juliusz. Należące do największych w Lublinie, w okresie międzywojennym, zakłady składały się z browaru parowego, fabryki słoju, fabryki wódek i likierów, lemoniady i wód gazowanych. W końcu 1940 r. Zakłady zajęły władze okupacyjne. W rok po zakończeniu wojny przeszły pod zarządek państwowych, a w 1949 r. stały się własnością Skarbu Państwa<sup>113</sup>.

Zespół zawiera 102 jednostki, co przekłada się na 1,40 mb dokumentów. Najstarsze akta pochodzą z 1927 r., natomiast najmłodsze z roku likwidacji, czyli 1949, jednak w zespole znajduje się jedna teczka z 1951 roku. Całość została podzielona na sześć serii: akt władz przedsiębiorstwa, produkcji, korespondencji handlowej, zaopatrzenia i zbytu, finansów i księgowości, administracyjno-gospodarczych, planów i projektów technicznych.

Okres wojny i okupacji obejmuje łącznie prawie trzydzieści jednostek. W większości są to materiały finansowe i księgowe, które stanowią połowę spośród wszystkich akt z lat 1939–1944. Są to wyciągi z rejestru handlowego (sygn. 1), szacunek zakładu z r. 1942 (sygn. 6), opis techniczny przedsiębiorstwa na r. 1941 (sygn. 25), materiały kontrolne z lat 1932–1940 (sygn. 26), księga warek z lat 1942–1944 (sygn. 27), korespondencja handlowa (sygn. 33), wykaz w sprawie pomp od piwa (sygn. 36), dziennik-główna (sygn. 47-50), bilanse (sygn. 57-60), sprawy podatkowe (sygn. 90), kredytowe (sygn. 91), lokalowe (sygn. 92), listy płac (sygn. 95), plany i projekty (sygn. 103-108 i 111).

---

113 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/684/0#tabZespol> [dostęp: 20.08.2015]

Podsumowując, zasób zespołu dotyczącego Zakładów przemysłowych Vetterów w Lublinie nie jest zbyt rozbudowany, jednak warto się do niego odnosić, pisząc pracę dotyczącą przedsiębiorstw lubelskich bądź rozwoju przemysłu piwowarskiego oraz gorzelniczego. Warto dodać że z połączenia tego, oraz innego Browaru „Jeleń” (zesp. nr 685) w 1948 roku utworzono Lubelskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze, których tradycję kultywuje obecnie spółka Perła Browary Lubelskie S.A. Akta te mogą być więc przydatne przy tworzeniu publikacji traktującej o historii wyżej wymienionej firmy.

\*

**Browar Parowy „Jeleń”** został założony w 1913 r., a od 1924 roku stanowił własność Hersza Jojny Zylbera, „jednego z bardziej znanych ówczesznie lubelskich Żydów, radnego miejskiego, wieloletniego przewodniczącego Rady Wyznaniowej Gminy Żydowskiej w Lublinie. W 1939 r. browar został objęty niemieckim zarządem komisarycznym i do 1944 r. działał pod nazwą Brauerei und Limonadenfabrik «Zum Hirsch». Po wojnie w latach 1944–1946 prowadzony był przez spadkobiercę H. J. Zylbera, Cadoka Zylbera (vel Stefana Jankowskiego). Od 1946 do 1948 znajdował się pod zarządem państwowym Dyrekcji Przemysłu Miejsowego w Lublinie, nosząc nazwę Pod Zarządem Państwowym Browar Parowy i Wytwórnia Wód Gazowych «Jeleń». (...) w 1949 r. został przejęty na własność państwa”<sup>114</sup>. Wraz z browarem Vetterów wszedł w skład Lubelskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych. Współcześnie są to Perła – Browary Lubelskie S.A.

Pierwsze dokumenty w zespole pochodzą z 1924 roku, ostatnie zaś z 1949. Część dokumentów z okresu istnienia Generalnego Gubernatorstwa została sporządzona w języku niemieckim. Znaleźć można 67 jednostek archiwalnych, lecz do czasów wojny odnosi się nieco ponad dziesięć. Na okres okupacji zachodzi teczka o sygnaturze nr 1: *Akta dotyczące rejestracji*. Z r. 1940 zachowała się księga warek (sygn. 14). Księgi główne z lat 1941 i 1944 znajdują się w teczkach o sygnaturach 24 i 25. Kolejne będą inwentarze (sygn. 41 i 42), protokół audytu (sygn. 44), księga podatku od piwa z 1939 r. (sygn. 49), księga pracowników (sygn. 57).

---

114 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/685/0#tabZespol> [dostęp: 20.08.2015]



Dokumenty dotyczące Browaru Parowego „Jeleń”, podobnie jak zespół 684, poświęcony browarowi Vetterów, mogą posłużyć do badań nad dziejami polskiego przemysłu piwowarskiego, czy też stworzeniem opracowania mówiącego o historii prężnie dziś działającej spółce „Perła”, której to korzenie sięgają tych dwóch właśnie przedwojennych przedsiębiorstw.

\*

Przykładem akt lokalnego browaru będą dokumenty **Browaru Popkowice**. Wieś Popkowice leży nad rzeką Urzędówką, w powiecie kraśnickim. Należała do Antoniego Piaseckiego, który w 1891 r. zbudował browar, a osiem lat później młyn wodny. Majątek znajdował się w rękach rodziny Piaseckich do wybuchu II wojny światowej i reformy rolnej. W latach 1920–1926 browar był dzierżawiony, a potem zarządzany przez kierowników ustanawianych przez właścicieli browaru. Od 1937 r. kierownikiem był Ryszard Czerny, którego w 1940 r. zastąpił jego syn – Mirosław Czerny. W latach 1942–1945 funkcję komisarycznego kierownika pełnił Rudolf Rembalski<sup>115</sup>. W zespole liczącym 43 jednostki brak jest dokumentów ściśle odnoszących się do okresu okupacji. O sytuacji zakładu w tym czasie być może informują sprawozdania z r. 1944 (sygn. 7), ewentualnie akta władz nadzorczych (sygn. 5).

\*

Następnym w kolejności jest obszerny, liczący 1192 teczki, zespół **Zakłady Mechaniczne E. Plage i T. Laśkiewicz w Lublinie – Syndyk Upadłości Spółki Jawnej Zakłady Mechaniczne E. Plage i T. Laśkiewicz w Lublinie**. Wspominamy o nim, gdyż daty skrajne akt to 1900 i 1953. Zawiera dwie zasadnicze serie akt: z postępowania upadłościowego oraz właściwe akta przedsiębiorstwa. Zostały odrębnie zinwentaryzowane, a dodatkowo w inwentarzu występują podwójne sygnatury. Dokumenty przedsiębiorstwa kończą się w połowie lat trzydziestych (sygn. 1-101). Na okres okupacji zachodzą więc teczki serii upadłościowej (sygn. 102-1192). Są to w szczególności: dokumenty dotyczące ogłoszenia upadłości (sygn. 102), Rady Wierzycieli (sygn. 103), zgłoszenia wierzytelności (sygn. 107 i 109), plan podziału wierzytelności z 1942 r. (sygn. 1054), wnioski i sprawozdania syndyka 1938–

---

115 <http://www.dwory.cal.pl/podstrony/popkowice.php?wojew=lubelskie;>  
[http://www.szukajwarchiwach.pl/35/686/0#tabZespol;](http://www.szukajwarchiwach.pl/35/686/0#tabZespol) <http://www.zsir.ia.polsl.pl/hosil/Popkowice.htm>  
[dostęp: 09.06.2015].

1948 (sygn. 121 i 122), jego wynagrodzenie i wykaz wystawionych rachunków (sygn. 1050 i 1081), postanowienia sędziego komisarza 1938–1949 (sygn. 125), akta sądowe w sprawie sprzedaży przedsiębiorstwa 1938–1942 (sygn. 132), powództw (różne teczki z sygn. 137-245), dzierżawy nieruchomości (sygn. 1007), ubezpieczeń (sygn. 1046), karty likwidacyjne wierzycieli (sygn. 246-986), wykazy wierzycieli i dłużników (sygn. 1069, 1071 i 1072), korespondencja z właścicielami (sygn. 987), sądami (sygn. 988), komornikami (sygn. 989-990), pełnomocnikami (sygn. 1000), monopolami państwowymi (sygn. 993), bankami (sygn. 1047 i 1068), przedsiębiorstwami i innymi podmiotami (sygn. 1014-1019), zbiory korespondencji z lat 1939 – 1946 (sygn. 1026-1030), dokumenty rachunkowe i księgowe (sygn. 1038, 1039, 1048, 1049, 1052, 1062, 1063, 1067, 1174, 1175, 1184-1186), podatkowe (sygn. 1041, 1043, 1044), koszta masy upadłościowej 1939–1947 (sygn. 1077), księga likwidacji masy upadłościowej (sygn. 1083), akta podręczne syndyka (sygn. 1192), wreszcie akta personalne 1932–1953 (sygn. 1164 i 1165), zaświadczenia dla byłych pracowników (sygn. 1166) oraz listy płac (sygn. 1168). Zbiór ten może być więc pożądanym obiektem badań dla osób zainteresowanych praktyczną stroną prawa upadłościowego II RP.

\*

W 1874 roku, Mieczysław Wolski oraz Mieczysław Łabęcki założyli przedsiębiorstwo o nazwie M. Wolski i S-ka Fabryka Maszyn Rolniczych i Odlewnia Żelaza w Lublinie. Przedsiębiorstwo to zajmowało się przede wszystkim produkcją maszyn, narzędzi rolniczych i części zamiennych do nich. Mimo śmierci założycieli fabryki: M. Łabęckiego w 1902 r., M. Wolskiego w r. 1904, przedsiębiorstwo działało nadal. W dwudziestoleciu międzywojennym firma zmieniła swoją nazwę na: **Spółka Akcyjna Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych M. Wolski i S-ka w Lublinie**. W 1939 r. została wydzierżawiona przez Lubelskie Zakłady Mechaniczne Mariana Sowy. Po wojnie, w 1946 r. znalazła się pod zarządem państwa, a dwa lata później została znacjonalizowana<sup>116</sup>.

Zespół ten liczy 283 jednostki z lat 1886–1948, co to 4,18 mb akt. Lat II wojny światowej dotyczą teczki z dokumentami prawnymi przedsiębiorstwa (sygn. 1 i 2), kalkulacja z 1941 r. (sygn. 23), akta księgowe (sygn. 52-54, 66 i 67) wraz z księgą kontową (sygn. 79)

---

116 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/688/0#tabZespol>.

i kasową (sygn. 112). Do nich dochodzą księgi płac (sygn. 122-123), akta dotyczące ubezpieczeń (sygn. 124), Funduszu Pracy (sygn. 274), inwentarz z r. 1942 (sygn. 272).

W 1893 r. Wacław Moritz został współnikiem przedsiębiorstwa „R. Moritz i W. Kreczmar w Lublinie”. Dwa lata później on został jedynym właścicielem fabryki. Pod jego zarządem zakład został rozbudowany i wyposażony w maszynę parową, a w 1905 r., przeniesiony na przedmieścia Lublina – Piaski. Po wybuchu I wojny światowej fabryka ograniczyła produkcję, a w latach 1916–1920 zawiesiła działalność. Po wznowieniu produkcji działała do grudnia 1930 r. kiedy to ogłoszono jej upadłość. Produkcję ponownie uruchomiono w 1937 r. pod nazwą **Lubelska Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Plon” w Lublinie**, w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W latach okupacji hitlerowskiej zarządzał nią komisarz niemiecki. Po wojnie przeszła pod nadzór państwowy, została upaństwowiona, połączona z zakładami Wolskiego w Lubelską Fabrykę Maszyn Rolniczych – dzisiejszą spółkę akcyjną SIPMA<sup>117</sup>.

W zespole znajduje się 130 jednostek, co daje 0,94 mb z lat 1892–1948. Największą część materiałów z czasów II wojny światowej stanowią dokumenty techniczne (schematy piły tarczowej, prasy to torfu itp.). Z naszego punktu widzenia wartościowe mogą być dokumenty prawne (sygn. 1), organizacyjne (sygn. 2), zarządzenia wewnętrzne (sygn. 3), korespondencja 1940–1944 (sygn. 16), protokoły z kontroli przedsiębiorstwa 1940–1946 (sygn. 120). Zachowały się też akta personalne 1940–1947 (sygn. 9), listy płac (sygn. 37-42), oraz księgowo: bilanse (sygn. 28), wykresy kosztów (sygn. 49). Umowy o naukę rzemiosła w przemyśle z lat 1941–1946 mogą dokumentować starania polskiej dyirekcji o przyjmowanie nadwyżki uczniów by chronić ich przed wywózką na roboty lub wcieleniem do Służby Budowlanej. Okresu COP-u zapewne dotyczą materiały w teczce o sygnaturze 24.

Akta fabryki W. Moritza oraz M. Wolskiego mogą pomóc w stworzeniu pracy o historii lubelskich wytwórni maszyn rolniczych. Materiały te się uzupełniają przy czym dla zakładów W. Moritza wydają się bogatsze.

\*

---

117 Opis zespołu w: <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/689/0#tabZespol>; hasła: *Fabryka maszyn rolniczych i odlewnia żelaza Wacława Moritza w Lublinie* oraz *Wacław Karol Moritz (1865–1947)*, <http://teatrnn.pl/leksykon>; *Historia firmy*, [http://www.sipma.pl/pl/historia\\_firmy,16.html](http://www.sipma.pl/pl/historia_firmy,16.html).

**Spółka Akcyjna „Lechia” dawniej Kujawski, Milewski i S-ka w Lublinie** to zespół akt spółki „Lechia” produkującej maszyny młynarskie, odlewy żeliwne i odważniki – dawnego przedsiębiorstwa Kujawski, Milewski i S-ka Fabryka Turbin, Maszyn i Kamieni Młynarskich w Lublinie. Wskutek trudności ekonomicznych wywołanych kryzysem lat trzydziestych wytwórną wydzierżawiły w 1938 r. zakłady mechaniczne Mariana Sowy. Po wojnie zakład został upaństwowiony<sup>118</sup>.

85 jednostek obejmuje lata 1907–1947, ale brak jest wśród nich dokumentów z okresu okupacji. Jedyna zachowana księga „dziennik-główna” pochodzi z drugiej połowy lat dwudziestych.

\*

**Lubelskie Zakłady Mechaniczne M. Sowa w Lublinie** powstały w 1937 r., a ich właściciel Marian Sowa w latach 1938–1939 wydzierżawił zarówno zakłady „Lechia”, jak i fabrykę M. Wolskiego. W czasie okupacji jego przedsiębiorstwem kierował niemiecki komisarz. Po wojnie zakłady przeszły pod nadzór państwowy, a potem zostały znacjonalizowane. Ich majątek przejęła Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych, która powstała – przypomnijmy – na bazie fabryk W. Moritza i M. Wolskiego. Uprzednio dzierżawione przedsiębiorstwo spółki „Lechia” trafiło zaś do Lubelskich Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego. Z czasem przekształciły się one w Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego „Luzamet” w Lublinie. Zakład „Lechii” w latach 70-tych przeszedł do Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet”, która jako Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych stała się finalnie częścią spółki SIPMA<sup>119</sup>.

Zespół obejmuje 74 jednostki powstałe w latach 1937–1947, tj. 0,28 mb akt. Większość teczek okupacyjnych stanowią dokumenty techniczne. Pozostałe to: księga robotników młodocianych z r. 1941 (sygn. 2), księgi płac (sygn. 25-28), bilans z r. 1941 (sygn. 7) oraz plany kont (sygn. 21). W porównaniu więc do akt innych przedsiębiorstw zasób przedstawia się skromnie. Uzupełniające dane można by było zaczerpnąć przede wszystkim z księgi pracowników młodocianych. Wraz z zespołami o numerach 688 i 689 mógłby stanowić

---

118 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/690/0#tabZespol> [dostęp: 06.07.2015].

119 Dane opisów zespołów: fabryki M. Wolskiego (zesp. nr 688), spółki „Lechia” (zesp. nr 690), zakładów mechanicznych M. Sowy (zesp. nr 691), kombinatu „Agromet” (zesp. nr 2335), Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych (zesp. nr 822 i 2336).

jedną z części potencjalnej publikacji traktującej o historii spółki SIPMA albo też stanowić przykład zakładu zarządzanego przez niemieckiego komisarza.

\*

Szczałkowe są **akta Fabryki Maszyn i Narzędzi Świąteckiego w Lublinie**. Są to dwie jednostki z lat 1940–1942. Nie zostały jeszcze opracowane.

\*\*\* \*\*

## Rozdział XII. Spółdzielnie

Formy spółdzielczości jakie funkcjonowały podczas istnienia Generalnego Gubernatorstwa swoimi korzeniami sięgały najczęściej okresu lat 20. i 30. XX wieku. Istniały jednak i takie spółdzielnie, które powstały jeszcze przed I wojną światową. Część spółdzielni funkcjonowała podczas okupacji, inne wcale nie funkcjonowały, jeszcze inne stały się częścią niemieckiej administracji, stanowiąc organ pomocniczy dla zaopatrzenia ludności i wojska. Zależne było to od zasięgu działania i branży, w jakiej dana spółdzielnia funkcjonowała.

W Archiwum Państwowym w Lublinie zachowały się zasoby wielu spółdzielni, spośród których można wyróżnić kilka działów, jakimi się zajmowały, a są to:

- Gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe;
- Lubelskie oddziały centralnych kas spółdzielczych lub banków spółdzielczych;
- Spółdzielnie mleczarskie;
- Spółdzielnie rolnicze i spożywcze;
- Spółdzielnia mieszkaniowa.

Opisy gminnych kas, oddziałów kas spółdzielczych oraz banków spółdzielczych przeniesiono do rozdziału dziewiątego. W poniższym rozdziale podjęto zaś próbę scharakteryzowania pozostałych zbiorów, omówienia najważniejszych jednostek oraz zwrócenia uwagi na możliwości wykorzystania poszczególnych zbiorów do badań naukowych.

\*

Rozwój spółdzielni mleczarskich na terenach polski sięga historią XIX wieku a spowodowany był wzrostem zapotrzebowania ludności miejskiej produktami pochodzącymi z wsi, jak również chęcią zmniejszenia udziału pośredników między wsią miastem którzy utrzymywali ceny jednostkowe na wysokim poziomie, jednocześnie płacąc niewielki odsetek tego producentom. Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej na terenach późniejszej II Rzeczypospolitej działało około 600 spółdzielni, które produkowały wyroby mleczne w ponad 770 zakładach. Pod koniec lat 30 XX wieku w Rzeczypospolitej pracowało już prawie półtora tysiąca spółdzielni mleczarskich, skupiając około 700 członków, czyli spółdzielców.

Spółdzielnie najczęściej zrzeszały członków mieszkających w najbliższej okolicy, w przybliżeniu była to gmina bądź jej część, zależnie od powierzchni, ilości towaru jaką mogą dostarczyć spółdzielcy i wielkości rynku zbytu. W przedkładanym rozdziale przybliżono informacje o materiałach, jakimi dysponuje Archiwum Państwowe w Lublinie odnośnie spółdzielni mleczarskich dla czasów Generalnego Gubernatorstwa. Złożono je w dwóch zespołach zbiorczych o numerach 667: „Spółdzielnie i okręgowe spółdzielnie mleczarskie powiatu lubelskiego - zbiór szczątków zespołów” oraz 668: „Spółdzielnie i okręgowe spółdzielnie mleczarskie powiatu puławskiego - zbiór szczątków zespołów”. Wśród 13 zespołów spółdzielni mleczarskich z powiatu lubelskiego i 12 z powiatu puławskiego dokumenty okupacyjne zachowały się dla:

- Spółdzielni Mleczarskiej w Jabłonie (zesp. nr 667/6);
- Spółdzielni Mleczarskiej w Janowicach (zesp. nr 667/7);
- Spółdzielni Mleczarskiej w Krępcu (zesp. nr 667/9);
- Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Kurowie (zesp. nr 668/1);
- Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Opolu Lubelskim (zesp. nr 668/2);
- Spółdzielni Mleczarskiej w Garbowie (zesp. nr 668/4);
- Spółdzielni Mleczarskiej w Karczmiskach (zesp. nr 668/5);
- Spółdzielni Mleczarskiej w Kłodzie (zesp. nr 668/7);
- Spółdzielni Mleczarskiej w Kowali (zesp. nr 668/8);
- Spółdzielni Mleczarskiej „Dąbrowianka” w Niezabitowie (zesp. nr 668/9);
- Spółdzielni Mleczarskiej w Piotrowicach Małych (zesp. nr 668/10);
- Spółdzielni Mleczarskiej Końskowola w Pożogu (zesp. nr 668/11).

Objętościowo korzystniej przedstawia się stan zachowania akt spółdzielni z powiatu puławskiego – łącznie 225 jednostek.

\*

Zasób **Spółdzielni Mleczarskiej w Jabłonie** pod kątem przydatności podczas realizacji projektów dotyczących tematyki czasów Generalnego Gubernatorstwa jest objętościowo skromny, ponieważ spośród ośmiu jednostek, obejmujących swoim zasięgiem lata 1936–1950, tylko jedna odnosi się do czasów wojny i okupacji, a jest nią Księga protokołów Rady

Nadzorczej (sygn. 1). Może być jednak źródłem informacji o sytuacji wewnętrznej przedsiębiorstwa i wpływu sytuacji politycznej oraz okupacji na decyzje władz spółdzielni.

\*

Dla **Spółdzielni Mleczarskiej w Janowicach** do okresu okupacji zachowała się księga „dziennik-główna” (sygn. 3), obejmująca lata 1940–1950.

\*

Akta **Spółdzielni Mleczarskiej w Krępcu** k. Świdnika to pięć jednostek z lat 1927–1949. Okresu wojny dotyczą wyłącznie dwie teczki: „Deklaracje członków” 1927–1945 (sygn. 2) oraz „Księga rejestru członków” 1931–1942 (sygn. 4). Zespół ten nie jest więc specjalnie zasobny, jednak może być pomocny przy tworzeniu zestawień członków spółdzielni mleczarskich podczas wojny.

\*

Zespół **Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Kurowie** obejmuje w sumie czterdzieści jednostek, spośród których najstarsze pochodzą z 1926 r., najmłodsze zaś z r. 1951. Okresu od 1939 do 1945 r. dotyczy dwadzieścia sześć teczek, które co prawda nie zostały uporządkowane według serii tematycznych, jednak orientacja w tych zasobach nie jest trudna, ponieważ jednostki, które dotyczą jakiegoś wybranego zagadnienia, są ponumerowane w następujących po sobie numerach. W ten sposób otrzymujemy dość klarowny obraz tego, co znajduje się w zbiorze, a są to takie dokumenty jak „Akta prawne spółdzielni” (sygn. 1), deklaracje przystąpienia do spółdzielni (sygn. 7-18) oraz rejestry członków (sygn. 20-24). Oprócz tego zachowały się: inwentarz udziałów, akta osobowe, akta procesowe z 1943 r. (które mogą okazać się przydatne dla osób zajmujących się sądownictwem w okresie okupacyjnym), opisy urzędów technicznych, plany remontowe, akta księgowe, bilanse i co chyba najważniejsze: sprawozdania roczne. Wszystko to składa się na dość ciekawy, niewielki, ale na tle innych bardziej kompletny zespół, który można z powodzeniem wykorzystać przy realizacji badań szczegółowych.

\*

Zespół **Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Opolu Lubelskim** powinien być interesujący dla badaczy okresu Generalnego Gubernatorstwa, z uwagi na jego zasobność



w dokumenty i zakres czasowy. Ogółem w zespole znajduje się czterdzieści pięć jednostek obejmujących okres od 1938 roku do 1950, jednak większość z nich, bo czterdzieści dwie, dotyczy lat wojny i okupacji. Całość nie jest niestety podzielona na serie, jednak podobnie jak w poprzednim zbiorze, przyjęta numeracja, która umiejscawia tematycznie podobne teczki obok siebie jest dużym ułatwieniem. Najważniejsze dla funkcjonowania przedsiębiorstwa są pierwsze teczki i tak mamy tutaj do czynienia z aktami ustalającymi stan prawny zakładu, protokołami z walnych posiedzeń i posiedzeń rady nadzorczej oraz zarządu, protokołami zarządu. Oprócz tego znajdziemy tutaj trzynaście teczek zawierających łącznie 2551 deklaracji przystąpienia do spółdzielni, piętnaście jednostek zawierających rejestr łącznie 3046 członków spółdzielni, spis członków, akta dotyczące spraw personalnych, materiały z kontroli i inspekcji, korespondencję w sprawach sprzedaży rozdziału wyrobów mleczarskich, oferty handlowe, jak również materiały finansowo-księgowo i techniczno-budowlane, spośród których ciekawe wydają się straty spółdzielni w czasach okupacji (sygn. 39) i księgi prowadzone od października 1939 roku. Reasumując, zespół ten jest interesujący i zasobny w różnego rodzaju archiwalia. Może więc zostać z powodzeniem wykorzystana przy pracy naukowej.

\*

Zespół **Spółdzielni Mleczarskiej w Garbowie** obejmuje lata 1926-1950 i składa się z czterdziestu trzech jednostek, spośród których okresu Generalnego Gubernatorstwa dotyczy dziesięć z nich. Teczki które mogą zainteresować badaczy okresu Generalnego Gubernatorstwa to: księga protokołów Zarządu, spis i rejestr członków spółdzielni, dokumenty z kontroli i inspekcji, materiały z konferencji i zebrań, księga ruchomości i nieruchomości spółdzielni, księga inwentarzowa oraz księgi „dziennik-główna”. Całość tych dokumentów składa się na dość ciekawy, choć umiarkowanie obszerny zasób, który z pewnością okaże się przydatny z punktu widzenia badacza, jednak na pewno w mniejszym stopniu niż dwa wcześniejsze, większe zespoły.

\*

Zespół **Spółdzielni Mleczarskiej w Karczmiskach** obejmuje dwadzieścia jeden teczek z lat 1926–1950, zaś okresu Generalnego Gubernatorstwa tyczy się siedem z nich. Są to cztery teczki korespondencji z lat 1939–1946 (sygn. 8-10 i 21); umowy, sprawozdania, akta

polustracyjne i sądowe 1928–1940 (sygn. 13); księgi ruchomości i nieruchomości 1926–1944 (sygn. 15); „dziennik-główna” 1942–1948 (sygn. 17). Z 1939 r. pochodzą cenniki hurtowe i detaliczne (sygn. 16). Warto nadmienić że jest to jeden z nielicznych zespołów gdzie występują cenniki oraz cztery teczki z korespondencją. Może to stanowić dobry przykład do porównań ze stanem innych spółdzielni.

\*

Zbiór **Spółdzielni Mleczarskiej w Kłodzie** jest jednym z mniejszych, mimo że obejmuje lata 1925–1943, to zawiera siedem jednostek, spośród których cztery obejmują okres wojny i okupacji. Dokumenty jakie można tutaj odnaleźć to: deklaracje członków, księga rejestru członków, księga nieruchomości i ruchomości (sygn. 4) oraz sprawozdania finansowo-gospodarcze z 1941 roku (sygn. 6). Deklaracje i rejestr członków kończą się na r. 1939. Jest to jeden z niewielu zespołów, w przypadku którego zachowana produkcja archiwalna zakończyła się w trakcie wojny, co może wydać się zajmujące biorąc pod uwagę fakt, że znaczna większość spółdzielni ma dokumenty obejmujące cały okres wojenny.

\*

Dla **Spółdzielni Mleczarskiej w Kowali** zachowały się tylko deklaracje członkowskie z lat 1926–1950 (sygn. 1). Być może warto sprawdzić, ile osób było należały do spółdzielni która prawie wcale nie zaznaczyła swojej obecności w zbiorach Archiwum Państwowego w Lublinie.

\*

Zbiór **Spółdzielni Mleczarskiej „Dąbrowianka” w Niezabitowie** zawiera dziewiętnaście jednostek obejmujących lata 1924–1950. Okresu Generalnego Gubernatorstwa dotyczy dziewięć teczek. W zespole znaleźć można przede wszystkim akta prawno-organizacyjne spółdzielni (sygn. 1), księgę protokołów za lata 1934–1950 (sygn. 2), rejestr członków (sygn. 6), księgę udziałów na r. 1939 (sygn. 9), akta pożyczki inwestycyjnej z Państwowego Banku Rolnego na lata 1937–1942 (sygn. 11), umowy (sygn. 12), protokoły z lustracji z lat 1924–1949 (sygn. 13), bilanse i sprawozdania roczne (sygn. 15) oraz „dziennik-główna” (sygn. 17). Taki przekrój dokumentów dotyczących wielu aspektów funkcjonowania spółdzielni skutkuje dużą przydatnością zespołu przy realizacji badań, mimo jego małej objętości.

\*

Zespół **Spółdzielni Mleczarskiej w Piotrowicach Małych** obejmuje łącznie dwadzieścia dziewięć jednostek z lat 1925–1950, a okresu Generalnego Gubernatorstwa dotyczy czternaście z nich. Pomimo faktu, że na tle jedno-jednostkowych zespołów, jest jednym z większych, ma on stosunkowo wąski przekrój tematyczny. Oprócz czterech teczek z deklaracjami członkowskimi, ksiąg rejestru członków i pięciu ksiąg udziałów, znaleźć tu można jeszcze księgę „dziennik-główna” oraz teczkę która może być najbardziej interesująca, mianowicie księgę protokołów rady nadzorczej (sygn. 1). Zbiór ten może być więc dobrym źródłem informacji o ruchu członkowskim w spółdzielni.

\*

Zbiór **Spółdzielni Mleczarskiej Końskowola w Pożogu** ogółem zawiera piętnaście jednostek z lat 1925–1950, okupacji dotyczy zaś cztery z nich. Są to: deklaracje członkowskie (sygn. 3), rejestr członków (sygn. 4) i dwa tomy ksiąg „dziennik-główna” (sygn. 9 i 10). Tak mała ilość dokumentów jest nikłym materiałem badawczym, jednak może służyć chociażby jako uzupełnienie zestawienia obejmującego większą ilość zespołów spółdzielczych z czasów Generalnego Gubernatorstwa.

\*

Do zespołu nr 669 „Spółdzielnie rolniczo-handlowe powiatu lubartowskiego, lubelskiego i puławskiego – zbiór szczątków zespołów” złożono 13 jednostek dziewięciu spółdzielni. Są to materiały szczątkowe i na daną spółdzielnię przypadają jedna – dwie tecki. Do okresu okupacji odnoszą się materiały w takich zespołach, jak:

- **Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Puławach** (zesp. nr 669/4) – korespondencja z lat 1940–1944 (sygn. 1);
- **Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” w Żukowie** (zesp. nr 669/5) – rejestr członków i księga udziałowców (sygn. 1 i 2). Są to materiały z lat 1937–1944;
- **Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” w Krzczonowie** (zesp. nr 669/6) – rejestr członków spółdzielni i Spółdzielczego Stowarzyszenia „Przyszłość” w Krzczonowie (sygn. 1 i 2 z lat 1932–1947);
- **Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Jutrzenka” w kol. Żuków** (zesp. nr 669/7) – rejestr ruchomości z lat 1940–1945 (sygn. 1);

- **Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik” w Puławach** (zesp. nr 669/8) – dokumentacji akcji siewnej z r. 1943 (sygn. 1) oraz raporty dotyczące roślin oleistych, siana i słomy z lat 1942–1944 (sygn. 2).

Na uwagę zasługuwać mogą akta spółdzielni z Puław, gdyż zawierają korespondencję w sprawach organizacyjnych, finansowych i kontyngentów zbożowych (zesp. nr 669/4), a ponadto dokumenty z akcji siewnej i raporty (zesp. nr 669/8). Dla ciekawości można sprawdzić rejestr ruchomości stowarzyszenia z Żukowa-Kolonii z gminy Krzczonów. Wykazy członków mogą być przydatne dla regionalistów opisujących dzieje danych miejscowości.

\*

Następnym w kolejności jest zespół nr 670: Spółdzielnie ogrodnicze i pszczelarskie województwa lubelskiego - zbiór szczątków zespołów. Złożono w nim 61 jednostek sześciu spółdzielni, z czego na okres okupacji zachodzą akta:

- **Spółdzielni Owocarsko-Warzywniczej z o.u. w Motyczu**, 18 jednostek z lat 1938–1948 (zesp. nr 670/5);
- **Spółdzielni „Ogrodnik” w Nałęczowie**, 2 jednostki z lat 1941–1947 (zesp. nr 670/6).

W przypadku pierwszej z wymienionych okresu okupacji dotyczy dziesięć teczek. Są to materiały organizacyjno-prawne z lat 1938–1948 (sygn. 1), deklaracje przystąpień do spółdzielni (sygn. 3), rejestr członków i księga udziałów (sygn. 5 i 6), protokoły posiedzeń władz spółdzielni i protokoły pokontrolne (sygn. 7 i 8), sprawozdania finansowe (sygn. 11) i księgi rachunkowe (sygn. 14 i 15). Oprócz tego ciekawa wydaje się pozycja numer dziesięć: protokół dotyczący dokonanego rabunku w Spółdzielni z 1943 roku. Niedatowane są regulaminy władz (sygn. 2). Reasumując, jest to jeden z bardziej interesujących zbiorów dotyczących spółdzielni zajmujących się wyrobami rolnymi, pszczelarskimi, rybnymi i zwierzęcymi.

Jeśli zaś chodzi o spółdzielnię „Ogrodnik”, to w tym zbiorze znajdują się tylko dwie jednostki. Jedna z nich, to pochodząca z 1941 rokuteczka o nazwie Projekt Domu Spółdzielczego Spółdzielni „Ogrodnik” w Nałęczowie. Druga zawiera natomiast statuty różnych instytucji i jest datowana na 1947 rok.

\*

Zespół **Lubelskiej Spółdzielni Rybackiej w Lublinie** (zesp. nr 672) zawiera trzydzieści trzy jednostki z lat 1938–1954, z czego okresu wojny i okupacji dotyczy szesnaście z nich. W zespole odnaleźć można księgi protokołów walnych zgromadzeń, posiedzeń Rady Nadzorczej i Zarządu. Oprócz tego znajdują się w nim dokumenty dotyczące członków spółdzielni, materiały z rewizji spółdzielni, sprawozdania, spisy majątku oraz dokumenty finansowo-księgowo. W porównaniu do innych zbiorów dotyczących spółdzielni lubelskich działających w sektorze rolniczym i spożywczym, ten zespół daje dość interesujący przegląd zagadnień.

\*

Zespół nr 673 **Lubelskiej Spółdzielni Zbytu Produktów Zwierzęcych w Lublinie** ogółem składa się z 537 jednostek archiwalnych, jednak aż 442 z nich to teczki poświęcone każdemu pracownikowi lub członkowi spółdzielni z osobna. Niecałe sto jednostek stanowi materiał ogólny, a do akt osobowych warto zajrzeć na przykład przy zbieraniu dokumentów poświęconych jakiejś konkretnej osobie albo konstruowaniu profilu socjologicznego pracowników i członków spółdzielni.

Spis jednostek nie jest dostępny on-line co jest istotnym utrudnieniem przy planowaniu badań. W zespole pierwsze dokumenty pochodzą z 1929 r., ostatnie z 1954. Okresu Generalnego Gubernatorstwa dotyczy dwadzieścia jednostek, nie biorąc pod uwagę akt personalnych. Pośród tych dziewięciu teczek znajdują się: statuty i regulaminy spółdzielni, rejestry sądowe, rejestry członków, księgi protokołów z walnych zgromadzeń, posiedzeń Rady Nadzorczej, Zarządu, Komisji Rewizyjnej, jak również sprawozdania z rewizji spółdzielni które odbyły się w latach 1942 i 1944. Reasumując, jest to bardzo duży zespół, który jako jeden z nielicznych zawiera teczkę dotyczącą każdego z pracowników, jednak jego zasadniczą wadą jest brak spisu jednostek dostępnego w Internecie.

\*

W zbiorczym zespole nr 675 „Spółdzielnie techniczno-budowlane w Lublinie – zbiór szczątków zespołów” przechowały się akta **Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lublinie** (zesp. nr 675/2). Składają się z dziewięciu jednostek obejmujących lata 1925–1945, z czego

siedem z nich rozciąga się na czas okupacji. Są to protokoły walnych zebrań (sygn. 2), rady nadzorczej (sygn. 3) oraz protokoły zarządu (sygn. 4), rejestr członków z lat 1925–1939 (sygn. 6), księga kontowa, „dziennik-główna” i księga kasowa (sygn. 7-9). Pomimo że zespół ten jest dość niewielki, to przede wszystkim akta dotyczące zarządu i kontaktu z instytucjami zewnętrznymi mogą okazać się nadzwyczaj przydatne dla badaczy.

\*

Zespół nr 1216 **Związku Pszczelarzy – Spółdzielnia z o.u. w Lublinie** to kolejny przykład ciekawego dla badaczy zbioru, którego spis jednostek nie jest dostępny on-line. Znalazło się w nim 135 jednostek z lat 1927–1951, a okresu kiedy istniało Generalne Gubernatorstwo tyczy się siedemdziesiąt trzy. Wśród nich znajdują się akta takie jak statut spółdzielni, regulaminy, dokumenty sądowe i rejestracyjne, deklaracje przystąpień, rejestr członków i księga udziałowców, protokoły władz i porewizyjne, materiały finansowo-księgowo oraz dokumenty dotyczące produkcji, handlu i organizacji pracy. Warto się zainteresować tym zespołem z uwagi na ważną pozycję tej branży w lubelskim sektorze rolniczym. Sama firma Apis, która stanowiła kontynuację spółdzielni, funkcjonuje do dzisiaj na arenie ogólnopolskiej.

Spółdzielnia powstała 18 maja 1932 r., gdy odbyło się założycielskie zebranie spółdzielni przy obecności 15 członków-założycieli. Nosiła wówczas nazwę: „Związek Pszczelarzy Spółdzielnia z ograniczonymi udziałami”. Korzystano z dorobku Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej istniejącej w Lublinie od 1927 roku. Do r. 1939 liczba członków powiększyła się do 357. W okresie okupacji doszło do zmian w składzie Zarządu, a 26 czerwca 1942 r. pod nadzorem niemieckich władz podjęto uchwałę zmieniającą nazwę spółdzielni na „Apis – Spółdzielnia Handlowo-Przetwórcza z o. u.”. Zlikwidowano też sklepy firmowe w Warszawie, zmagano się z wygórowaną normą kontyngentową nałożoną na pszczelarzy, ale udało się wystawić zakład przy ul. Staszica 5 w Lublinie. Jak zaznaczono w opisie historii przedsiębiorstwa, „przejście frontu wojennego przez Lubelszczyznę w 1944 roku było bardziej bolesne dla Spółdzielni a straty materialne rozleglejsze aniżeli w działaniach wojennych w 1939 roku”<sup>120</sup>. Po 1944 r. spółdzielcy starali się o powrót do dawnej nazwy Spółdzielni, co udało się załatwić sądownie 25 lutego 1946 roku. W okresie stalinizmu spółdzielnia została

---

120 [http://apis.pl/index.php/pl/hnd/default/category/historia\\_apis,h/lata\\_19441949](http://apis.pl/index.php/pl/hnd/default/category/historia_apis,h/lata_19441949) [dostęp: 20.08.2015].

pozbawiona samodzielności, a reaktywowano ją na fali odwilży gomułkowskiej w maju 1957 r. pod nazwą „ Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarska w Lublinie”. Jako ciekawostkę podajmy fakt, że do nazwy „Apis” powrócono w r. 1991<sup>121</sup>.

\*

Jako przedostatni zostanie wspomniany zespół nr 2403 **Spółdzielni Spożywców „Wspólne Zakupy” w Lublinie** z lat 1938–1941. Znajduje się w nim jedna teczka: Księga Protokołów Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej. Akta te mogą być bardzo interesującym materiałem porównawczym w zestawieniu do akt innych spółdzielni.

\*

Na koniec pozostała **Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” w Turobinie** (zesp. nr 2404), dla której ostała się tylko księga protokołów z lat 1938–1947. Podobnie jak zespół Spółdzielni „Wolne Zakupy” z Lublina, materiał ten jest zbyt mały, aby być podstawą do realizacji badań, jednak z powodzeniem posłuży jako pomocnicze źródło informacji.

\*

Badania związane z działalnością form spółdzielczości podczas istnienia Generalnego Gubernatorstwa prowadzone wyłącznie na podstawie zasobów Archiwum Państwowego w Lublinie nie dałyby pełnych wyników, przede wszystkim z uwagi na niewielką ilość dokumentów oraz ich niewielkie zróżnicowanie tematyczne. Zespoły jakie można odnaleźć w lubelskim archiwum z pewnością okażą się jednakże niezwykle przydatne przy realizacji badań opartych o źródła pochodzące z kilku ośrodków archiwalnych, pogłębione kwerendą biblioteczną i czasopiśmienniczą. Lublin może tutaj posłużyć jako przykład średniej wielkości miasta, jednak archiwalia lubelskie z całą pewnością nie mogą w przypadku opracowywania monografii spółdzielczości województwa lubelskiego pozostać jedynym źródłem. Najważniejsze i najbardziej interesujące zespoły akt odnoszą się do Lubelskiego Oddziału Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, niektórych spółdzielni mleczarskich, takich jak spółdzielnie w Kurowie i Opolu Lubelskim. Oprócz tego warto zwrócić uwagę na możliwości wykorzystania zespołu Lubelskiego Oddziału Banku Spółdzielczego „Społem”. Można pokusić się o stworzenie

---

121 Dane ze strony internetowej: <http://apis.pl/> oraz opisu zespołu z bazy <http://www.szukajwarchiwach.pl> [dostęp: 20.08.2015].

przeglądu tego typu spółdzielni na różnych terenach okupowanej Rzeczypospolitej lub przebiegu kształtowania się rynku spółdzielczego na przestrzeni XX wieku. Inną możliwością wykorzystania tych dokumentów jest zbadanie bardziej interesujących zespołów oraz zestawienie z działalnością spółdzielni z innych dystryktów Generalnego Gubernatorstwa. Zestawienie tego rodzaju pomogłoby zrozumieć sposób funkcjonowania spółdzielczości w warunkach wojennej zawieruchy oraz jaki to miało wpływ na późniejszy rozwój stanu rzeczy podczas realizacji polityki komunistycznej, a ostatecznie – jak mogło to wpłynąć na współczesny obraz spółdzielczości w czasach kapitalizmu.

\*\*\* \*\*



## Rozdział XIII. Majątki ziemskie

W przedkładanym rozdziale połączono archiwa właścicieli ziemskich i majątków.

Wytypowano dlatego:

- Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca (zesp. nr 71);
- Archiwum Brezów z Siekierzyniec (zesp. nr 72);
- Archiwum Kleniewskich z Kluczkowic i Opolą (zesp. nr 75);
- Archiwum Korybut Woronieckich z Huszlewa (zesp. nr 76);
- Archiwum Zamoyskich z Włodawy (zesp. nr 86);
- Akta majątku Fajstawice (zesp. nr 87);
- Akta majątku Kock (zesp. nr 88);
- Akta majątku Łęczna (zesp. nr 91/8);
- Akta majątku Oleśniki (zesp. nr 91/10);
- Akta majątku Orłów (zesp. nr 91/11);
- Akta majątku Sarnów (zesp. nr 91/13);
- Akta dóbr Siedlanów i Branice (zesp. nr 91/14);
- Akta majątku Siedliszczki (zesp. nr 91/15);
- Akta majątku Sobieska Wola (zesp. nr 91/16);
- Akta majątku Sobolew (zesp. nr 91/17).

Dokumenty z archiwów Klemensowskich z Celejowa (zesp. nr 74), Ordynacji Zamojskich w Kozłówcze (zesp. nr 84) nie zachodzą na okres okupacji. W archiwach Łosiów (zesp. nr 80) i Rulikowskich (zesp. nr 81) znajdują się dokumenty, których daty skrajne przekraczają rok 1944, ale są to papiery osobiste i rodzinne.

\*

**Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca** (zesp. nr 71) liczy 32 506 jednostek, co daje 517 mb akt. Jednostek z XX wieku i ściślej lat 1900-1944 jest 9 436, a planów z lat 1786–1941 – 2511. Inwentarz książkowy składa się właściwie z czterech tomów. Pierwszy tom obejmuje wieki XVI–XIX. Potem następują dwa tomy za wiek XX i inwentarz materiałów

kartograficznych. Ten ostatni został opracowany w formie książkowej i na potrzeby naszego wydawnictwa nie był brany pod uwagę<sup>122</sup>.

Skorowidz pierwszego tomu za wiek XX dzieli się na dziesięć działów: 1) Akta dotyczące się kościołów, cerkwi, akta osobiste oficjalistów i służby ordynackiej; 2) akta dotyczące się młynów; 3) etatów (tj. stanowisk) i budżetów; 4) dóbr, miast, folwarków, kolonii, wsi, gruntów pustych, łąk, placów i ogrodów; 5) rachunkowości; 6) zakładów przemysłowych (browar, cegielnia, cukrownia, elektrownia, gontarnia, tartaki itp.); 7) pałacu i ogrodu w Klemensowie; 8) polowań i łowiectwa; 9) Wydziału Lasów (utrzymanie, ochrona, sprzedaż drewna, korespondencja, rachunkowość, serwituty); 10) umów, procesów sądowych, rybołówstwa, pszczelnictwa, ubezpieczeń, oświaty, służby zdrowia, spraw biurowych, szkód wojennych, komunikacji, podatków, hipotek, reformy rolnej, serwitutów itd.

Z inwentarza książkowego wynika, iż na okres okupacji z tomu pierwszego za wiek XX zachodzą m.in.:

- z działu etatów: akta etatów ogólnych 1931–1940 (sygn. 5403/5907)<sup>123</sup>;
- lasów: akta sekcji technicznej 1936–1944 (sygn. 12146/12675-12729), w tym kwestie sadzonek i nasion, pożarów, wycinki, żywicowania, stanu drzewostanów;
- likwidacji serwitutów: sprawy wsi Konstantynów 1927–1942 (sygn. 14159/14758);
- ubezpieczeń: akta ubezpieczeń społecznych na rok 1939 (sygn. 15059/15705);
- korespondencji: teczka z korespondencją różną kończy się na r. 1939 (sygn. 16090/16736);
- podatków: sejmiku zamojskiego (sygn. 16473/17119), gmin Białopole (sygn. 16489/17135), Radecznicza (sygn. 16494/17140), Wysokie (sygn. 16492/17138), Zakrzew (16493/17139) – akta sięgają 1942 roku. Do nich dochodzi rejestr pomiarowy gminy Batorz (sygn. 16536/17182).

W tomie drugim za wiek XX zgrupowano działy: 1) Zarządu Głównego Ordynacji; 2) rachunkowości; 3) podatków, 4) ubezpieczeń; 5) miernictwa; 6) serwitutów; 7) parcelacji;

122 *Inwentarz materiałów kartograficznych Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca 1786–1941*, oprac. A. Pałowska-Wielgus, Warszawa 1971.

123 W inwentarzu pozostawiono podwójną numerację jednostek. Przy zamawianiu jednostek należy kierować się wyższym numerem sygnatury, czyli w przypadku etatów ogólnych nie 5403 a 5907. Sygnatura poprzedzająca to stary numer akt, ale dla pewności podaliśmy oba numery.

8) Wydziału Lasów wedle leśnictw i nadleśnictw; 9) akt sądowych; 10) kluczy godziszewskiego, książpolskiego i zwierzynieckiego; 11) browaru w Soli; 12) browaru w Zwierzyńcu; 13) zakładów przemysłowych; 14) pałacu w Klemensowie; 15) Polskiej Macierzy Szkolnej; 16) straży pożarnej; 17) Komitetu Ratunkowego i Komitetu Pomocy Powodzianom; 18) Ligi Morskiej i Kolonialnej; 19) Ligi Ochrony Przeciwlotniczej i Przeciwigazowej; 20) Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”; 21) Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza; 22) Towarzystwa Muzyczno-Dramatycznego; 23) Towarzystwa Zwierzynieckiego Drobного Kredytu.

W aktach Zarządu Głównego okresu okupacji dotyczą: okólniki i zarządzenia wewnętrzne (sygn. 17041/17711, 17043/17713, 17045/17715), zarządzenia władz niemieckich (sygn. 17046/17715); protokoły i sprawozdania (sygn. 17049/17719), korespondencja i materiały urzędowe (sygn. 17057/17727, 17064-17062/17729-17735), oferty pracy z lat 1939–1943 (sygn. 17066/17737, 17067/17738), zapomogi emerytalne z 1940 r. i emerytury (sygn. 17068/17739, 17069/17740), akta folwarków (sygn. 17078/17749), gospodarstw rybackich z 1942 r. (sygn. 17082/17753), inwentarza żywego (sygn. 17088/17761), raporty z folwarków i tygodniowe zestawienia inwentarza z lat 1940–1941 (sygn. 17094/17767-17096/17769), wykazy aprowizacyjne (sygn. 17104/17777), akta dozoru kotłów parowych z 1941 r. (sygn. 17108/17781), osady Zwierzyniec (17109/17782), czynszów za lokale (sygn. 17110/17783), archiwum Ordynacji w Warszawie i biblioteki (sygn. 17118/17791).

Z działu rachunkowości: budżety i plany finansowe na lata 1934–1942 (sygn. 17121/17795-17799), bilanse i księgi z okresu okupacji (sygn. 17163/17916-17169/17922), dowody kasowe (sygn. 17199/17952, 17209/17962, 17210/17963); listy płac (17221/17974), korespondencja z lat 1940–1944 (sygn. 17222/17975), sprawozdania finansowe ze sprzedaży ryb (sygn. 17224/17977), akta banków z 1942 r. (sygn. 17235/17988).

W dziale podatków: opłaty stemplowe (sygn. 17247/17800), podatków państwowych (sygn. 17259/18012), podatku obrotowego (sygn. 17273/18026), gruntowego dla nieruchomości z powiatu zamojskiego (sygn. 17275/18028), podatku sejmiku biłgorajskiego (sygn. 17276/18029), dane o wynagrodzeniach (sygn. 17279/18032) i plany spłaty podatków

(sygn. 17280/18033). Dodatkowo złożono w tym dziale egzemplarze „Wiadomości Podatkowych i Gospodarczych” (sygn. 17278/18031).

Jeśli chodzi o ubezpieczenia, to w rachubę wchodzi: polisy (sygn. 17293/18046) i pobór składek za ubezpieczenie od ognia z 1943 r. (sygn. 17302/18056).

Akta parcelacji i likwidacji serwitutów w zasadzie nie wychodzą poza lata 1938/1939. Są wśród dokumenty związane z akcją oddłużeniową, korespondencja z Państwowym Bankiem Rolnym i te jednostkowo wkraczają w okres okupacji (sygn. 17629/18389, 17669/18432). Złożono wśród nich przedwojenny projekt ustawy o ordynacjach (sygn. 17649/18410).

W materiałach leśnictw i nadleśnictw (od sygn. 17675/18438) można znaleźć m.in. dowody rozchodowe z 1940 r. (leśnictwo Kraśnik); akta pogorzalców z 1939 r., deputaty, listy płac i wykazy pracowników (nadleśnictwo Lipskie); kwity wywozowe (nadleśnictwo Tereszpól). W aktach ogólnych nadleśnictw przechowały się: protokoły zjazdów nadleśniczych z marca 1940 i czerwca 1941 r. (sygn. 18145b/18930-18245c/18931). W aktach sekcji eksploatacji lasów znajdują się wykazy i akta kampanii leśnej z lat 1941–1944 (sygn. 18210/1900-18211/19001). Dla tego okresu nie zaszkodzi sprawdzić akta nadleśnictwa kocudzkiego, krzeszowskiego oraz wykazów szacunkowych nadleśnictwa kraśnickiego.

Akta sądowe zajmują 500 stron inwentarza. Zostały ułożone chronologicznie wedle kolejności w repertorium. Po 1939 r. były prowadzone sprawy podatkowe: przeciwko Izbie Skarbowej w Lublinie w sprawie wymiaru opłaty stemplowej (sygn. 20841/21644), Sejmikowi Zamojskiemu (sygn. 20855/21658), Urzędowi Skarbowemu w Zamościu w sprawie wymiaru podatku dochodowego (sygn. 20856/21659).

Dla kluczy akta okupacyjne są rzadkością, np. dla klucza księżopolskiego (sygn. 20917/21720); zwierzynieckiego – rachunki i ubezpieczenia (sygn. 20971/21775, 20978/21782-21784).

W przypadku browaru w Soli akt okupacyjnych brak. Jeśli chodzi o browar w Zwierzyńcu (od sygn. 20997/21803 do 21246/22054), to pozostały: korespondencja (w tym z Głównym Urzędem Rolniczym), księgi inwentarzowe, remanenty, księga warek, sprawy najmu robotników sezonowych, listy płac, akta personalne, księga kasowa, księga podatku od

piwa, dochodowego od uposażeń, kontyngenty z lat 1940–1944, księga magazynowa. Jest to więc materiał bogatszy niż w przypadku innych działów akt ordynacji.

Dla zakładów przemysłowych zachowały się: korespondencja w sprawie tartaku w Długim Kącie (sygn. 21265/22076) oraz materiały tartaku w Zwierzyńcu (sygn. 21273/22084).

Akta pałacu w Klemensowie (dział 14 inwentarza) z okresu okupacji obejmują: korespondencję, spis mieszkańców, etat służby pałacowej, budżet na rok 1940/1941, wykaz długów, rachunki i dowody kasowe, materiały szkółki ogrodniczej i inwentarz ogrodów pałacowych.

W przypadku organizacji społecznych pozostały legaty na szkoły w Szczepieszynie z lat 1938–1941 (sygn. 21423/22248).

\*

Jeśli chodzi o **Archiwum Brezów z Siekierzyniec** (zesp. nr 72), to na uwagę badaczy stosunków społecznych i gospodarczych okresu okupacji zasługują akta Rohlandów, w tym:

- sprawy gospodarcze dóbr Żabia Wola (sygn. 373);
- dziennik Heleny z Brezów Rohlandowej z 1941 r. (sygn. 359);
- księga gości (sygn. 360-361).

\*

W **Archiwum Kleniewskich z Kluczkowic i Opola** (zesp. nr 75) zachowały się przede wszystkim akta obrazujące gospodarowanie majątkiem w czasie okupacji, w tym browarem, młynem i tartakiem. Są to dokumenty z nadzoru technicznego nad kotłami parowymi tartaku i browaru (sygn. 6-8), księga odbiorców piwa z lat 1939–1943 (sygn. 13), księga podatku od piwa za lata 1942–1945 (sygn. 16), bilanse i inwentarze z r. 1941 (sygn. 15), wykazy pracowników browaru (sygn. 18-19), plany enklawy „na Cwiężtalce” (sygn. 29), ogrodów (sygn. 30) wraz z projektem ich nawodnienia (sygn. 21). Materiały powyższe mogą okazać się interesujące dla historyków gospodarki. Historyk administracji może zajrzeć do teczek o nadzorze kotłowym, który był prowadzony przed wojną na podstawie przepisów prawa przemysłowego.

Dla okresu okupacji, w **Archiwum Korybut Woronieckich z Huszlewa** (zesp. nr 76) można znaleźć tylko akta dóbr Kobylany, ale daty skrajne to lata 1570–1940. Rokiem 1942 zamykają się zaś dokumenty **Archiwum Zamoyskich z Włodawy** (zesp. nr 86) i jest to jedna teczka o sygn. 3: Wykaz archiwaliów dóbr Różanka i Włodawa. Korespondencja rodzinna korespondencja rodzinna kończy się na roku 1939 (sygn. 89).

\*

Akta majątków Fajstawice, Kock, Łęczna, Oleśniki, Orłów, Sarnów, Siedliszczki, Sobieska Wola, Sobolew, dóbr Siedlanów i Baranowice kończą się w zasadzie na latach 1942–1944. Są o tyle charakterystyczne, że w pięciu przypadkach są to wyłącznie akta z okresu okupacji. W tym czasie majątki były zawłaszczane przez *Liegenschaftsverwaltung*, podobnie jak opisywany w rozdziale dziewiątym majątek Zaorskich w Siemieniu. Zespoły te są więc interesujące dla badaczy losów ziemiaństwa w czasie wojny oraz historyków życia gospodarczego.

Jak wynika z **Akt majątku Fajstawice** (zesp. nr 87) przeszedł on pod zarząd niemiecki 1 kwietnia 1942 roku<sup>124</sup>. Dokumenty nawet jeśli zaczynają się przed wojną to kończą się w roku 1944, a większość z 81 akt pochodzi z okresu okupacji. Niedatowane są plany majątku, ogrodu, czworaków, potoku przy młynie. Poszczególne teczki zawierają:

- dane o gospodarstwie folwarku z lat 1942–1943 (sygn. 1);
- zarządzenia o obronie przeciwlotniczej (sygn. 81);
- sprawy sądowe i hipoteczne (sygn. 2);
- korespondencję z władzami niemieckimi (sygn. 3);
- korespondencję z urzędem gminy (sygn. 79);
- sprawy PCK z 1941 r. (sygn. 81);
- protokoły szkód wojennych (sygn. 4);
- księgę przychodu i rozchodu zbóż, paszy, mleka itp. z lat 1940–1941 (sygn. 6);
- dokumenty produkcji rolnej i hodowlanej, plantacji chmielu, zbioru warzyw za lata 1937–1943 (sygn. 7-11);
- materiały o produkcji mleka z lat 1940–1944 (sygn. 13-19);

124 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/87/0/#tabZespol> [dostęp: 20.08.2015].

- dane o hodowli koni (sygn. 20) i trzody chlewnej (sygn. 21);
- akta gorzelni (sygn. 22 i 23) i młyna (sygn. 24);
- sprawy zaopatrzenia w smary i materiały pędne z 1943 r. (sygn. 26);
- korespondencję w sprawach finansowych z lat 1939–1943 (sygn. 33);
- dane księgowe i rachunkowe z lat 1940–1944, w tym bilanse (sygn. 27-29), z czego zestawienia obrotów pieniężnych mogą przybliżyć obraz ówczesnej inflacji;
- „dziennik główna” i księgi kasowe doprowadzone do r. 1942 (sygn. 35-36);
- rachunki i miesięczne dowody kasowe aż do kwietnia 1944 r. (sygn. 40-61);
- protokoły rewizji ksiąg z lat 1940–1944 (sygn. 34);
- sprawy podatkowe (sygn. 30)
- sprawy ubezpieczeniowe (sygn. 31 i 32), w tym ubezpieczenia majątku w PZUW;
- sprawy pracownicze, umowy, zaświadczenia, wynagrodzenia, listy płac, najem pracowników sezonowych (sygn. 63-69, 71, 77 i 78);
- akta pracy Żydów z lat 1940–1942 (sygn. 72);
- akta personalne i podania o pracę (sygn. 73-76);

\*

Podobnie kształtują się **Akta majątku Kock** (zesp. nr 88). Pod zarząd niemiecki trafił w 1943 roku. Wśród teczek znajdziemy:

- dane o gospodarstwie folwarku z lat 1943–1944 (sygn. 1);
- korespondencję z władzami okupacyjnymi (sygn. 2);
- raporty o napadach i rabunkach z 1944 r. (sygn. 3);
- materiały o wysiewie nasion, zbiorach, plantacji chmielu i znanej w okresie okupacji mniszka kok-sagiz (sygn. 4-8);
- sprawy hodowli inwentarza żywego i spisy zwierząt, które padły (sygn. 9, 10, 12 i 33);
- inwentarze dla folwarków z lat 1942–1944 (sygn. 30-32);
- sprawy rybołówstwa z lat 1939–1944 (sygn. 15 i 17);
- dane kontyngentowe 1942–1944 (sygn. 11);
- sprawy krochmalni 1943–1944 (sygn. 13);
- księgę rewizji kotła parowego 1919–1940 (sygn. 14);

- kwestie podatkowe i ubezpieczeniowe, wraz z ubezpieczeniem majątku w PZUW (sygn. 29);
- materiały rachunkowe i księgowo (sygn. 28);
- dzienniki kasowe i memoriałowe z lat 1943–1944 (sygn. 34), oprócz których zachowały się: księga dłużników i wierzycieli (sygn. 35) i miesięczne dowody kasowe od czerwca 1943 do czerwca 1944 r. (sygn. 36-47);
- sprawy pracownicze, w tym listy płac, deputaty i ordynarie, akta personalne, zatrudnianie Żydów, ubezpieczenia pracowników, akta najmu pracowników, księga meldunkowa mieszkańców folwarku (sygn. 48-58).

\*

Akta pozostałych majątków zostały opracowane w zbiorczym zespole nr 91 Akta majątkowe i spuścizny - zbiór szczątków zespołów. Na **akta majątku łączna** (zesp. nr 91/8) składa się jedna jednostka: zamknięcie roczne za rok gospodarczy 1941/1942. Dla **Oleśnik** (zesp. nr 91/10) zachowało się sześć teczek z lat 1939–1944: dane o gospodarstwie folwarku (sygn. 1); uprawa cykorii, warzyw, ziemniaków, zbóż (sygn. 2 i 3); materiały rachunkowe (sygn. 4); wykazy służby zatrudnionej w majątku w r. 1942 (sygn. 5); jak również – co może stanowić ciekawostkę – pokwitowanie wojsk niemieckich z dokonanej rekwizycji w 1939 r. (sygn. 6).

W przypadku **Orłowa** (zesp. nr 91/11) pozostało 15 jednostek, typowych dla akt majątków ziemskich z okresu okupacji, gdyż na lata przed wojną wykracza tylko sygnatura 13 bodajże z materiałami ubezpieczenia majątku. Są to bowiem: zestawienia o stanie gospodarstwa, korespondencja z władzami niemieckimi, sprawy hodowli i uprawy roślin (burak cukrowy, szkółka drzew owocowych, stawy rybne, gospodarka leśna), akta rachunkowe i księgowo, podatkowe, ubezpieczeniowe, pracownicze.

Szczątkowe są akta majątku w **Sarnowie** (zesp. nr 91/13): księga robotników z lat 1938–1941 (sygn. 1) oraz „dziennik główna” z lat 1942–1943 (sygn. 2). Jedna teczka zachowała się dla **dóbr Siedlanów i Branice** (zesp. nr 91/14) i jest to korespondencja z lat 1940–1942. **Akta majątku Siedliszczy** (zesp. nr 91/15) liczą 12 jednostek z lat 1926–1948. Są to dokumenty ubezpieczeniowe i księgowo, czyli polisy z lat 1926–1943 (sygn. 1); „dziennik



główna” za lata 1941–1944 (sygn. 2-3) oraz – rzadziej spotykany w innych zbiorach – dziennik obrotów z lat 1936–1940 (sygn. 12). W przypadku **Sobieskiej Woli** (zesp. nr 91/16) pozostała „dziennik główna” z lat 1942–1943. Dwie księgi „dziennik główna” z lat 1941–1943 składają się na **Akta majątku Sobolew** (zesp. nr 91/17).

\*\*\* \*\*

## Rozdział XIV. Placówki oświatowo-wychowawcze

W przypadku placówek oświatowo-wychowawczych grupa badawcza zainteresowała się trzema instytucjami działającymi w okresie okupacji. Były to zespoły nr 538: „Gimnazjum i Liceum SS. Urszulanek w Lublinie”; nr 1464: „Ukraińska Szkoła Ludowa w Lublinie” oraz nr 2514: „Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie”.

\*

Prywatna szkoła SS. Urszulanek powstała w 1917 r. wraz z przybyciem pierwszych sióstr do Lublina na zaproszenie Rady Szkolnej Ziemi Lubelskiej. Zakonnice przejęły zabytkowy, ufundowany przez króla Władysława Jagiełłę jako wotum dziękczynne po zwycięskiej bitwie pod Grunwaldem, gmach, stanowiący dawny klasztor pobrygidkowski mieszczący się przy ul. Namiestnikowskiej 8 (później Narutowicza 8/10), w których jeszcze w 1917 r. stacjonowały ostatnie oddziały wojska, a we wrześniu tego roku uruchomione zostały trzy klasy szkoły przygotowawczej dla dziewcząt oraz pięć klas ośmioletniego gimnazjum. Średniowieczny budynek stale był remontowany i rozbudowywany. Szkoła przemianowywana była kilkakrotnie. W roku 1924 zmieniła ona nazwę z Ośmioklasowego Gimnazjum Żeńskiego Zgromadzenia Sióstr Urszulanek w Lublinie na Gimnazjum Żeńskie Zgromadzenia Sióstr Urszulanek w Lublinie, aby w 1934 r. znów dokonać przemianowania na Prywatne Żeńskie Gimnazjum Sióstr Urszulanek w Lublinie. Program nauczania początkowo prowadzony był według profilu humanistycznego, od 1933 również według programu ogólnokształcącego. Od roku szkolnego 1937/38 obok szkoły podstawowej funkcjonowało również 4-letnie gimnazjum i 2-letnie liceum. W 1939 r. w szkole, do której uczęszczało ok. 600 uczennic i której wtedy już nazwa brzmiała – Prywatne Żeńskie Liceum i Gimnazjum SS. Urszulanek w Lublinie, odbyły się pierwsze egzaminy dojrzałości liceum ogólnokształcącego według profilu humanistycznego i przyrodniczego. W tym samym roku szkoła podstawowa jak i średnia zostały zamknięte przez Niemców, jednak ówczesna dyrektorka M. Bożena Szerwentke w 1941 r. uzyskała zgodę na prowadzenie Szkoły Gospodarstwa, a w 1942 r. – dwuletniej Szkoły Hotelarskiej, które zdecydowanie ułatwiły prowadzenie w okresie okupacji przez grono pedagogiczne tajnych kompletów, przez które przeszło ponad 600 uczniów, a maturę zdało 67 z nich. W czasie

II wojny światowej lubelski klasztor dawał schronienie uciekinierom, dzieciom, chorym, wojskowym. Siostry z pomocą świeckiego personelu przygotowywały posiłki dla wielu ludzi (nawet 300 dziennie). Od grudnia 1943 do kwietnia 1944 r. dowożono także obiady do obozu koncentracyjnego na Majdanku, a chlebem i kawą wspomagano osadzonych w więzieniu na Zamku. Od 1940 r. siostry prowadziły ochronkę z ramienia RGO dla 150 dzieci. Po zakończeniu wojny szkoła wznowiła działalność. Pierwsze egzaminy maturalne odbyły się w czerwcu 1945. W roku szkolnym 1945/1946 zgłosiło się ok. 1150 uczennic. Jednakże wkrótce odradzające się szkoły zostały ponownie zlikwidowane – tym razem przez władze komunistyczne – najpierw podstawowa (od 1945 r. zakazano przyjmować do niej nowe uczennice), a w 1955 r. – średnia. Część budynków zabytkowego gmachu – było zajętych przez władze państwowe na liceum oraz różne instytucje oświatowe<sup>125</sup>.

Zespół nr 538: **Gimnazjum i Liceum SS. Urszulanek w Lublinie** liczy 32 jednostek i zawiera kopie świadectw dojrzałości za lata 1921–1939 oraz 1945–1949, sygn. 1-32, w sygn. 26 (1949 r.) i 31 (1949 r.), także oryginały protokółów z egzaminów dojrzałości<sup>126</sup>.

\*

Ludność ukraińska w Lublinie była obecna niemal od zawsze. Napływ w latach 20-tych XX w. grupy ukraińskich emigrantów politycznych i wojskowych, którzy zmuszeni byli do opuszczenia swojej ojczyzny po klęsce walk o niepodległość Ukrainy, przyczynił się niewątpliwie do rozwoju w Lublinie ukraińskiego życia kulturowego i oświatowego<sup>127</sup>.

W skład zespołu nr 1464: **Ukraińska Szkoła Ludowa** wchodziły dzienniki lekcyjne za rok szkolny 1943–1944 dla klas I, II, III, IV (sygn. 1) oraz dla klas V, VI, VII (sygn. 2), a także katalogi klasyfikacyjne oraz świadectwa szkolne. Dokumenty sporządzone zostały w języku ukraińskim i niemieckim. Liczba uczniów w poszczególnych klasach wynosiła 6-7 osób, z czego 1-2 zostawały skreślone. Przedmioty wymienione w dziennikach to: język ukraiński, język niemiecki, przyrodznawstwo, rachunki i geometria, rysunki, zajęcia praktyczne, śpiew, ruszanie oraz wymienione, acz nie zawierające żadnych tematów – historia, geografia, nauka o ojczyźnie. W metrykach uczniów zawierane były takie dane jak religia – prawosławni lub

---

125 U. Borkowska, *Lublin*, [w:] <http://www.osu.pl/older/lublin.html> [dostęp: 26.08.2015].

126 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/538/0/#tabZespol> [dostęp: 26.08.2015].

127 *Ukraińcy w Lublinie – dawniej i dziś*, [w:] [http://www.ukr-tov.pl/pl/?page\\_id=29](http://www.ukr-tov.pl/pl/?page_id=29) [dostęp: 26.08.2015].

grekokatolicy (4 osoby), język używany w mowie – ukraiński, imiona i nazwiska oraz adresy obojga rodziców. Dziennik klas V, VI, VII zawiera tematy lekcyjne w języku niemieckim tak naprawdę nie odbiegające od współczesnych – zabawy, łamigłówki, bajka Czerwony Kapturek, „Die Wohnung der Maus” – mieszkanie myszy, „Die Reise” – podróż czy słynne dziś zadanie maturalne „Was sehen wir auf dem Bilde?”, a oprócz słownictwa i zabaw dzieci poznawały także gramatykę niemiecką. Z rachunków i geometrii jeden z tematów brzmiał – mnożenie do 10000.

\*

Historia Biblioteki Wojewódzkiej rozpoczyna się w roku 1907, kiedy rok po przedwczesnej śmierci językoznawcy, etnografa, historyka kultury - Hieronima Łopacińskiego, pozostawiającego po sobie księgozbiór liczący blisko 12 000 tomów, powstaje Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Rok później bibliotekę udostępniono czytelnikom. Początkowo mieściła się ona w gmachu poddominikańskim na Starym Mieście, w 1922 r. przeniesiono ją do gmachu dawnego Trybunału Koronnego, aby w 1939 r. ostatecznie zmienić jej siedzibę na nowo wybudowany budynek przy ul. Narutowicza 4. Jednak już w grudniu Bibliotekę zamknęły władze niemieckie. W 1941 r. biblioteka zaczęła funkcjonować jako *Staatsbibliothek*. W czasie okupacji zatrudniała Polaków, chroniąc ich przed wywózką. Zbiory biblioteczne w czasie wojny uległy niewielkiemu zniszczeniu<sup>128</sup>.

Zespół nr 2514 **Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie** liczy 1155 jednostek i obejmuje lata 1908–2001. Zawiera m.in. ewidencję czytelników za lata 1937–1945, dzienniki wypożyczeń – frekwencji czytelników oraz materiały sprawozdawczo-informacyjne z lat 1925–1947. Mimo podanego zakresu czasowego, brak jest niestety zapisów z czasów okupacji.

\*\*\* \*\*

---

128 <http://hl.wbp.lublin.pl/wbp/index.php/historia-wbp/73-kartki-z-kalendarza/954-kartki-z-kalendarza-biblioteki-im-hieronima-lopacinskiego-w-lublinie.html> [dostęp: 26.08.2015].

## Rozdział XV. Instytucje naukowe

Na ten rozdział złożyły się opisy zespołów:

- Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach (zesp. nr 544);
- Instytutu Pszczelarskiego w Lublinie (zesp. nr 671);
- Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach (zesp. nr 1005);
- Państwowego Instytutu Higieny Filia w Lublinie (zesp. nr 1453).

\*

Zespół nr 544: **Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach** składa się – wedle inwentarza książkowego – z 97 jednostek, z czego część została opisana w inwentarzu książkowym. Zespół zawiera „sprawozdania z działalności, protokoły i sprawozdania z konferencji naukowych, współpracy z zagranicą, sprawy badań naukowych, publikacji naukowych, zarządzenia, okólniki, sprawy personalne pracowników Instytutu, sprawozdania i plany finansowe”<sup>129</sup>. Daty graniczne obejmują lata 1911–1945. Jednostki, odnoszące się do okresu okupacji, to:

- Biuro Projektów Melioracji Polesia 1928–1943 (sygn. 3);
- Teczka podań o pracę 1928–1944 (sygn. 4);
- Sprawy personalne 1929–1945 (sygn. 5);
- Meteorologia 1929–1945 (sygn. 6);
- Kolumny zdjęć gleboznawczych, korespondencja z terenu 1928–1944 (sygn. 7);
- Prace naukowe Wydziału Gleboznawczego 1937–1943 (sygn. 9);
- Okólniki i zarządzenia 1935–1944 (sygn. 10);
- Książki, czasopisma, wydawnictwa 1930–1943 (sygn. 11);
- Pola doświadczalne – Wydział Gleboznawczy (sygn. 12);
- Analizy 1928–1943 (sygn. 13);
- Sprawy dotyczące Żydów 1942 (sygn. 14) – są to dane o zatrudnieniu Żydów w majątkach Instytutu;

---

129 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/544/0/#tabZespole> [dostęp: 18.08.2015].

- Sprawy gospodarcze 1930–1944 (sygn. 16);
- Prace gleboznawcze 1927–1942 (sygn. 17).

Zespół uprzednio nosił nazwę: Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach – Wydział Gleboznawczy 1926–1945. Ponadto do inwentarza książkowego dołączony jest inwentarz Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach z roku 1911/1912, a w aktach znajdują się też tzw. dopływy z r. 2005.

Kontynuacją zespołu PINGW jest zbiór nr 1005: **Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach** z lat 1921–1960. Składa się z 389 jednostek. Archiwum posiada spisy zdawczo-odbiorcze, a akta zostały wytypowane do przesunięcia do zespołów PINGW oraz Archiwum Klemensowskich z Celejowa. Okupacji dotyczy osiem jednostek ze spisu zdawczo-odbiorczego nr 7 i są to: księgi hodowlane, sprawozdania, badania nad uprawą tytoniu, akta różne z lat 1940–1944. Z rokiem 1943 rozpoczyna sięteczka spraw demograficznych ze spisu zdawczo-odbiorczego nr 8.

Akta **Instytutu Pszczelarskiego w Lublinie** (zesp. nr 671) z lat 1934–1960 dokumentów okupacyjnych nie zawierają. Instytut ten powstał przed wojną z inicjatywy Izby Rolniczej w Lublinie. Dziś jego działalność kontynuuje Zakład Pszczelnictwa w Puławach skierniewickiego Instytutu Ogrodnictwa<sup>130</sup>. Mimo braku akt z okresu Generalnego Gubernatorstwa, osoby zainteresowane dziejami samorządu rolniczego w Polsce nie powinny pomijać tych dokumentów. Zachowały się np. materiały sprawozdawcze z lat 1934–1936 (sygn. 1) oraz materiały organizacyjne z okresu likwidacji izb rolniczych w Polsce (sygn. 3).

Ostatnia do omówienia pozostała lubelska filia **Państwowego Instytutu Higieny** (*Staatliche Institut für Hygiene – Zweigstelle Lublin*, zesp. nr 1453). Jest to zespół szczątkowy, zawiera jedną jednostkę z 1944 roku. Złożono w niej listę wpływów z maja 1944 r. od instytucji publicznych, przedsiębiorstw i lekarzy powiatowych, np. policji kryminalnej w Białej Podlaskiej, Centralnego Urzędu Rolniczego, sądów grodzkich w Lublinie i Puławach, zarządów miast, starostw, lubelskiego przedsiębiorstwa „Labor”, wytwórni lemoniady w Piaskach i Zamościu (k. 1 i 2). Do niej dołączono pokwitowania za badanie wody, analizy krwi itp., rachunki za zakup wody destylowanej i z pralni (k. 3-46, 49-62). W teczce znajduje się ponadto lista wypłat

---

130 <http://www.opisik.pulawy.pl/> [dostęp: 18.08.2015].

też z maja 1944 r. (k. 47). Niepiśmienna pracownica „podpisała się” stawiając trzy krzyżyki i odcisk palca.

\*\*\* \*\*

## Rozdział XVI. Placówki opieki zdrowotnej i pomocy społecznej

Na froncie wschodnim, w czasach Generalnego Gubernatorstwa, mieszkańcy musieli radzić sobie z bardzo trudną sytuacją społeczną, zdecydowanie gorszą niż ta, która panowała na Zachodzie Europy. Wynikało to z całego kalejdoskopu czynników negatywnie oddziałujących na zdrowie ludzi, a co za tym idzie na opiekę medyczną. Okupant doprowadził do deportacji (Żydów z okupowanych państw Europy zachodniej i południowej, nierzadko – jak we Francji – z wydatną pomocą tamtejszych władz), zagęszczenia ludności, złupienia ekonomicznego ziem polskich, wywozu surowców, obniżenia podaży żywności. Znacząco pogorszyły się warunki życia, które nie zabezpieczały potrzeb kalorycznych człowieka. Głód i choroby przełożyły się na znaczny wzrost śmiertelności. Średni przydział żywności wynosił 2600 kalorii dla Niemców, 700 dla Polaków i tylko 400 dla Żydów. Różnicowanie ze względu na narodowość było więc ogromne. Jednak należy pamiętać, że kalorie mają na celu dostarczenie organizmowi potrzebnych substancji odżywczych, bogatych w mikro- i makroelementy, witaminy i błonnik oraz że zapotrzebowanie na nie zmienia się wraz z wiekiem. Dla porównania, według współczesnych mierników kaloryczności zapotrzebowanie mężczyzn w wieku 21-60 lat, wykazujących dużą aktywność fizyczną wynosi od 3200 do 3800 kcal<sup>131</sup>. Ową krytyczną sytuację pogarszał fakt braku lekarstw i zapewnionej opieki medycznej. W czasach Generalnego Gubernatorstwa zezwolono na działanie Polskiego Czerwonego Krzyża, który starał się zapewnić jednostkom choć minimum pomocy w walce z cierpieniem. Wiele pracy dla zachowania przy życiu Polaków i Żydów wniosła Główna Rada Opiekuńcza.

Jeżeli chodzi o dystrykt lubelski to w Archiwum Państwowym w Lublinie zachowało się pięć zespołów związanych z placówkami opieki zdrowotnej:

- Szpital św. Katarzyny w Szczepieszynie, akta z lat 1857–1943, nr zesp. 606;
- Lubelski Wojewódzki Międzykomunalny Związek Opieki Społecznej, akta z lat 1932–1951, nr zesp. 613;
- Polska Pomoc w Lublinie, akta z lat 1939–1940 [1941], nr zesp. 615;

---

131 Dane portalu „abczdrowie.pl”.



- Rada Główna Opiekuńcza – Polski Komitet Opiekuńczy Lublin Miasto i Powiat, akta z lat 1940–1944, nr zesp. 616;
- Polski Komitet Opiekuńczy Lublin – Delegatura i Polski Komitet Opiekuńczy w Lubartowie, akta z lat 1940–1944, nr zesp. 617.

W rozdziale krótko scharakteryzowano wyżej wskazane zespoły. Po namyśle zdecydowano się do rozdziału włączyć opisy placówek Rady Głównej Główniej, a nie przesuwać ich do rozdziału o organizacjach społecznych. Zrezygnowano z opisu zespołu **Ukraińskiego Komitetu Opiekuńczego w Lublinie** (nr 1456), gdyż pozostała w nim tylko jedna teczka.

\*

Powstanie **Szpitala św. Katarzyny w Szczepieszynie** (zesp. nr 606) datuje się na XIX wiek. Od lat pełnił funkcję szpitala powiatowego poddanego pod ogólne przepisy służby zdrowia. Jego siedzibą był budynek klasztoru Franciszkanów. Szpital przechodził różne przekształcenia organizacyjne, które związane były ze zmianami organu prowadzącego. Był bowiem prowadzony przez Siostry Miłosierdzia sprowadzone do Zamościa (od 1812 r.), Powiatową Radę Dobroczynności Publicznej w Zamościu (w oparciu o ukaz carski z 1 czerwca 1870 r.), Sejmik Powiatowy w Zamościu (od 1918 r.)<sup>132</sup>. Po ostatnim przekształceniu zarząd nad szpitalem sprawował intendent Sejmiku. Siostry jednak nadal dobroczynnie udzielały pomocy chorym. W 1845 r. rozszerzył działalność, gdy utworzono przy nim Dom Schronienia przeznaczony dla 6 ubogich starców i kalek, a w 1923 r. powstał oddział zakaźny po włączeniu dawnego szpitala epidemiologicznego. Instytucja ochrony zdrowia i opieki społecznej w Szczepieszynie mogła czerpać środki materialne dodatkowo z oddanego do dyspozycji ogrodu owocowego, ziemi ornej, łąki. W przypadku środków pieniężnych utrzymanie zapewniały kapitały, które zarząd lokował w warszawskich bankach. Sejmik Powiatowy w Zamościu rozpoczął zarząd nad szpitalem w 1918 r., a podczas okupacji hitlerowskiej placówka została podporządkowana lekarzowi powiatowemu w Zamościu. Omawiany zespół obejmuje ogółem 459 jednostek, tj. 2,4 mb akt z lat 1857–1943. Generalnego Gubernatorstwa dotyczy siedem jednostek, a wśród nich:

---

132 Zob. np. M. Mądzik, *Z dziejów hrubieszowskich zakładów dobroczynnych w XIX stuleciu*, „Annales UMCS - sectio F” 1999/2000, vol. 54/55, s. 389.

- sprawy administracyjne gospodarcze i plan szpitala z lat 1920–1939, tj. 2 jednostki o sygnaturach 454 i 453;
- korespondencja z władzami, sprawy lecznicze i gospodarcze, dowody rachunkowe z lat 1940–1943, 5 jednostek o sygnaturach 454-458.

Podział wszystkich jednostek – więc nie tylko okupacyjnych – w serwisie „szukajwarchiwach.pl” jest nieco odmienny i warto z niego skorzystać przed rozpoczęciem kwerendy. Materiały archiwalne zasługują naszym zdaniem na uwagę, zwłaszcza że szpitalem kierował znany społecznik i literat Zygmunt Klukowski. Wzbogacają one obraz Szczepreszyna czasu wojny odmalowany przez niego w znanych pamiętnikach<sup>133</sup>.

Grupa badawcza zainteresowała się teczką o sygnaturze 455: „Koszty leczenia”. Znajdziemy w niej akta z lat 1940–1941 roku, zaś jej właściwość terytorialna odpowiada powiatowi biłgorajskiemu. Pełna jest rachunków dotyczących uregulowań kosztów leczenia, które wysyłano do zarządów gmin. W rachunkach bardzo często również domagano się płatności za koszty pogrzebów. Dokumentacja aktowa obejmowała też pisma, w których proszono władze o podjęcie decyzji dotyczącej chorego. Podawano dwa wyjścia, było to zabranie chorego ze szpitala i tym samym pozbawienie go pomocy zdrowotnej lub załatwienie zwolnienia w Urzędzie Pracy. Szpital nie chciał ponosić konsekwencji podjętych decyzji, a sytuacja chorych i ich rodzin była wystarczająco ciężka. Każda suma pieniężna miała ogromne znaczenie i decydowała o życiu i zdrowiu osób. Przykładowo w sygnaturze można znaleźć przekaz pocztowy poruszający kwestię zwrotu kosztów leczenia, którego miał dokonać wójt gminy Potok Górny – J. Jaceczko, czy też adresowane do władz gminy Tarnawatka potrącenie z sumy pieniężnej przeznaczonej na opłaty pocztowe kosztów leczenia dwóch osób. Warty zwrócenia szczególnej uwagi jest napisany zarówno w języku niemieckim jak i polskim tzw. przepis lekarski sporządzony przez lekarza Fr. Bardzika. W przepisie każdorazowo umieszczano adres chorego, kartę choroby, przydział służbowy, lekarza, pieczęć lekarza kolejowego, prośbę o umieszczenie w szpitalu na okres danej liczby dni celem leczenia, sumę do zapłacenia oraz pieczęć apteki. Jeśli chodzi o koszty leczenia, były one pokrywane przez chorego w wysokości 25%, reszta pozostawała do wyrównania między szpitalem a gminą.

---

133 Z. Klukowski, *Dziennik 1944–45*, oprac. W. Samoliński, Lublin 1990.

W celu zrozumienia na jakiej zasadzie zdecydowano o przyjęciu chorego należałoby się zapoznać z wnioskiem na leczenie szpitalne. Pytania formułowano w dwóch językach: niemieckim oraz polskim.

Ciekawe było pytanie o określenie stopnia nagłości przekazania do szpitala tj. czy zachodzi niebezpieczeństwo życia, dlaczego domowa opieka jest niewystarczająca, dokonanie wyboru, czym chory może dostać się do szpitala: własnymi siłami czy ambulansem. Co ważne, umieszczenie chorego w szpitalu następowało przed wydaniem zatwierdzenia, lecz szczegóły choroby i prowadzonego leczenia, stanowiły równie ważny zakres pytań. Omówiony „przepis” dotyczył mężczyzny, pracującego na stanowisku kolejarza, w związku z tym sygnatura oferuje także notkę wystosowaną do Dyrekcji Kolei wraz z orzeczeniem lekarza naczelnego dyrekcji. Na dokumentach widnieją też niemieckie pieczęcie *Ostbahn – Bezirksdirektion Radom*.

W pewnym okresie lekarz powiatowy w Biłgoraju zwrócił się do związku gmin z prośbą o zezwolenie na podwyższenie opłat za leczenie na oddziale z powodu – jak to ujął – panującej drożyzny i wynikającej z tego niemożności pokrycia bieżących wydatków. Zarząd szpitala podwyższył opłaty na oddziale: zakaźnym z 5 na 6 zł, wewnętrznym z 7 na 8 zł, chirurgicznym i położniczym z 8 zł na 10. Brak chociażby najmniejszego zaopatrzenia w odzież oraz nieuchronne zagrożenie niebezpieczeństwem na oddziale zakaźnym, wzmożonym w owym czasie na skutek przepełnienia oddziału chorymi na tyfus plamisty, zarząd szpitala kolejny raz wystosował prośbę do związku gmin. W tym przypadku proszono o „podwyższenie pensyj personelowi i służbie oddziału zakaźnego o 50%”.

W teczce dostępne są też wykazy pacjentów. Lista z grudnia 1941 r. została sporządzona tak, że z lewej strony podano liczby porządkowe, a potem oddział. Pacjentów odznaczano symbolami: minus, plus oraz „X” z adnotacją zmarł/-a. Jednak sporządzona kolejność jest błędna ze względu na dopisywanie nazwisk i omijanie niektórych. Na każdej liście wymieniano około 80 osób, jednak zauważalny był szybki wzrost liczby osób chorujących na tyfus plamisty. Znaleźć można też osobny wykaz tych osób. Przejrzenie sygnatury pozwoliło jeszcze na znalezienie wyciągu z rachunku z kwietnia 1941 roku z gminy Zwierzyniec.

Inny interesujący materiał można znaleźć w jednostce aktowej o sygnaturze 453 „Elaborat szpitala w Szczepieszynie”. Omówienie jej zawartości jest nieco skomplikowane,

gdyż teczka składa się z podteczek. W jednej poruszono sprawy budowlane i zawarto plan szpitala zamojskiej rady powiatowej w Szczepieszynie. Plan składa się z 3 rzutów: parteru, suterenu oraz piętra w orientacji 1:200, kolejno 1:500 oraz przekroju. Szpital znajdował się przy ul Szpitalnej, prostopadle do ul Zwierzynieckiej, a rzeka Wieprz płynęła do niego równolegle. Szpital miał do dyspozycji także kościół św. Katarzyny oprócz budynku szpitalnego, podwórza gospodarczego i oficyny. Na piętrze zgodnie z planem wybudowano: separatkę, salę chorych, łazienki, położnice, mieszkania personelu szpitalnego oraz naczelnego lekarza, które wielkością dorównuje wcześniej wymienionym pomieszczeniom. Plan zakładał utworzenie w suterenu jedynie kostnicy i pralni. Natomiast sala operacyjna, dwie sale chorych, dwie łazienki, apteka, kuchnia, spiżarnia, sień, sala opatrunkowa, odźwierny i kancelaria znajdowały się na parterze. Przy wykazie budynków nie przewidziano zajęcia sąsiedzkich budynków.

W teczce złożono też wytyczne z dnia 8 marca 1939 r. do sporządzania elaboratów (czyli planów) szpitali na wypadek wojny i w związku z przygotowaniem do obrony przeciwlotniczej. Zgodnie z nimi elaboraty miały być krótkie, zwarte oraz przejrzyste. Teki je zawierające miały być obszerne, z powodu zawartych w nich podteczek – w celu zapobiegania wypadaniu i gubieniu. Teki miały być numerowane cyframi rzymskimi, zaś podteczki cyframi arabskimi a także zawierać spisy zawartości. Jeśli chodzi o treść, następujące po sobie cztery teki miały przedstawiać cztery zagadnienia: ogólne, zadań poszczególnych wykonawców, elaboratu szpitala i dodatkowo przechowywać załączniki dodane do całości. Miały ponadto zawierać dziennik korespondencyjny oraz książkę kontroli. Z chwilą zarządzenia pogotowia przeciwlotniczego rozpoczynać pracę miał komendant szpitala. Sekretarz szpitala miał sprawdzić obecność personelu fachowego i poszczególnych służb. Ustalano też dyżury telefoniczne. Po odwołaniu alarmu przeciwlotniczego obiekt szpitala miał zostać przewietrzony, sprzęt skontrolowany i sporządzony raport. Szpital składał również zapotrzebowanie na materiały ratowniczo-sanitarne. Do dokumentów włożono także plan szpitala polowego z przystosowanymi pomieszczeniami, zapewnionymi środkami obrony indywidualnej. Plan przewidywał także zabezpieczenie od pożaru, zainstalowanie zasłon okiennych, schron w piwnicy szpitalnej.

Jeśli chodzi o inne materiały dotyczące szpitala, to zainteresowani mogą zapoznać się z odmiennymi zakresami obowiązków dyrektora i intendenta szpitala.

Do teczki nr 454 złożono bardzo różne dokumenty, m.in. rozliczenie podatku dochodowego za dyrektora szpitala dr. Z. Klukowskiego (jesień 1941); wykaz potrąceń na podatek dochodowy od uposażeń pracowników (1941 r.); wniosek szpitala o wydanie 50 ton węgla (październik 1941 r.); zamówienia i oferty na materiały opatrunkowe, leki; inwentarz narzędzi: noży, masek, igieł itp.; karty pacjentów wraz z wynikami badań i np. kartą rejestracyjną osoby szczepionej przeciwko wścieklicznie; akta administracyjne, finansowe i korespondencję. Łącznie daje to interesujący przekrój spraw z zakresu zarządu tą placówką.

Jeśli wspomniany wykaz potrąceń jest pełny to wynikałoby, iż szpital zatrudniał pięcioro pracowników. Najwyższa pensja wynosiła ona 200 zł, a podatek od niej 5,94 zł, zaś w przypadku najniższej 135,00 zł, wypłacano podatku 1,86 zł. Zapotrzebowania na materiały opatrunkowe nie były duże. W październiku 1941 r. było to 20 sztuk bandaży muślinowych różnych rozmiarów, 200 metrów gazy. Zgodnie z procedurą przydział był możliwy do realizacji po otrzymaniu przez dostawcę arkuszy i zatwierdzenie transakcji przez wydział zdrowia urzędu gubernatora dystryktu. Ceny ustalane były wedle urzędowego cennika.

Szpital korespondował ze składnicą sanitarną i laboratorium chemiczno-farmaceutycznym w sprawie zamówień na gazę, watę itp. Producent obiecywał dostawę dzięki uzyskaniu większego przydziału surowców i wznowieniu produkcji w swojej fabryce. Szpital był zobowiązany do ciągłego zamawiania leków, pod warunkiem oczywiście posiadania funduszy. Ciężka sytuacja na rynku gospodarczym charakteryzowała się nieprzewidywalnością oraz zmiennością. Wymagano dlatego zapłaty w momencie zgłoszenia zapotrzebowania na przydział materiałów. Należało się zaopatrywać się w artykuły w większych ilościach na dłuższy czas. Dostawca zastrzegął, iż w wysyłka towarów koleją lub pocztą jest możliwa, ale na ryzyko odbiorcy. Takie były realia okupacji.

W sierpniu 1941 r. szpital zamówił towary na kwotę 2 tys. zł, w tym bandaże (cena od 0,45 zł do 1,38 zł). Gaza kosztowała od 0,45 zł do 3,00 zł, lignina od 2,00 zł do 75,00 zależnie od opakowania, a wata od 11,26 zł do 23,65 zł. W czasach Generalnego Gubernatorstwa

szpitale były zaopatrzone w namiastkę mydła, używanego zarówno do mycia rąk, prania jak i szorowania sprzętów, sprzedawanego po 4 zł za 1 kg. Używano też pasty marki „Alabaster” jako namiastki przedwojennego mydła szarego. Akta dają więc możliwość poznania codziennej strony funkcjonowania szczebrzeszyńskiego szpitala.

Zachowała się nawet umowa na dostawę prądu zawarta z Lubelskim Międzykomunalnym Związkiem Elektryfikacyjnym. Według umowy jeszcze z 1937 r. za 1kwh dla światła należało zapłacić 70 gr. Dla prywatnych abonentów, których koszty za zużycie prądu powyżej 100 zł przysługiwała 15% zniżka od sumy. Instytucjom państwowym i samorządowym, oprócz przedsiębiorstw, przypisano 25% upust. Szpital obowiązywała ryczałtowa opłata za korzystanie z energii elektrycznej do momentu zainstalowania licznika (w tym ryczałt dla drobniejszych urzędzeń elektrycznych).

Szpital otrzymywał sporo ofert reklamowych na zakup, np. preparatu do dezynsekcji, sprzętu lekarskiego, bielenia ścian wapnem. Poznajemy też budżet szpitala. W lipcu 1941 r. zamówiono fartuchy 1137,65 zł. Zaopatrywano się w naftę, ok. 20 litrów miesięcznie. W 1941 r. na jeden miesiąc zużywano 5 litrów spirytusu czystego, co dawało 60 litrów na rok i 15 litrów denaturatu. Kupowano również: poszewki na poduszki – 100 sztuk, po 8,22 zł; koszule damskie – 80 sztuk, po 14,59 zł; koszule męskie – 70 sztuk, po 12, 26 zł; ręczniki – 80 sztuk, po 3,43 zł; fartuchy lekarskie – 40 sztuk, po 25,28 zł; fartuchy dla służby kolorowe – 30 sztuk, po 21,45 zł. Fundusze wydatkowano też na remonty i np. przeniesienie pieca.

Szpital posiadał własne gospodarstwo, które nie miało dużego areału, ale zapewniało dodatkowy dochód. Z 5 mórg dzierżawczych pola i 10 mórg łąk, na których uprawiano pozyskiwano kartofle (892 zł), owies (66 zł), pszenicę (117 zł), jęczmień (128 zł), koniczynę (540 zł), a ponadto: zapas słomy (120 zł) i siana (420 zł). Sprzedawano mięsa, warzywa i inne produkty: 300 kg wędlin, 196 kg słoniny (980 zł), 1020 sztuk jaj (204 zł), 5 804 l mleka (2 320 zł), 75 sztuk kur, 20 sztuk kurcząt i warzywa (1 075 zł). Jak można się domyślać, są to zestawienia roczne. Widać więc, po zestawieniu kosztów zakupu opatrunków i leków, jak ważne było samodzielne gospodarowanie majątkiem szpitalnym, gdy za połowę kwoty odstawionego mleka można było kupić fartuchy, a zarazem dożywiać pacjentów.

Interesujące są zestawienia pacjentów i personelu. W marcu 1941 r. przeciętna liczba chorych wynosiła 35 osób, z czego na wyżywieniu szpitala – 20. Nie było zmian w zatrudnionych pracownikach ani redukcji etatów. W kwietniu znajdowało się 50 osób, które podzielono na oddziały: chirurgiczny (6 osób), weneryczny (4 osoby), zakaźny (22 osoby, w tym 3 chore na gruźlicę), położniczy i ginekologiczny (26 osób). Odnotowano poza tym zgony dwóch osób, chorujących na tyfus plamisty i na powikłania wewnętrzne. Wykaz przesłano do lekarza powiatowego. Wśród chorób często występujących w owym czasie można wymienić dur plamisty, dur brzuszny, różyczkę. Ze statystyk łatwo można wyczytać, iż na początku roku leczono 108 osób, gdzie 50 pozostało z miesiąca poprzedniego, a 78 wyleczonych wypisano. W marcu leczono 123 osoby, w tym 38 chorych z lutego, a wypisano 65 osób. W marcu zmarło 8 chorych: jedna osoba na gruźlicę, reszta na choroby wewnętrzne.

Problemy nastroczało przymusowe leczenie osób chorych wenerycznie, zwłaszcza prostytutek. Były one dowożone przez policję lub żandarmerię. Dlatego 26 stycznia 1940 r. dyrektor szpitala pisał do starosty powiatowego w Zamościu, iż utrzymuje się z opłat pobieranych od chorych i gmin – ale jak powszechnie było wiadomo nie wszyscy mogli płacić, natomiast gminy wiejskie i miejskie również nie dysponowały odpowiednimi środkami. W związku z tym, iż szpital był zmuszony przyjmować prostytutki przywożone z Zamościa przez policjantów z polecenia władz, dyrektor wystąpił o należność za tę działalność.

Zasady zwrotu kosztów utrzymania pacjentów, w tym szpitali psychiatrycznych normowały zarządzenia władz okupacyjnych. Zgodnie z – przechowywanymi w omawianej teczce – wytycznymi władz niemieckich z lipca 1940 r. zobowiązani do ponoszenia kosztów leczenia i utrzymania były powiatowe lub gminne związki samorządowe lub inne publiczno-prawne związki, które otrzymywały na ten cel subwencje publiczne. W dalszej kolejności miano rozszerzyć te zasady na zakłady opieki zdrowotnej, które nie dostawały środków pieniężnych oraz fundacje dobroczynne. Takie organizacje miały obowiązek założenia kartoteki dla pacjentów.

Leczono również osoby narodowości żydowskiej. 15 lipca 1941 r. Żydowska Samopomoc Społeczna za pośrednictwem Powiatowego Komitetu Opiekuńczego Rady Głównej Opiekuńczej wpłaciła na rzecz wydziału epidemicznego, w podziękowaniu za leczenie

osób chorych narodowości żydowskiej z Zamościa, kwotę 250 zł. Jednocześnie zobowiązała się do spłaty zaległej sumy 3 135 zł w tygodniowych ratach. Należy podejść ze zrozumieniem do pobierania opłat od Żydów za leczenie tym bardziej, że formalnie wszyscy pacjenci – jak wspomniano – mieli obowiązek pokrywania części kosztów. Na podkreślenie zasługuje fakt, że mimo wykluczenia Żydów z życia publicznego i gróźb niemieckich za udzielanie im pomocy byli oni przyjmowani przez polską placówkę opieki zdrowotnej. W tym kontekście trzeba odczytywać pismo Żydowskiej Samopomocy Społecznej.

Zachowała się korespondencja z PCK. 10 maja 1940 r. PCK pisał w sprawie odbioru koców otrzymanych od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Szpital był zobowiązany do wydelegowania upoważnionej osoby i ich przywiezienia. 4 lipca 1940 r. zamojski oddział PCK zapytywał o leczonych osobach rannych, chorych wojskowych lub cywilnych, a także ofiar wojny. Domagano się kwartalnych sprawozdań, a zawiadomienia miały być przesyłane w trzech egzemplarzach. Było to dość biurokratyczne podejście, gdyż PCK wystąpiło o sporządzenie tabel uwzględniających dane osobowe, szarżę, przydział, adres rodziny, miejsce przybycia, diagnozę, datę wypisania ewentualnie śmierci i miejsce pochówku. W tym samym miesiącu proszono o nadesłanie, w jak najkrótszym czasie, wykazu wolnych łóżek dla chorych jeńców polskich, zwolnionych z obozów w Niemczech. Spodziewano się bowiem przybycia do Generalnego Gubernatorstwa 6 tys. jeńców, wspomniano też o sporych kosztach utrzymania chorych, które miały zostać prawdopodobnie pokryte przez władze niemieckie. 2 lutego 1941 r. PCK prosił o informację na temat posiadanego przez szpital aparatu do dezynfekcji i możliwość jego wypożyczenia. Zamojski oddział PCK

Jednym z ostatnich i jednocześnie najciekawszych dokumentów jest list od leczonego, zamieszkałego w Sanoku, żołnierza z dłonią poszarpaną w pierwszych dniach wojny. Przebywał on bowiem w szpitalu od 30 września 1939 roku do 5 stycznia 1940 roku. Prosił o wydanie zaświadczenia o leczeniu, które było potrzebne do uzyskania zapomogi.

\*

**Lubelski Wojewódzki Międzykomunalny Związek Opieki Społecznej** został utworzony w 1931 r. lecz ostateczny kształt tej instytucji nadano 13 maja 1932 roku<sup>134</sup>. Rozwiązany został

---

134 Dane serwisu <http://www.szukajwarchiwach.pl>.



w 1950 r. przez wojewodę lubelskiego. Majątek i akta związku trafiły do Oddziału Opieki nad Dzieckiem Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie. Główną siedzibę związku stanowiło miasto Lublin, a w skład wchodziły samorządy powiatowe i miejskie, czyli 17 powiatów ziemskich województwa lubelskiego (w Białej Podlaskiej, Biłgoraju, Chełmie, Hrubieszowie, Janowie, Krasnymstawie, Garwolinie, Lublinie, Lubartowie, Łukowie, Puławach, Radzyniu Podlaskim, Siedlcach, Sokołowie Podlaskim, Tomaszowie Lubelskim, Węgrowie, Włodawie, Zamościu) i 3 miejskie (Lublin, Chełm i Siedlce). Organami Związku były: Rada, Zarząd i Komisja Rewizyjna. Związek przyczynił się do powstania zakładów opiekuńczo-wychowawczych, również tych o charakterze socjalnym oraz domów pracy dobrowolnej i przymusowej. Funkcjonowanie domów pracy przymusowej związane było z polityką karną II RP. Poszczególne jednostki samorządu terytorialnego były udziałowcami Związku. Wysokość udziałów była ustalana każdego roku przez Radę Związku.

Zespół liczy 107 jednostek, czyli 0,85 mb akt. Część z nich pochodzi z lat 1939–1944 i dokumentują działalność Związku na polu ochrony zdrowia:

- korespondencja (sygnatury: 17, 21, 22, 24, 35-37);
- księgi protokołów, regulaminy, statuty (sygnatury: 1, 3, 6, 7);
- sprawy finansowe (sygnatury: 12, 50, 57-67, 80-87, 98, 99, 102, 103, 107);
- sprawy domów i zakładów utrzymywanych przez Związek (sygnatury: 29, 31, 32, 42, 43, 35-37);
- sprawy nadzorcze (sygnatury: 15 i 16).

Po 1944 r., wskutek zniszczenia Warszawy, do lubelskich placówek utrzymywanych przez Związek trafiło część podopiecznych z województwa warszawskiego.

\*

**Polska Pomoc w Lublinie** powstała na skutek polecenia władz okupacyjnych w 1939 r., w miejsce Miejskiego Komitetu Obywatelskiego, działającego do 28 grudnia 1939 roku. Komitety Polskiej Pomocy z decyzji okupanta zostały zorganizowane we wszystkich województwa i powiatach. Jednakże już w styczniu 1941 r. zostały włączone do struktur Rady Głównej Opiekuńczej. Sprawność funkcjonowania Polskiej Pomocy zapewniała łączność z PCK

i wydziałem opieki magistratu. Zadaniem Polskiej Pomocy w Lublinie było jak najszersze zapewnienie tymczasowych warunków niezbędnych do przetrwania dla ludności wysiedlonej przybyłej na teren Lublina i powiatu lubelskiego. Na jej siedzibę z tego względu wybrano miasto Lublin. Swą dobroczynnością obejmowała wiele dziedzin życia potencjalnego wysiedleńca, mianowicie jego wyżywieniem, warunkami noclegowymi, opieką zdrowotną.

Jak dowiedzieć się można z bazy „szukajwarchiwach.pl” zespół ten obejmuje 29 jednostek czyli 0,18 mb akt, które wszystkie wpisują się w czasy Generalnego Gubernatorstwa, w tym przypadku lata 1939–1944. Zachowane ślady działalności Polskiej Pomocy w Lublinie w postaci dokumentacji dotyczą:

- spraw wewnętrznych związku (sygn.: 1-6, 24, 25);
- spisów wysiedlonych (sygn.: 7-15);
- spraw finansowych (sygn.: 16-23, 26-29).

Dla przykładu, w teczce nr 5: „Protokoły z wizytacji punktów dla wysiedlonych” zawarto wykaz zebranych w październiku 1943 r. ofiar od mieszkańców Lubartowa. Spis wykonano podając numer bloczka inkasowanego, nazwisko oraz imię, a także ofiarę w złotych i groszach.

\*

**Rada Główna Opiekuńcza – Polski Komitet Opiekuńczy Lublin Miasto i Powiat**, a ściślej Polski Komitet Opiekuńczy Lublin Miasto i Lublin Powiat został założony 29 maja 1940 roku. Znajdował się w strukturach Rady Głównej Opiekuńczej, której podlegały właśnie komitety opiekuńcze, oddziały powiatowe i delegatury gminne. Trzeba podkreślić, iż RGO swojej działalności nie zakończyła z chwilą ustania okupacji hitlerowskiej, a w jej miejsce utworzono w grudniu 1944 r. Centralny Komitet Opieki Społecznej. Działania RGO na terenie Lublina i powiatu lubelskiego miały szeroki zakres, gdyż RGO zastąpiła przedwojenne instytucje państwowe w zakresie pomocy społecznej, znacząco rozszerzając – w związku z realiami wojennymi – działania pomocowe, np. pomagając w znalezieniu osób zaginionych. Zdobywała środki finansowe i materialne dla osób potrzebujących, współpracowała z instytucjami

zagranicznymi za pośrednictwem Niemieckiego Czerwonego Krzyża. Interweniowała w sprawach umieszczonych w obozach pracy mieszkańców Lublina i powiatu lubelskiego.

Zasób zespołu nr 616 obejmuje 173 jednostek, co daje 3,4 mb akt. Wszystkie jednostki administracyjne wpisują się w czasy Generalnego Gubernatorstwa, choć daty skrajne to lata 1939–1948. Widoczny jest wśród nich podział na dziewięć części:

- 1) Instrukcje, regulaminy, statuty, okólniki;
- 2) Protokoły posiedzeń;
- 3) Korespondencja z RGO Kraków i Pełnomocnikiem RGO na dystrykt lubelski;
- 4) Wykazy uchodźców ze wschodu, podopiecznych, akta ochronek i kuchni, pomocy więźniom i jeńcom wojennym;
- 5) Sprawozdania ze świadczeń i lustracji delegatur gminnych;
- 6) Sprawozdania z działalności;
- 7) Księgi główne, bilanse i listy płac;
- 8) Akta osobowe;
- 9) Korespondencja i sprawozdania oddziałów powiatowych RGO z dystryktu lubelskiego.

Znajdziemy w tym zasobie, jeśli chodzi o sprawy wewnętrzne, sporą ilość okólników, zarządzeń, korespondencję, protokoły posiedzeń, księgi zarządzeń kierowanych na rejon Lublina i powiatu lubelskiego. Określały one kierunek działalności, cele i środki osiągnięcia ich. Zachowało się wiele sprawozdań Referatu Organizacyjnego z lustracji delegatur, zróżnicowanych ze względu na powiat, do których się odnosiły. Uzupełniają je sprawozdania z działalności i korespondencja z danym oddziałem powiatowym.

Lubelska RGO prowadziła ożywiony kontakt z centralą w Krakowie. Świadectwem ingerencji okupanta może byćteczka „Kontakt z Władzami niemieckimi w sprawach opieki” z 1943 r. (sygn. 19). Aktywność Komisji Rewizyjnej dokumentuje teczka nr 17. Zespół nr 613 może być przydatnym źródłem również jeśli szukamy informacji na temat obozu na Majdanku, pomocy więźniom, dostarczania paczek żywnościowych, organizowania zbiórek i zbierania ofiar na ich rzecz. Akta poświadczają działalność RGO w zakresie dożywiania. Znajdziemy w nich miesięczne sprawozdania żywnościowe, informacje dotyczące punktów dożywiania i kuchni. Pomoc obejmowała sporą część społeczeństwa, w tym uchodźców (tak z ziem

wcielonych do Rzeszy, jak i potem z terenu Wołynia), osób poszkodowanych w nalotach i ich rodzin, rekonwalescentów. Beneficjentami akcji pomocowych były zwłaszcza rodziny robotników wywiezionych w Rzeszy (sygn. 150). Należy więc wnioskować, iż ze wsparcia RGO korzystała znaczna liczba osób szczególnie ze względu na szeroki zakres pomocy, w tym medycznej.

Realizowanie tych celów było możliwe dzięki przeprowadzanym cyklicznym zbiórkom, także rocznym i miesięcznym. RGO otrzymywało środki m.in. od właścicieli ziemskich powiatu lubelskiego (sygn. 70). W zespole nie brakuje dokumentacji na temat dochodów i wydatków lubelskiej RGO. Relacje między lubelskimi działaczami Rady a władzami okupacyjnymi dokumentuje jednostka nr 61: „Pacyfikacja – podania skierowane do Władz”. Materiały z sygn. 152: „Lista osób zabitych i rannych w wypadku kolejowym na linii Lublin – Rozwadow w dniu 30 marca 1944 r.” uzmysławiają, jak wielki obszar życia społecznego znajdował się w sferze zainteresowań RGO, ale też stanowi również źródło informacji na temat niektórych katastrof, z którymi borykało się społeczeństwo w latach 1939–1944.

Sygnaturę 35 nosi jednostka „Korespondencja – więzienie (paczki i listy)”. Akta dotyczą wyłącznie roku 1944. W teczce znaleźć można głównie korespondencję adresowaną przez osoby prywatne do Rady Głównej Opiekuńczej w celu odnalezienia osób znajdujących się w obozach pracy lub zaginionych z niewiadomych przyczyn. Są to listy pisane przed domowników do członków rodzin, którzy starali się za pośrednictwem RGO nawiązać z nimi kontakt, czy czegoś nie potrzebują i dowiedzieć się, czy wciąż pozostają przy życiu. RGO pełniła funkcję łącznika między nimi. W przykładowym liście córka pisała list do swojej matki przebywającej na Majdanku. W nim przekazuje informacje na temat zdrowia innych bliskich osób, życząc matce łask od Boga oraz produktów przekazanych w paczkach. Jednocześnie chce się dowiedzieć o jej życiu w obozie i potrzebach. Rodziny prosiły bliskich o kontakt listowy. Wyrażały troskę o przebywających w obozach, pisząc o osobach najbliższych, iż „śpi w zimności i twardości” i są pozbawieni możliwości wypicia „jednej szklanki mleka”. Listy były krótkie i treściwe. W teczce oprócz korespondencji są koperty, warto zwrócić uwagę na znaczki pocztowe, sposób adresowania. Dokumenty prowadzono w językach polskim, niemieckim i rosyjskim.

RGO wraz z PCK ustalała możliwości pomocy. Na początku lipca 1944 r., czyli przed wkroczeniem Armii Czerwonej, polscy działacze starali się o zgodę na wysyłanie około 100 paczek imiennych i 200 bezimiennych na Majdanek każdego tygodnia, a także przekazywanie pieniędzy od rodzin (wysyłając je po kosztach własnych). Paczki miały być dostarczane „taborami” we wtorki, piątki i soboty. 6 lipca informowano o dostarczeniu paczek imiennych określonym osobom. Produkty składające się na nie były warte około 140 zł, wysyłano ich kilka sztuk. Zaopatrywano też więźniów lubelskiego Zamku. Kilka spraw indywidualnych zasługuje na przytoczenie. 24 czerwca 1944 r. Komitet otrzymał od pewnej kobiety podziękowania za dostarczanie paczek oraz przyjacielski stosunek do jej siostry, byłej pracownicy RGO – Mińsk Mazowiecki uwięzionej przez Niemców (jak widać przynależność do RGO nie chroniła przed represjami). Nadawczyni listu pragnęła sama ponosić koszty pomocy siostrze, dlatego prosiła o informacje dotyczące sposobów dokonywania płatności na rzecz RGO. Jednocześnie oczekiwała potwierdzenia wiarygodności wiadomości o losie jej siostry. Wielokrotnie z RGO kontaktował się znany właściciel ziemski – hrabia Stanisław Łoś przekazując paczki więźniom. Ofiarodawcy podając dane osób, dla których dokonywali wysyłek, często wymieniali też osoby, które wyszły z więzienia, co było sygnałem dla Komitetu, aby zaprzestać wysyłki paczek na ich nazwiska, a kierować paczki do innych uwięzionych. Przy braku pewnych informacji od okupanta o uwięzionych była to jakaś forma komunikacji między Polakami udzielającymi sobie wzajemnie pomocy. Wprawdzie zachował się niemiecki spis z 21 czerwca 1944 r. dziesięciu osób przebywających na Zamku, które otrzymały pakiet odzieży. Listę sporządzono w formie tabeli, w której figurowały następujące informacje: imię i nazwisko uwięzionego, jego data urodzenia, imiona rodziców oraz dane nadawcy.

\*

Działalność Rady Głównej Opiekuńczej na terenie powiatu lubartowskiego dokumentują akta **Polskiego Komitetu Opiekuńczego Lublin – Delegatura i Polski Komitet Opiekuńczy w Lubartowie**. W porównaniu do wyżej opisanych akt lubelskiej RGO liczą zdecydowanie mniej jednostek – trzynaście. Podzielone zostały na:

- 1) okólniki, protokoły posiedzeń, korespondencję ogólną;
- 2) sprawy aprowizacji w domu opieki w Lubartowie;

- 3) ewidencję podopiecznych;
- 4) świadczenia na rzecz RGO w Lubartowie;
- 5) sprawy opieki lekarskiej nad wysiedlonymi;
- 6) korespondencję z r. 1940.

Spośród wymienionych należy wyróżnić trzy jednostki, które wzbudzają szczególne zainteresowanie, a chodzi o sygnatury: 2, 12 i 13. Pierwsza oraz ostatnia z wymienionych wskazują, że w ramach świadczenia szeroko pojętej pomocy zajmowano się wyszukiwaniem i dostarczaniem pracy, a także „aprowidowaniem” placówek, czyli zaopatrywaniem w pierwszej kolejności w żywność. Sygnatura nr 12 poświadcza rozdział odzieży „pomajdankowskiej” już po wyzwoleniu obozu. Współcześnie taka praktyka może budzić wątpliwości, ale trzeba mieć w pamięci realia stworzone przez okupanta. Przyznawano ją uchodźcom zza Buga, wysiedlonym z województw zachodnich, ubogim rodzinom żołnierzy, rodzinom poszkodowanym w pacyfikacjach, poszkodowanym w wybuchu materiałów wojennych w Jawidzu oraz najuboższym. Rozdawnictwem zajmowały się: delegatura RGO w Łęcznej, gminny komitet opieki społecznej za pośrednictwem starostwa powiatowego w Lubartowie. Transporty kierowane do gmin, np. Czemiernik i Sernik. Listy obdarowanych liczą po 13, 15, ale i 39 nazwisk. Odzież przekazywano w okresie zimowym. Zdarzały się podania osób indywidualnych. Część rzeczy przekazano Zakładowi Sierot w Jadwinowie. Akcję zakończono 1 lutego 1945 roku.

Ciekawym materiałem może okazać się lista ubogich mieszkańców Lubartowa, którym zostały przydzielone przedmioty odzieżowe w myśl zarządzenia starostwa powiatowego w Lubartowie z dnia 16 grudnia 1944 roku. Lista skonstruowana jest w formie tabeli dzielącej się na poszczególne rubryki: nazwisko, imię oraz adres, wyszczególnienie przedmiotów oddanych, pokwitowanie odbioru. Wśród rzeczy znajdziemy przedmioty codziennego użytku takie jak: buty chłapięce, poszewka, szczotka, płaszcz damski. Na spisie osób odbierających figurują nazwiska 63 osób.

\*\*\* \*\*

## Rozdział XVII. Organizacje społeczne

W Archiwum Państwowym w Lublinie zachowały się zasoby aktowe dziewięciu organizacji społecznych, w przypadku których daty skrajne akt obejmują lata 1939–1944. Są to:

- Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie (zesp. nr 619/1)
- Towarzystwo Muzyczne w Lublinie (zesp. nr 619/4);
- Związek Teatrów i Chórów Ludowych w Lublinie (zesp. nr 619/5);
- Związek Inwalidów Wojennych Zarząd Okręgu w Lublinie (zesp. nr 621);
- Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie Fundacji Staszica (zesp. nr 639).

Jednakże w zespole Towarzystwa Muzycznego w Lublinie nie ma akt z okresu okupacji. W przypadku zaś Związku Teatrów i Chórów Ludowych w Lublinie chodziłoby prawdopodobnie wyłącznie o teczkę nr 2, tj. księgę inwentarzową biblioteki.

\*

Akta **Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie** (zesp. nr 619/1) liczą 11 jednostek z lat 1934–1957. Trudno jest mówić o materiałach ściśle odnoszących się do czasów II wojny światowej. Teczka nr 4: „Regulamin, protokoły z zebrań, korespondencja, wykaz członków” notuje przerwę między rokiem 1939 a 1946 i mieści głównie materiały wytworzone po r. 1946. Złożono do niej m.in. listy gratulacyjne z okazji jubileuszów Towarzystwa; protokoły z posiedzeń zarządu; liczną korespondencję z instytucjami i osobami fizycznymi w kraju i za granicą, w tym zaproszenia i podziękowania za przesłane publikacje. Dla przykładu, w piśmie z dnia 21 lipca 1939 Zbigniew Mossoczy z Państwowego Liceum Pedagogicznego Żeńskiego w Siedlcach dziękował za przesłane 52 tomy wydawnictw Towarzystwa, pisząc: „Piękny ten dar, wzbogaci naszą bibliotekę szkolną i umożliwi uczniom pogłębienie wiadomości z wielu dziedzin wiedzy”. Do teczki nr 7 „Protokoły z zebrań, informacje” włożono dokumenty o wystawach, wydawnictwach, protokoły z walnych zebrań wraz z załącznikami oraz wycinki z gazet. W przypadku teczki nr 8 „Dowody kasowe” również zachodzi przerwa na lata 1939–1944. Znajdują się w niej głównie pokwitowania wpłat składek członkowskich, a poza tym np. korespondencję z Lubelskim Zakładem Graficznym Adama Szczuki w sprawie kosztów

druku „Antologii poetów lubelskich” i dokumenty budżetowe. Wydatki Towarzystwa wiązały się najczęściej z kosztami korespondencji.

\*

Liczniesze są akta **Związku Inwalidów Wojennych – Zarząd Okręgu w Lublinie** (zesp. nr 621). Związek powstał w 1935 r. i istniał do 31 grudnia 1950 r., gdy przekazał swoje agendy Związkowi Bojowników o Wolność i Demokrację. Okręg lubelski obejmował również województwo kieleckie. Zadaniem statutowym było reprezentowanie interesów kombatantów i weteranów i ich rodzin, którzy doznali uszczerbku na zdrowiu w czasie wojen. W okresie międzywojennym opierano się na przepisach ustawy z dnia 21 marca 1921 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych, których śmierć znajduje się w związku przyczynowym ze służbą wojskową<sup>135</sup>. Pomocy udzielano osobom, które doznały uszkodzeń na zdrowiu na skutek służby w wojsku Rzeczypospolitej Polskiej, formacjach polskich przy armiach obcych lub w armiach zaborczych. Związek posiadał Zarząd Główny, który był wybierany przez Krajowy Zjazd Delegatów. Oprócz tego funkcjonowały: Główna Komisja Rewizyjna i Główny Sąd Koleżeński. Na poziomie okręgów struktura była analogiczna: Zjazd Okręgowy, Zarząd Okręgu, Okręgowa Komisja Rewizyjna i Okręgowy Sąd Koleżeński. Najniższy szczebel organizacyjny Związku stanowiły koła powiatowe i koła miejscowe. Kadencja członków wszystkich organów stowarzyszenia trwała cztery lata<sup>136</sup>.

Zarząd Okręgu w Lublinie posiadał własne biuro, składające się z siedmiu referatów: Organizacyjnego, Ogólnego, Finansowego, Produktywizacji i Pomocy, Koncesyjnego, Kulturalno-Oświatowego oraz Personalnego. Zarząd Okręgu w Lublinie współdziałał ponadto z Bursą Szkolną w Lublinie i Zakładem Szkolenia Specjalnego Inwalidów w Nałęczowie.

Ogółem pozostało 367 jednostek z lat 1935–1951, co daje 4,1 mb akt. Akta z lat okupacji, w tym z roku 1939, z dokumentami sprzed wybuchu wojny można podzielić na:

- księgi protokołów (4 sygnatury);
- zaświadczenia z Komisji Lekarskiej (1 sygnatura);

135 Dz.U. RP Nr 32, poz. 195.

136 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/621/0#tabZespol> [dostęp: 18.09.2015].



- korespondencja (1 sygnatura);
- ewidencja wydanych legitymacji kolejowych (1 sygnatura);
- księgi kasowe (3 sygnatury);
- księgi, rejestry, ewidencje członków (8 sygnatur);
- regulaminy, oderwane instrukcje, statuty (1 sygnatura).

Jednostka nr 256: „Księga kasowa Związku Inwalidów ze sprzedaży wódek” zawiera rozliczenie przychodów i rozchodów od kwietnia 1942 do lipca 1946 roku. Przybrały one formę tabeli, która składała się z następujących rubryk: numeru bieżącego, daty, numeru asygnacji oraz sum bieżących. Po prawej stronie umieszczano przychód, po lewej podzielonej także według wyżej wymienionego sposobu, rozchód. Do wydatków zaliczano: pożyczki zwrotne, podatek sztyldowy dla Zarządu Miejskiego, czynsz za zajmowany lokal dla Biura Kwaterunkowego, koszty podróży delegatów, pensje, usługi takie jak sprzątanie. Przychód natomiast zapewniała sprzedaż różnych alkoholi, w tym wina, opłaty wpisowe, składki członkowskie.

Bardziej interesująca okazała się korespondencja Związku z organami niemieckimi. Zgodnie z rozporządzeniem Generalnego Gubernatora z dnia 23 lipca 1940 r. o stowarzyszeniach w Generalnym Gubernatorstwie<sup>137</sup>, Związek Inwalidów Wojennych został postawiony w stan likwidacji wraz z oddziałami i grupami miejscowymi. Jednakże 2 stycznia 1942 r. władze niemieckie cofnęły decyzję o rozwiązaniu Związku, a Wydział Spraw Wewnętrznych rządu Generalnego Gubernatorstwa zatwierdził istnienie Związku. Jednocześnie poddano go nadzorowi Głównego Wydziału Pracy, a kolejno wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków prowadzonego przez Pełnomocnika ds. stowarzyszeń i związków w urzędzie gubernatora dystryktu warszawskiego. Co więcej, Związek mógł tworzyć oddziały i działać na terenie całego Generalnego Gubernatorstwa. Wprawdzie utworzenie nowego, wydzielonego okręgu wymagało zezwolenia władzy nadzorczej. Biorąc pod uwagę losy polskich stowarzyszeń w czasie wojny jest to interesujący przyczynek do historii relacji polsko-niemieckich.

---

137 „Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa” 1940 I, s. 225.

Oprócz licznych okólników i rozporządzeń niemieckich w teczce znalazł się również preliminarz budżetowy na rok 1943/1944 oddziału Biała Podlaska. Można tym samym wyciągnąć ciekawe wnioski na temat finansów, umiejętności zarządu gotówką, wyników podejmowanych działań, zakresu możliwości udzielania pomocy członkom. Oddział posiadał 1 222 zł gotówki w kasie. Na dochody składały się: składki członkowskie, ofiary i różne, wpisowe, zwrot udzielonych pożyczek, których wartość obliczono na sumę 3 579 zł. Wśród rozchodów wymieniano: uposażenie sekretarza, komorne za lokal pod kancelarię, obsługę lokalu, opał, opłaty pocztowe, wydatki kancelaryjne, wyjazdy delegata, remont kancelarii oraz zapomogi bezzwrotne. Kończąc, zaznaczyć trzeba, iż w omawianej jednostce jest sporo bogatego materiału na temat prowadzonej korespondencji między oddziałami oraz zarządem głównym.

\*

Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie to bardzo znana organizacja, założona w r. 1816 przez Stanisława Staszica pod hasłem „wspólnego ratowania się w nieszczęściach między gminami włość hrubieszowską stanowiącymi”<sup>138</sup>. Po Towarzystwie pozostała spuścizna 1585 jednostek (23 mb akt) z lat 1784–1945 w zespole nr 639: **Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie Fundacji Staszica**. Osoby zainteresowane Generalnym Gubernatorstwem powinny wziąć pod uwagę ok. 130 jednostek archiwalnych, z czego jedna nie posiada zaznaczonych żadnych dat skrajnych, a dwie obejmują duży zakres czasowy: XIX-XX wiek. Można je podzielić następująco:

- ewidencje weksli, dowody wekslowe (sygn. 1538, 1537, 1536, 1532, 1531, 1530, 1531, 1532, 1536-1538);
- sprawozdanie z inspekcji lasów (sygn. 1564);
- dłużnicy i wierzyciele (sygn.: 1521 i 1476);
- dziennik-główna (sygn: 1514);
- ściąganie należności (sygn: 1510 i 1512);
- gospodarka finansowa, bilanse (sygn: 1377, 1454, 1457,1459, 1460, 1466-1468, 1471, 1472, 1475, 1479- 1481, 1483-1486, 1491,1492, 1496, 1501 i 1504);

---

138 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/639/0/#tabZespol> [dostęp: 20.08.2015].

- kontrola podatków i innych świadczeń (sygn: 1487);
- przedsiębiorstwa, domy, place (sygn: 1409, 1413, 1414, 1418, 1424, 1426, 1428-1430, 1434-1438, 1445, 1450 i 1451);
- umowy, księgi dzierżaw (sygn: 1439, 1443 i 1446);
- sprawy społeczne (sygn: 1388, 1393, 1398, 1401, 1403, 1407 i 1408);
- korespondencja (sygn: 1247, 1251 i 1394);
- Fundusz Banku Pożyczkowego (sygn: 1379-1384);
- akta zmiany tytułów własności (sygn: 1366, 1367 i 1372);
- akta lasów (sygn: 1338, 1339, 1345-1348, 1352, 1355, 1356, 1362-1365);
- parcelacje, zmiany ustrojów rolnych, przydzielanie gospodarstw (sygn: 1314, 1318-1321, 1326, 1331-1333);
- osobiste i dotyczące konkretnych osób (sygn: 1251, 1288, 1290, 1301, 1302, 1304, 1305, 1307, 1311, 1312 i 1314);
- sprawy sporne i sądowe (sygn: 1272, 1281, 1282 i 1284);
- uregulowania wewnętrzne (sygn: 1219, 1221, 1245, 1246, 1254, 1256, 1257, 1263, 1265 i 1267).

Jedynie tytułem przykładu grupa badawcza zainteresowała się sygnaturą 1564: „Sprawozdanie z inspekcji lasów Towarzystwa”. Obejmuje ono szczególnie rok 1942. Dzięki niej dowiedzieliśmy się, że w skład drzewostanu wchodziły: dęby, sosny, brzozy, osiki i inne drzewa liściaste. Jeśli chodzi zaś o gleby, to można krótko je scharakteryzować jako wysokiej urodzajności, lecz skłonne do silnego zachwaszczania się, zdziczeń i zadarnień. Jako metodę mającą na celu odnowienie drzewostanu sosnowego praktykowano od szeregu lat uprawę sztuczną, w przypadku dębu właściwy był samosiew lub sposób sztuczny, tj. pod osłoną stojącego drzewostanu stałego lub przejściowego.

W materiałach pokontrolnych zanotowano uwagi dotyczące całokształtu gospodarki leśnej, sposobu jej ujęcia w księgach gospodarczych i rachunkowych oraz realizacji planu gospodarczego na lata 1934–1944. Lasy składały się z odosobnionych kompleksów leśnych. Inspektor negował tworzenie osobnych samodzielnych jednostek gospodarczych, które wymagałyby osobnego planu gospodarczego i powodowałyby utrudnienia w zakresie

prowadzenia ewidencji oraz wykonywania czynności manipulacyjno- administracyjnych. Jego zdaniem każdy obręb gospodarczy nie obyłby się bez osobnej rejestratury i rachunkowości. Wszystkie drzewostany Towarzystwa miały jednakowe warunki rozwoju, czemu sprzyjało istnienie ich w formie całości gospodarczej. Zaniechano utworzenia gospodarstwa leśnego prawdopodobnie z powodu trudności hodowlanych przy odnowieniu naturalnym i niekorzystnymi warunkami lokalnymi. Za najbardziej cenione gatunki drzew uważano dąb, sosnę i świerk. Informacje sprawozdawcze zestawiono z danymi dotyczącymi ich uprawy. Przedstawiono także ogólne zasady prowadzenia trzebieży, które dotyczyły głównie drzew silnie rozgałęzionych. Trzebieże pełniły kilka funkcji: wprowadzania stanu „obrzędniejszego”, zapobiegającego pochylaniu się, przyspieszania przyrostu na długości oraz likwidacji drzew charakteryzujących się niewłaściwymi koronami. Inspektor uznał trzebież sośniny za zaniedbany. Oprócz tego zwrócił uwagę na „czyszczenie” drzewostanu, tj. usuwanie przedrostów, w tym dębowych i sosnowych, wypustek z pni, które groziły przytłumieniem drzew hodowlanych (a siewki sadzono wśród dorosłych drzew) i krzywych osobników. Podejmowane działania miały na celu usunięcie zagrożeń w formie głuszenia, przerastania, tłumienia lepszego materiału drzewnego. Oczyszczeniu miało towarzyszyć okrzesywanie i ogławianie wykonywane przez straż leśną. W sprawozdaniu pokontrolnym wymieniono dokonane nasadzenia, np. sosny, ale zdaniem inspektora wymienione zalesienia przynosiły straty z powodu porostu traw, chwastów zielnych i drzewnych, mimo czuwania personelu leśnego. Ograniczono tę pracę jednak na przestrzeniach małych i miniaturowych na rzecz rozległych obszarów z potrzebą radykalnego oczyszczenia.

W roku 1944 r. zauważono ogromne zaległości w pracy i wyrażono nadzieję na nadrobienie ich w przyszłości. Pochwałą zostały nagrodzone zalesienia łąk olchą, dobrze uskutechnione, przynoszące pozytywny rezultat. Świerk przez lata charakteryzował się chorobliwością, dlatego to właśnie znaczenie olszy dla lasów Towarzystwa gwałtownie wzrastało, co ujawniało się w dalszym rozpowszechnianiu ich hodowli. Informowano też o szkodach powstałych od pasienia bydła w lesie, szkodników ze świata zwierzęcego (szeliniaków, molików sosnowych, pędraków, chrabąszczów majowych, cetyńców sosnowca). Na te zjawiska personel leśny miał stale zwracać uwagę. Za najbardziej zagrożony uznawano

drzewostan sosnowy oraz drzewostany dębowe w uroczysku Czerniczyn. Duże zniszczenia wywoływała negatywna działalność grzybów pasożytniczych.

Jeśli chodzi o rachunkowość, prowadzono dziennik kasowy, księgę obrotu użytkowników głównych (obejmującą przychody i rozchody z tytułu obrotu drewnem), dziennik szkód i wykroczeń leśnych, księgę dochodów i wydatków budżetowych oraz księgę inwentarzową. Zachowały się salda gotówkowe na 1 października 1941 r. (5 750,31 zł), 1 listopada 1941 r. (12 621,03 zł) oraz 1 maja 1942 r. (6 680.689 zł). Polityka finansowa budziła zastrzeżenia inspektora, który określił salda gotówkowe jako stanowczo za wysokie oraz zwrócił uwagę na błędy w polityce finansowej. Stwierdził, mając zapewne sporo racji biorąc pod uwagę galopującą inflację: „Gotówka leży bez oprocentowania i przynosi stratę. Proponuję rozwiązać problem przekraczania ustalonej przez prezesa normy poprzez podniesienie gotówki z K.K.O w ciągu miesiąca na bieżące potrzeby”.

Sygnatura 1245, pt. „Akta organizacyjne, kontrolno-sprawozdawcze i statystyczne: ogólne” obejmuje lata 1926–1944 i to z tego okresu można znaleźć bogaty zasób akt, również z czasów Generalnego Gubernatorstwa. Odnoszą się do obsady leśnictwa w Jarosławcu k. Uchań, gdzie Towarzystwo posiadało lasy; jak również prób likwidacji Towarzystwa przez władze okupacyjne. 28 kwietnia 1944 r. prezes Towarzystwa pisał do leśniczego Jana Piątkowskiego z Jarosławca zobowiązując go do przekazania wszystkich czynności nowemu leśniczemu Mikołajowi Grodzkiemu, a ponadto sporządzenia protokołu przekazania lasu, inwentarza, kancelarii i kartoteki. Towarzystwo korespondowało z urzędem gubernatora dystryktu, wstrzymując w lutym 1943 r. wydanie decyzji o likwidacji fundacji. Zachowały się jednostkowe, drobne sprawy, jak prośba z sierpnia 1942 r. do Nadleśnictwa Hrubieszów-Północ o wyjednanie zezwolenia władz niemieckich na korzystanie z roweru, tudzież nakaz płatniczy za zakup gruntu wydany z powodu zaległej raty pożyczki.

Sprzed wybuchu wojny, ale budzący uwagę jest materiał z teczki o sygn. 1246: „Sprawy dotyczące stosunku Towarzystwa do prawosławnych”. Zawiera odpis pisma z dnia 5 maja 1939 r. prawosławnego dziekana do kuratora okręgu szkolnego w sprawie uchylecia decyzji dyrekcji służb zawodowych w sprawie rozwiązania stosunku służbowego. Innym dokumentem jest list adresowany do prezesa Towarzystwa o atmosferze panującej w regionie

hrubieszowskim w związku z akcją niszczenia cerkwi. Od czasu wyjazdu na ferie świąteczne – jak relacjonował nadawca – akcja nawracania prawosławnych przybierała coraz gorsze fazy, mianowicie coraz częściej dochodziło do napadów, wybijania szyb okiennych, rąbania drzwi, demolowania mieszkań. Napadający mieli coraz gorsze zamiary. Autor podał, iż w nocy z wielkiego czwartku na piątek wybito okna 5 domów w Moniatyczach. Rezultatem wyżej wymienionych działań było doprowadzenie do tego, że miejscowa ludność ukraińska była zmuszona czuwać całymi nocami. Dodaje: „kręcą się po Nieleldwi, Werbkowicach (...) dochodzą niesprawdzone wiadomości o kryciu się wspólnym z napastnikami”. Ludność w okolicach zaczęła uzbrajać się w: widły, kosy, szpadle itp. Ich celem było pilnowanie swoich domów. Ta niezdrowa sytuacja mogłaby pociągnąć za sobą o wiele gorsze skutki. Nadawca mówił o możliwych próbach obwiniania ludności prawosławnej o złe zamiary czy też niewłaściwych interwencjach polskiej policji, która nie będąc wystarczająco poinformowana, spotkawszy podczas patrolu uzbrojoną w ten sposób grupę ludzi, mogłaby posądzić ją przykładowo o bunt. Adresat listu podsumowywał: „Przeżywamy tragedię (..) rząd ma nas wszystkich we swej mocy”. Tego typu świadectwa uświadamiają przedwojenne tło napiętych stosunków między Polakami a Ukraińcami.

Nie powinno się pomijać też teczki nr 1247: „Akta korespondencji z władzami niemieckimi” obejmuje dokumenty z lat 1940–1943. Zawiera m.in. zestawienie wydatków Towarzystwa od z sierpnia 1940 roku. W teczce nr 1251 złożono kopie listów Stanisława Czekanowskiego prezesa Towarzystwa. Pozwalają one spojrzeć na czasy okupacji z subiektywnego punktu widzenia, pozbawionego formalizmu. Opisy przeżyć, w formie listów, dotyczą okresu od 24 stycznia 1943 do 35 kwietnia 1944 roku.

\*\*\* \*\*

## Rozdział XVIII. Organizacje Polskiego Państwa Podziemnego

Zakończona klęską kampania wrześniowa z 1939 roku stała się dla społeczeństwa polskiego źródłem pytań i niedowierzania. Polacy przekonani o swej waleczności, wysokiej pozycji międzynarodowej oraz sile armii nie byli w stanie uwierzyć w rozgrywającą się przed nimi sytuację. Często spotykanym zjawiskiem były ciągłe oskarżenia ze strony społeczeństwa na dowódców, naczelników, osoby posiadające w owym czasie jakikolwiek zakres władzy. Zarzucano im nieudolność, a nawet zdradę. Przegrana w kampanii wrześniowej była również powodem podjęcia działań przeciwko okupantowi, walki w konspiracji. W ten sposób narodził się ruch oporu, początkowo dość niezorganizowany. Jednak wyrażał ogromną chęć Polaków do odzyskania utraconej wolności. Spontaniczny ruch oporu polegał głównie na nieposłuszeństwie wobec okupanta i jego poleceń, próbach opóźnienia działań władz niemieckich. Jednak „zabawa w podchody” musiała skończyć się jak najszybciej. Polacy potrzebowali działań efektywniejszych, przynoszących większe rezultaty. Broń stała się nadrzędną wartością. W całym kraju tworzyły się tajne organizacje, stronnictwa polityczne działające w podziemiu. Liczne organizacje konspiracyjne były konsekwentnie likwidowane przez rozbudowany aparat bezpieczeństwa okupanta, tajnych informatorów z szybkością z jaką powstawały. Z czasem organizacje rozszerzały zakres swej działalności. Początkowo było to jedynie gromadzenie zasobów, prowadzenie szkoleń, zbieranie poufnych informacji, wywiad, następnie organizowano na rozkaz sabotaże i dywersje. Atak Niemiec na ZSRR spowodował aktywizację podziemia i rozbudowę Polskiego Państwa Podziemnego. W końcu przygotowano akcję Burza, której zwieńczeniem było Powstanie Warszawskie. Do niepowodzenia i rozbicia ruchu oporu doprowadził wszechobecny terror, stosowany zarówno przez Niemców, Armię Czerwoną jak i radzieckie oraz polskie służby bezpieczeństwa. Za kolejny powód klęski można uznać liczne aresztowania przywódców do komunistycznych więzień i obozów radzieckich, co doprowadziło do dezorganizacji i paniki. Ludzie obawiali się o swój los i swojej rodziny, często rezygnując z podejmowania ryzyka na rzecz powrotu do normalności.

W Archiwum Państwowym w Lublinie zachowały się zasoby dziesięciu organizacji konspiracyjnych, mianowicie:

- Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin (zesp. nr 1072);
- Bataliony Chłopskie Okręg IV Lublin (zesp. nr 1073);
- Narodowe Siły Zbrojne Okręg III Lublin (zesp. nr 1074);
- Konsolidacja Longinusów Obrońców Niepodległości – Kadra Bezpieczeństwa Okręg Lublin (zesp. nr 1667).
- Komenda Wojska Orła Białego (zesp. nr 1668);
- Narodowa Organizacja Wojskowa Okręg Lublin (zesp. nr 1669);
- Komenda Obrońców Polski (zesp. nr 1670);
- Organizacja Wojskowa „Unia” Okręg Lublin (zesp. nr 1671);
- Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Pług” (zesp. nr 1672);

Badacze II wojny światowej znajdują się w komfortowej sytuacji, gdyż skany tych akt zostały udostępnione online w serwisie „szukajwarchiwach.pl”. Teczki nie są obszerne, gdyż niektóre liczą po kilka kart. Musimy mieć świadomość, że licznie wymieniane w podręcznikach organizacje konspiracyjne, to w większości efemeryczne twory, o nikłym stanie liczbowym, praktycznie żadnym uzbrojeniu i buńczucznym programie politycznym, a będącym wyrazem ambicji politycznych osób, które nie znalazły swego miejsca w Armii Krajowej. Działania, jeśli były podejmowane, nierzadko były pozbawione rozsądku, jak akcje zastrzelenia pojedynczych urzędników niemieckich, czy obrzucanie granatami lokali niemieckich, co wywoływało zdwojone represje wobec ludności cywilnej, a nie miało żadnego znaczenia militarnego i w żadnym razie nie przekładało się na poprawę jakości życia mieszkańców Generalnego Gubernatorstwa.

\*

W Archiwum Państwowym w Lublinie znajdują 532 jednostki akt **Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej Okręgu Lublin** (zesp. nr 1072). Zostały podzielone na trzy kategorie:

I. akta przekazane przez Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Lublinie, w tym materiały:

- Komendy Okręgu (sygn: 1-31);
- Inspektoratu Chełm - Obwody Chełm, Krasnystaw, Włodawa (sygn: 32-67);
- Inspektoratu Lublin - Obwody Lubartów, Lublin-miasto, Lublin-powiat (sygn. 68-122);
- Inspektoratu Puławy - Obwody Janów Lubelski, Puławy (sygn: 123-171);



- Inspektoratu Radzyń - Obwody Biała Podlaska, Łuków, Radzyń Podlaski (sygn: 172-211);
- Inspektoratu Zamość - Obwody Biłgoraj, Hrubieszów, Tomaszów Lubelski, Zamość (sygn: 212-290) oraz:
- Broszury (sygn: 291-300);
- Druki ulotne (sygn. 301-359);
- Komunikaty z nasłuchu radiowego (sygn: 360-361);
- Prasę konspiracyjną i emigracyjną (sygn: 362-453);
- Fotografie (sygn: 454-456).

II. Materiały przekazane przez Pracownię Konserwacji Zabytków w Lublinie, a wśród nich znajdziemy akta dotyczące:

- Komendy Okręgu (sygn: 457-476) oraz:
- Prasę konspiracyjną (sygn: 477-478).

III. Materiały przekazane przez Zofię Leszczyńską, a wśród nich znajdziemy akta dotyczące:

- Inspektoratu Chełm – Obwód Krasnystaw (sygn: 479-515);
- Inspektoratu Lublin (sygn: 516) oraz:
- Prasę konspiracyjną (sygn: 517-518);
- Druki ulotne (sygn: 519);
- karty B (13 jednostek).

Grupa badawcza zainteresowała się dwoma sygnaturami. Pierwsza z nich nosi numer 1 i jest zatytułowana „Rota przysięgi Armii Krajowej”. W niej znajdziemy teksty, rotę przysięgi tj. najważniejsze idee i założenia, jakim mieli podporządkować się członkowie Związku Walki Zbrojnej. Nie można tej przysięgi rozumieć jedynie jako uduchowionych i uwznioślonych zwrotów, gdyż były to trwałe zobowiązania osób zasilających szeregi organizacji, za których wykonanie, czy też nie, cena była naprawdę wysoka, bowiem za zdradę groziła kara śmierci. Rota obowiązywała przy przyjmowaniu nowych członków do Związku Walki Zbrojnej.

Tekst otrzymali 12 stycznia 1943 r. inspektor terenowy i komendanci obwodów. Sam początek tekstu przysięgi wskazuje na silne więzy AK, z religią katolicką. Duże znaczenie wiary dla członków odczytać można z następującego fragmentu przysięgi: „W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny, Królowej Korony Polskiej, kładę swe ręce na ten

Święty Krzyż, znak męki i zbawienia (...)". W dalszej części tekstu potencjalny członek zobowiązywał się do bycia wiernym Ojczyźnie – Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez walkę o jej wyzwolenie, Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Naczelnemu Wodzowi oraz wyznaczonemu przez wyższe władze Dowódcy Armii Krajowej. Za cenione wartości uznawano: wiarę, bezwzględne posłuszeństwo i umiejętność dochowywania tajemnic bez względu na okoliczności. Każdy zawarty w tej sygnaturze tekst przysięgi był zakończony w następujący sposób: „Przyjmuję cię w szeregi żołnierzy Armii Polskiej walczącej z wrogiem w konspiracji o wyzwolenie Ojczyzny. Twoim obowiązkiem będzie walczyć z bronią w rękę. Zwycięstwo będzie Twoją nagrodą, zdrada karana jest śmiercią.". Oprócz wyżej wymienionego egzemplarza roty jednostka zawiera jeszcze sześć identycznie brzmiących tekstów. Występują zarówno w formie drukowanej jak i pisanej odręcznie.

Równie ciekawa jest zawartość sygnatury nr 10: „Rozkazy zwykłe i wyciągi z rozkazów Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju". Będący częścią składową jednostki archiwalnej rozkaz 51 kierowany przez Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju i Komendanta Głównego ZWZ informuje o potwierdzeniu faktu istnienia ZWZ jako części Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Rezultatem podporządkowania jest podleganie członków organizacji, traktowanych jako żołnierzy w czynnej służbie wojskowej, jurysdykcji wojskowych sądów specjalnych. Dostępny jest również rozkaz nr 52 dotyczący dokonania akcji scalenia wojskowego przez komendanta „wszelkimi środkami, które uzna za stosowne”, nie dopuszczając do powszechnego zjawiska demobilizacji. Podobnie rozkaz nr 74 dotyczy tej samej akcji – podaje jej cel oraz podstawy prawne w formie rozkazów Naczelnego Wodza. Według tego rozkazu, wciąż istniały organizacje paramilitarne, które określano jako separujące się lub opozycyjne. Utrudniały one konsolidacyjną pracę Sił Zbrojnych w Kraju poprzez szerzenie fałszywych „wersyj” o ugrupowaniach wojskowych danego stronnictwa politycznego. Źródłem szerzenia nieprawdziwych wiadomości, według adresata były niezdrowe ambicje władz organizacji paramilitarnych dążących bezmyślnie do celu „bez względu na szkody dla całości przygotowań czynu zbrojnego”. Do dokonania scalenia była uprawniona osoba adresująca rozkaz w listopadzie 1942 r., tj. Komendant Sił Zbrojnych w Kraju Stefan Rowecki „Grot”. Akcja

scaleniowa miała zapewnić „zespolecie wszystkich wysiłków” w celu utworzenia potrzebnej siły i zwycięstwa nad wrogiem.

Kolejny rozkaz Komendy Głównej z dnia 30 lipca 1942 r. przedstawiał wykaz sześciu lotnisk, które miały stać się w najbliższym czasie celem działań członków ZWZ. Podano jednocześnie wytyczne konieczne do prawidłowego meldowania akcji, wykonywania planów i przedstawiania stanów wymiarowych lotnisk. W teczce zachował się również odpis rozkazu z dnia 12 lutego 1943 r. i dotyczył kolejny raz akcji scaleniowej tym razem skierowanej wobec Batalionów Chłopskich, czyli „Chłostry”. W tym przypadku dokument informuje o: ogólnym kierownictwie, rocznikach podlegających wcieleniu, wcieleniu kadry, zaprzysiężeniach, prawach i obowiązkach, budżecie, likwidacji starych struktur, raportach i sprawozdaniach oraz reklamacjach. Jeżeli chodzi jednak o budżet to warto wspomnieć o zaplanowanych kosztach podróży delegatów Komendy Głównej Batalionów Chłopskich. Delegat KG BCh w ramach budżetu mógł odbyć po dwie podróże do każdego okręgu, każda o wartości po 200 zł.

Na 17 marca i 16 kwietnia 1943 r. datowane się odpisy rozkazów scaleniowych Komendanta Głównego AK skierowanych do – jak można się domyślać po zastosowanych skrótach – Kadre Polski Niepodległej (Kadre Powstańców Niepodległościowych), z zaznaczeniem, iż nie zostały wykonane przez tę formację. W odpowiedzi Stefan Rowecki nakazał rozwiązanie jej oddziałów.

Rozkaz z dnia 15 sierpnia 1943 r. dotyczył kompetencji Wojskowej Służby Ochrony Powstania. Oprócz współdziałania w walce powstańczej z oddziałami liniowymi do zadań Służby należało m.in.: „opanowanie i ochrona obiektów ważnych pod względem wojskowym, jak obiekty komunikacyjne, telekomunikacyjne i przemysłu wojennego”. Jednocześnie został wprowadzony zakaz podejmowania prób opanowania przez te siły obiektów publicznych, czym miał zajmować się Państwowy Korpus Bezpieczeństwa. Korpus miał także objąć ochroną obozy jenieckie, obozy internowanych, więzienia, zapewniając ład i spokój w kraju. Służba miała zaś podejmować akcje wojskowe tzw. II rzutu.

W 1943 roku został wydany rozkaz do Żołnierzy Podziemnej Armii Polskiej, którzy – jak to ujęto – przez cztery długie lata odpierali „zdradziecki napad dwóch odwiecznych wrogów”. Komendant podkreślał, że oddziały polskie musiały ulec nie wrogowi lecz jego przewadze

technicznej. Nie brakuje w rozkazie komendanta słów otuchy: „Dumny jestem, że mogę Wam powiedzieć dziś: Żołnierze! Spełniając najzaszczytniejszą służbę Ojczyźnie zachowaliście Honor i tradycję polskiego oręża i czynu. Wróg czuje Waszą siłę i ukrytą moc. Żołnierze! Zbliżają się chwile brzemiennie historycznymi wydarzeniami. Wróg staje przed nieuniknioną klęską, już widać jego bezsiłę, powolne załamywanie się i upadek ducha. (...) Na pamięć tych, co oddali swe życie w kampanii wrześniowej, tych, co zginęli w więzieniach, obozach koncentracyjnych, pomordowani w bestialski sposób przez Gestapo i NKWD”. Komendant zagrzewał do walki i ostatniego skoku, który miał zniszczyć wroga. W tym celu powstała też w sierpniu Krajowa Reprezentacja Polityczna, składająca się ze stronnictw politycznych Narodu. Generał Kazimierz Sosnowski był zaś uprawniony do wydania rozkazu, który miał prowadzić żołnierzy polskich do ostatecznego zwycięstwa.

Rozkaz nr 123 z dnia 15 grudnia 1943 roku wspominał o negatywnym zjawisku, jakim jest nieodróżnianie nieprawdy od koniecznego kłamstwa przez żołnierzy, którzy działają w organizacji przez cztery długie lata atmosfery okupacyjnej. Zwracał uwagę na fakt, że: „Dobre dowodzenie jest uzależnione od pełni zaufania dowódcy do rzetelności wszystkich swoich podwładnych. Każdy ich meldunek musi być ścisły i zgodny z prawdą”. W przypadku kłamstwa, żołnierza należało zawiesić w czynnościach i przenieść do rezerwy. Kolejnym omawianym problemem było zjawisko nadużywania alkoholu przez członków Związku Walki Zbrojnej, który jest powodem „wsyp”. Konsekwencje miały być identyczne jak w przypadku kłamstwa, a kara miała być wprowadzana ze skutkiem natychmiastowym. W takim przypadku nie miał znaczenia stopień czy pełniona funkcja.

Odezwa z dnia 12 stycznia 1944 r. „Żołnierze Sił Zbrojnych w Kraju” ukazywała ocenę relacji między Polską a ZSRR oczami ludzi żyjących w tamtych czasach. Należy podkreślić, iż kontakty tych państw były przez wieki pełne podejrzliwości i licznych zadrażnień. Wiosną 1943 r. ZSRR zerwał stosunki dyplomatyczne z Rządem polskim, by nie krępować swego zaborczego stosunku do Polski. Mimo to, poprawne stosunki z ZSRR leżały w owym czasie w interesie Narodu i Państwa Polskiego, dlatego planowano podjęcie rozmów i zawarcie umów, których podstawą miało być wzajemne poszanowanie. Z tego powodu również nie odmawiano armiom sowieckim toczenia walki z Niemcami na terenach polskich. Organizacja starała się

także zapobiegać zbiorowym aresztowaniom. Jednakże mimo zakazów zakładania i prowadzenia imiennych ewidencji pojawiały się osoby łamiące ten zakaz, w ten sposób okazując bezgraniczną bezmyślność w zakresie odpowiedzialności za życie i bezpieczeństwo innych osób.

W teczce znajdziemy też materiały odnoszące się do oporu społecznego. Polegał m.in. na niszczeniu wszelkich akt i kartotek w urzędach pracy („Arbeitsamt-ach”), przygotowywaniem strajków generalnych, by przeciwdziałać agitacji Polskiej Partii Robotniczej. Oprócz tego zachował odpis dokumentu z 11 sierpnia 1943 r. wystosowanego przez lubelskie okręg AK (ps. „Bank Handlowy”) w sprawie pomocy pieniężnej lub w naturze na potrzeby bieżące oraz cele społeczne. Pisano, iż ofiary te mogą być tylko dobrowolne, a rozdział wpływów między obwody powinien być sprawiedliwy. Apelowano o przestrzeganie zasady, zgodnie z którą ofiary z bogatszych obwodów mogły być kierowane do biednych obwodów wyłącznie w obrębie tego samego inspektoratu rejonowego. Rezerwy pozostałe z ofiar miały pokryć: koszt środków sanitarnych na okres powstania, zaopatrzenie polowych punktów opatrunkowych i stworzenie kasy obwodu.

\*

Archiwum Państwowe w Lublinie oferuje dokumentację aktową z czasów działalności **Batalionów Chłopskich Okręgu IV Lublin** (zesp. nr 1073). Wśród wielu akt znajdziemy jednostki powstałe w latach 1942–1944. Odwiedzający archiwum może skorzystać z 147 opracowanych jednostek aktowych, zajmujących 0,45 mb akt. Znaczna część dotyczy przełomu roku 1944 i 1945. Dla przykładu, jednostka o sygnaturze 85: „Wycinek mapy sztabowej przedstawiający obszar gmin Gorzków, Krasnystaw, Żółkiewka, Izbica” nie posiada informacji o dacie powstania, ale może być ciekawostką dla osób śledzących zmiany granic gmin. Sygnaturą 12 opatrzone trzy „raporty stanu broni i amunicji”. Zostały zeskanowane w serwisie „szukajwarchiwach.pl”. Mają formę małych kartek, wyrwanych z zeszytu, z odręcznymi notatkami. Według pierwszego, dysponowano 43 egzemplarzami broni długiej, 9 krótkiej, 2 „cekaemami”, a do tego na stanie było 500 sztuk amunicji do długiej i 115 – krótkiej. Wedle trzeciego posiadano jeden ckm określony mianem „choczkisa” (plus 250 sztuk amunicji), 7 karabinów (i 600 sztuk amunicji) i 10 pistoletów (80 sztuk amunicji) i do tego 5 granatów. Raczej nie chodziło

o karabin maszynowy wz. 25 Hotchkiss. Zapewne „choczkis” był potoczną nazwą karabinów maszynowych, podobnie jak po wojnie „doczką” nazywano amerykańskie samochody ciężarowe będące na stanie Wojska Polskiego.

\*

Dla **Narodowych Sił Zbrojnych Okręgu III Lublin** (zesp. nr 1074) zachowało się trzydzieści dziewięć jednostek. Zawierają one:

- Instrukcje i wytyczne, wykazy (sygn: 1 i 14);
- Plany pracy (sygn: 2);
- Rozkazy, zarządzenia (sygn: 3, 4, 8 i 9);
- Odezwy, deklaracje (sygn: 5);
- Korespondencja (sygn: 6, 8, 9 i 19);
- Sprawozdania (sygn: 7);
- Akta spraw karnych (sygn: 15);
- Zestawienia finansowe (sygn: 17);
- Modlitwy żołnierzy, pieśni, hymny (sygn: 18);
- Niemieckie blankiety przewozowe (sygn: 20);
- Prasę konspiracyjną (sygn: 21-39).

W teczce nr 1 znaleźć można ogólne wytyczne organizacyjne adresowane do służb intendenckich z komend okręgowych, powiatowych i jednostek administracyjnych. Wyjaśniają one sposób: prowadzenia prac wstępnych, przygotowywania wywiadu, dokonywania ewidencji zasobów. W pierwszym rzędzie takie służby mają obowiązek zwrócenia uwagi na magazyny wojskowe, a następnie kolejno: żywnościowe, mundurowe, kwaterunkowe. Do drugiego punktu zainteresowań zaliczano magazyny spirytusowe, solne, zapalczane, tytoniowe oraz majątki ziemskie, zarządy prywatne i okupacyjne. Następnie należało zająć się przeglądem młynów, cukierni, zakładów przetwórczych artykułów żywnościowych, piekarni i rzeźni. Ten spis magazynów można rozumieć jako drabinę potrzeb społecznych odpowiadającą określonym działom gospodarczym. Najmniej istotne z punktu widzenia żołnierza, mieszkańca Generalnego Gubernatorstwa były garbarnie, fabryki tekstylne, wytwórnie, które zamykały etap przeglądu placówki. Lustracja fabryk i magazynów była jednak

o wiele bardziej skomplikowana. Poza obowiązkiem pamiętania o kolejności przeszukiwanych miejsc istniał przymus jak najefektywniejszego zbierania informacji. W związku z tym funkcjonował spis zagadnień, na które należało znaleźć wiarygodne odpowiedzi w postaci związanych danych. Dotyczyły one : nazwy, miejsca, lokalizacji, krótkiej charakterystyki. Ponadto, kolejne rubryki dostarczały wiedzy na temat właściciela tj. komu podlegała placówka, zakresu rozmiaru produkcji, dostawy surowców półfabrykatów oraz ich odbiorcy. Ważnym elementem akcji wywiadu było sporządzanie czysto matematycznych wykazów dotyczących zapasu surowców, personelu w stosunku do dyrekcji, liczby robotników, składu narodowościowego. Nadrzędną rolę jednak odgrywała zawartość magazynów, ich maksymalna pojemność, zawartość bieżąca oraz ruch zapasów miesięcznie. W tabeli ujęto normy żywieniowe z zamiennikami, np. chleb 900 gr z zamianą na suchary 300 gram. Przeliczano też mięso wołowe, mięso baranie, kiełbasę, jarzyny twarde oraz świeże, przyprawy, ser biały, tłusty, marmoladę i papierosy. Wyżywienie partyzantów miało być pokrywane z konfiskat, rekwizycji lub zakupu. Nadwyżki miały być przekazywane do intendentury, składowane w wytypowanych magazynach i rozdysponowywane między okręgami.

Zachowała się również instrukcja szyfru. Zakazano używania szyfru ze zbyt dużą częstotliwością, gdy chodziło o informacje dla których istniał prostszy sposób szyfrowania. Jeśli chodzi o samą instrukcję zawarto prośbę o jej bardzo staranne przechowywanie. Do dokumentu załączono oprócz szyfru właściwego deszyfrant i tabelkę szyfrową. Szyfr zawierał 2657 znaczeń: liter, grup literowych, słów, końcówek, nazw geograficznych, cyfr, liczb oraz znaków pisarskich. Osoby używające szyfru miały obowiązek zwracania uwagi na zwięzłość tekstu. Zakodowana tajna informacja powinna być zbudowana z kilku części w następującej kolejności: nadawca, data, adres, treść, podpis.

Analizowanateczka mieści bogate informacje na temat działalności Narodowych Sił Zbrojnych. Wśród dokumentów można znaleźć tymczasowe wytyczne wyszkolenia żołnierzy, używanych skrótów w wojsku, wzór rozkazu bojowego (k. 33), schematu organizacyjnego oddziałów. Rozkaz miał zawierać wskazania: położenia własnego i nieprzyjaciela, zamiaru, wykonania, rozpoznania, ubezpieczenia, natarcia, obrony, dróg marszu, łączności, obrony przeciwlotniczej, spraw sanitarnych, zaopatrzenia w żywność i amunicję oraz taborów.

Kampania NSZ składać się miała z trzech plutonów strzeleckich, trzech drużyn, plutonu ckm, drużyny łączności, drużyny pionierów. Pluton był zbudowany z trzech drużyn strzeleckich, 1 ckm, sekcji łączności i pionierów. Schemat wywiadu na poziomie okręgu obejmował kontrwywiad, wywiad, referaty: wojskowy, polityczny, gospodarczy.

\*

W zespole nr 1667: **Konsolidacja Longinusów Obrońców Niepodległości - Kadra Bezpieczeństwa Okręg Lublin** pozostało 5 jednostek:

- statuty (sygn. 1);
- rozkazy, korespondencja, instrukcje, okólniki (sygn. 2 i 3);
- listy wpłat, wykazy ewidencyjne (sygn. 4);
- komunikaty z nasłuchu radiowego (sygn. 5).

W „Notatkach sporządzonych na podstawie nasłuchu radiowego” (sygn. 5) opisano niekiedy dość egzotyczne – z punktu widzenia Polski – obszary walk aliantów z państwami Osi, np. Singapur. Wyspę uznano za miejsce ważne ze strategicznego punktu widzenia. Charakteryzowało się ono bowiem „poważnym położeniem”. Było dlatego bombardowane przez lotników japońskich. Jak informowało radio, ta największa twierdza morska świata realizowała jedynie zadania czysto obronne. Wyspa przygotowana „w sposób niebywały”, chroniła skutecznie Indie Brytyjskie przed zaskoczeniem spowodowanym niespodziewanym atakiem. Nazywano ją kluczem, który był w stanie zamknąć Azji drogę jej ekspansji i rozwoju w kierunku zachodnim. Dokument mówił tylko o kilku fortelach, co ważne trudnych do wykonania, dzięki którym możliwe było zajęcie Singapuru. Od strony lądu mógł zostać zdobyty tylko przez napór wojska. Od strony morza teren ubezpieczała brytyjska flota, która zdaniem nadawcy komunikatu miała przewagę na morzu. Dodatkowo wyspa dysponowała trzema imponującymi, wielkimi kompleksami przystosowanymi do efektywnej obrony polegającej na stopniowej likwidacji wroga. Stocznie, doki, umocnienia brzegowe od morza również pozwalały na konsekwentne odsunięcie wroga i zaprzepaszczenie szans jego ekspansji terytorialnej. Tego typu wieści z frontów pełniły rolę wiadomości i uzmysławiają orientację polskiego nasłuchu w bieżących wydarzeniach wojny. Zbierano informacje z różnych części świata: Europy (Anglii, Francji, Jugosławii), Chin, Etiopii, Indii Holenderskich; frontów



zachodniego, wschodniego, afrykańskiego i z Dalekiego Wschodu. Niekiedy były to wieści z pogranicza fantastyki, jak o zabiciu Fritza Todta na rozkaz Hitlera.

Komunikaty dzielono na „fronty”, „sprawy polskie” i „sprawy różne”. Dzień 10 lutego podano jako datę, gdy marynarka polska obchodziła swoje święto. Z tej okazji wódz naczelny, generał Sikorski przekazał serdeczne pozdrowienia marynarzom polskim. Wiceadmiral Jerzy Świrski mówił, iż „marynarka nasza, nasze lotnictwo i nasza armia już walczy w różnych częściach globu ziemskiego”. Podawano informacje o rozmowach polskich rządów emigracyjnych, np. z prezydentem USA Franklinem Delano Rooseveltem. Wzmiankowano, np. o artykule Ksawerego Pruszyńskiego „Cud Armii Polskiej”, z wydanego w ZSRR czasopisma „Biały Orzeł”, jakoby marynarka i lotnictwo polskie były „dwukrotnie silniejsze niż w r. 1939”, a „bombowce polskie bombardowały już nawet Berlin” (k. 12)<sup>139</sup>. Przekazano orędzie Rady Narodowej do Narodu Polskiego, gdy jej przewodniczącym został Stanisław Grabski. Przyszła Polska miała „być demokratyczna, jednakową opieką (...) otaczającą wszystkie narodowości (...), reforma rolna w sposób rozsądny ma znaleźć swoje praktyczne zastosowanie. Rząd Polski z chwilą wkroczenia wojsk polskich do kraju, władzę złoży w ręce Sejmu, wybranego na podstawach konstytucji demokratycznej” (k. 12).

\*

W przypadku **Komendy Wojska Orła Białego** (zesp. nr 1668) pozostała jedna teczka: „Rozkazy zwykłe i okolicznościowe komendanta Wojska Orła Białego”. W dość egzaltowany sposób scharakteryzowano żołnierza jako „symbol wiary niezgłębionej Orła Narodu jego historii i sławy” (k. 1). Każdy obywatel i obywatelka powinni podporządkować się „Tej Jedynej i Absolutnej Sprawie Wolności Narodowej Tej Wielkiej Demokracji, Sprawiedliwości Społecznej, Narodu Polskiego”. Potępiono tych, którzy o sprawie niepodległości zapomnieli i złądzili „ślepo sprzyjając i opierając się o ideologię i program towarzyski Wandy Wasilewskiej i towarzysza byłego pułkownika Wojska Polskiego obecnie generała Berlinga – współpracownika towarzysza Stalina w Moskwie”. W przysiędze uroczyste ślubowano wieczną służbę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i sprawie Narodu Polskiego poprzez obronę swych przełożonych wybranych z woli ludu, słuchanie rozkazów, poleceń, przepisów

---

139 Por. K. Pruszyński, *Nasi nad Tamizą*, Kraków 1969.

i zarządzeń i wykonywanie ich i zachowywanie się jako moi i prawy obywatel. Wstępujący do organizacji mieli zwać się Ochotnikami „dla Tego Wielkiego Dziej, Jutra i Pojutrze”. Prawdziwy żołnierz budował, pogłębiał i rozszerzał „Wielkie Kadry”, wtedy był dopiero godny munduru, tytułu i godła Orła Białego. „Życie Żołnierzy Dowódców Oficerów, jak i Podoficerów oraz Szeregowców, to ofiary Synów Ojczyzny bez reszty” tak głosiła przysięga. Ich walka o przyszłość miała przynieść swobodę sławienia polskiej Niepodległości, uczenia dzieci mowy polskiej i miłości do kraju. Na zapytania ludzi obcych dzieci miały odpowiadać: „Kto Ty jesteś? Polak Mały! Jaki znak Twój? Orzeł Biały! (..)”.

\*

**Narodowa Organizacja Wojskowa Okręgu Lublin** (zesp. nr 1669) reprezentowana jest przez jedną jednostkę: „Listy awansowanych oficerów i podoficerów...”. Zawiera tabelę rubrykami: pseudonim, data urodzenia, stopień i starszeństwo, służba przed wojną, w czasie wojny, w konspiracji, opinia, wykształcenie cywilne, numer rozkazu. Według tej listy, datowanej na 1 września 1942 r. swój status podniosło aż 14 osób. W teczce zachowała się kolejna lista awansowa plutonowych Narodowej Organizacji Wojskowej. Ranga 68 osób wzrosła w dniach 29 września-1 października 1942 roku. Z datą 1 października 1942 r. wyszczególniono 33 wojskowych awansowanych na starszego strzelca NOW. Dwadzieścia pięć osób znalazło się na liście awansowej na sierżanta w organizacji NOW 1 października tego samego roku. Natomiast liczba chorążych NOW. wzrosła dokładnie o 9 osób. Liczby awansowanych nie są dokładnie oznaczona ze względu na błędy w numeracji, skreślenia i dopisywanie nazwisk, maksymalnie liczba awansów oscyluje wokół liczby 113 w tym okręgu. Oprócz tego do teczki włożono sprawozdanie z grudnia 1942 roku.

\*

Dla **Komendy Obrońców Polski** (zesp. nr 1670) zachowały się cztery jednostki: instrukcja organizacyjna i wykaz obowiązków członka organizacji (sygn. 1); rozkazy (sygn. 2); relacja o początkowym okresie istnienia organizacji (sygn. 3) oraz egzemplarze dwutygodnika „Polska Żyje” (sygn. 4).

W dwutygodniku zamieszczano komunikaty bojowe oraz felietony, komentujące aktualną rzeczywistość polityczną. Autorzy pisma zajmowali pozycję lewicową, krytykując rząd

londyński. Co pozwala na lepsze poznanie poglądów panujących wśród ówczesnych Polaków. Egzemplarze pochodzą z czasów, gdy Komenda weszła w skład Polskiej Armii Ludowej. Zbierano informacje o akcjach PAL i różne informacje z frontów. Na przykład: „podczas starcia motorowego oddziału milicyjnego z niemiecką żandarmerią polową zabito dwóch Niemców jednego granatowego policjanta wspomagającego Niemców, oraz zraniono dwóch dalszych Niemców”. Wyraz „Niemiec” celowo pisano małą literą. Wśród jednym z komentarzy celnie scharakteryzowano społeczeństwo Rzeszy:

„(...) Rozczarowanie po rozczarowaniu! Mieszczactwo doczekało się zlikwidowania czerwonego terroru, ale brunatny terror okazał się dużo konsekwentniejszy. Bezrobotni – dostali zajęcie – ale na dziedzińcach koszarowych. Kwestia żydowska została radykalnie «rozwiązana», ale majątki żydowskie podzielili między sobą władcy na prywatny użytek. Kilka tysięcy robotników przewieziono na Maderę, lecz po powrocie kazano im pracować po jedenaście godzin na dobę. Przywrócono niemiecki honor: armię, lecz odtąd żołądek musiał się zadowolić brukwią i marmeladą ćwikłową. Zaprowadzono młodzież ku Uralowi, lecz niedaleko domu utknęła beznadziejnie w śniegu i błocie. Kobietom przybrano narzeczonych i mężów w kogucie pióra lśniącego munduru, ale pozostał im po nich tylko urzędowy druczek z sakramentalną formułką: «Zginął dla Führera».

Ten Führer dziś w całym Niemczech jest w umyśle szarego obywatela koszmarem. Dziesięć lat takich faktów działało bardziej przekonywująco niż by tego mogły dokonać słowo i litera agitacji opozycyjnej. Na oczach wszystkich Niemców rzeczywistość oskubała miraż obietnic hitlerowskich liść po liściu jak głowę kapusty, to co się zostało, to długa, bolesna, wyczerpująca wojna bez żadnych widoków wygrania”.

\*

Zespół **Organizacji Wojskowej „Unia” Okręg Lublin** (zesp. nr 1671) obejmuje dwie jednostki: rozkazy (sygn. 1) oraz odezwy (sygn. 2). Pod sygnaturą nr 2 znajdziemy dwie odezwy. W pierwszej wzywano Polaków do walki w wielkiej, rozstrzygającej chwili. Wygrana miała być uzależniona od „jedności głów i rąk wszystkich ofiarnych Bojowników Naszej Świętej Sprawy”. Apelowano o stworzenie jednej wielkiej armii zwanej Organizacją Wojskową. Wodzem w tej zwycięskiej walce miał być generał Sikorski. Okupanta nazywano „bandytą i siepaczem Naszego Narodu”. Na koniec odezwy zamieszczone hasło: „Dzień Wolności już nadchodzi!”.

Druga odezwa została zaadresowana tym razem do żołnierzy i była związana albo z zakończeniem okupacji i akcją „Burza”, albo scaleniem z Armią Krajową. Pisano:

„Żołnierze! Przechodząc z szeregów O.W. do Armii Polskiej wchodzicie jako jej kadra. Od was, świadomych swych zadań obywateli żąda się, abyście swym kolegom, którzy zostaną włączeni w wasze doli przykład obowiązkowości i poświęcenia żołnierskiego.

Bądźcie kolegami i braćmi dla każdego Polaka, nieście pomoc wszędzie tam, gdzie jej potrzeba, a sztandar godności ducha żołnierza polskiego trzymajcie tak wysoko, jak tradycja Armii Polskiej i męstwo Jej żołnierza wymaga. Wspólnie z dawnymi członkami Z.W.L., B.Ch., P.O.Z.<sup>140</sup>, J.N. i innych stanowicie wojsko i żadne różnice między wami zarysować się nie mogą”.

Autor odezwy, komendant okręgu Lublin ps. Mirski, zęgnął się z członkami, przestawał być ich dowódcą i dziękował za ich pracę „dla Dobra Polski”.

\*

Ostatni do omówienia pozostał zespół nr 1672 **Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Pług”**. Jest to 15 jednostek, w tym:

- instrukcje (sygn. 1-3);
- odezwy (sygn. 4);
- deklaracje ideowe (sygn. 5);
- relacje ze śledztw z czasów powojennych (sygn. 6 i 7);
- różne czasopisma i broszury (sygn. 8-15).

Zajrzeliśmy do teczki nr 8 z wydawnictwem „Polska Kolonialna”. Uważamy, iż na świat w czasie walki z okupantem można spojrzeć wieloaspektowo, przez pryzmat naszych przodków, na rzeczywistość w której przyszło im żyć. Tego typu broszury w dzisiejszych czasach są jednym z cenniejszych źródeł, nawet – a może zwłaszcza – gdy dokumentują koncepcje intelektualne zgoła nam obce. W tekście „Kolonie dla Polski” uzasadniano moralną, narodową i ekonomiczną potrzebę posiadania przez Polskę kolonii. Autor posunął się nawet do stwierdzenia: „Moralnie mamy prawo domagać się Madagaskaru, opanowanego w swoim czasie przez Beniowskiego, wszystkich byłych kolonii niemieckich, a przede wszystkim Kamerunu ze względu na zasługi Rogozińskiego<sup>141</sup>, ewentualnie niektórych kolonii angielskich”.

---

140 Chodziło o Polską Organizację Zbrojną.

141 Chodziło o Stefana Szolc-Rogozińskiego. Zob. M. Będkowski, *Wyprawa Stefana Szolc-Rogozińskiego do*

Znamienne jest jedno zdanie kończące ten artykuł: „Polska i kolonie to jedno. Kolonie – to gwarancja dobrobytu i pokoju państwa związkowych Europy Środkowej, to Karta Atlantycka Polski Podziemnej i państw z naszą Ojczyzną sfederowanych”.

\*\*\* \*\*

---

*Kamerunu a polskie marzenia o koloniach*, 12 grudnia 2012 r., <http://histmag.org/Wyprawa-Stefana-Szolc-Rogozinskiego-do-Kamerunu-a-polskie-marzenia-o-koloniach-7403> [dostęp: 20.09.2015].

## Rozdział XIX. Gminy żydowskie, instytucje żydowskie okresu okupacji

W przypadku gmin i instytucji żydowskich grupa badawcza zainteresowała się zespołami nr 112: „Gmina Wyznaniowa Żydowska w Lublinie”, nr 618: „Rady Żydowskie województwa lubelskiego – zbiór szczątków zespołów”, w tym: nr 618/1: „Rada Żydowska w Biskupicach” oraz nr 618/2: „Rada Żydowska w Zamościu”; a ponadto najważniejszym zbiorem nr 891: „Rada Żydowska w Lublinie”. Akta te były już przedmiotem badań szczególnie Tadeusza Radzika<sup>142</sup>.

\*

Podstawą działania powstałej w XV w. lubelskiej gminy żydowskiej, pełniącej funkcje instytucji samorządowej o szerokich kompetencjach religijnych, politycznych i gospodarczych, był w okresie międzywojennym m.in. dekret Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 r. o zmianach organizacji gmin wyznaniowych na terenie byłego Królestwa Kongresowego<sup>143</sup>. Samorząd wyznaniowy zaspokajał potrzeby religijne, a gmina utrzymywała domy modlitwy, łaźnie rytualne, rabinat, itp. Gmina Wyznaniowa Żydowska w Lublinie, przyjmując podział na dwa rodzaje gmin – mniejsze (poniżej 5 tys. członków) i większe, należała do tych drugich. Rada stanowiła gminne ciało ustawodawcze, a sąd rabinacki – władzę sądowniczą. Gmina swoim zakresem obejmowała miasto Lublin z przedmieściami: Wieniawą (do 1916 r. tworzącą osobną gminę), Piaskami i Kalinowszczyzną. Na podstawie rozporządzenia Generalnego Gubernatora z dnia 28 listopada 1939 r. o ustanowieniu rad żydowskich<sup>144</sup> na przełomie 1939/1940 r. powołano w Lublinie i we wszystkich gminach na terenie dystryktu rady żydowskie. Po likwidacji getta w Lublinie ten sam los spotkał zarówno mieszkańców jak i członków Rady<sup>145</sup>.

Zespół nr 112: **Gmina Wyznaniowa Żydowska w Lublinie** obejmuje daty 1863–1942. Sporządzony jest w języku polskim, rosyjskim, hebrajskim i jidysz. Zawiera protokoły posiedzeń Zarządu Gminy, księgi synagogałne z lat 1863–1923 (8 jednostek); akta finansowe i majątkowe 1908–1937 (11 jednostek); akta spraw szkolnych i opiekuńczych doprowadzone do r. 1939

---

142 Np. T. Radzik, *Lubelska dzielnica zamknięta*, Lublin 1999.

143 Dz.Pr.P.P. Nr 14, poz. 175.

144 „Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla Okupowanych Polskich Obszarów” 1939, s. 72.

145 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/112/0/#tabZespol> [dostęp: 17.09.2015].

(19 jednostek); akta spraw ludnościowych 1866–1942 (11 jednostek); korespondencję, odezwy, 1923 (4 jednostki) oraz fragment Tory. Łącznie obejmuje 54 teczek. Następujące jednostki dotyczą okresu okupacji:

- Wykaz zmarłych od listopada 1901 do 15 marca 1942 r. z podaniem miejsca pochówku i numeru grobu 1901–1942 (sygn. 8);
- Wykazy pomników na cmentarzu żydowskim z imionami zmarłych i datą śmierci od r. 1934 do 8 października 1941 r. (sygn. nr 15);
- Księga rozwodów sądu rabinackiego w Lublinie 1910–1942 (sygn. 28);
- Dane personalne o uczniach jeszywasu w Lublinie 1918–1939 (sygn. 29);
- Wykaz zmarłych i miejsc pochówku 1941–1942 (sygn. 35).
- Dziennik Główna Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Lublinie 1939 (sygn. 47).

Pozostałe jednostki, dla których nie określono dat to: druki z odezwaniami różnych instytucji opieki społecznej w Palestynie (np. Talmud Tora) z prośbą o pomoc materialną (sygn. 40); księga zmarłych z rubrykami w języku polskim i hebrajskim: nazwisko i imię zmarłego, imiona rodziców, miejsce urodzenia, wiek, data zgonu, miejsce pochówku na cmentarzu (sygn. 44); księga miejsc w synagodze (sygn. 16); dziennik korespondencyjny (sygn. 17) oraz księga kontowa (sygn. 21).

\*

Skład Rady Żydowskiej w Biskupicach ustalono 8 stycznia 1940 roku. Rady żydowskie w Biskupicach i w Zamościu przestały istnieć w 1942 r. wraz z likwidacją gett w tych miejscowościach. Zakres terytorialny działania Rady Żydowskiej w Biskupicach obejmował powiat jaszczowski, a Rady Żydowskiej w Zamościu miasto Zamość<sup>146</sup>.

Zespół nr 618 „**Rady Żydowskie województwa lubelskiego – zbiór szczątków zespołów**” obejmuje lata 1939–1942 i zawiera 18 jednostek. Składają się nań dokumenty **Rady Żydowskiej w Biskupicach** (zesp. nr 618/1) z lat 1939–1942 (10 jednostek). Zawierają księgi protokołów Rady Żydowskiej w Biskupicach, listy członków i urzędników Rady, wykazy Żydów podlegających pracy przymusowej, spisy rodzin żydowskich zamieszkałych w Biskupicach i Trawnkach, w tym Żydów z Krakowa, korespondencję w sprawach szpitalnych, sanitarnych,

<sup>146</sup> Dane z serwisu <http://szukajwarchiwach.pl>.

mieszkańczych i zgonów, budżet na styczeń 1942 r., akta spraw finansowych, majątkowych i administracyjnych (np. godziny policyjnej), a ponadto korespondencję z Żydowską Samopomocą Społeczną i Żydowskim Komitetem Opiekuńczym w Lublinie.

Drugi podzespół stanowi **Rada Żydowska w Zamościu** (zesp. nr 618/2) z lat 1939–1942 (8 jednostek), obejmujący sprawozdania finansowe Rady, korespondencję i ogłoszenia Rady, wykaz statystyczny ludności żydowskiej zamieszkałej w Zamościu i powiecie zamojskim, zestawienie nieruchomości żydowskich znajdujących się na tym terenie, wydanych świadectw przemysłowych, akta finansowe oraz okólniki Żydowskiej Samopomocy Społecznej.

Ogłoszenia Rady odnosiły się m.in. do rejestracji nieletnich i mieszkań żydowskich, zaległych opłat na rzecz gminy, rozruchów dokonanych przez „nieodpowiedzialne elementy”, „oblężeń” biur Rady i Komitetu Pomocy przez Żydów, kąpieli robotników zatrudnionych w Janowicach, zmiany bielizny osób przebywających w obozie oraz jednorazowej daniny na rzecz Komitetu Pomocy, a także przesyłek paczek żywnościowych i bielizny do obozu pracy w Bełżcu, braku bandaży w obozach rejestracji Żydów, nieruchomości, opłat czynszowych itp.

\*

Rady żydowskie zostały powołane w Lublinie i we wszystkich gminach na terenie dystryktu na podstawie rozporządzenia Generalnego Gubernatorstwa z dnia 28 listopada 1939 r. o utworzeniu rad żydowskich. 24 stycznia 1940 r. władze okupacyjne zatwierdziły listę kandydatów na 24 radnych Rady Żydowskiej w Lublinie, potocznie zwanej „Judenratem”. W skład Rady weszli: inż. Henryk Bekker, dr Marek Alten, Salomon Kestenberg, Szloma Halbersztadt, adw. Maurycy Szlaf, adw. Aron Bach, Ajzyk Bursztyn, Urysz Cymerman, Dawid Dawidson, Dawid Edelsztejn, Abram Goldsobel, Josef Goldsztern, adw. Dawid Hochgemajn, inż. Leon Hufnagel, Abram Jankiel Kantor, Jakub Kelner, adw. Izaak Kerszman, Szloma Kerszenblum, Nachman Lerner, Aleksander Lewi, Icek Lewinsohn, Dawid Rechtman, Bencjan Tenenbaum i Josef Wajselfisz (sygn. 1: „Protokoły plenarnych posiedzeń Rady Żydowskiej w Lublinie”)<sup>147</sup>. 31 marca 1942 r. ograniczono liczbę członków Rady do 12 osób. Rada dzieliła się na wydziały i komitety. Mieszkańcy lubelskiego getta łącznie z Radą Żydowską w kwietniu 1942 r. przeniesieni zostali do getta na Majdanie Tatarskim, którego ostateczna likwidacja

---

147 Dane z serwisu <http://szukajwarchiwach.pl>.



9 listopada 1942 r. doprowadziła do deportacji jego mieszkańców wraz z urzędnikami Rady do obozu koncentracyjnego na Majdanku. Głównym obowiązkiem lubelskiej Rady była rejestracja i stawiennictwo Żydów do prac przymusowych zarówno na terenie Lublina i obozów pracy w dystrykcie. Organy Rady Żydowskiej stanowiły: Kancelaria Główna, Wydział Pracy Obowiązkowej Mężczyzn, Wydział Pracy Obowiązkowej Kobiet, Urząd Pracy, Wydział Zamiejscowych Obozów Pracy, Wydział Rejestracyjno-Meldunkowy, Wydział Stanu Cywilnego, Buchalteria, Kasa, Wydział Finansowy, Komisja Pomocy Uchodźcom, Dział Mieszkaniowy przy Komisji Pomocy Uchodźcom, Żydowski Komitet Pomocy, Komisja Pomocy Jeńcom Wojennym i Wysiedleńcom, Dział Opieki nad Dzieckiem „Centos”, Ośrodek Zdrowia „TOZ”, Szpital Żydowski, Dom Sierot i Starców, Wydział Pomocy Prawnej, Wydział Emigracyjny, Wydział Pocztowy, Sekcja Ekspedycyjna, Komisja Macowa, Komisja Zbierania Metali, Drukarnia „Praca”.

Wspomniany zespół nr 891 **Rada Żydowska w Lublinie** obejmuje lata 1939–1942. Spisany jest w języku polskim, niemieckim i żydowskim. Zawiera dokumenty obejmujące sześć obszarów tematycznych (łącznie 184 jednostek):

- Prezydium Rady, kancelaria, sprawy osobowe (39 jednostek);
- Sprawy pracy obowiązkowej i świadczeń na rzecz okupanta (18 jednostek);
- Sprawy finansowo-gospodarcze (70 jednostek);
- Sprawy zdrowia i opieki społecznej (13 jednostek);
- Żydowska Samopomoc Społeczna (7 jednostek);
- Ruch ludności, sprawy porządkowe (37 jednostek).

Poszczególne jednostki, które mogą zaciekać większą liczbę osób to na przykład: regulamin Rady, wykaz radnych i zakres ich czynności urzędowych 1940–1941 (sygn. 1); zarządzenia, okólniki i zgłoszenia władz niemieckich i Rady 1938–1942 (sygn. 2); protokoły plenarnych plenarnych posiedzeń Rady Żydowskiej w Lublinie (sygn. 3–5); akta osobiste prezesa Rady dr. Marka Altena (sygn. 9 i 38); zbiory wydanych ogłoszeń (sygn. 10-13); meldunki poszkodowanych i ich rodzin o aresztowaniach, pobiciach, rabunkach i innych ekscesach i zbrodniach funkcjonariuszy niemieckich 1939–1942 (sygn. 20); korespondencja z innymi radami żydowskimi z terenu Generalnej Guberni 1940–1942 (sygn. 21); korespondencja ze starostwem grodzkim, szefem dystryktu lubelskiego i innymi urzędami w sprawach

dotyczących: produktów żywnościowych, drzewa opałowego, poruszania się po Krakowskim Przedmieściu, robotników i in. (sygn. 24); korespondencja z dyrekcją policji w Lublinie w sprawach dot. dorożek, pobytu Żydów w szpitalach, przepustek i innych (sygn. 25); kalendarze, broszury, listy osób prywatnych w języku żydowskim i częściowo polskim 1942 (sygn. 32); Wydział Pomocy Prawnej – sprawozdania, sprawy finansowe, nieruchomości, interwencje 1940–1942 (sygn. 35); Komisja personalna – wykazy radnych oraz pracowników, numery telefonów Rady, jej wydziałów oraz władz i urzędów niemieckich (sygn. 36); akta osobowe członków Rady 1941 (sygn. 37); *Arbeitsamt – Judeneinsatzstelle* – sprawozdania, wykazy osób zatrudnionych w urzędach i instytucjach, spisy Żydów zostających bez pracy i inne 1939–1942 (sygn. 40); Wydział Pracy Przymusowej Mężczyzn 1940–1942 (sygn. 41); Wydział Pracy Przymusowej Kobiet 1940–1941 (sygn. 42); Wydział Obozu Miejscowego przy ul. Lipowej 1939–1942 (sygn. 43); obozy żydowskie przy ul. Browarnej i na Rurach Jezuickich w Lublinie 1941 (sygn. 44); oóz żydowski w Lublinie przy ul. Probostwo 1941–1942 (sygn. 45); Wydział Obozów Zamiejscowych - obozy pracy w Bełżcu, Tyszowcach i innych miejscowościach 1940–1941 (sygn. 46); wykazy osób zmarłych w obozach pracy i zawiadomienia o ich śmierci (głównie Bełżec i okolice) 1940–1942 (sygn. 48); wykaz osób wysłanych na przymusowe roboty do Chełma, podania o zasiłek dla tych osób 1940 (sygn. 49); Wydział Pocztowy 1940–1942 (sygn. 52); Sekcja Ekspedycyjna (Sekcja Gońców) 1940–1942 (sygn. 53); Komisja Zbierania Metali – wykazy ilościowe ze zbiórki metali złożonych przez rodziny żydowskie w Lublinie (według ulic), sprawozdania, nazwiska ofiarodawców 1940 (sygn. 54); wykazy ilościowe ze zbiórki metali złożonych przez ludność żydowską miasta Lublina – dzienne zestawienia statystyczne z kwietnia 1940 r. (sygn. 55); akcja zbierania futer i wełny, wykazy imienne osób i rodzaj dostarczonej odzieży 1941–1942 (sygn. 56 i 57); raporty kasowe (sygn. 60-65); sprawozdania, projekt budżetu Rady za pierwsze półrocze 1940 r., spłata należności Bankowi Gospodarstwa Krajowego, regulaminy wpłat szpitalnych i gminnych, wykazy zalegających z opłatą gminną, ściąganie należności 1939–1942 (sygn. 66); listy płacy radnych i pracowników Rady 1941–1942 (sygn. 69); opłaty gminne (sygn. 77–94); inwentarz Gminy Żydowskiej 1940–1941 (sygn. 105); spis towarów przechowywanych w magazynie Rady Żydowskiej, pokwitowanie na mąkę, którą otrzymano z Bratysławy 1940 (sygn. 106); sprawa

przydziału i rozdziału kart żywnościowych 1940–1942 (sygn. 107); wykaz nieruchomości zostających pod zarządem powierniczym oraz spis przedsiębiorstw polskich znajdujących się w dzielnicy żydowskiej m. Lublina 1941 (sygn. 111); podania b. właścicieli do starostwa grodzkiego - Zarządu Nieruchomości w Lublinie w sprawie uzyskania zasiłku za zajęte nieruchomości przez władze niemieckie 1940–1941 (sygn. 114–116); Wydział Zdrowia, Komisja Sanitarna – sprawy organizacyjne, działalność 1940–1942 (sygn. 128); Komisja Pomocy Jeńcom Wojennym i Wysiedleńcom – sprawozdania i korespondencja dot. jeńców wojennych 1940–1941 (sygn. 133); Komitet Pomocy dla Pracujących w Obozach Pracy – sprawy organizacyjne i finansowe, informacje o większych niemieckich pracach budowlanych w dystrykcie lubelskim 1940–1941 (sygn. 134); liczba ludności żydowskiej w dystrykcie lubelskim (sygn. 149); spis ludności żydowskiej m. Lublina 1941 (sygn. 150); wykazy Żydów zamieszkałych w poszczególnych domach w Lublinie na czerwiec 1940 r. (sygn. 151); wykazy osób zameldowanych i wymeldowanych, sprawozdanie wydziału za r. 1940 (sygn. 152); sprawozdanie z akcji „dobrowolnego” przesiedlania się ludności żydowskiej, wykazy osób wysiedlonych z Lublina do: Bełżyc, Chodla, Lubartowa, Rejowca i Siedliszczy 1941 (sygn. 153); sprawdzanie dowodów osobistych mieszkańców getta lubelskiego – dane statystyczne 1942 (sygn. 155); rejestracja Żydów 1942 (sygn. 156); stan ilościowy Żydów zamieszkałych w getcie Majdan Tatarski, wykaz domów 1942 (sygn. 157); spis osób zamieszkałych w getcie Majdan Tatarski - data i miejsce urodzenia 1942 (sygn. 158); dowody osobiste, karty meldunkowe, fotografie (sygn. 162); skorowidz posiadających „J” Ausweis (sygn. 164); Wydział Emigracyjny – sprawy organizacyjne i finansowe, sprawozdania z działalności 1940–1941 (sygn. 165); lista Żydów wysiedlonych z rejencji szczecińskiej do dystryktu lubelskiego 1940–1942 (sygn. 166); Żydzi wysiedleni ze Szczecina - wykazy zmarłych 1940–1942 (sygn. 167); spisy Żydów przybyłych na Lubelszczyznę z Wiednia i innych miejscowości 1940–1941 (sygn. 168); sprawozdanie Wydziału Stanu Cywilnego z 1940 r. (sygn. 172); wykazy zmarłych, karty zgonów, ruch ludności żydowskiej (sygn. 173); wykaz ksiąg stanu cywilnego Rady Żydowskiej w Lublinie 1941–1942 (sygn. 174); metryki urodzenia, zestawienie sporządzonych metryk urodzenia i ślubów oraz inne luźne notatki 1942 (sygn. 176); Wydział Stanu Cywilnego – rozbudowa cmentarza przy ul. Unickiej, plan nowej jego części, wykaz nazwisk osób, które otrzymały

zezwolenia wstępu na cmentarz 1940–1941 (sygn. 177); wykazy: 1. członków Rady Żydowskiej, 2. urzędników i pracowników Gminy, 3. członków wydziałów, 4. członków Komisji 1940–1942 (sygn. 183); księga zapowiedzi 1941–1942 (sygn. 184).

Wzory pieczęci Rady Żydowskiej z 1942 r. znajdują w jednostce nr 16 – między innymi wzór pieczęci Komisji Pracy Rady Żydowskiej w Lublinie przy ul. Królewskiej 3, a także dotyczące pobrania opłaty kancelaryjnej, wymiaru grzywny. Wzory różnych blankietów urzędowych umieszczono w teczce nr 15. W zespole znajduje się również ulotka propagandowa „Bij, bij, bij żyda bij”, która stanowi piosenkę śpiewaną na melodię „Pij bracie pij” (sygn. 33). Obwieszczenia zawarte w zespole często zawierają informacje o dobrowolnej i przymusowej pracy, wysiedleniach i przesiedleniach, odwziesieniu mieszkańców getta, przymusowej kąpeli czy zachorowaniach na tyfus plamisty. Zarządzenia władz niemieckich zabraniały natomiast ludności żydowskiej korzystania z publicznych środków lokomocji, uczęszczania do lokali poza wyznaczonych obszarem getta czy leczenia się w polskich szpitalach (ogłoszenie nr 28 z 1 lutego 1940 – sygn. 6). W kwietniu 1940 r., zgodnie z ogłoszeniem nr 78 (sygn. 6), zakazano Żydom przebywania w parkach: Saskim i Bronowickim oraz na placu Litewskim (później Hitlera). Pod sygnaturą nr 7 mieści się obwieszczenie o utworzeniu getta w Lublinie z dokładnie wyznaczonymi granicami „od rogu Kowalskiej poprzez Kowalską, Krawiecką wzdłuż boku domów (...) przecinając wolne pole Siennej do Kalinowszczyzny aż do rogu Franciszkańskiej, Franciszkańską, poprzez Unicką aż do rogu Lubartowskiej, Lubartowską aż do rogu Kowalskiej”. Dodano do niej adnotację, że ci, którzy nie przeprowadzą się do getta, zostaną wysiedleni i będą mogli zabrać ze sobą bagaż nieprzekraczający wagi 25 kg na osobę. Nie wystosowano natomiast żadnych ograniczeń ilościowych względem osób, które dobrowolnie opuściłyby miasto. Początkowo w Lublinie liczba osób narodowości żydowskiej wynosiła 45 tys., a w kwietniu 1941 r. – 35 tysięcy. W czasie wojny społeczność żydowska przedwojennego Lublina wraz z przywiezionymi Żydami z innych części Polski i Europy zginęła.

\*\*\* \*\*

## Rozdział XX. Kancelarie adwokackie i notarialne

W przypadku kancelarii notarialnych grupa badawcza zainteresowała się dwoma spuściznami po prawnikach działających w okresie okupacji. Były to zespoły nr 497: „**Akta kancelarii Stanisława Kuczewskiego w Lublinie**” z lat 1922–1942 oraz nr 902: „**Akta Longina Hołłejki notariusza w Lublinie**” z lat 1940–1944.

\*

Jak dowiedzieć się można z opisu w bazie „szukajwarchiwach.pl” adwokat Stanisław Kuczewski prowadził kancelarię adwokacką w latach 1922–1942. W okresie okupacji jego kancelaria działała w ograniczonym zakresie w ramach sądownictwa polskiego, a obsługiwał klientów z okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie<sup>148</sup>. Wśród 214 jednostek znajdują się sprawy trwające również po roku 1939. Były to przeważnie sprawy spadkowe, o eksmisję, a dodatkowo jedna sprawa o rozwiązanie umowy spółki i jedna karna. Niektóre rozpoczynały się jeszcze w latach dwudziestych a kończyły po roku 1940. Ścisłe okresu II wojny światowej mogą dotyczyć przykładowe jednostki o sygnaturach:

- 24, 84 i 95: o dział lub regulację spadku;
- 143: o eksmisję;
- 176: o rozwiązanie umowy spółki;
- 212: sprawa karna.

\*

Notariusz Longin Hołłejko prowadził kancelarię notarialną przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Lublinie w latach 1940–1944. Zakres właściwości terytorialnej obejmował miasto Lublin i powiat lubelski. Notariusz był funkcjonariuszem publicznym mianowanym przez Prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie, działającym jako osoba zaufania publicznego, powołanym do spisywania i przyjmowania aktów i kontraktów, którym strony powinny lub chciały nadać formę notarialną, a także uwierzytelniania i poświadczania dokumentów.<sup>149</sup> W skład zespołu wchodziły księgi aktów notarialnych (sygn. 1-5), repertoria

---

148 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/497/0/> [dostęp: 20.08.2015]

149 <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/902/0/> [dostęp: 20.08.2015].

(sygn. 6-11) i skorowidze (sygn. 12-16). Przykładowo pod sygnaturą 1 znajdziemy: umowę darowizny (nr rep. 62), zobowiązanie (nr rep. 77), akt sprzedaży (nr rep. 768).

Na niektórych dokumentach znajduje się odcisk palca, przykład stanowi testament (rep. 577). W zbiorze znaleźć można również gazety niemieckie (rep. 282 i 283). Język spisanych aktów to w większości polski, jednak występują także te sporządzone w języku niemieckim, czego przykład stanowić może sygn. 1 (nr rep. 638) czy wchodzące w skład sygnatury 2 repertorium nr 387/41 z dnia 17 kwietnia 1941 r., dotyczące czterech dokumentów pacjenta szpitala Dzieciątka Jezus w Lublinie – trzy z nagłówkiem „pełnomocnictwo” i jeden – „wyjaśnienie”. Kosztowało to 5 zł i 50 groszy. Potwierdzenie o otrzymaniu dokumentów jest z dnia 12 czerwca 1941 roku.

\*\*\* \*\*

## Zakończenie

Zdajemy sobie sprawę z niedociągnięć naszego opracowania. Pragnęliśmy nim ukazać możliwości, jakie stoją przed badaczami, gdyż archiwalia z okresu okupacji są interesujące, a zachowało się ich więcej, niż się spodziewamy. Są owszem rozproszone, ale też różnorodne, dzięki czemu obraz II wojny światowej przestaje być jednowymiarowy. Poza tym w dobie tłamszenia autonomii uniwersytetów, hiperbiurokracji, obniżenia poziomu intelektualnego społeczeństwa, zagrożeń bytu narodowego powinniśmy podejmować prace dokumentacyjne, które będą zarazem społecznie użyteczne. Brak jest też wydawnictw źródłowych.

Nad rozdziałami pracowaliśmy zespołowo, więc celowo nie oznaczyliśmy ich autorstwa. Dzięki wspólnej pracy wiele się nauczyliśmy, świadomie większy ciężar kładąc na akta instytucji gospodarczych – tak pomijanych w głównym nurcie historiografii. Czasy okupacji to codzienność w cieniu martyrologii a archiwalia umożliwiają jej poznanie.

Długo dyskutowaliśmy nad strukturą pracy i jesteśmy otwarci na propozycje zmian. W naszym zamyśle otworzyliśmy przewodnik opisami zespołów niemieckiej administracji ogólnej (dystryktowej i powiatowej), powiązanej z nią instytucjami administracji specjalnej, wymiaru sprawiedliwości, formacjami bezpieczeństwa i wojskiem. Kolejno omówiliśmy, silnie związane z polskością, instytucje przedwojennego samorządu terytorialnego i nieterytorialnego, do których dołączyliśmy – skupione wokół Izby Rzemieślniczej w Lublinie – cechy. Po nich przeszliśmy do sfery gospodarczej, by potem skoncentrować się na instytucjach społecznych i podmiotach, które ogniskowały aktywność Polaków (oświatową, naukową, pomocową). Rozdziały zamknęliśmy prezentacją organizacji podziemnych, gmin żydowskich i odrębnie sytuowanych kancelarii adwokackich i notarialnych, gromadzących – tak istotne wspólnie – akty własnościowe.

Na zakończenie dziękujemy pracownikom Archiwum Państwowego w Lublinie za pomoc, z której niewątpliwie jeszcze nie raz przyjdzie nam korzystać.

## Indeks zespołów

- Akta kancelarii Stanisława Kuczewskiego w Lublinie, zesp. nr 497 (s. 213)
- Akta Longina Hołłejki notariusza w Lublinie, zesp. nr 902 (s. 213)
- Akta Gminy w Kamieniu, zesp. nr 587 (s. 42)
- Akta Gminy w Kurowie, zesp. nr 591 (s. 42)
- Akta Gminy w Łucce, zesp. nr 551 (s. 40)
- Akta Gminy w Mełgwi, zesp. nr 571 (s. 41)
- Akta Gminy w Niemcach, zesp. nr 553 (s. 41)
- Akta Gminy w Opolu, zesp. nr 594 (s. 41)
- Akta Gminy w Rybitwach, zesp. nr 596 (s. 42)
- Akta Gminy w Wąwolnicy, zesp. nr 598 (s. 42)
- Akta majątku Fajstawice, zesp. nr 87 (s. 158)
- Akta majątku Kock, zesp. nr 88 (s. 159)
- Akta majątku Łęczna, zesp. nr 91/8 (s. 160)
- Akta majątku Oleśniki, zesp. nr 91/10 (s. 160)
- Akta majątku Orłów, zesp. nr 91/11 (s. 160)
- Akta majątku Sarnów, zesp. nr 91/13 (s. 160)
- Akta majątku Siedlanów i Branice, zesp. nr 91/14 (s. 160)
- Akta majątku Siedliszczki, zesp. nr 91/15 (s. 161)
- Akta majątku Sobieska Wola, zesp. nr 91/16 (s. 161)
- Akta majątku Sobolew, zesp. nr 91/17 (s. 161)
- Akta miasta Kazimierza Dolnego, zesp. nr 37 (s. 35)
- Akta miasta Lubartowa, zesp. nr 43 (s. 36)
- Akta miasta Lublina, zesp. nr 22 (s. 35)
- Akta miasta Łęcznej, zesp. nr 44 (s. 34)
- Akta miasta Ostrowa Lubelskiego, zesp. nr 901 (s. 34)
- Akta miasta Puław, zesp. nr 51 (s. 34)
- Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca, zesp. nr 71 (s. 153)
- Archiwum Brezów z Siekierzyniec, zesp. nr 72 (s. 157)
- Archiwum Klemensowskich z Celejowa, zesp. nr 74 (s. 153)
- Archiwum Kleniewskich z Kluczkowic i Opolu, zesp. nr 75 (s. 157)
- Archiwum Korybut Woronieckich z Huszlewa, zesp. nr 76 (s. 158)
- Archiwum Łosiów, zesp. nr 80 (s. 153)



- Archiwum Ordynacji Zamoyskich w Kozłówce, zesp. nr 84 (s. 153)
- Archiwum Rulikowskich, zesp. nr 81 (s. 153)
- Archiwum Zamoyskich z Włodawy, zesp. nr 86 (s. 158)
- Bank Emisyjny – Oddziały w Lublinie, Siedlcach i Zamościu, zesp. nr 648 (s. 105)
- Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Lublinie, zesp. nr 646 (s. 72)
- Bank Spółdzielczy „Społem” – Oddział w Lublinie, zesp. nr 647/5 (s. 99)
- Batalion Policji w Zamościu, zesp. nr 515 (s. 27)
- Bataliony Chłopskie Okręg IV Lublin, zesp. nr 1073 (s. 197)
- Browar Parowy „Jeleń” w Lublinie, zesp. nr 685 (s. 136)
- Browar Popkowice – powiat Kraśnik, zesp. nr 686 (s. 137)
- Cech blacharzy w Lublinie, zesp. nr 65/2 (s. 50)
- Cech fryzjerów w Krasnymstawie, zesp. nr 70/8 (s. 62)
- Cech garncarzy w Lublinie, zesp. nr 65/4 (s. 53)
- Cech kowali w Lublinie, zesp. nr 65/8 (s. 53)
- Cech malarzy, lakierników, poztotników w Lublinie, zesp. nr 65/12 (s. 56)
- Cech miechowników, rękawiczników w Lublinie, zesp. nr 65/13 (s. 49)
- Cech piekarzy w Lublinie, zesp. nr 65/17 (s. 57)
- Cech rzeźników i wędliniarzy chrześcijan w Chełmie, zesp. nr 67/1 (s. 62)
- Cech rzeźników i wędliniarzy w Lublinie, zesp. nr 65/19 (s. 59)
- Cech stolarzy w Lublinie, zesp. nr 65/21 (s. 60)
- Cech szewców i cholewkarzy w Chełmie, zesp. nr 67/3 (s. 62)
- Cech ślusarzy w Lublinie, zesp. nr 65/25 (s. 60)
- Cechowe Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń przeciw wążrycy świń w Lublinie, zesp. nr 65/30 (s. 50)
- Centralna Kasa Spółek Rolniczych – Oddział w Lublinie, zesp. nr 647/4 (s. 93)
- Centralna Przesiedleńcza Policji Bezpieczeństwa – Ekspozytura w Zamościu, zesp. nr 513 (s. 27)
- Centralny Zarząd Budowlany Oddziałów Wojskowych SS i Policji w Lublinie, zesp. nr 516 (s. 28)
- Cukrownia „Opole” Spółka Akcyjna w Opolu Lubelskim, zesp. nr 682 (s. 132)
- Cukrownia „Zakrzówek” Spółka Akcyjna w Zakrzówku, zesp. nr 683 (s. 134)
- Cukrownia i Rafineria „Lublin” Spółka Akcyjna w Lublinie, zesp. nr 680 (s. 131)
- Cukrownia i Rafineria „Milejów” Spółka Akcyjna w Milejowie, zesp. nr 681 (s. 132)
- Dowódca SS i Policji Okręgu Lubelskiego, zesp. nr 510/1 (s. 25)
- Dowództwo Celnej Straży Granicznej w Białej Podlaskiej, zesp. nr 507/1 (s. 17)
- Drożdżownia i Gorzelnia „Lublin” Stanisława Wrzodaka w Lublinie, zesp. nr 677 (s. 127)
- Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Lublinie, zesp. nr 814 (s. 20)

- Elektrownia Miejska w Lublinie, zesp. nr 25 (s. 124)
- Fabryka Maszyn i Narzędzi Świąteckiego w Lublinie, zesp. nr 692 (s. 141)
- Giełda Zbożowo-Towarowa w Lublinie, zesp. nr 643 (s. 47)
- Gimnazjum i Liceum SS Urszulanek w Lublinie, zesp. nr 538 (s. 162)
- Gmina Wyznaniowa Żydowska w Lublinie, zesp. nr 112 (s. 206)
- Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Abramowie, zesp. nr 600/8 (s. 67)
- Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Celejowie, zesp. nr 600/9 (s. 67)
- Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Firleju, zesp. nr 600/12 (s. 68)
- Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w gminie Łucka, zesp. nr 600/5 (s. 67)
- Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Krzczonowie, zesp. nr 600/1 (s. 66)
- Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Markuszowie, zesp. nr 600/10 (s. 67)
- Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Mełgwi, zesp. nr 600/2 (s. 66)
- Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Opolu, zesp. nr 600/11 (s. 67)
- Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Piotrowicach, zesp. nr 600/3 (s. 67)
- Gorzelnia w Potoczku, zesp. nr 679/3 (s. 130)
- Inspektor Skarbowy w Białej Podlaskiej, zesp. nr 506 (s. 16)
- Instytutu Pszczelarskiego w Lublinie, zesp. nr 671 (s. 166)
- Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, zesp. nr 1005 (s. 166)
- Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie, zesp. nr 640 (s. 43)
- Izba Rzemieślnicza w Lublinie, zesp. nr 642 (s. 45)
- Kasa Przemysłowców i Rolników Lubelskich w Lublinie. Spółdzielnia Kredytowa z o.u., zesp. nr 655 (s. 107)
- Kobiecte Drużyny Pomocnicze Obrony Przeciwlotniczej Jednostka 27709, zesp. nr 521 (s. 32)
- Komenda Obrońców Polski, zesp. nr 1670 (s. 202)
- Komenda Połowa w Lubartowie, zesp. nr 519/2 (s. 31)
- Komenda Wojska Orła Białego, zesp. nr 1668 (s. 201)
- Komendant Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Lublinie, zesp. nr 511 (s. 26)
- Komendant Żandarmerii Dystryktu Lubelskiego, zesp. nr 1033 (s. 29)
- Komendantura Placu w Lublinie, zesp. nr 518 (s. 31)
- Kompania „Ozdrowieńców” w Lublinie, zesp. nr 520 (s. 32)
- Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Lubelskiego i Lubartowskiego, zesp. nr 656 (s. 109)
- Konsolidacja Longinusów Obrońców Niepodległości – Kadra Bezpieczeństwa Okręg Lublin, zesp. nr 1667 (s. 200)
- Lubelska Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Plon” w Lublinie, zesp. nr 689 (s. 139)
- Lubelska Izba Rolnicza w Lublinie, zesp. nr 641 (s. 44)
- Lubelska Spółdzielnia Rybacka w Lublinie, zesp. nr 672 (s. 149)

- Lubelska Spółdzielnia Zbytu Produktów Zwierzęcych w Lublinie, zesp. nr 673 (s. 149)
- Lubelski Międzykomunalny Związek Elektryfikacyjny „Lubzel” w Lublinie, zesp. nr 676 (s. 124)
- Lubelski Okręgowy Urząd Miar, zesp. nr 881 (s. 19)
- Lubelski Wojewódzki Międzykomunalny Związek Opieki Społecznej, zesp. nr 613 (s. 177)
- Lubelskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie, zesp. nr 651 (s. 105)
- Lubelskie Zakłady Mechaniczne M. Sowa w Lublinie, zesp. nr 691 (s. 140)
- Miejski Zakład Gazowy w Lublinie, zesp. nr 23 (s. 116)
- Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Lublinie, zesp. nr 24 (s. 122)
- Narodowa Organizacja Wojskowa Okręg Lublin, zesp. nr 1669 (s. 202)
- Narodowe Siły Zbrojne Okręg III Lublin, zesp. nr 1074 (s. 199)
- Niemiecka Poczta Wschód. Kierownik Okręgowego Zarządu Poczтового w Lublinie, zesp. nr 1492 (s. 20)
- Niemiecki Urząd Stanu Cywilnego w Chełmie, zesp. nr 1455 (s. 13)
- Niemiecki Urząd Stanu Cywilnego w Lublinie, zesp. nr 500 (s. 13)
- Niemiecki Zakład Karny w Janowie Lubelskim, zesp. nr 1034 (s. 29)
- Niemiecki Zakład Karny w Krasnymstawie, zesp. nr 1452 (s. 23)
- Niemieckie Zakłady Zbrojeniowe Spółka z o.o. Oddział w Lublinie, zesp. nr 517 (s. 28)
- III Oddział Konny SS-Policji w Chełmie, zesp. nr 514 (s. 27)
- Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kurowie, zesp. nr 668/1 (s. 144)
- Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Opolu Lubelskim, zesp. nr 668/2 (s. 144)
- Okręgowe Towarzystwo Rzemieślnicze w Lublinie, zesp. nr 65/29 (s. 50)
- Organizacja Wojskowa „Unia” Okręg Lublin, zesp. nr 1671 (s. 203)
- Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, zesp. nr 544 (s. 165)
- Państwowy Bank Rolny – Oddział w Lublinie, zesp. nr 645 (s. 68)
- Państwowy Instytut Higieny Filia w Lublinie, zesp. nr 1453 (s. 166)
- Pełnomocnik Komisarza Rzeszy do Sprawy Umocnienia Niemieckiej Narodowości. Urząd do Spraw Przesiedlenia Niemców, zesp. nr 510/2 (s. 25)
- Placówka Badawcza SS do Zagadnień Wschodu, zesp. nr 510/3 (s. 25)
- Polska Pomoc w Lublinie, zesp. nr 615 (s. 177)
- Polski Komitet Opiekuńczy Lublin – Delegatura i Polski Komitet Opiekuńczy w Lubartowie, zesp. nr 617 (s. 181)
- Posterunki Policji Polskiej w dystrykcie lubelskim, zesp. nr 1035 (s. 29)
- Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Puławach, zesp. nr 669/4 (s. 147)
- Prokurator Sądu Okręgowego w Lublinie, zesp. nr 494 (s. 23)
- Rada Główna Opiekuńcza – Polski Komitet Opiekuńczy Lublin Miasto i Powiat, zesp. nr 616 (s. 178)
- Rada Wojewódzka Rzemiosła Chrześcijańskiego w Lublinie, zesp. nr 65/32 (s. 50)

- Rada Żydowska w Biskupicach, zesp. nr 618/1 (s. 207)
- Rada Żydowska w Lublinie, zesp. nr 891 (s. 209)
- Rada Żydowska w Zamościu, zesp. nr 618/2 (s. 207)
- Rektyfikacja Lubelska Spadkobierców Jana Czarnieckiego w Lublinie, zesp. nr 678 (s. 130)
- Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa w Lublinie, zesp. nr 675/2 (s. 150)
- Sąd Nr VI do Spraw SS i Policji w Krakowie Wydział Zamiejscowy w Lublinie, zesp. nr 510/4 (s. 26)
- Sąd Grodzki w Lublinie, zesp. nr 484 (s. 23)
- Sąd Niemiecki w Lublinie, zesp. nr 522 (s. 23)
- Sąd Niemiecki w Chełmie, zesp. nr 523 (s. 23)
- Sąd Okręgowy w Lublinie, zesp. nr 469 (s. 21)
- Sąd Okręgowy w Lublinie, zesp. nr 2501 (s. 21)
- Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Jutrzenka” w kol. Żuków, zesp. nr 669/7 (s. 148)
- Spółdzielnia Mleczarska „Dąbrowianka” w Niezabitowie, zesp. nr 668/9 (s. 146)
- Spółdzielnia Mleczarska Końskowola w Pożogu, zesp. nr 668/11 (s. 147)
- Spółdzielnia Mleczarska w Garbowie, zesp. nr 668/4 (s. 145)
- Spółdzielnia Mleczarska w Jabłonie, zesp. nr 667/6 (s. 143)
- Spółdzielnia Mleczarska w Janowicach, zesp. nr 667/7 (s. 144)
- Spółdzielnia Mleczarska w Karczmiskach, zesp. nr 668/5 (s. 145)
- Spółdzielnia Mleczarska w Kłodzie, zesp. nr 668/7 (s. 146)
- Spółdzielnia Mleczarska w Kowali, zesp. nr 668/8 (s. 146)
- Spółdzielnia Mleczarska w Krępcu, zesp. nr 667/9 (s. 144)
- Spółdzielnia Mleczarska w Piotrowicach Małych, zesp. nr 668/10 (s. 147)
- Spółdzielnia „Ogrodnik” w Nałęczowie, zesp. nr 670/6 (s. 148)
- Spółdzielnia Owocarsko-Warzywnicza z o.u. w Motyczu, zesp. nr 670/5 (s. 148)
- Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik” w Puławach, zesp. nr 669/8 (s. 148)
- Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” w Krzczonowie, zesp. nr 669/6 (s. 147)
- Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” w Turobinie, zesp. nr 2404 (s. 151)
- Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” w Żukowie, zesp. nr 669/5 (s. 147)
- Spółdzielnia Spożywców „Wspólne Zakupy” w Lublinie, zesp. nr 2403 (s. 151)
- Spółka Akcyjna „Lechia” dawniej Kujawski, Milewski i S-ka w Lublinie, zesp. nr 690 (s. 140)
- Spółka Akcyjna Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych M. Wolski i S-ka w Lublinie, zesp. nr 688 (s. 138)
- Starostwo Miejskie w Lublinie, zesp. nr 499 (s. 12)
- Starostwo Powiatowe Tomaszowskie, zesp. nr 1223 (s. 38)

- Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, zesp. nr 1454 (s. 13)
- Starostwo Powiatowe w Lubartowie, zesp. nr 726 (s. 37)
- Starostwo Powiatowe w Lublinie, zesp. nr 501 (s. 12)
- Starostwo Powiatowe w Puławach, zesp. nr 502 (s. 12)
- Szpital św. Katarzyny w Szczepieszynie, zesp. nr 606 (s. 169)
- Targowisko Zwierzęce w Lublinie, zesp. nr 26 (s. 124)
- Towarzystwo Muzyczne w Lublinie, zesp. nr 619/4 (s. 183)
- Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie, zesp. nr 619/1 (s. 183)
- Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie Fundacji Staszica, zesp. nr 639 (s. 186)
- Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Rzemieślników i Handlowców w Lublinie, zesp. nr 65/28 (s. 50)
- Ukraińska Szkoła Ludowa, zesp. nr 1464 (s. 163)
- Ukraiński Komitet Opiekuńczy w Lublinie, zesp. nr 1456 (s. 169)
- II Urząd Celny w Chełmie, zesp. nr 507/2 (s. 17)
- Urząd Okręgu Lubelskiego, zesp. nr 498 (s. 8)
- Urząd Pracy w Chełmie, zesp. nr 508 (s. 17)
- Urząd Pracy w Lublinie, zesp. nr 509 (s. 18)
- Więzienie Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Zamku w Lublinie, zesp. nr 512 (s. 26)
- Więzienie w Lublinie, zesp. nr 495 (s. 21)
- Wojskowa Kolumna Patrolowa w Lublinie, zesp. nr 1457 (s. 32)
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, zesp. nr 2514 (s. 164)
- Wydział Powiatowy w Lubartowie, zesp. nr 418 (s. 38)
- Wydział Powiatowy w Tomaszowie Lubelskim, zesp. nr 1507 (s. 38)
- Wyższa Komenda Polowa 371 w Lublinie, zesp. nr 519/1 (s. 31)
- Zakłady Mechaniczne E. Plage i T. Laśkiewicz w Lublinie – Syndyk Upadłości Spółki Jawnej Zakłady Mechaniczne E. Plage i T. Laśkiewicz w Lublinie, zesp. nr 687 (s. 137)
- Zakłady Przemysłowe „K.R. Vetter” w Lublinie, zesp. nr 684 (s. 135)
- Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Pług”, zesp. nr 1672 (s. 204)
- Związek Gmin w Hrubieszowie, zesp. nr 503 (s. 39)
- Związek Gmin w Lubartowie, zesp. nr 504 (s. 39)
- Związek Gmin w Puławach, zesp. nr 505 (s. 39)
- Związek Inwalidów Wojennych Zarząd Okręgu w Lublinie, zesp. nr 621 (s. 184)
- Związek Młynarzy Polskich – Oddział w Lublinie, zesp. nr 65/34 (s. 50)
- Związek Pszczelarzy – Spółdzielnia z o.u. w Lublinie, zesp. nr 1216 (s. 150)
- Związek Rzemieślników Chrześcijan w Lublinie, zesp. nr 65/31 (s. 50)

- Związek Rzemieślników Chrześcijan w Opolu, zesp. nr 70/12 (s. 63)
- Związek Teatrów i Chórów Ludowych w Lublinie, zesp. nr 619/5 (s. 183)
- Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, zesp. nr 1072 (s. 192)

\*\*\* \*\*

## Bibliografia

### Źródła, inwentarze, słowniki

- *Bibliografia historii gospodarczej Polski podczas II wojny światowej*, oprac. M.P. Deszczyński, A. Podolska-Meducka, Warszawa 2006.
- *Inwentarz materiałów kartograficznych Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca 1786–1941*, oprac. A. Pałowska-Wielgus, Warszawa 1971.
- *Rechts- und Wirtschaftswörterbuch, Słownik prawa i gospodarki niemiecko-polski*, red. B. Banaszek, Warszawa 2005.
- *United States Holocaust Memorial Museum Archives*, na podstawie akt Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce ([http://www.ushmm.org/online/archival-guide/finding\\_aids/RG15155M.html](http://www.ushmm.org/online/archival-guide/finding_aids/RG15155M.html)).
- *Die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden durch das nationalsozialistische Deutschland 1933–1945*, Bd. 9: *Polen: Generalgouvernement August 1941–1945*, bearb. von K.-P. Friedrich, München 2014.
- *Wstęp do inwentarza zespołu akt: Akta banków województwa lubelskiego – zbiór zespołów szczytkowych. Centralna Kasa Spółek Rolniczych Oddział w Lublinie 1936–1949*, oprac. F. Cieślak, w zbiorach Archiwum Państwowego w Lublinie.
- *Wstęp do inwentarza zespołu akt Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Lublinie*, oprac. F. Pomarańska, w zbiorach Archiwum Państwowego w Lublinie.
- *Wstęp do inwentarza zespołu akt: Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Lubelskiego i Lubartowskiego 1928–1951*, oprac. F. Cieślak, w zbiorach Archiwum Państwowego w Lublinie.
- *Wstęp do inwentarza zespołu Państwowego Banku Rolnego – Oddział Lublin z lat 1921–1951*, oprac. A. Pawłowska, Lublin 1957, w zbiorach Archiwum Państwowego w Lublinie.

### Czasopisma

- „Młody Kupiec” 1937, nr 1.

### Literatura

- Budraß L., „Arbeitskräfte können aus der reichlich vorhandenen jüdischen Bevölkerung gewonnen werden.” *Das Heinkel-Werk in Budzyn 1942–1944*, „Jahrbuch für Wirtschaftsgeschichte” 2004, vol. 1.
- Chyra-Rolicz Z., *Z tradycji interwencjonizmu państwowego II Rzeczypospolitej w rolnictwie: polityka antykryzysowa*, „Szkice Podlaskie” 1999, t. 7.
- Dąbrowski K., *Archiwalia izb dystryktowych w Generalnym Gubernatorstwie*, [w:] *Archiwalia izb przemysłowo-handlowych w Polsce. Stan i perspektywy badań*, red. K. Dąbrowski, Ryki 2012.

- Glass A., *Lotniczy sabotaż i wywiad ZWZ AK*, „Polska Technika Lotnicza – Materiały Historyczne” 2014, nr 2.
- Hümer F., *Der 'Volksjäger' Heinkel He 162. Forcierte Ressourcenmobilisierung im Angesicht der Niederlage*, Masterarbeit, Wien 2013.
- Jadczak S., *Gmina Siemień*. Monografia, Siemień 2010.
- Jastrzębski R., *Polityka deflacyjna II Rzeczypospolitej a prawo lat trzydziestych XX wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2013, t. 16.
- Jastrzębski R., *Polityka oddłużeniowa lat 30. a społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Metamorfozy społeczne*, t. 8: *Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej. Zbiór studiów*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2014.
- Jurek P., *Historia państwa i prawa polskiego*, Wrocław 1998.
- Klukowski Z., *Dziennik 1944–45*, oprac. W. Samoliński, Lublin 1990.
- Kłusek M., *Ocena ważności sprzedaży nieruchomości ziemskich w Generalnym Gubernatorstwie na przykładzie wilanowskiej nieruchomości ziemskiej*, „Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania” 2013, t. 4.
- Kłusek M., *Państwowy Bank Rolny w latach 1938–1949*, Warszawa 2013.
- Lenarczyk W., *Obóz pracy przymusowej w Budzynie (1942–1944)*, [w:] *3–4 listopada 1943. Erntefest. Zapomniany epizod Zagłady*, red. W. Lenarczyk, D. Libionka, Lublin 2009.
- Loose I., *Kredite für NS-Verbrechen: Die deutschen Kreditinstitute in Polen und die Ausraubung der polnischen und jüdischen Bevölkerung 1939-1945*, München 2007.
- Makitła D., *Historia Prawa w Polsce*, Warszawa 2008.
- Mattogno C., Graf J., *Treblinka: Extermination Camp or Transit Camp?*, Barnes Review 2010.
- Mądzik M., *Z dziejów hrubieszowskich zakładów dobroczynnych w XIX stuleciu*, „Annales UMCS - sectio F” 1999/2000, vol. 54/55
- Mix A., *Warschau – Stammlager*, [in:] *Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager*, Bd. 8, München 2008.
- Morawski W., *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 roku*, Warszawa 1998.
- Pruszyński K., *Nasi nad Tamizą*, Kraków 1969.
- Ptasieński C., *Prawo rzemieślnicze*, Lublin 1931.
- Radzik T., *Lubelska dzielnica zamknięta*, Lublin 1999.
- Vajda F.A., Dancey P., *German Aircraft Industry and Production 1933–1945*, McFarland 1998.
- Wrzyszc A., *Das Deutsche Gericht in Lublin 1940–1944* [in:] *Sachsen im Spiegel des Rechts*, hrsg. v. A. Schmidt-Recla, E. Schumann, F. Theisen, Köln-Weimar-Wien, 2001.
- Wrzyszc A., *Lublin jako ośrodek okupacyjnego wymiaru sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1944*, „Zamojskie Studia i Materiały. Prawo i Administracja” 2005, zes. 1 (18).



- Wrzyszc A., *O organizacji okupacyjnego sądownictwa polskiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „Zeszyty Majdanka” 1992, t. 14.
- Wrzyszc A., *Sądownictwo SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie (stan badań)*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2013, nr 19.
- Wrzyszc A., *Sądy funkcjonujące w Lublinie w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Prawnik” 2008, nr 1/14.
- Wrzyszc A., *Tworzenie okupacyjnego wymiaru sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1940*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2003, t. 8.
- Wrzyszc A., *Z badań nad administracją wymiaru sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, „Czasopismo Prawno–Historyczne” 2003, t. 55, zesz. 2.
- Zdebel M., *Bank Gospodarstwa Krajowego jako bank hipoteczny – warunki powstania i pierwsze lata działalności*, [w:] *Państwo, prawo, społeczeństwo w dziejach Europy Środkowej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Józefowi Ciągwie w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. A. Lityński et al., Katowice-Kraków 2009.
- Zysko W., *Hitlerowska Centrala Przesiedleńcza – Ekspozytura w Zamościu i urzędy współdziałające w realizacji akcji wysiedleń i osadnictwa niemieckiego na Zamojszczyźnie (na podstawie akt Archiwum w Lublinie)*, „Archeion” 1979, t. 68.
- Zysko W., *Realizacja akcji wysiedleń na Zamojszczyźnie w świetle rozkazów hitlerowskiej Centrali Przesiedleńczej*, „Zeszyty Majdanka” 1977, t. 9
- Zysko W., *Władze policyjne dystryktu lubelskiego w latach 1939–1944*, „Zeszyty Majdanka” 1969, t. 3.
- Zysko W., *Z działalności niemieckiej policji w dystrykcie lubelskim w pierwszym okresie okupacji 1939–1941. Wybór źródeł*, „Zeszyty Majdanka” 1971, t. 5.

#### Akty prawne polskie

- Postanowienie z dnia 31 grudnia 1816 r. w przedmiocie urządzenia rzemiosł, kunsztów i profesyi, „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” 1817, t. 4.
- Dekret Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 r. o zmianach organizacji gmin wyznaniowych na terenie byłego Królestwa Kongresowego, Dz.Pr.P.P. Nr 14, poz. 175.
- Dekret z dnia 24 kwietnia 1946 r. o przejściu agend, majątku i zobowiązań Centralnej Kasy Spółek Rolniczych przez Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, Dz.U. Nr 18, poz. 120.
- Dekret z dnia 25 października 1948 r. o reformie bankowej, Dz.U. Nr 52, poz. 412.
- Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 30 grudnia 1924 r. o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych, Dz.U. RP Nr 118, poz. 1069.
- Ustawa z dnia 21 marca 1921 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych, których śmierć znajduje się w związku przyczynowym ze służbą wojskową, Dz.U. RP Nr 32, poz. 195.

- Ustawa z dnia 24 marca 1933 r. o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych, Dz.U. RP Nr 25, poz. 11.
- Uchwała Rady Ministrów z dnia 28 lutego 1946 r. o połączeniu spółdzielni kredytowej Bank Spółdzielczy „Społem” z Bankiem Gospodarstwa Spółdzielczego, Monitor Polski Nr 49, poz. 95.

### Akty prawne niemieckie

- Rozporządzenie Generalnego Gubernatora z dnia 28 listopada 1939 r. o ustanowieniu rad żydowskich, „Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla Okupowanych Polskich Obszarów” 1939, s. 72.
- Rozporządzenie Generalnego Gubernatora z dnia 23 lipca 1940 r. o stowarzyszeniach w Generalnym Gubernatorstwie, „Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa” 1940 I, s. 225.
- Rozporządzenie z dnia 22 kwietnia 1941 r. o służbie Pocztowej Kasy Oszczędności w Generalnym Gubernatorstwie, „Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa” 1941, s. 247.
- Rozporządzenie z dnia 17 lutego 1942 r. o zniesieniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, „Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa” 1942, s. 101.
- Rozporządzenie z dnia 30 września 1943 r. w sprawie przyznania odszkodowań za utratę roszczeń przeciwko byłym Polskim Kolejom Państwowym, „Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa” 1943, s. 579.
- Pierwsze postanowienie wykonawcze z dnia 24 kwietnia 1941 r. do rozporządzenia z dnia 22 kwietnia 1941 r. o służbie Pocztowej Kasy Oszczędności w Generalnym Gubernatorstwie „Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa” 1941, s. 247.
- Obwieszczenie z 14 listopada 1941 r. – Statut Związku Elektrycznego Dystryktu Lublin, „Dziennik Urzędowy Gubernatora Okręgu Lubelskiego w Generalnym Gubernatorstwie” 1941, nr 11, s. 154.

### Internet

- <http://www.abczdrowie.pl>
- <http://andrzejburlewicz.blog.onet.pl/2010/12/05/frampol-wrzesien-1939/>
- <http://apis.pl/>
- <http://www.archiwa.gov.pl/pl/archiwa-pastwowe/98-mapa.html>
- <http://www.bankbps.pl/o-grupie-bps/historia-bankowosci-spoldzielczej/spoldzielczosc-bankowa-w-okresie-powojennym>
- <http://edu.pjwstk.edu.pl/wyklady/rpg/scb/index.html>
- [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Generalne\\_gubernatorstwo\\_1945.png](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Generalne_gubernatorstwo_1945.png)
- <https://www.deutsche-digitale-bibliothek.de/>
- <http://diecezja.lublin.pl/parafia,101876>

- <http://www.dwory.cal.pl/podstrony/>
- <http://www.dziennikwschodni.pl/lubelskie/n,999994443,opole-lubelskie-cukrownia-odzyje-jako-hotel.html>
- <http://histmag.org/Wyprawa-Stefana-Szolc-Rogozinskiego-do-Kamerunu-a-polskie-marzenia-o-koloniach-7403>
- <http://www.historycy.org/index.php?showtopic=59353>
- <http://hl.wbp.lublin.pl/wbp/index.php/historia-wbp/73-kartki-z-kalendarza/954-kartki-z-kalendarza-biblioteki-im-hieronima-lopacinskiego-w-lublinie.html>
- <http://www.holocaustresearchproject.org>
- <http://www.krasnik.pl>
- <http://mhs.org.pl/historia/najwazniejsze-organizacje-spoldzielcze/spolem/>
- <http://milejow.pl/o-gminie/zarys-historyczny>
- [http://oirp.lublin.pl/phocadownload/Prawnik/Prawnik\\_14\\_2008.pdf](http://oirp.lublin.pl/phocadownload/Prawnik/Prawnik_14_2008.pdf)
- <http://www.opisik.pulawy.pl/>
- <http://www.osu.pl/older/lublin.html>
- <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/36066,opole-lubelskie-dawna-cukrownia.html>
- [http://www.pomost.net.pl/niesmiertelniki\\_erkennungsmarke\\_k.html](http://www.pomost.net.pl/niesmiertelniki_erkennungsmarke_k.html)
- <http://www.regionalista.pl/budzyn.htm>
- <http://www.siemien.pl/index.php?id=117#>
- [http://www.sipma.pl/pl/historia\\_firmy,16.html](http://www.sipma.pl/pl/historia_firmy,16.html)
- <http://sjp.pwn.pl/slowniki/cech.html>
- <http://www.stuttgarter-zeitung.de>
- <http://www.szukajwarchiwach.pl>
- <http://teatrnn.pl/leksykon/>
- <http://www.tenhumbergreinhard.de/1933-1945-lager-1/1933-1945-lager-b/budzyn-2.html>
- [http://www.ukr-tov.pl/pl/?page\\_id=29](http://www.ukr-tov.pl/pl/?page_id=29)
- <http://web.archive.org/>
- [https://de.wikipedia.org/wiki/Emil\\_Ziegenmeyer](https://de.wikipedia.org/wiki/Emil_Ziegenmeyer)
- <http://zimorodek.com/wrka-wzdpum-rzeki-sanny/>
- [http://www.zsr\\_pot.republika.pl/HISTORIA/index.htm](http://www.zsr_pot.republika.pl/HISTORIA/index.htm)
- <http://www.zsir.ia.polsl.pl/hosil/Popkowice.htm>

\*\*\* \*\*

## Noty o autorach

- **Rafał Borowiec** – student I roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji UMCS. Finalista XL Olimpiady Historycznej Polskiego Towarzystwa Historycznego. Zaangażowany w organizację lokalnych wydarzeń kulturalnych. Jego zainteresowania odnoszą się do historii państwa i prawa okresu nowożytnego, z szczególnym uwzględnieniem Rzeczypospolitej Obojga Narodów.
- **Marcin Bubicz** – student I roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji UMCS oraz I roku ekonomii I stopnia na Wydziale Nauk Społecznych KUL. Asystent posła na Sejm RP Włodzimierza Karpińskiego, działacz społeczny i thatcherysta. W ramach programu matury międzynarodowej – International Baccalaureate przygotował opracowania dotyczące wpływu Margaret Thatcher na polską drogę do wolności i demokracji w latach 80., a także znaczenia epoki napoleońskiej dla kształtowania się polskiego patriotyzmu. Interesuje się historią Zjednoczonego Królestwa oraz Republiki Francuskiej w XIX i XX wieku.
- **Karol Dąbrowski** – doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Historii Państwa i Prawa Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie, koordynator sieci badawczej Public Administration & Local Government. Swoje zainteresowania badawcze koncentruje przede wszystkim na dziejach samorządu gospodarczego.
- **Artur Potocki** – student I roku administracji I stopnia na Wydziale Prawa i Administracji UMCS. Członek Rady Wydziału z ramienia samorządu studenckiego, działacz Studenckiego Koła Naukowego Prawników UMCS, współorganizator kilkunastu wydarzeń naukowych i kulturalnych na UMCS w ramach współpracy z Radą Wydziałową Samorządu Studentów WPIA UMCS, Zarządu Uczelnianego Samorządu Studentów UMCS oraz Studenckiego Koła Naukowego Prawników UMCS. Jego zainteresowania skupiają się na tematyce historii funkcjonowania administracji publicznej, socjologii administracji, jak również działania państwa i prawa w XX oraz XXI wieku.
- **Magdalena Węclawska** – studentka I roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji UMCS, finalistka XLIV Olimpiady Literatury i Języka Polskiego oraz laureatka Olimpiady Krasomówczej. Finalistka w kategorii „Myślenie Słowem” VII Edycji Ogólnopolskiego Konkursu Młodzi Przeciwko Patologiom Społecznym. Członek Studenckiego Koła Naukowego Prawników UMCS. Finalistka Ogólnopolskiej Międzywydziałowej Olimpiady Historyczno-Prawnej im. prof. Michała Sczanieckiego w roku akademickim 2014/2015. Prelegentka na Ogólnopolskiej Studencko-Doktoranckiej Konferencji Naukowej „Powrót przemocy” organizowanej przez Instytut Filologii Polskiej UMCS. Wolontariuszka organizacji społecznych. Stypendystka Rektora UMCS za najlepsze wyniki w nauce i osiągnięcia naukowe. Swoje zainteresowania historią odnosi do szczególnie do II RP, dziejów rozwoju prawa karnego i myśli karnistycznej.
- **Edyta Wlazło** – studentka I roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji UMCS. Członek Europejskiego Stowarzyszenia Studentów Prawa ELSA Poland w grupie lokalnej Lublin oraz Studenckiego Koła Naukowego Prawników UMCS. Jej zainteresowania skupiają się wokół funkcjonowania sądownictwa na przestrzeni lat, prawie Unii Europejskiej i aspektach prawa międzynarodowego.





Fundacja  
Obywatelskiego  
Rozwoju-Ryki